SPOTKANIE MIN. BECKA Z MIN. GAFENCU W KRAKOWIE

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena numeru w Krakowie: w kraju: 25 gr.

We Francji Fr 2.00 | PRINTED IN POLAND | W Litwie 30 ct

Wydanie szóste

PRENUMERATA WYNOSI:
W Krakowie bez odnoszenia zł. 5.—
W Krakowie z odnoszeniem zł. 5.50
W kraju . . . . . zł. 5.50

ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

Telefony: Centrala dzienna (od g. 8—22) 150-60. Numery nocne: Redakcja (od g. 22—1) 150-61, 150-62, 150-63, 150-64 (od g. 1—3) 150-67. Prenumerata miejscowa Nr. 150-60. Kierownik i prenumerata zamiejscowa Nr. 150-60. Ekspedycja (od g. 22—3) 150-65 Portjer (całą noc) 150-66

Założyciel i Wydawca: Marjan Dąbrowski.

Sekretarjat Red przyjmuje w dnie powsz. od 10—12 w poł. Rękopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Konto P. K. O. 400.200

Kraków, Wielopole 1.

Konto pocztowe rozrachunkowy Nr. 1 Kraków. Urząd pocztowy 2

KONTA ŻYROWE: Bank Gospodarstwa Krajowego w Krakowie. Bank Związku Spółek Zarobkowych w Krakowie.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, tel. 551-90, 551-91, 551-92. GDYNIA, ul. Świętojańska 44, telefon 12-79. BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 20, telefon 18-19. TORUŃ, plac Bankowy, obok „Łuku Cezara", tel. 12-23. ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 116, tel. admin. i redakcji 179-48. LWÓW, ul. Akademicka 14, tel. redakcji 249-58, telefon administracji 241-08. SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8, tel. 625-29. KATOWICE, ul. Marjacka 13, tel. 306-53 i 325-25. POZNAŃ, św. Marcin 48, telefon 17-22. NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, tél. 94. WILNO, Wileńska 26, tel. 14-82. ZAKOPANE, Krupówki, telef. 327.

Rok XXX. Kraków, środa 19 kwietnia 1939 Nr 107.

Granice Szwajcarji zostały potężnie ufortyfikowane.

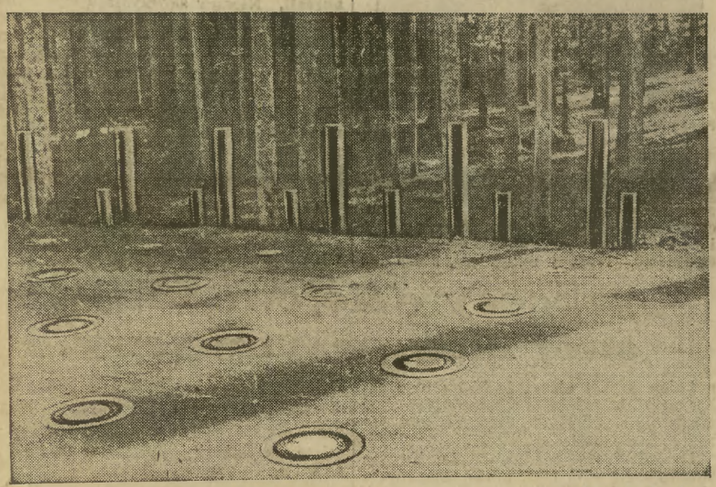

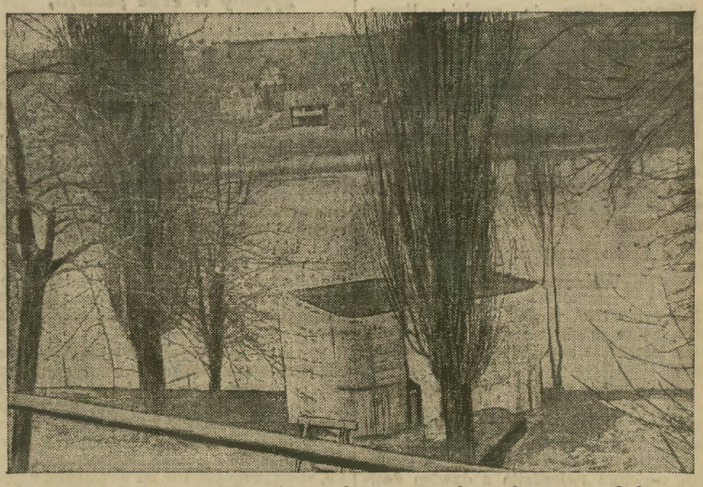

Granica szwajcarsko-niemiecka od Jeziora Bodeńskiego do Bazylei została ostatnio silnie umocniona przez Szwajcarję. Drogi graniczne zabezpieczono zaporami przeciwczołgowemi, ukrytemi pod ziemią. — Jedno naciśnięcie guzika powoduje, że na drodze wyrastają z pod ziemi szyny, uniemożliwiające poruszanie się czołgom. — Na ilustracji *na lewo* widzimy fragment tych zabezpieczeń pod miejscowością Stein nad Renem. Widoczne na szosie koła to właśnie ukryte w ziemi pale, tworzące zapory przeciw czołgom. *Obok* jeden z małych fortów betonowych, wzniesiony pod miastem Szafuzą.

Historyczne „przyparcie do muru"!

Orędzie Roosevelta z r. 1939 a orędzie Wilsona z r. 1918.

KRAKÓW, 18 kwietnia.

Inicjatywa pokojowa prez. Roosevelta spełnia **4 zasadnicze funkcje:**

1) Jest to

akt propagandowo-polityczny

przeciw państwom „osi", na które prez. Roosevelt wskazuje wyraźnie jako na **potencjalnego napastnika,** zagrażającego wszystkim państwom w Europie i na Bliskim Wschodzie. Akt ten mobilizuje wszystkie te państwa, które z natury rzeczy muszą **wyrazić zgodę na gwarancję nieagresji** przez lat 10. Skupia on je w jednym obozie defenzywnym, który zresztą cementowany jest już przez coraz to śmielszą i bardziej zdecydowaną politykę angielską.

2) Jest to akt stwarzający

etyczną dokumentację

przyszłego konfliktu europejskiego, przerzucający odpowiedzialność za przyszłą wojnę **na państwa osi.** W przyszłym konflikcie orędzie prez. Roosevelta stanowiłoby ważny dokument, mający stwierdzić, kto ponosi „winę" za wybuch wojny światowej. Zarazem orędzie **kodyfikuje zasady i idee, o których poszanowanie toczyłaby się wojna światowa.** Stwarza więc to, co się nazywa **„ideologją wojny".**

3) Jest to akt mający na celu

przygotowanie społeczeństwa amerykańskiego do jego roli

w przyszłym konflikcie europejskim, a więc **do wzięcia udziału** w wojnie oraz do roli **arbitra** na konferencji pokojowej. Trudno przypuścić, by Stany Zjednoczone mieszając się czynnie do konfliktu europejskiego przed wybuchem wojny i dokumentując swoje najwyższe zainteresowanie w rozstrzygnięciu konfliktu europejskiego, mogły potem umyć ręce i ogłosić **desinteressement** w chwili wybuchu wojny. Jest to dokument, który **zmusza Stany Zjednoczone w przyszłości do aktywnej postawy** w ewentualnym przyszłym konflikcie przeciwko tym, którzy inicjatywę ich odrzucą.

4) Jest to — być może ostatnia —

próba ratowania pokoju europejskiego,

wiszącego dziś na jednym i to cienkim włosku, próba podjęta poto, by umożliwić państwom osi „uratowanie twarzy" i wycofanie się z beznadziejnego przedsięwzięcia opanowania kontynentu europejskiego.

O ile jednak orędzie prez. Roosevelta spełnia dobrze i pewnie trzy pierwsze wymienione przez nas funkcje, przydatność orędzia dla celu czwartego i głównego **może być zakwestjonowana.**

Truskawiec

Wiosna sprzyja leczeniu.

Sezon od 15 kwietnia.

„Naftusia" oraz sól gorzka „Barbara" do nabycia również w aptekach i drogerjach.

2415k

Czy można aktami słownymi, argumentami i racjami uratować pokój? Czy jakiekolwiek konferencje, na których zbierają się partnerzy zgóry pozbawieni dobrej woli i będący przekonani o swej wyższości militarnej, mogą spełnić swój cel?

Czy nieudane inicjatywy pokojowe nie pogarszają sytuacji?

W przeddzień inicjatywy pokojowej świat przeżywał chwile „odprężenia" i prasa całego świata stwierdziła pewną ulgę w sytuacji. Po nieudanej — jakto już dziś przewidywać można — inicjatywie pokojowej nastąpiło znów **naprężenie konfliktu.** Jasnem bowiem jest, że kto odrzuca inicjaty-

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Żeńska służba pomocnicza w Anglji w nowych mundurach.

Żeński korpus służby pomocniczej w Anglji otrzymał obecnie nowe umundurowanie składające się z kurtki, sukni, czapki i koszuli z krawatem koloru khaki.

wę tego rodzaju, ten publicznie stwierdza, że

nosi się z zamiarem agresji

i że jest dostatecznie silny do jej dokonania.

Niemcy głoszą, że orędzie Roosevelta jest „jeszcze jednym objawem słabości mocarstw zachodu", które nie chcą próby sił, ale chcą taniemi **„wykrętnemi metodami dyplomacji a la Wilson"** wymigać się od odpowiedzialności.

W powodzi argumentacji, którą rozwija prasa niemiecka na poparcie negatywnego stanowiska Berlina, uderza jeden punkt oryginalny i zasługujący na baczną uwagę. Jest to **analogja orędzia Roosevelta z 15 b. m.**

z historycznem orędziem Wilsonowskiem

z 8 stycznia 1918, zawierającem **„14 punktów"**, które miały się stać i faktycznie stały się potem podstawą pokoju wersalskiego.

I zgodny chór prasy niemieckiej wywodzi tu tak:

Raz już **Niemcy zostały oszukane w roku 1918,** drugi raz oszukać się nie dadzą. Wiadomo, iż oficjalna niemiecka literatura wojenna twierdziła z dawien dawna, że orędzie Wilsonowskie ze stycznia 1918 r. **było najważniejszym czynnikiem, który wyłuskał Niemcom broń z ręki.**

W zaufaniu do owych „14 punktów", do owych szczytnych zasad sprawiedliwości, wolności i samostanowienia narodów, skodyfikowanych przez prez. Roosevelta, do „owego pokoju bez zwycięzców i bez zwyciężonych" — Niemcy złożyły broń (coprawda w 10 miesięcy później, bo 11 listopada!), — a po złożeniu broni Niemcy zostały „sromotnie oszukane i złupione". Tak twierdziło się zawsze w Berlinie.

Dziś Niemcy nie chcą ponownie popełniać tego samego „błędu".

Nie będziemy się tu wdawać w polemikę z tą tezą historyczną, a spór na ten temat, zresztą już rozstrzygnięty przez obiektywną historykę, pozostawiamy innym. **Uderza nas tu tylko analogja,** jakiej dopatrują się Niemcy pomiędzy orędziem prez. Roosevelta z 15 kwietnia 1939, a orędziem prez. Wilsona z 8 stycznia 1918.

Napozór wydaje się ta analogja dziwna i niezrozumiała. W rzeczywistości ma za sobą **poważne racje,** — i w tym względzie analogję tę pod wielu względami uważamy za trafną. Przyglądnijmy się jej bliżej.

Porównując treść obydwu tych orędzi **stwierdzimy**

uderzające podobieństwo w tonie, tendencji i zamierzeniach.

I tu i tam przebija chęć stworzenia jakiegoś **zbiorowego systemu bezpieczeństwa,** (punkt 14 Wilsona mówi o „ogólnej gwarancji niezależności politycznej i integralności terytorjalnej zarówno małych, jak i wielkich państw w ramach ogólnego stowarzyszenia narodów"), **chęć stworzenia dyplomacji jawnej** (punkt 1), **powrót do systemu wolnego handlu** (p. 3), **ograniczenie zbrojeń** (p. 4), **załatwienie spornych spraw surowcowych** (i kolonjalnych w orędziu Wilsona) **w duchu absolutnej równości** (p. 5) itd.

Tak, powiedzą nam, ale zasadnicza różnica obydwu tych orędzi jest ta, że pierwsze pojawiło się **w czasie wojny światowej** — i to w późnem już stadjum wojny, po 3½ latach zmagania się wojennego, jako próba zawarcia pokoju, a obecne orędzie zjawia się **w czasie pokoju,** jako próba zapobieżenia wojnie. Dlatego — powiedzą nam — orędzi tych nie można porównać.

Czy jednak w rzeczywistości żyjemy w erze pokoju,

czy nie znajdujemy się raczej w stadjum wojny i to wojny dość daleko już zaawansowanej, choć prowadzonej fragmentami z pewnemi przerwami na różnych terenach, a czasami posługującej się środkami nieoręż nemi?

Czy wojna w Hiszpanji, zajęcie Austrji, Czech i Moraw, zajęcie Albanji nie były działaniami wojennemi? Raz po raz pojawia się twierdzenie, że **Europa żyje w warunkach wojny** i gospodarczo i politycznie i pod wielu względami militarnie.

Ci, którzy przedstawiają sobie, że przyszła wojna europejska będzie akurat wyglądała tak, jak w latach 1914—1918, mogą się grubo pomylić. **To samo zjawisko historyczne nie powtarza się nigdy dwa razy.**

Kto wie, **czy przyszła wojna światowa nie będzie odbywała się bądź fragmentami,** a nie na wszystkich frontach, jak w r. 1914—1918, kto wie, **czy nie będzie prowadzona z dużemi przerwami,** kto wie, jaką formę przybierze ta wojna. Psychiczny teror i naciski, napady znienacka, rozbijanie państw od wewnątrz, akcje gospodarcze i finansowe, dalszy zawrotny wyścig zbrojeń — mogą być głównemi instrumentami tej wojny.

I **jeszcze jedna analogja** uderza pomiędzy temi orędziami. Koalicja przyjęła orędzie Wilsona jako podstawę pokoju,

Prezydent Stanów Zjedn. Roosevelt, podczas wygłaszania mowy w kongresie.

choć w gruncie rzeczy **nie bardzo była zadowolona z inicjatywy prez. Wilsona,** stała bowiem na stanowisku, że z Niemcami nie można paktować bez złamania ich siły militarnej, że **trzeba im pokój podyktować.** Niemcy natomiast, które już w styczniu 1918 były u kresu swych sił i które już wówczas gorąco pragnęły pokoju, **inicjatywę Wilsona butnie odrzuciły,** by powrócić do niej dopiero **w 9 miesięcy później,** t. j. 4 października 1918, gdy **prosiły o pokój na warunkach państwa całkowicie pokonanego i potem rozbrojonego** (11 listopada).

Prezydent Woodrow Wilson.

Dziś powtarza się to samo zjawisko. Niemcy odrzucają inicjatywę prez. Roosevelta, a koalicja inicjatywę tę przyjmuje.

Czy wynika z tego, że przyjmując tę inicjatywę koalicja daje dowód słabości, a Niemcy odrzucając tę inicjatywę, swe siły i swą pozycję oceniają bardzo wysoko? **Właśnie owa analogja,** którą posługują się także i Niemcy, **wykazuje, że tak wcale nie musi być i tak wcale nie jest.**

Naogół rozumując według wszystkich zasad logiki należałoby przypuszczać, że wobec rosnących sił obozu obronnego, **wobec mobilizacji całego świata przeciw agresji,** Niemcy skorzystają skwapliwie z podsuniętej im przez prez. Roosevelta sposobności, by skonsolidować swe ogromne zdobycze ostatniego roku i by **zatrąbić na odwrót.**

Przydałoby im się to tak, jak w styczniu 1918 przydałoby się im przyjęcie warunków orędzia Wilsonowskiego z zachowaniem całej swej siły wojskowej, nienaruszonej i nietkniętej, a w pewnej mierze i z utrzymaniem swej moralnej pozycji na świecie.

Ale tak, jak w styczniu 1918, tak i w kwietniu 1939

procesy dziejowe mają swój bieg przymusowy,

a żadna logika nie może biegu tego zahamować. I procesy te rozstrzygnięte być mogą nie słowami, nie argumentami, nie racjami, ale próbą sił.

Twierdziliśmy niedawno, że Europa znajduje się dziś tam, gdzie znajdowała się w okresie **1916/17,** być może, że znajduje się już dziś w latach **1917/18.** Rozstrzygnięcie konfliktu europejskiego, który się już toczy, wydaje się — mimo wszystkich pozorów — niedalekie.

F. Z.

Busko-Zdrój Kąpiele siarczano-solankowe, mułowe, hydropatja i elektroterapja. **Woda lecznicza do picia**

Wskazania: reumatyzm stawowo-mięśniowy, choroby przemiany materji, przymiot, otyłość, choroby skóry, zapalenia nerwów i newralgie (ischias) t. p. 1707k
SEZON KĄPIELOWY ZNIŻKOWY od 1 maja do 15 czerwca

ROMAN BURZYŃSKI.

„Czem to jest wobec wieczności"?

WARSZAWA, w kwietniu.

Pewnego dnia przyszło mi na myśl zabawne pytanie: Co się właściwie stało z kryzysem?

Czy pamiętacie Państwo kryzys? Był czas, że o niczem innem nie mówiono. W kawiarni, pociągu, w biurze. Witano się słowem *„kryzys"*, winę za wszystko zło przypisywano kryzysowi.

Najweselsze historje działy się z kryzysem jakieś pięć, sześć lat temu. Były to lata, gdy kryzys, ogarniający cały świat, był jeszcze nowością. Zastanawiano się powszechnie nad tem, *kiedy kryzys się skończy*. W dziennikach i innych publikacjach ukazywały się rozważania poważnych ekonomistów, którzy usiłowali dokładnie określić datę *„końca kryzysu"*. Pamiętam, iż sprzeczano się, czy nastąpi to w lipcu, czy dopiero w październiku...

Tymczasem kryzys panował sobie nadal, rok i dwa i pięć. I nie skończył się wcale, tylko... ludzie o nim zapomnieli. Znaleziono nowy temat, o wiele bardziej frapujący — *wojnę*.

Może więc wcale kryzysu nie było? W każdym razie — dzisiaj — z całą stanowczością stwierdzić możemy: szkoda było tego kilkuletniego gadania o kryzysie. Szkoda naszych nerwów, nocy nieprzespanych i dysput nieproduktywnych.

Uniknęlibyśmy tego wszystkiego, gdybyśmy na historję świata umieli patrzeć nieco szerzej, niż do... lipca czy października.

Tak samo dzieje się obecnie z kwestją wojny.

Ludzie witają się zapytaniem: *„no, więc kiedy będzie wojna?"* A poważni „politycy" zastanawiają się głęboko nad tem, czy rozpocznie się ona w maju, czy dopiero w jesieni. A może już w czwartek. Czy nie szkoda nerwów?

Jechałem przed kilku dniami pociągiem, zdążającym do Warszawy. W przedziale mówiono wyłącznie o wojnie. Przypadkowo spotkany znajomy, zresztą bardzo miły człowiek, wyjął z podręcznej walizeczki małą książkę:

— Oto przedmiot, bez którego nie ruszam się z domu. Zabieram to wszędzie w podróż, do biura, na wizytę do znajomych — rzekł z pewną dozą dumy.

— Cóż to jest? — pytaliśmy.

— *Mały kieszonkowy atlas polityczny świata*. Trzeba śledzić bieg wypadków. *Teraz* granice zmieniają się tak często! I nie wiadomo, kiedy znowu co wybuchnie...

Wziąłem atlas do rąk i zacząłem przeglądać mapy. Nie bez smętku dostrzegłem *w Europie granice Austrji, Czechosłowacji, Albanji*. Granice już dzisiaj nieaktualne.

Ale w chwilę potem spostrzegłem niewielki dodatek do atlasu: *mapy historyczne*. I wtedy zapytałem sąsiadów:

— Co to znaczy, że *teraz* granice zmieniają się tak często? Odkąd świat znamy, granice zmieniały się stale. Proszę spojrzeć....

Leżała przed nami *mapa Europy z roku 1810*: Państwo Napoleona. Od Bretonji po Albanję. Paryż, Antwerpja, Rzym, Wenecja — wszystko leżało w tem jednem państwie. A trochę dawniej — *wschodnie „bizantyjskie"* cesarstwo z VIII wieku. Cała Azja Mniejsza, cały Bałkan, Wenecja, Rzym, Sycylja, Sardynja, Kreta. Nawet to nieszczęsne Korfu. Jeszcze dawniej: *Cesarstwo Rzymskie za Trajana*. Sięgało przecież od Egiptu po wał Hadrjana, zbudowany jak wiadomo pomiędzy Anglją a Szkocją. Palestyna, Tunis, Gibraltar, Alger, Maroko, wszystko należało wówczas do Rzymu. Już nie sięgam do Aleksandra Wielkiego, do olbrzymiego państwa Darjusza i jeszcze dalej. Tych kilka przykładów wystarczy.

Powie ktoś:

— To są przykłady z *czasów barbarzyńskich*. Ludzi zarzynano jak barany. Nowe państwa powstawały z powodu zachcianki jednego wielkiego władcy. *Napoleon, Dżyngis Chan, Aleksander Wielki*, to byli fanatycy, ludzie, którym się zdawało, że jedno ich skinienie wystarczy dla posyłania tysięcy na śmierć, a jeden ruch ręką może zmienić granice świata. Teraz świat się już ostatecznie ucywilizował i takie rzeczy powinny należeć bezwarunkowo do przeszłości.

To też jest pogląd, oparty na zbyt krótkowzrocznem obserwowaniu świata. Takiem do lipca i października.

Niedawne to dzieje, gdy powszechnie mniemano i nauczano na uniwersytetach, iż świat nasz powstał przed kilku zaledwie tysiącami lat. Nawet wymieniano dokładnie datę. Miało to być *w roku 4004 przed Chr.* Wielcy uczeni sprzeczali się tylko — czy stało się to na wiosnę, czy w jesieni tegoż roku. Dopiero ostatnie pięćdziesięciolecie przyniosło nowe, sensacyjne teorje na ten temat. Dziś oblicza się już wcale dokładnie, iż *ziemia nasza istnieje około dwóch miljardów lat*. Pierwsze ślady istnienia na ziemi jakiejś *nad-małpy*, czy *pod-człowieka* spotykamy *ćwierć miljona lat temu*. Pierwsze ślady *„prawdziwego"* człowieka *30 tysięcy lat temu*. Pierwszą *wielką kulturę Egiptu pięć tysięcy lat temu*.

A nic na świecie nie może przekonać nas, że ewolucja się już skończyła i to raz na zawsze. Sądzono również do niedawna, iż świat był kiedyś gorącą kulą, która zwolna się ochłodziła i przyjęła postać dzisiejszą. Dziś doskonale już wiemy, iż tak nie było. Ziemia nasza pomiędzy rokiem 600 tysięcy przed Chr. a rokiem 50 tysięcy przed Chr. przeszła aż *cztery kolejno następujące po sobie zimy i lata*, które zmieniały całą ziemię w ogród podzwrotnikowy, to znów w północną Grenlandję.

Jakież małostkowe, wobec potęgi tych dziejów i dat są nasze zmartwienia na temat najbliższych dwóch miesięcy. Jakież małoznaczące obliczenie, że Czechosłowacja istniała tylko lat dwadzieścia, że benzyny zabraknie na całym świecie już za 80 lat! Czem to wszystko jest *wobec wieczności*... świata!

Czy warto się przejmować? Szarpać nerwy? Obliczać? Gryźć się? Nie. *Jesteśmy silni, zwarci, gotowi*. A komu to nie wystarcza, niechże pamięta o tem, że *„dłużej klasztora, niźli przeora"*.

„I tak *minął Neron*, jak mija wicher, burza, pożar, wojna lub mór..." zakończył swą wspaniałą powieść Henryk Sienkiewicz. Taksamo historycy zamykali karty historji *Nebukadnezora Wielkiego, Aleksandra Macedończyka i... Wilhelma II* z Doorn. Tak samo miną i ci, którzy zdaje się koniecznie chcą wojny.

Wspaniale powiedział *Roosevelt* w swem słynnem orędziu z 15 kwietnia:

— „Gdyby groźba wojny utrzymała się

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Niemcy nie mają szans zwycięstwa!

Wojskowe, gospodarcze i moralne rezerwy Rzeszy.

(Od sprawozdawcy politycznego „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“).

WARSZAWA, 15 kwietnia.

Wiadomości, nadeszłe świeżo z Niemiec, potwierdzają, że:

1) **Berlin w dalszym ciągu denerwuje opinję świata** i

2) **Niemcy są w bardzo trudnej sytuacji.**

W przededniu wojny europejskiej

w roku 1914 Niemcy byli w sytuacji bez porównania lepszej,

aniżeli w roku 1939.

Dlaczego?

W obozie państw centralnych znajdowały się w r. 1914 **Austro-Węgry.** Austro Węgry stanowiły zaś w owych latach **potężny spichlerz i olbrzymi rezerwuar sił.** Obok nich stała **Turcja** i **Bułgarja.** Ponadto Niemcy liczyli też na **Włochy,** które podczas wojny stanęły po stronie Ententy.

Cóż się

zmieniło od r. 1914?

Dziś **Turcja jest w obozie angielskim,** więc Dardanele stoją do dyspozycji Anglji. **Grecja idzie z Anglją,** więc Saloniki i Pireus goszczą okręty angielskie. Zagrożona jest **Jugosławja bezpośrednio,** ale **pośrednio Węgry.**

Cóż się teraz stać może?

Jeżeli nawet Niemcy umacniać się będą w krajach, które dotąd tylko penetrują, to w każdym razie kraje te **nie będą stanowiły w przyszłej rozgrywce wojennej elementów pozytywnych i równać Ich nie można z siłami Austro-Węgier.** (Na pierwszy plan mogą pójść **Węgrzy. Rokowania handlowe z Litwą,** które toczyć się będą natychmiast po urodzinach kanclerza, będą niewątpliwie miały na celu zawarcie identycznego układu gospodarczego, jaki Rzesza zawarła z Rumunją, której mimo to nie szczędzi rozmaitych trudności).

Czy Berlinowi uda się zastąpić je przez **wepchnięcie Włoch** do akcji na pierwszy ogień — nie wiadomo. I o tem, mimo wszystko, nie należy zapominać.

Dlaczego **poza tem** sytuacja Rzeszy jest dziś gorsza, niż w 1914 roku?

Odpowiedzieli mi na to sami Niemcy, gdy bawiąc niedawno w Trzeciej Rzeszy, zadałem im to pytanie.

Zacznijmy

od czynnika ekonomicznego.

W roku 1914 Niemcy znajdowały się w zupełnie innych warunkach gospodarczych, niż dziś. Okres, poprzedzający wojnę europejską **był okresem najwyższego rozkwitu Niemiec.** Płynęło złoto, dewizy.

Niemcy dzisiejsze **nie posiadają zasobów materjalnych w tej wysokości, aby móc sobie pozwolić na nabywanie za złoto surowców.** Dziś mogą jeszcze (ale coraz trudniej) kupować surowce za maszyny w Ameryce południowej. **Tani samochód niemiecki, przywieziony do Rio de Janeiro, to kawa i kauczuk dla Niemiec.** Ale już dziś

Amerykanie północni wypierają przemysł niemiecki z rynków południowo-amerykańskich.

Gdy Niemcy, mogąc dyktować robotnikowi zarobki, a przemysłowi ceny, dają Brazylji kredyt 18-miesięczny, Amerykanie rewidując swoje handlowe metody, zaczynają dawać warunki lepsze i wypierając ciężki przemysł niemiecki, **kupują 3/4 produkcji brazylijskiej.** Pytanie: kto kogo może przetrzymać? Pytanie: czy Niemcy mogą na długą metę wytrzymać dumping własny i amerykański? Pytanie: czem będą płacić podczas wojny? W czasach pokojowych płacić można maszynami, podczas wojny trzeba płacić złotem, nie markami. W roku 1914 przed mobilizacją ilość zasobów posiadanych przez Niemcy była olbrzymia. Obecnie przy mobilizacji jest ona znacznie mniejsza — tak mówią **ekonomiści.**

A teraz

czynnik moralny.

— Przed wojną światową w Niemczech panował **zapał wojenny.** Społeczeństwo nie znało okropności wojny europejskiej. Nie tylko żołnierze, ale kobiety i dzieci wołały: **„Zwyciężymy!“.** Nastrój agresji przed wojną europejską był inny, niż obecnie. W roku 1914 z cesarzem i armją radował się myślą o wojnie i zwycięstwie cały naród.

Jak jest dziś?

Agresywnie usposobieni są urzędowi ekstremiści, których wpływy ostatnio istotnie wzrosły. Niemieccy przywódcy, cieszący się w sferach partyjnych opinją umiarkowanych, odbywają podróże. Jednak mimo agresywności ekstremistów

społeczeństwo niemieckie zachowuje się biernie.

Wie z doświadczenia wojny europejskiej, jakiem piekłem może być nowa wojna.

„W 1914 roku myślało się inaczej — powiedział mi numerowy na Śląskim Dworcu w Berlinie — szliśmy na wojnę z radością. Dziś poza tymi panami, którzy do niej pchają, **nikt jej w Niemczech nie chce“.**

„Nikt“, to może przesada, ale nie chce jej napewno ów numerowy, który piekło wojny już raz przeżył, i ci wszyscy, którzy z niej wrócili. Nie chce jej „szary człowiek“, a nadewszystko nie chce jej Niemka. Ten głos opinji stanowi o czynniku **moralnym.**

Pozostaje

czynnik wojskowy.

— Jest w Niemczech publiczną tajemnicą, że są wybitni generałowie niemieccy, których zdaniem nawet przy obecnych pozornie wielkich przygotowaniach,

armja niemiecka nie dysponuje środkami, które pozwalają na wygranie wojny.

Łatwo jest wojnę zacząć, ale trudno wygrać. Do przetrzymania wojny **potrzebne są rezerwy, przedewszystkiem zaś rezerwy oficerskie.** Otóż — jak to już „IKC“ wykazywał — mimo wszelkich pozorów Niemcy ich nie posiadają.

Od pięciu lat prowadzona jest w Niemczech akcja, mająca na celu **scementowanie wojska.** Gdy w roku 1934 armja niemiecka liczyła około **5.000 oficerów,** o tyle obecnie w armji miljonowej jest ponad **60.000 oficerów.** Jeżeli przyjmiemy, że w ciągu 5 lat niemiecki korpus oficerski wzrósł 12-krotnie, o ile większy musi on być podczas wojny? I najważniejsza wątpliwość, podnoszona przez fachowców: czy w tych warunkach możliwe jest **posiadanie 100-procentowo wyszkolonych oficerów?**

Z wojskiem związany jest

czynnik techniczny.

Przy zajmowaniu Austrji, Sudetów i Czechosłowacji czynnik techniczny armji niemieckiej zawiódł, **mimo, że kraje te okupowano bez wojny.** „Nowoczesna rzeczowość“ w armji wymaga, zdaniem fachowców, **pierwszorzędnej obsługi technicznej i pierw-**

Koncentracja floty amerykańskiej.

W San Diego w Kalifornji zgromadzono flotę, złożoną z 48 kontrtorpedowców. — Obecnie płynie na Pacyfik cała flota amerykańska, która przebywała dotąd na Atlantyku.

Iwonicz Zdrój

Książe wód Jodowych

Bardzo dogodne pobyty i kuracje ryczałtowe w Sezonie i od 1 maja do 15 czerwca. Zasługuje również na uwagę wygodna w tym okresie podróż nie przepełnionymi pociągami. Wszelkich informacyj udzielamy odwrotnie. Dyrekcja.

1898

---

można uważać za rzecz nieuchronną, iż wielką część świata czeka wspólna ruina. Cierpieć będzie cały świat, narody zwycięskie i zwyciężone i neutralne...“.

Oto wspaniałe stanowisko obywatela — nie jednego kraju, ale obywatela świata. Bądźmy wszyscy — oczywiście w miarę — obywatelami świata.

Może wówczas ewolucję, która — jak powiedziałem wyżej — nie jest jeszcze ukończoną, pchniemy na tory lepsze i wyższe. Człowiek z przed pół miljona lat miał łeb sztywno osadzony na karku. Nie mógł on podnosić głowy do góry. Chcąc popatrzeć w niebo, musiał położyć się na ziemi. Miał przytem taki układ szczęk, że *nie mógł ruszać językiem* w celu mówienia.

Czy chwila obecna, gdy cały świat się zbroi, nie wygląda na jakiś *epokowy przełom*? Czy nie wyglądamy na stado dzikusów, którzy chcą się wyrżnąć jak barany? Gdyby tak dalej poszło w tej ewolucji, za jakieś parę tysięcy lat lub pół miljona lat nie będziemy mieli nosów, tylko szpony i powyrastają nam *trzecie i czwarte ręce*, by móc utrzymać równocześnie dwa karabiny... Czemu nie? Gdybyśmy zaś byli więcej obywatelami świata, gdybyśmy mniej szarpali sobie wzajemnie nerwy, byli bardziej spokojni i zrównoważeni, może nie wyrósłby nam na nosie drugi nos w kształcie szponu, ale... *druga dusza*, piękniejsza, cichsza, umiejąca lepiej rozumieć i bardziej kochać...

— — — — — — — —

Tak rozważając nad atlasem świata w przedziale pędzącego ekspresu, dojechałem do Warszawy. Wyjechałem stąd kilka dni temu. Przed sprawą Albanji i orędzia Roosevelta. Więc nie tak dawno.

A mimoto spojrzałem na miasto jakoś zupełnie inaczej. Zdrowiej. Szerzej.

Nic tak bardzo nie zamyka horyzontu myślenia, jak miasto naszej codziennej pracy. Wciąż wśród tych samych murów. Niedawno zaklejono je afiszami o głosowaniu do Rady miejskiej, potem afiszami o ćwiczenia OPL.

Metamorfozy ul. Marszałkowskiej.

Teraz plakatami o Pożyczce. Więc wciąż coś nowego. Wciąż się tu coś dzieje, ale wszystko właściwie *na tych samych murach* i w tych samych ulicach. Pomiędzy domem naszego mieszkania, a biurem, w którem kasjer oblicza ci, iż Pożyczkę spłacać będziesz do lipca, a dyrektor grozi, że urlop da chyba w październiku, bo kto wie, czy w sierpniu nie będzie wojny.

Znów to życie do lipca i października.

Trzeba u licha *zerwać z tym systemem*. Patrzeć dalej za siebie, dalej przed siebie. I spokojniej.

Idzie już wiosna. Na wiosnę można w Warszawie zawsze wyłapać kilka nowinek, które w ramach murów miasta wydawać się mogą nad wyraz ważne i doniosłe. Cóż dostarczy nam wiosna roku bieżącego? Czy *„Warszawę w kwiatach“*, czy *„Frontem ku Wiśle“*? To wprawdzie stare hasła, ale zawsze na wiosnę się je odświeża i podaje w jakiemś nowem wydaniu.

Na razie ogłoszono tu *wielkie porządki wiosenne* w starych kamienicach warszawskich. Oj, sporo tych ruder, sporo! Władze obliczyły, że na *18 tysięcy kamienic aż pięć tysięcy wymaga gruntownego remontu*. A więc co czwarty dom jest obecnie obdrapany i brudny. To naprawdę przerażające. Wszystkie mają być jakoby odmalowane, klatki schodowe odświeżone, lepiej oświetlone. Gigantyczna praca. Daj Boże, aby skrupulatnie i uczciwie przeprowadzono.

Poza tem postanowiono kontynuować w dalszym ciągu *polonizację stolicy*. Bo jak wiadomo, Warszawie brakuje duży procent do tego, by być w stu procentach pierwszem miastem... polskiem.

I tu dzieją się *rzeczy nieprawdopodobne*. Wszystko naodwrót. Po doświadczeniach ubiegłego miesiąca stwierdzam, że dzieje się właśnie naodwrót.

Zaczęło się od historji z tabliczkami sklepowemi.

Pewien zacny referent miasta wpadł na wspaniały pomysł. (Wycałowałbym go za ten wynalazek). Zarządzono mianowicie, iż każdy sklep musi bezwarunkowo wywiesić obok drzwi wejściowych *tabliczkę z prawdziwem imieniem i nazwiskiem właściciela* sklepu.

Wśród licznego odłamu mieszkańców miasta zawrzało. A więc nareszcie okaże się naocznie, *który sklep jest... aryjski*, a który nie. Może nawet w skrytości ducha marzono, iż oto uczyniono pierwszy krok w kierunku *spolszczenia* Warszawy.

Gdzietam! Właśnie *przed historją z tabliczkami Warszawa była bardzo polska*. Wszystkie sklepy i firmy nazywały się bardzo po *polsku. Butopol, Ratopol, Kapeluszopol, Polpapier*. Teraz te same instytucje otrzymały szyldy: Szloma Silberbuch, Mordka Siekierkower, Szyja Żółtykamień. Zginął więc wszędzie nasz piękny *„polski“* handel, nasz *handel-pol*, nasze *pol-sklepy*. Przybrały one obecnie wyraz... anatomiczny. Szyja, Mordka i Srul...

Dużo jeszcze innych nowinek. *Zamknięto trzy teatry*. Jeden z teatrów Marysi Malickiej, Wielką Rewję i potężny Cyrulik Warszawski. W jednej z opuszczonych przez te teatry sal otworzono niezwłocznie nowy teatr z tymi samymi aktorami, z tą samą dyrekcją, lecz *bez... starych weksli*, pozostałych po poprzednim teatrze... Ot, w kółko Macieju. Byle utrzymać się parę miesięcy.

Do lipca, lub października. Tak jest — znowu wracamy do tych feralnych miesięcy. Czy nie można dostać kołowacizny?

To wszystko dlatego, że nie umiemy sobie powiedzieć: Czem to wszystko jest wobec ogromu dziejów?

Spróbujmy być trochę *obywatelami świata*.

Nie będziemy wówczas drżeć w obawie o losy najbliższej wiosny. Będziemy myśleć, będziemy *budować wiosnę świata*.

Ja w nią wierzę. I zaraz mi radośniej, spokojniej na duszy.

—o—

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Nowy znaczek niemiecki.

Na dzień urodzin kanclerza Hitlera Niemcy wydały nowy (karminowy) znaczek za 12 fenigów. Przedstawia on „Führera“ w swem rodzinnem mieście Braunau, a obok napisu podana jest data 12 III 1938 r. j. wcielenia Austrji do III Rzeszy. Do każdego egzemplarza pobierana jest dopłata po 38 fenigów.

Pod względem artystycznym nie przedstawia ten znaczek w każdym razie poważniejszych walorów.

Zbigniew Grabowski.

Opukiwanie ścian Europy.

(Od naszego korespondenta politycznego).

LONDYN, w kwietniu.

Akcja państw totalnych w stosunku do Europy prowadzona jest na bardzo rozległym froncie: od Tunisu po Szlezwig, od Banatu po Kłajpedę przebiegają dreszcze niepokoju i alarmów. Dzięki tej metodzie wielostronności, ruchom wojsk na przeróżnych granicach, osiąga się upragniony rezultat: nerwowość i podniecenie rodzą dezorjentację.

Posunięcie włoskie w Albanji

nie było niczem nielogicznem. Opukiwanie ścian Europy przez mocarstwa osi Rzym-Berlin polega na **wyszukiwaniu słabych punktów,** na próbowaniu gdzie jeszcze możnaby coś uszczknąć, wyłamać jeszcze jedną wyrwę w płocie bez ryzyka konfliktu. To ocieranie się o wojnę może trwać jeszcze czas dłuższy.

Od tygodni raportowano

o ruchach wojsk niemieckich w okolicy Villach,

potem przyszły nowiny o **wzmocnieniu garnizonów włoskich w Gorycji i na Dodekanezie.** Rzut oka na mapę kazał się domyślać, że Jugosławja brana jest w obcęgi i że zatem **gotuje się jakaś akcja, w której unieruchomienie Jugosławji stanowi ważny moment.** Nie pomyślano jednak o Albanji. Zamiast tego opowiadano o zagrożeniu Holandji oraz o transporcie wojsk niemieckich via Brenner do — Libji.

Jest to klasyczny przykład dezorjentacji, dziecka nerwowości. Jest to równocześnie sukces metody straszenia w wielu punktach naraz, jeszcze jeden przyczynek do rozpowszechnienia metody politycznego pokera.

* * *

Układ rzymski, podpisany rok temu przy wtórze wielkanocnych dzwonów, był niewątpliwie **klecony pospiesznie** i budowany na piaskach. **Sprawa Hiszpanji,** kapitalne zagadnienie we wszelkich paktach, odnoszących się do status quo na morzu Śródziemnem, **była i jest niezałatwiona.** Polityka brytyjska przymknęła oko na Hiszpanję i wiele innych momentów, byle tylko otrzymać pewne osłabienie w propagandzie włoskiej na Bliskim Wschodzie.

Te wszystkie

niedomówienia paktu rzymskiego wyszły szybko na wierzch.

Interpretacja pojęcia status quo jest bardzo szeroka. Italja twierdzi, że zajęcie Albanji nie jest pogwałceniem tego status quo, Anglja nie może przyjąć tej tezy.

Między obu mocarstwami leży Korfu. Kto pierwszy dotknie tej wyspy, może spowodować konflikt. Anglja daje gwarancję Grecji, licytując Italję, która na dwa dni przedtem złożyła zapewnienie poszanowania granic Grecji. **Gwarancja brytyjska rozciąga się i na Rumunję.** Ale co będzie z Jugosławją? Co będzie z Bułgarją?

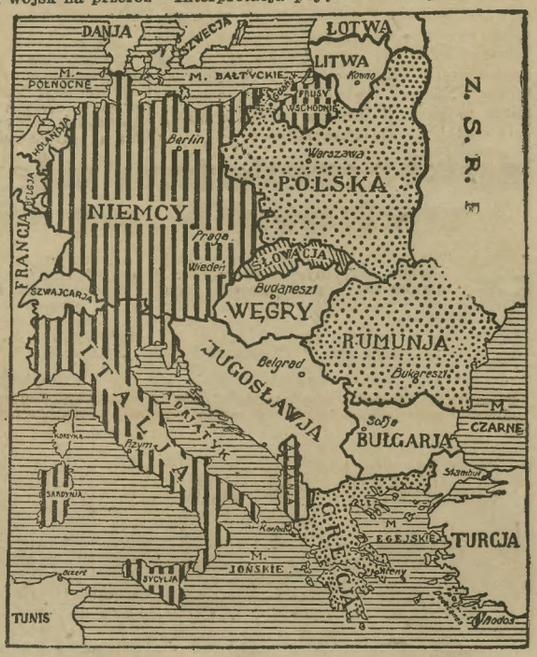

Mapa środkowej Europy. Państwa, które otrzymały gwarancje angilskie, względnie udzieliły ich także, zakropkowano. Obszary państw osi zakreskowano.

* * *

Niewątpliwie

coraz trudniej będzie opukiwać ściany Europy.

Ale nie należy się łudzić, ażeby oś Berlin — Rzym cofnęła się przed dalszemi próbami. Będzie ona musiała zastosować nowe metody, a także rozszerzyć bazę współdziałania. **Uzależnienie się polityki włoskiej wobec Berlina staje się coraz wyraźniejsze** i nie może to dziwić nikogo, jeżeli się porówna dynamikę obu państw. Ślepotą byłoby nie widzieć faktu, że **jednak Italja zgodziła się już na wpuszczenie niemieckiego partnera na „mare nostro“.** Hiszpanja, to jeden przykład, ostatnia akcja wobec Jugosławji — drugi. Nawet jeżeli Italja **widzi niebezpieczeństwa** współpracy z Rzeszą w strefie mare nostro, to przyjmuje to ryzyko, jako **zło konieczne.**

* * *

Wszystko sprowadza się do prostego pytania:

czy wojna jest już nieunikniona,

czy też mamy jeszcze prolongatę na wekslu pokoju? Wszelkie proroctwa w tej mierze muszą być co najmniej niedokładne. **Szanse konfliktu niewątpliwie wzrosły, pole konfliktu uległo rozszerzeniu.** Morze Śródziemne dla Anglji, to nie Praga.

Ogół angielski oswoił się już niemal z myślą o wojnie, w kołach odpowiedzialnych W. Brytanji przejawia się raz po raz pewien **odcień fatalizmu w odniesieniu do rozwoju wypadków.** Ale polityka brytyjska

nie rezygnuje z ostatnich szans uratowania pokoju.

Hamuje ona raz po raz na równi pochyłej, wierząc, że nowoczesne hamulce są szczególnie mocne i że wszyscy gracze w tej niebezpiecznej partji szachów zachowują chłodny sąd.

Dlatego pokój nie jest ostatecznie przegrany. Ocieranie się o wojnę może potrwać dłużej, niż myślimy w chwilach alarmu.

szorzędnego materjału. Otóż zdaniem specjalistów, mimo wszelkich pozorów armji niemieckiej brak jednego i drugiego. Samolot, to nie łopata, którą się rzuca do kąta. **Samolot wymaga pielęgnacji, jak czołg i jak wóz pancerny.** Syntetyczne dętki i opony oraz brak smarów pozostają wciąż dla sztabu niemieckiego zadaniami do rozwiązania. Nawet przy ostatnim triumfalnym wmarszu wojsk niemieckich do Sudetów i Czechosłowacji zanotowano katastrofy czołgowe. Według raportów poszczególnych dowódców jednostek operacyjnych, głównym powodem katastrof był brak należycie wyszkolonej obsługi technicznej.

Przy znanej wzorowej systematyczności niemieckiej **brak dostatecznej ilości techników jest przez fachowców stale podkreślany, równie często, jak konieczność wyszkolenia dostatecznej ilości dowódców pułków.**

Doświadczenie uczy, że dowódców pułków i sztabu technicznego nie można wyszkolić w ciągu 5 lat, nawet gdy materjał ludzki posiada duże walory wojskowe, ponieważ w Niemczech rola dowódców i specjalistów jest dużo większa niż w krajach, w których jednostka posiada swoją indywidualność. Narody i wojska, umiejące żyć i maszerować w **gromadzie,** pozbawione dowództwa załamują się.

Niemieccy fachowcy wojskowi

przestrzegają przed błędami, popełnionemi w latach 1914–1918,

gdy nie umiano zastąpić tych dowódców, którzy ginęli, a cesarz — uciekł.

Niemcy nie wygrali wojny europejskiej, mimo że przystępowali do niej znacznie lepiej przygotowani niż obecnie. Wszystkie czynniki przewagi materjalnej i moralnej mieli w r. 1914.

W r. 1939 naród niemiecki **obawia się wojny bardziej aniżeli narody zagrożone wojną przez niemieckich ekstremistów urzędowych i partyjnych.**

Można **stworzyć partję i obsadzić urzędy** w ciągu kilku lat, ale **nie można w ciągu kilku lat stworzyć armji z rezerwami. Nawet w Niemczech.**

Przy wielkich zmaganiach **czynnik psychiczny** jest bodaj ważniejszy od materjalnego.

Gdy Polska zaimponowała światu swą postawą, **społeczeństwo niemieckie uświadomiło sobie, czem może być przyszła wojna.**

Bez czynnika niewymuszonej woli społeczeństwa i spontanicznego entuzjazmu narodów **nie jest do pomyślenia zwycięstwo w wojnie.** Zdaniem fachowców wojskowych w Niemczech tego czynnika brak. Znajduje się on natomiast w Polsce.

* * *

Niemniej polska polityka zagraniczna nie przestaje być

polityką porozumienia i najlepszej woli.

Polska szanuje swoje zobowiązania. Polsko-niemiecki pakt o nieagresji trwa. Idzie tylko o to, czy posunięcia Niemiec **były, są** i **będą** zgodne z zapowiadaną tylokrotnie przez kanclerza Rzeszy nową erą w stosunkach między Niemcami i Polską. Wzajemne stosunki między Rzeszą Niemiecką a Rzeczpospolitą Polską opierać się mogą **tylko na podstawie wzajemnego poszanowania praw i interesów.**

Czy poszukiwania niemieckiego „Lebensraumu“ w granicach praw Polski jest skutecznem działaniem na rzecz pokoju — wykaże najbliższa przyszłość.

Działaniem na rzecz pokoju mogą być tylko rozmowy oparte na wzajemnem poszanowaniu praw i interesów.

Polska nie prowadzi w stosunku do Rzeszy polityki okrążania. Polska doktryna dyplomatyczna nie ma nic wspólnego z doktryną t. zw. „zbiorowego bezpieczeństwa“. Rozmowy londyńskie płk. Becka, których wagę oceni historja, dały w wyniku jedynie **asekurację** obydwu stronom, ale nie były okrążeniem Rzeszy.

Okrążenie Rzeszy **może być jedynie następstwem wojny.** Po pierwszym wystrzale bowiem zapłonąć może Europa a z nią świat cały. Czy można zaczynać wojnę z kartkami bez dobrowolnego i jednolitego udziału społeczeństwa, ryzykując drugą blokadę, czy też ułożyć stosunki na podstawie poszanowania wzajemnych praw — oto pytania.

Konrad Wrzos.

Czytajcie RAZ DWA TRZY

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, którzy wzięli udział w pogrzebie, względnie przesłali nam wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mieczysława Kowalskiego

który zginął śmiercią lotnika w dniu 14 b. m. w Bezmiechowej, przesyłamy tą drogą serdeczne **„Bóg zapłać“.**

Żona, Rodzice,
Siostry i Brat.

2457k

LEKARZA ODDZIAŁOWEGO

poszukuje Sanatorjum dla płucnochorych w Chodzieży od 1. VI. 1939 r. 400.— zł., pokój i utrzymanie — oraz laboranta (poz. lekarz) 250.— zł., pokój i utrzymanie. Zgłoszenia do Dyrekcji. 2460k

ZYGZAKI.

Z pewnego źródła

Dotychczas mówiliśmy, że najwięcej na świecie jest **lekarzy.** Eksperyment, przypisywany, ponoć niesłusznie, Stańczykowi, ze „sfingowanym“ bólem zębów, który wywołał powódź „najlepszych“ porad lekarskich poczciwych bliźnich — dowiódł niezbicie, że właśnie lekarzy mamy na świecie poddostatkiem.

Dzisiejsza rzeczywistość zdaje się temu przeczyć. Najwięcej, proszę państwa, mamy na świecie **nie lekarzy,** lecz — **polityków!**

Taka już jest ta tegoroczna wiosenna aura, że „coś wisi w powietrzu“. Każdy dzień przynosi **jakąś nowalijkę.**

I zaraz wszyscy, niby rasowe charty, poruszają nosami, węsząc, czy ta nowalijka nie pachnie wojną?

Tak, to prawda: sytuacja jest taka sobie dość, owszem, napięta. W polityce panuje **sporne ożywienie.** Ale niedobrze będzie, jeśli wszyscy naraz zaczniemy radzić, co tu uczynić, żeby zło zażegnać.

Wystarczy, jeśli **spełnimy tylko nasz obowiązek,** który nam **serce podyktuje.**

I w tem spełnianiu obowiązku musimy być **zwarci i zjednoczeni.** Przypomina się owa powiastka o umierającym ojcu, który na łożu śmierci pouczał synów, popierając słuszność swych wskazań przykładem, że niezmiernie łatwo łamać poszczególne zapałki, ale kilka zapałek złożonych razem — złamać bardzo trudno...

Naogół **obowiązek spełniamy dobrze.** Ofiary na F. O. N. płyną wartkim strumieniem, a suma, uzyskana z subskrypcji **pożyczki obrony przeciwlotniczej** rośnie dość szybko.

Szkoda tylko, że zawstydzamy poczciwego Stańczyka i usilnie staramy się dowieść, że polityków u nas więcej, niż lekarzy...

Mówiło się niekiedy, że tak zwani **„Besserwisserzy“** (ci, którzy „wiedzą lepiej“) są plagą. Dziś wszyscy wiedzą nietylko lepiej, ale nawet — **najlepiej.**

Każdy obywatel ma wiadomości **z najlepszego źródła...**

Dowiedział się właśnie przed chwilą od ustosunkowanego kuzyna, że **Niemcy to,** a my znów **tamto, że Hitler powiedział,** ambasador Lipski **zaznaczył,** min. Beck **omówił,** p. marszałek **odrzucił...**

Co, gdzie, kiedy i jak — o tem się dokładnie nie mówi.

— Ja tam właściwie tak szczegółowo nie wiem. **Mówili mi tylko.** Ale to wiadomość z **pewnego źródła!** — sepleni **„Ueberbesserwisser“** z tajemniczą i triumfującą zarazem miną.

Ale to nic: niech się potem jak najoczywiściej okaże bezsens tych plotek, byle zostać **jednodniowym bohaterem** wśród znajomych, takim panem, który ma wiadomości **„z pewnego źródła“.**

Niedawno byłem świadkiem takiej właśnie rozmówki w kawiarni. Ktoś przyniósł w zanadrzu całą **pakę bzdur.**

— Wiem z pewnego źródła, że Chamberlain...

— ....a wtedy min. Beck powiedział...

— ...i jeżeli do północy — dolatywały mnie fragmenty opowiadania nieodpowiedzialnego **panikarza.**

Wszyscy słuchali z otwartemi ustami.

— Ale czy to aby prawdziwa wiadomość? — spytał ktoś drżącym głosem.

„Bujdosiewca“ spojrzał na niego z urazą:

— No pewnie. Ja mam zawsze **wiadomości z najlepszego źródła.**

Na szczęście jeden ze słuchaczy durnego gaduły zareplikował spokojnie:

— Trzy dni temu ustalił pan **dokładną godzinę wybuchu wojny.** Wczorajsze pańskie „rewelacje“ też okazały się niewarte nawet tych dziesięciu minut czasu, jaki poświęciliśmy na słuchanie pańskich bzdur. Niech pan przyjmie łaskawie do wiadomości, że my się **nie nie boimy,** gdyż wiemy, że **jesteśmy silni** i że niema w Polsce ani jednego człowieka, któryby nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji, a jednak spokojnie patrzymy w przyszłość. A wie pan dlaczego? Bo wiemy, że nasi wrogowie **też** doskonale wiedzą, że **jesteśmy zbrojni, zjednoczeni i na wszystko zdecydowani!** To mnie utwierdza w przekonaniu, że nikt z nami nie zacznie i że rozpierzchną się chmury nad Europą!

— — — — — — — — —

A jednak rozsądna perswazja dokonywa cudów! Proszę sobie wyobrazić, że dziś rano widziałem płochliwego panikarza przed jednem z biur podróży. Rozmawiał z przyjacielem. Przyznaję ze skruchą, że podsłuchałem ich rozmowę.

Otóż mój panikarz oświadczył przyjacielowi, że właśnie przed chwilą płacił **zadatek na bilet na wycieczkę morską,** która odbędzie się **w lipcu!** Widocznie uwierzył, że wojny nie będzie, bo **dzielna postawa narodu ważniejsza jest, niż „wiadomości z pewnego źródła“...**

B. Brzez.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

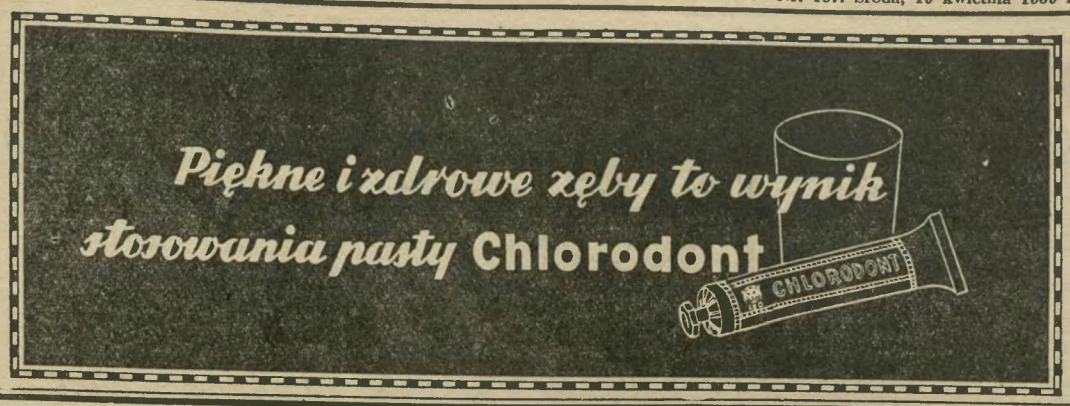

4398a

Rafał Malczewski.

WIELKANOC
albo
pochwała mądrych ludzi.

ZAKOPANE, w kwietniu.

Takich Wielkanocnych Świąt nie pamiętamy. Bywało, ma się rozumieć, rojno i gwarno po inne lata, pojawiały się samochody, pito niezgorzej, niejednemu narciarzowi zagipsowano w szpitalu nogę, lecz to, co się działo tego roku, uradowało serca najbardziej ponurych Zakopiańców. Kto mógł się spodziewać, że w okresie, gdy szczęk spuszczanych przyłbic łomoce ponad światem, **Zakopane wypełni się po brzegi gośćmi najlepszej sorty,** którym zachciało się pod Giewontem podzielić święconem jajkiem.

Trzeba przyznać, że wszystkie czynniki, nawet najwyższe przyczyniły się do tego. Halny w sam czas spokorniał i ukrył się w górskiej kryjówce, wzorując się na innym furjacie, słońce z czerstwym wielkobrytyjskim uśmiechem rozpaliło białości tatrzańskich śniegów, oczekując spokojnie na tysiące twarzy, pragnących usmarzyć się na skwarki. Nocne przymrozki wodnistą papkę zamieniły na gwałt w smakowite firny, błękit niebios zjednoczył się z radosną tężyzną ziemi, idącej krzepkim krokiem ku zmartwychwstaniu. Pierwszym jego zwiastunem stał się

świat krokusów

fiołkowym zalewem spływający z płowomiedzianych polan.

Zakopiańskie plemię odżyło. Czyż mogło się spodziewać tak licznego i rozkosznego najazdu, jaki przeżyło w te niezapomniane dnie, gdy **ujrzało znowu srebro i banknoty** do niedawna oglądane tylko w gorączkowem majaczeniu. Najmilszy anszlus urzeczywistniał się z godziny na godzinę. Kolumny samochodów, wiozące rodaków z nizin, dudniały nieustannie w ulicach miasta, marzącego od tygodni o poddaniu się miłym gościom. Równocześnie zdyszane pociągi wyrzucały na peron dworca kolejowego **armję uzbrojoną w rynsztunek narciarski.** Nawet konie dorożkarskie nabrały wigoru, pędząc ulicą Kościuszki z powozikiem, wyładowanym okupantami. W pensjonatach **dzwoniły telefony bezustanku.** Zamawiano tuzinami indyki, ingredjencie do przekładańców, mak, cysterny wódy, bakalje, bloczki do rachunków, pogodę i miejscówki na kolejkę linową.

Metoda tajemnicy i zaskoczenia odniosła znowu pełny triumf. W niespełna czterdzieści osiem godzin

sezonowy martwiak został na łeb pobity,

wojska zwycięsców oblewały potem i alkoholem w Tatrach i barach heroizm błyskawicznego ataku, który przyniósł im tak wspaniałe owoce. Cicho i dyskretnie zwożono pierwszych rannych z uszkodzonemi gnatami z nartostrad i innych naturalnych wilczych dołów, znajdujących się w tatrzańskiej linji Maginota.

Miasteczko poddało się, jak tylko umiało; pokornie przypadło **do portfeli przybyszów,** pławiło się w poddaństwie, biło czołem przed tem pospolitem ruszeniem ceprów, narciarzy, turystów, samochodziarzy, bridżystów, królów życia i pachołów nieszczęścia.

W dawnych latach w czasie świąt wypełniały się schroniska po brzegi i przekładaniec ludzki koczował na każdym skrawku wolnej podłogi, w każdej ubikacji. Do Zakopanego zwożono tylko niedobitków z gór, albo pożałowania godne istoty o zwęglonych słońcem członkach, upieczonych na własnym tłuszczu na podniebnym ruszcie grani. Gdzie niegdzie, w jakichś zakamarach pensjonatów można było odnaleźć szczątkowe obrazy tak zwanego **„gościa"**, przeżuwającego w spokoju swój chleb świąteczny, zabłąkanego dziwnym zachceniem w krainę ślicznej i najweselszej wiosny w Polsce.

Lecz naród stał się pojętny, szczep czarnych pysków zwiększał się z roku na rok, propaganda działała sprawnie i w ten sposób **Zakopane przestało być odludziem w porze najczarowniejszej,** jedynej, niezapomnianej. Lecz dopiero Wielkanoc 1939 roku

wykazała, że ziarno posiane w minionych latach zeszło wspaniale. **Cud tatrzańskiej wiosny stał się udziałem tysięcy roztropnych „doliniarzy".**

W pofisowym okresie rozmyślaliśmy głęboko nad reformą czasu, obowiązującego u nas. Mówiono i pisano o wprowadzeniu letniego czasu, zwiększającego społeczeństwu o godzinę dzienne światło. Tymczasem my tubylcy podhalańscy postanowiliśmy wystąpić z memorjałem do miarodajnych sfer, żądającym **przesunięcia wskazówek zegarów o cały miesiąc.** Wtedy Święta Bożego Narodzenia wypadałyby w okresie dużo bardziej przychylnym dla narciarzy, niż obecnie, Fisy i nie fisy odbywałyby się w św. pamięci marcu, zapomocą zręcznego przesunięcia zamienionego w luty, zawsze obfitującym w śniegi, o niezawodnej zimie. Pragnęliśmy w ten sposób przyczynić się do **lepszego wykorzystania tatrzańskiej zimy** przez sezonowych gości i organizatorów imprez sportowych, tak często poszkodowanych brakiem śniegu w terminie zgóry obranym. Marzyliśmy nawet o dużo większych przesunięciach, tak,

by wiosna tatrzańska wypadła na koniec września,

w końcu jednak pokręciło się nam w głowie i pozostaliśmy przy jednomiesięcznej reformie czasu. Dobrze jednak, że nie wysłaliśmy memorjału tam, gdzie należy, albowiem nie braliśmy pod uwagę Wielkiejnocy, która po przeprowadzeniu zegarowej rewolucji, zostałaby wyeliminowana z okresu panowania firnów i wiosennych zgorzeli. Memorjał wsunęliśmy pod sukno, będziemy jeszcze eksperymentować z miesiącem majem, zanim poważmiemy ostateczną decyzję.

Jakże pięknie było podczas Wielkanocy u stóp Tatr. Jak bardzo musieliśmy uważać, by nie zostać przejechanym przez samochód. Już nikt z tubylców nie wypuszczał się na ulicę, by spacerując po niej, odbyć poobiedną drzemkę. Zapalczywym samobójcom nieustanny raid samochodowy, odbywający się na naszych Brodwajach, dostarczał niesamowitych okazji do najbardziej wykwintnej śmierci. Niejednemu straceńcowi wyłaziły ślepia na widok tych **samochodowych wspaniałości,** tych niepojętych linij opływowych, pod któremi zginąć musi być niecodzienną rozkoszą. Najwybredniejszy snob pragnący zakończyć swój doczesny żywot, miał w czem wybierać, by zadowolić swój wyrafinowany gust na przełazku do wieczności.

Nie dziwiłbym się zupełnie, gdyby na przyszły rok **Monopol Spirytusowy** ufundował jakąś znakomitą **nagrodę wędrowną** dla wielkanocnych gości zakopiańskich. Oczywiście dla zachowania pozoru, rozgrywanoby ją na nartach, przypuszczam jednak, że nie rozkwit wiosennego narciarstwa byłby powodem tej szczodrobliwości. Mordobić było względnie mało i prawie wszystkie odbyły się w Wielkim Tygodniu, same zaś **święta zostały uszanowane w stu procentach.** Rozgrywki lokalne nie są brane pod uwagę.

Szczyt Kasprowego przypominał plaster miodu, obsadzony przez rój pszczół. Zapachy olejków, powodujących szybką zmianę rasową, białego w murzyna, odurzały mniej wytrzymałych. Czub świętej góry huczał i dymił, matki, robotnice, przemięszane z trutniami sfruwały na doły, by tam dać się zamknąć w metalowym ulu i z powrotem powędrować ku ogłupiałemu wierzchołowi. Praca wrzała na sto zmian. Ileż musiał się natyrać taki narciarski owadek, zanim uporał się z jakimś kolanem lub obojczykiem, by w triumfie pognać toboganem do miejsca uczciwego wypoczynku, czyli **do szpitala.** Nie każdy miał takie szczęście, jak ten wybraniec losu, który przybywszy rano wylazł o dziesiątej na Buńdówki, a o jedenastej tego samego dnia grzmiał karetką pogotowia na święcone jajko pod chloroformem.

Nie możemy jednak zaprzeczyć, by reszta polskich Tatr była osamotniona. Pomijając już **Pięć Stawów i Morskie Oko,** zasilane nieustannie autobusowym dowozem ludzi, co poważniejszy pagór nadający się do narciarskich figlasów miał swoich wyznawców, kaleczących jego biały naskórek. Nawet potężna kicha **Jaworowej doliny** zaludniła się paru przedstawicielami narciarskiego włóczykijstwa, **Jaworzyna przypominała do złudzenia Zakopane** w kwietniu przed dwudziestu laty. Parę prywatnych samochodów dowoziło miłośników górskiego piękna, spożywanego w małym gronie przyjaciół, do murów dawnej papierni, skąd wiedzie droga ku podnóżom **Lodowego Wierchu.** Wieczorem wioska pustoszała, jedyna jej uliczka prowadząca ku Podspadom wydzielała ten sam swoisty, najsłodszy luminał, co Krupówki w rok po utworzeniu Ligi Narodów. Jak bardzo odbiegliśmy od tych czasów! —

Krupówki stały się tak słynne, jak Picadilly,

Liga Narodów przypomina ruiny papierni w Jaworzynie.

Zakopiańskie lokale z trudem mieściły rzesze przybyszów, w sklepach było pełno. Klub zaroił się i giełda stawki bridżowej wykazała **haussę.** Trudno wymieniać po nazwisku tych wszystkich mądrych ludzi, którzy znaleźli się pod Giewontem.

Szczęśliwi wybrańcy losu loteryjnego także wolą nieraz zachować swoje inkognito, zwłaszcza nasi tak zwani nowi **miljonerzy.** Oszczędźmy zakopiańskich gości, którym przypadła może jeszcze bardziej wspaniała

wygrana, niż kwota z piątek części losu. Co najwyżej możemy wspomnieć, iż brakowało **Kornela Makuszyńskiego,** którego musiał zastępować w klubie i na deskach **Słonimski.** Czynił to z równym wdziękiem i z równie nieskazitelną łysiną. Nie brakowało również i prezydentów stutysięcznych miast, uczonych, dyrektorów, inżynierów, poetów, malarzy, redaktorów literackich tygodników, niedoszłych członków Towarzystwa przyjaciół pałacowego pekińczyka, muzyków. Nie dopisało paru hrabiów, zwłaszcza jednego, opiekuńczego ducha podhalańskiej wsi, znawcy tatrzańskiej flory i fauny.

Na obszarze Tatr rozegrano **międzynarodowe zawody narciarskie** w skali miniaturowej, jeżeli chodzi o reprezentacyjność zagranicy. Wyniki są wszem wiadome, **Niemiec pobił Kulę, Kula Zająca, Madziar** nie kwapił się do mety, jak zwykle zresztą, choćby nią miała być granica Karpat. Nagrody wręczał sam Protektor w kalatowskim Hradczynie, w otoczeniu świty. Pozatem **rozegrano mnóstwo innych zawodów** na obszarze całego „Lebensraumu" Zakopanego, w dziedzinach nieraz wręcz niezwykłych, w nocy i w dzień i co najważniejsze, postawiono wiele rekordów. Startowali ludzie, którychby nikt o to nie posądził. Cześć zwycięscom!

Minęły święta i armja najmilszych gości odpłynęła w nieznane. Tym wszystkim, których nie oszczędzi magiel wielkiego miasta, którym zeżre nerwy groźna rzeczywistość, radzimy **powtórzyć wielkanocny zabieg.** Czekamy z otwartem sercem i kabzą! — Nie zapominajcie o nas — ale przedewszystkiem **o sobie.**

Marsz. Goering w Rzymie.

W ub. piątek przybył do Rzymu marszałek Goering z małżonką, powitany uroczyście na dworcu kol. przez Duce.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

NASZA CODZIENNA SAŁATKA

Słońce Roosevelta dopieka.

— Prowokacja jegomościa z Białego Domu — krzyczą brunatni ludzie.

— Słońce Roosevelta nareszcie wzeszło — wołają wielcy Brytowie.

I słońce to **poczyna dopiekać.** Robi się gorąco tym wszystkim, którzy na codzień ubierają się w żelazo. Będą musieli zdjąć te grube blachy i plecaki z płyt pancernych... A wówczas z uśmiechem będziemy czytać, a przynajmniej z mniejszą grozą takie wiadomości, jak ta, którą podaje p. E. **d'Astier w „Marianne".**

Francuski ten dziennikarz zwiedzał właśnie **linję Zygfryda** i przy tej sposobności rozmawiał z ludźmi. Oto, co mu opowiedziała jedna Niemka:

— Mój syn ma 9 lat, chodzi do 3-ciej klasy. Niedawno temu przed wielką pauzą, na której chłopcy dostają drugie śniadanie, wchodzi nadzorca partyjny S. A. i mówi chłopcom, **że nie będzie drugiego śniadania.** Naturalnie dzieci posmutniały.

— A wiecie co, Jungens, możebyście tak odmówili paciorek do Bozi, kto wie, czy śniadanie się nie znajdzie?

Dzieci słuchają. Wstają i odmawiają „Ojcze nasz" i „Zdrowaś Marja".

S. A. otwiera drzwi, patrzy poprzez korytarz i oświadcza:

— **Jakoś nie widzę drugiego śniadania, oj, Bozia was nie wysłuchała. Wiecie co, spróbójcie teraz pomodlić się do Führera.** Wstańcie, pomodlimy się razem: „Nasz Führerze, wszechmocny, wszystko wiedzący, uczyń tak, żebyśmy mieli dzisiaj również drugie śniadanie".

Dzieci usłuchały. S. A. otwiera drzwi i woła:

— **Patrzcie, wasza prośba została wysłuchana!**

Istotnie weszło dwóch posługaczy z tacami, na których było kakao i chleb z masłem...

— Cóż my rodzice możemy zrobić przeciwko takiej propagandzie — oświadczyła matka.

A teraz Inny obrazek: W jednej z fabryk Nadrenji wybuchł strajk, w następstwie którego 120 robotników przesłano do obozu koncentracyjnego. W dwa tygodnie później zmarł jeden z pensjonarjuszy tego obozu, uważany za przywódcę strajku. Żona zmarłego poczęła teraz prosić o wydanie jej zwłok męża. Po długich chodzeniach i prośbach zgodzono się wreszcie — **za cenę 500 marek.** Ale skąd nieszczęsna weźmie tyle pieniędzy? Jednak wzruszeni niedolą wdowy koledzy złożyli się i biedaczka wykupiła zwłoki. Jednak władze poczęły śledzić, skąd ona wzięła taką sumę? Wykryto całą prawdę i koniec końcem ów robotnik, który zorganizował zbiórkę **dostał się do obozu koncentracyjnego.**

Warto przy tej sposobności przypomnieć rewelacje francuskiej prasy **o Schuschniggu.** Schuschnigg — kto to taki? — zapytujesz czytelniku. Już był czas zapomnieć. Otóż wiedz o tem, że w swoim czasie istniała niepodległa Austrja. Bardzo dawno temu, bo już przeszło rok. Ostatnł jej premjer nazywał się Kurt von Schuschnigg. **Uwięziono go w hotelu „Metropole"** w malutkim pokoiku, strzeżonym dzień i noc i żywiono dwa razy dziennie zupą i kawałkiem chleba. Funkcjonarjusz Gestapo, który mu tego pożywienia dostarczał, przynosił mu stale ową miskę zupy i chleb — **na nakrywce klozetowej.** Ale była jeszcze większa męczarnia Schuschnigga: musiał czytać przysyłanego mu codziennie... **Völkischer Beobachtera.**

A **„okrążenie"** pewnego bloku ciągle trwa. Ostatnio odbyła się w Japonji konferencja pięciu z generałem Araki na czele, na której postanowiono zająć się specjalnie **losem mahometan,** uciśnionych przez Anglików, Francuzów i Holendrów.

Ilustracją tego nowego sloganu może być francuska karykatura, na której widzimy **bandytę w otoczeniu ajentów policji.** Bandyta, który dopiero co zabił człowieka, woła:

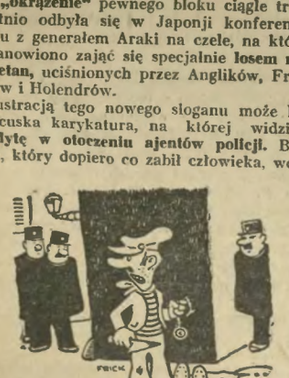

— **Protestuję z oburzeniem moi panowie przeciwko tej polityce okrążania!**

OKAZJA — RÓŻE

komplety łącznie z przesyłką 10 szt. zł. 5'—, 20 szt. zł. 9'—, odmiany według uznania szkółek, RÓŻE BUKIETOWE (Polyanthy) z przesyłką kolej. 100 szt. zł. 40'—

wysyłamy

natychmiast po otrzymaniu wpłaty.

Szkółki Lemszczyzna-Szczekarków

Lublin Probostwo 21, tel. 21-41. 2453k

Ale co myślą Niemcy? Mówić wolno jednemu, ale myśleć jeszcze przecież wszystkim. Sukcesy, jakie się dokonały w ostatnich miesiącach, **raczej przeraziły Niemców, niż upoiły** — relacjonują korespondenci pism zagranicznych. Jeden z nich rozmawiał z pewnym przemysłowcem reńskim, zresztą bardzo dobrym patrjotą, nazajutrz po Monachjum:

— Dieser Erfolg wird dem Führer den Kopf vollends verdrehen. (Ten sukces zawróci zupełnie głowę Führerowi).

A cóż dopiero, gdy dostanie kolonje w Afryce. Wtajemniczeni mówią już o porcie Chisimago, który Włochy mają zamiar odstąpić Niemcom w kraju Juba. Port nic nie wart, ale jego pozycja geograficzna na drodze do Indyj może zupełnie wyprowadzić z równowagi całą kulę ziemską.

— **Ale już dosyć tej wojny,** zakrzyczmy

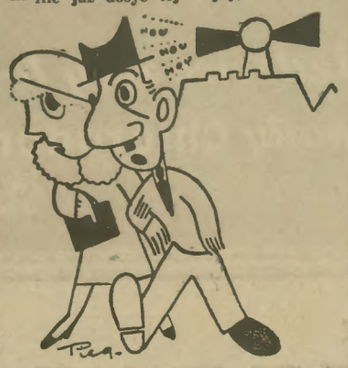

ustami owej młodej panny na naszej karykaturze.

Młodzieniec odpowiada: „Doskonale, **mówmy więc o... maskach gazowych".**

tommy.

Sekcja Techniczna Komitetu Budowy Katedry w Katowicach ogłasza

KONKURS

na stanowisko:

1) **Kierownika Budowy Katedry**
2) **Technika budowlanego.**

Do podania ad 1 dołączyć należy:
a) dyplom inżynier-architekta,
b) dowód uprawnienia do kierowania robotami budowlanemi,
c) świadectwa z praktyki zawodowej,
d) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
e) dokument urodzenia,
f) dowód uregulowania służby wojskowej.
g) własnoręcznie napisany życiorys.

Do podania ad 2 dołączyć należy świadectwo ukończenia średniego technicznego zakładu naukowego działu budowlanego oraz załączniki wyszczególnione wyżej pod p. c-g.

Wynagrodzenie według umowy.

Podania należy kierować do dnia 30 kwietnia 1939 r. na ręce Ks. Magistra Fabricae Dra Szramka w Katowicach, Pl. Marjacki 1. 1538k

Ks. Dr. Szramek Magister Fabricae

Dr. Kaulman Przewodniczący Sekcji Technicznej

Alkoholikom, cierpiącym na nieżyt żołądka, naturalna woda gorzka **Fraciszka-Józefa** w ilości około 150 gr. dziennie, przywraca apetyt w zdumiewająco krótkim czasie. Zapyt. lek. 2178k

Syn dzikiego Kurdystanu — duszą zamieszek palestyńskich.

LONDYN, w kwietniu.

(la) Depesza Reutera doniosła z Bagdadu, że głośny arabski agitator i wódz powstańców, Fawzi Kukdji

zniknął tajemniczo z Bagdadu

bezpośrednio po zgonie króla Iraku, Ghazi I. Na podstawie wiadomości ze źródeł arabskich Fawzi Kukdji stanąć miał na czele zbrojnej grupy, znajdującej się pod komendą 18-tu oficerów armji Iraku, która przekroczyła granicę palestyńską. Powstańcy arabscy w Palestynie uznali natwu wojskowemu ambitnego Kurda i że nawet wielki mufti uznał go za

„duszę powstania" arabskiego.

Niezwykle bujna jest karjera życiowa Fawzi Kukdja. Po raz pierwszy stał się on głośny **w lipcu 1916 roku.** Wówczas to oficer łącznikowy między armją polnego marszałka **Allenby** a plemionami arabskiemi, pozyskanemi przez Lavrence'a, — **gen. Dill** zwołał konferencję wszystkich szeików z Palestyny. Został on **nagle zaatakowany przez Jakiegoś młodzieńca, który rzucił się na niego z zakrzywionym sztyletem w dłoni.** Adjutant gen. Dilla w ostatnim momencie przeszkodził wykonaniu zamachu, zamachowiec zaś — był nim właśnie Fawzi Kukdji — **powędrował do angielskiego więzienia wojskowego,** gdzie przebywał aż do końca wojny światowej. Od tej chwili Fawzi Kukdji stał się

Zasieki z drutu kolczastego, oddzielające Palestynę od sąsiednich krajów.

tychmiast Fawzi Kukdji za swego wodza naczelnego i nadali mu tytuł generała.

Fawzi Kukdji nie jest z pochodzenia Arabem, lecz **Kurdem syryjskim.** Fakt ten nie przeszkodził jednak temu, że szeikowie arabscy poddali się bez zastrzeżeń dowództwu

nieprzejednanym wrogiem Anglji.

Dwaj ówcześni przeciwnicy: gen. Dill i ten, który usiłował targnąć się na jego życie, Fawzi Kukdji, nie zapomnieli od tej pory o sobie. Gdy w jesieni 1936 r. gen. Dill z 12.000 ludzi i z nieograniczonemi pełnomocnictwami wysłany został do Palestyny dla stłumienia powstania Arabów, pierwszą czynnością Fawzi Kukdji było **wyznaczenie nagrody w kwocie 500 funtów za głowę brytyjskiego generała.** Walka, która zaczęła się wówczas pomiędzy obu tymi ludźmi, prowadzona była z obu stron z dziką zaciekłością. Jeden zamach następował po drugim. Strzelaninom, utarczkom nie było końca.

W kilka tygodni później musiano jednak zaprzestać walki, gdyż komitet arabski był już tą walką znużony, nie miał też żadnych środków na dalsze jej prowadzenie. Fawzi Kukdji opuścił wówczas kraj i

przebrany za arabskiego pasterza,

wyruszył przez Transjordanję do Bagdadu. Angielskie bataljony, tanki i samoloty puściły się w pościg za nim i za małą gromadką jego towarzyszy, nie zdołały ich jednak ująć. Zapory z drutów kolczastych, któremi Anglicy w miesiącach walk zamknęli szczelnie granicę transjordańską, zostały poprzecinane przez ludzi Fawziego. „Niezwyciężony" przywódca Arabów bez żadnych przeszkód zdołał zbiec wraz ze swymi ludźmi. Ucieczce jego towarzyszyło kilka tysięcy Arabów, którzy żegnali swego uchodzącego wodza, przekraczającego Jordan wraz ze świtą. Fawzi Kukdji przyrzekł im, że **w odpowiedniej chwili powróci,** i słowa dotrzymał...

Zresztą i w Bagdadzie „niezwyciężony" nie pozostawał bezczynnie. Odrazu w kilka dni po przybyciu tam **wydał dwie proklamacje,** jedną do arabskich powstańców, których wzywał,

aby złożyli broń, lecz by jej bynajmniej nie oddawali,

tylko starannie ukryli. Druga proklamacja zwrócona była do angielskiego rządu mandatowego, od którego Fawzi Kukdji domagał się wydania **natychmiastowego zakazu imigracji żydowskiej,** w przeciwnym bowiem razie groził, że wyda nakaz podjęcia działań wojennych. Jak wiadomo, pogróżkę tę Fawzi Kukdji zrealizował.

Obecnie przywódca powstania arabskiego znajduje się znowu na terenie Palestyny, a wszelkie starania Anglików, zmierzające do ujęcia go, pozostały narazie bez rezultatu. Fawzi Kukdji — można powiedzieć —

jest wszędzie i nigdzie...

Zwolennicy jego liczą się na dziesiątki tysięcy Mają oni przygotowane zgóry kryjówki dla swego wodza przed ścigającymi go bezustannie Anglikami.

Interesujący jest fakt, że Fawzi Kukdji wyłączył antysemityzm ze swego politycznego programu. Jest on gotów „znosić" żydów jako drobną mniejszość, zwraca się jednak przeciwko ich dalszemu dopływowi, a przedewszystkiem przeciwko ich pretensjom do samodzielnego decydowania, czy też choćby do współudziału w decyzji o losach kraju

Fawzi Kukdji ujmuje „kwestję żydowską" z punktu widzenia czysto arabsko-nacjonalistycznego, przez co przeciwstawia się ostro **Antunowi Sade,** wodzowi **skrajnie antysemickiej „syryjskiej partji ludowej",** który przyłączył się do programu europejskich ruchów rasistowskich i który domaga się bezwzględnego wydalenia wszystkich żydów.

Narazie jednak ambitny Fawzi Kukdji, którego teorje rasistowskie mało lub też wcale nie interesują, jest

silniejszy od swego przeciwnika.

Trudno przewidzieć w tej chwili, jaki będzie dalszy rozwój wypadków. Korespondenci pism londyńskich utrzymują, iż w tej chwili, pod wpływem wydarzeń w Albanji, których żywe echo odbiło się w nastrojach świata muzułmańskiego, sytuacja uległa chwilowemu odprężeniu.

DO WALKI z obstrukcją.

stosuje się przeczyszczające pigułki ALDOZA znak ochronny „GÓRAL". Działają łagodnie, niejednokrotnie zapobiegają tworzeniu się hemoroidów. Działają przy obstrukcji, nadmiernej otyłości i złej przemianie materji. Nie wymagają specjalnej diety.

ALDOZA

Znak ochronny „GÓRAL"

2163k

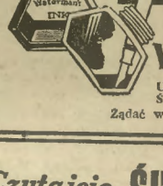

Watermana

UZNANY JEST PRZEZ CAŁY ŚWIAT ZA NAJLEPSZY.

Żądać wszędzie. 1247k

Czytajcie ŚWIATOWIDA

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

CO DZIEŃ NIESIE?

18 Kwiecień — **Wtorek**

Apolonjusza m.
Słowiański: Gościsława
Ewangelicki: Flawjusza
Grecko-kat.: 5 Teodula

Kalendarzyk astronomiczny.

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybyło dnia	Przybyło dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
4 35	18 37	14 2	4 m	6 19	3 52	17 29	

Owacyjne przyjęcie polskich lotników w Czerniowcach.

(PAT) W dniach 12 i 13 bm. **kolonja polska w Czerniowcach** gościła **dwóch pilotów, polskich,** pilota szybowcowego p. T. **Matławskiego,** który przyleciał tu z Krzemieńca z tamtejszej szkoły szybowcowej, oraz p. St. **Jarę,** który przybył do Czerniowiec na samolocie aeroklubu warszawskiego celem odholowania szybowca do Polski. W dniu 12 bm. obaj lotnicy wzięli udział w „święconem" Tow. Akad. Pol. „Ognisko", gdzie spotkali się z entuzjastycznem przyjęciem polskiej młodzieży i zaproszonych gości.

Następnego dnia przed odlotem do Polski piloci polscy urządzili **pokaz lotu szybowca z ewolucjami.** Popisy wypadły wspaniale, wzbudzając zachwyt i uznanie dla polskiego szybownictwa.

Cmentarzysko z okresu 3.000 lat przed Chrystusem.

Z Grudziądza donosi (at). Na górach, „Djabelcami" zwanych ciągnących się wzdłuż Wisły od Świecia ku Sartowicom (kiedyś Czartowicami zwanych; i prawdopodobnie od owych pogańskich czasów wywodzi się też nazwa gór „Djabelce") odkrył harcerz p. Czesław Porożyński ze Świecia (członek miejscowego oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego) **grobowiec przedhistoryczny.** Dzięki zachowaniu niełada ostrożności, udało się z owego grobowca wydobyć **dwie urny** z popiołami naszych pradziadów oraz jedno mniejsze naczynie; i umieścić te zabytki przedhistoryczne w muzeum regjonalnem w Świeciu.

Odkopane cmentarzysko pod świeciem.

Grobowiec ten pochodzi z okresu około 3000 lat przed Chrystusem a świadczy on o tem, że już wówczas były ziemie pomorskie, w tym wypadku wzgórza przyrzeczne, zamieszkałe.

Do odkrycia tego, wyjątkowo dużego grobu, przyczyniły się wieki... Masy wilgoci zdołały tutaj, w olbrzymim głazie nakrywającym grób znajdujący się obecnie nad zboczami gór, **wyżłobić szczelinę** i to z czasem tak głęboką, że kamień się rozpękł a oderwana część doprowadziła do odkrycia owego grobu.

Po całkowitem odkopaniu grobowca przedhistorycznego zamierzają znawcy, członkowie PTK w Świeciu, zestawić kamienie tak by dały pierwotny obraz grobu skrzynkowego.

Dźwig wpadł do morza w porcie gdańskim.

(gda) **W Kanale portowym w Gdańsku** podczas ładowania sztab żelaznych, przy pomocy dźwigu na statek motorowy „Balzac" zdarzył się **nieszczęśliwy wypadek.**

Po częściowem załadowaniu sztab, dźwig wywrócił się i runął między mur nadbrzeżny a statek. **Kierownik dźwigu został wyrzucony** z kabiny **do morza,** skąd go jednak wnet **wydobyto.** Ramię dźwigu wpadło na pokład statku, skąd usunięto je po rozebraniu. Statek na szczęście nie został uszkodzony. **Ofiar w ludziach również nie było.**

Coś zadeklarował —
jaknajrychlej wpłać!
Bo nie sztuka przyrzec,
tylko trzeba dać!
Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej.

Dowódca wojsk włoskich w Albanji.

Dowódca oddziałów włoskich w Albanji gen. Guzzoni przybył do miasta Kruja, gdzie powitany został przez przedstawicieli ludności.

METODA PAŁKI I ZASTRASZENIA.

Nowe wykroczenia antypolskie w Niemczech.

(Z. A. P.). Na wszystkich terenach Rzeszy, posiadających ludność polską, zwłaszcza zaś na terenie **wschodnich prowincyj, gdzie rdzenna ludność polska zamieszkuje zwarcie całe połacie kraju,** wzrosło w ostatnim czasie bardzo poważnie natężenie **akcji antypolskiej,** prowadzonej przez administrację państwową i przez szowinistyczne czynniki niemieckie — wbrew wyraźnemu oświadczeniu ministra spraw wewnętrznych Rzeszy z 30 marca br., że ludność polska w Niemczech żyje i cieszy się pełnemi swobodami.

W **Dobrodzieniu** (Śląsk Opolski) „nieznani" sprawcy

zdemolowali doszczętnie mieszkanie

pracownika Związku Polaków — J. Gomoły. W Dobrodzieniu zostały zdemolowane również inne mieszkania w domu, w którym mieszka pracownik Związku Polaków — Russek.

W **Raciborzu** (Śląsk Opolski) zniszczono wejście do „Strzechy".

W **Złotowie** (Pogranicze) doszło do czynnych wystąpień Niemców wobec kilku Polaków, rozmawiających po polsku w kawiarni.

W dniu 26 marca miał się odbyć tradycyjnym zwyczajem w **Nowym Kramsku** (Pogranicze) **na sali Klemta występ dzieci szkolnych** z okazji zakończenia roku szkolnego.

Zgłoszenie przesłano komisarzowi z Kargowy. Tymczasem w przeddzień uroczystości w południe miejscowy żandarm doręczył organizatorom zarządzenie komisarza z Kargowy, w którem

zabrania wstępu na salę rodzicom,

których dzieci nie uczęszczają jeszcze do szkoły.

Zarządzenie to zmusiło organizatorów do urządzenia przedstawienia w ochronce w innym terminie.

Pozatem **na całym obszarze wschodnich Niemiec wzmogła się akcja niemiecka w związku ze zbliżającym się terminem spisu** (17.5). Akcja ta polega na sugerowaniu ludności polskiej konieczności odżegnywania się od polskości i na wysuwaniu gróźb różnorakiej natury. Przyznawanie się do polskości służyć ma — według kolportowanych przez agentów niemieckich wersyj — za podstawę do jakichś

bliżej nieokreślonych porachunków

z tymi Polakami, którzy pragnęliby się przyznać w czasie spisu do narodowości polskiej.

Metodą pałki i zastraszenia czynniki niemieckie usiłują zlikwidować zagadnienie polskie w Niemczech! I to wszystko dzieje się mimo istnienia solennych zapewnień min. Fricka z 30 marca br., że Polaków w Niemczech nikt nie krzywdzi i że nikt nie ukróca ich swobód obywatelskich!

Warszawska Rewia Mody w „Kawiarni Feniks"

W czwartek, dn. 20 kwietnia br. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w kawiarni Feniks rewelacyjna rewja mody firm warszawskich. Udział biorą: znakomite domy modelowe: Anna Eberowa (toalety), A. Chowańczak i S-wie (futra), Maison Gustawa (kapelusze), Lucjan Leszczyński (obuwie). „Esta 1005" (najwytworniejsze pończochy świata), „Lasegue" — Paris (perfumy i wody), „Cedib" — Paris (kosmetyki). „Inecto Insulax" — Paris (farba do włosów), „Lumirex" (płukanka do włosów). Karty wstępu do nabycia wcześniej w Cukierni Feniks, Kraków — św Jana 2, tel. 167-78 i 160-10. 245tk

Ruszczą polskie nazwiska już i w spisach lokatorów.

(W.) „Proświta" ma realność w Tarnopolu. Zarządca tego domu, **prof Brykowicz,** polecił wywiesić spis lokatorów Polaków w brzmieniu: mjr. Krzyżanowsk**yj,** dyr. Zaliwsk**yj** Protesty Polaków nie pomogły i dlatego zainteresowani przemocą usunęli skrzynkę z napisem.

Zarządca domu prof. Brykowicz wystąpił przeciw tym lokatorom ze skargą, która zakończyła się w sądzie okręgowym w Tarnopolu **karą grzywny dla prof. Brykowicza w kwocie 30 zł, a którą Sąd Najwyższy w Warszawie podniósł do 100 zł.**

Nadużył ambony dla antypolskiej agitacji.

(OL) Przed trybunałem samborskiego sądu okręgowego pod przewodnictwem wiceprez. dra **Opolskiego** odpowiadał 32-letni **ks. Włodzimierz Iwaszko, wikary gr. kat. parafji w Samborze.** Ks. Iwaszko został pociągnięty przez prokuraturę do odpowiedzialności za **treść niektórych fragmentów kazania,** wygłoszonego przez niego 1 listopada ub. r. w samborskiej cerkwi parochjalnej. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne toczyła się rozprawa **przy drzwiach zamkniętych.**

W wyniku jej został ks. Iwaszko zasądzony z art. 170 k. k. za rozsiewanie fałszywych, a mogących wywołać niepokój publiczny wiadomości **na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia i 50 zł. grzywny.** Na wniosek obrony postanowił sąd wypuścić zasądzonego księdza na wolną stopę po złożeniu kaucji w kwocie 1000 zł. Oskarżenie wnosił wiceprok. **Krysowski.**

Zbrodnicza ręka podpaliła kościół.

(ZJ) W niedzielę 16 bm. wybuchł **pożar w rzym.-kat. kościele parafjalnym w Marjampolu pod Stanisławowem.** Jak stwierdzono, ogień powstał w zakrystji świątyni, gdzie spłonęły szaty kościelne i całe urządzenie zakrystji. Ponadto spaliła się część dachu kościelnego. Pożar ugasiła ludność. Ogólna szkoda wynosi około 13.000 zł.

Z doniesienia złożonego władzom o pożarze przez proboszcza parafji ks. Bosaka wynika, że **pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia.** Ogień został podłożony prawdopodobnie po nabożeństwie w południe i przez kilka godzin tlił się we wnętrzu świątyni, aż dopiero o godz. 16.30 wybuchł na zewnątrz.

Jest **to już drugi w ciągu ostatnich paru lat wypadek podpalenia polskiego kościoła w pow. stanisławowskim.**

Ojciec tragicznej rodziny zmarł w dniu ślubu swej córki.

(So) Donosiliśmy o przewlekłej chorobie, na jaką zapadł Antoni Piekutowski w Starosielcach, którego **rodzina wymordowana została w bestjalski sposób** przez Władysława Podskrobkę. Straszliwy cios, który trafił Piekutowskiego, oraz ponowny wstrząs w związku z procesem sądowym przeciwko mordercy, przyspieszyły rozwój choroby. Chory coraz bardziej słabł, a w sobotę, 14 bm., w dniu, w którym jego jedyna pozostała przy życiu **córka Irena wzięła ślub z Ryszardem Czajkowskim, Piekutowski zmarł.**

Zmarły był czynnym działaczem niepodległościowym i cieszył się w Starosielcach powszechną sympatją. **Pogrzeb** odbył się w Starosielcach w poniedziałek, 17 b. m., przy licznym udziale ludności i przedstawicieli organizacyj kombatanckich.

Irena Piekutowska, która obecnie wyszła zamąż, cudem ocalała w czasie tragicznej nocy listopadowej w domu Piekutowskich. Jak donosiliśmy, została ona wówczas ciężko zraniona przez zbrodniarza, lecz po długotrwałej kuracji w szpitalu zdołała powrócił do zdrowia.

ECHA.

„Wierzymy święcie, że usłyszymy wezwanie z Ojczyzny!"

List Polaka z głębi puszcz brazylijskich.

Z Aguia Branca, z głębi puszcz brazylijskich otrzymujemy następujący list:

„W załączeniu przesyłam krótką odpowiedź na artykuł p. J. L., zamieszczony w Nrze 13 IKC. Może trochę już zapóźno, lecz trudno, **bo do lasu do nas późno się wszystko dostaje** i późno też wychodzi.

Kreślę się z głębokim szacunkiem
Władysław Kosior
kolonista z Aguia Branca.

A oto co pisze kolonista polski, upominający się w swym liście **o los 8 miljonów Polaków zagranicą:**

„Kolonja Orzeł Biały w stanie Espirito Santo położona jest od najbliższej stacji kolejowej 90 km i część drogi trzeba przebyć ścieżką przez dziewiczy las, ale **nawet tu głęboko w las brazylijski dostał się „IKC",** w którym to ukazał się interesujący nas artykuł pt. „A jednak niech wracają". Każdy czyta to z wielkiem zainteresowaniem i **każdy z nas pragnie wyczytać, że to właśnie my mamy wracać do naszej ukochanej Ojczyzny.**

Niestety! Smutek ukazuje się na twarzach tych, których los rzucił tu głęboko w puszczę południowo-amerykańską za chlebem, smutno nam się zrobiło, bo to nie nas wołają do powrotu. Autor tego artykułu podkreśla z naciskiem „niechaj wracają przedewszystkiem **co zasobniejsi materjalnie",** lecz tych jest niewielu, i niewielu ich powróci, ale co mają robić ci, co tu jeszcze się na śmierć nie zapracowali, ci, co się nawet żółtej febrze nie dali, lecz majątku się nie dorobili, **a nawet ich i z tego okradziono i obdarto, co ze sobą z kraju przywieźli.**

Tych jest wiele więcej, tych są setki tysięcy, setki tysięcy gorących serc, choć biednych, lecz zato więcej świadomych swej polskości, nieugiętych wobec żadnych przeszkód i niepowodzeń. **Ci też czekają na wezwanie swej ukochanej Ojczyzny** i staną gremjalnie do apelu i też nie próżno, lecz wzamian złota na spracowanych dłoniach gorące swe serca zaniosą, ale nie wolno ich ranić, wzywając jedynie „tych zasobniejszych materjalnie", nie wolno ich wykluczać z grona braci Polaków i omijać dyskretnie.

Ci, co poszli rąbać puszcze południowo-amerykańskie, by chleb sobie zapewnić, to **nie tylko fizycznie silni ludzie, to ludzie charakteru twardego i silnego ducha,** to fundamenty i wielki kapitał zakładowy przyszłych naszych kolonij, o nich więc nie należy zapominać nigdy.

Pracujemy ciężko tu w głębi puszczy, lecz nie tylko dla chleba codziennego, myślimy ciągle o naszej ukochanej Ojczyźnie i przysposabiamy się, **aby stanąć przygotowanymi, jak nas Polska zawoła na swoje kolonje,** by wtedy rzucić resztę sił na szalę zwycięstwa i nie pozostać w tyle.

My mało zasobni materjalnie, a najczęściej wogole biedni, sami sobie zdajemy z tego sprawę, że **nie mamy poco chwilowo wracać, bo tylko stalibyśmy się ciężarem naszej Ojczyzny,** powiększając liczbę bezrobotnych, lub inni, czytając takie artykuły, jak ten, o którym piszę, wytykają nam, że w Polsce nas nie potrzebują, bośmy biedni. My czekamy na inne wezwanie, na wezwanie nas do pracy na własnych kolonjach, do tego się sposobimy i każdy z nas w to wierzy święcie, że je dostaniemy i może już niedługo, wszak silną wiarą w zwycięstwo, ojczyzna nasza została wyrwana z niewoli i silną wiarą w zwycięstwo dostaniemy dla niej kolonje, a w tem nam dopomoże nasz dzielny minister **J. Beck.**

Myśl o tem, że nad naszemi głowami jeszcze rozwinie swe skrzydła Orzeł Biały i zasłoni je przed upalnemi promieniami słońca podzwrotnikowego, dodaje nam otuchy: dodajcie nam jej i wy rodacy z kraju, by łatwiej było przeczekać do tego wyśnionego jutra, kiedy nas wszystkich wezwiecie, nie tylko „tych zasobnych materjalnie".

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Do Administracji I. K. C. nadesłano następujące kwoty bez określenia na jaki cel:

	Zł. gr.
Krajówna Haneczka, Jasło, willa Gęborowskiego, przekaz. rozlicz. z 4. II. 1938	—.80
Kalinowska Stefanja, Lublin — przekazem poczt. z 9. II. 1938	1.10
Księg. Bydgoska N Gieryn, Bydgoszcz, pl. Teatralny — przekaz. rozlicz. z 11. II. 1938	12.15
Antoniewicz Jan, Stebnik — Saliny — przekaz. poczt. z 12 III. 1938	0.80
Grudziński Zbigniew, Wołków k/Lwowa, P. K. O. 400.200 z 11. III. 1938	2.50
Powroźnikowa Antonina, Iłża, ul. Żwirki i Wigury 17, przekaz. poczt. z 31. III. 1938	0.80
Irena Trzcińska, Nowy-Dwór Mazowiecki, ul. Warszawska 8, P. K. O. 400.200 z 2. IV. 1938	3.60
Hulek Aleksander, naucz., Krzyżowiec, p. Szeroka, Szkoła powsz. Nr. 1, przek. rozlicz. z 4. IV. 938	2.—
Strzecka Helena, Stryj, ul. Magazynowa 17, przekaz. poczt. z 4. IV. 1938	2.—
Dymsza Jan, Grudziądz, ul. Lipowa 8 — przekaz. poczt. z 11. IV. 1938	5.—
Jeż Kamila, Jaremcze, P. K. O. 400.200 z 15. IV. 938	3.60
Dr. S. Agatstain, Pilzno. P. K. O. 400.200 z 25. V. 1938	5.50
Bożek Józef, p. Kołaczyce, pow. Jasło, P. K. O. 400.200 z 11. VI. 1938	0.54
Czajkowska Zofja, Skawina — przekaz. rozlicz. z 14. VI. 1938	1.—
Urbankowa Anna, Narajów — przekaz rozrach. z 14. VII. 1938 r.	1.—
R. Ziemba, 69 Rue du Compronis Anwers — Belgique 26. VII. 1938	5.20
Czajkiewicz Irena, Kamień Koszyrski — (Polesie) przekaz poczt. z 6. VIII. 1938	7.50
Kasa Stefczyka w Godynicach, p. Brzszewice, przekaz poczt. z 30. VIII. 1938	5.—
Szmidt Tadeusz, p. Wiśniowiec, skr. 43, przekaz. poczt z 30. VIII. 1938	2.—
Por. Zbigniew Mendefik, Kochlowice, ul. Krzyżowa, przekaz. poczt. z 6. IX. 1938	3.—
Okraglicka Anna, Biała-Bielsko, ul. Ks. Stojałowskiego 23, — 4. VIII. 1938	2,—
D. Kusmicz, Opatów Kielecki — P. K. O. 400.200 z 7. X. 1938	1.—
Wolnjak Józef, Olkusz, przekaz. poczt. z 4. X. 1938	1.20
Kpt. Stanisław Dorobek, Dęblin — Twierdza, przekaz rozrach. z 5. XI. 1938	3 —
Kazimiera Stankiewicz, Sosnowiec, przekaz poczt. z 24. XI 1938	3.—
Józef Zygmuniczak, Kwirynów, p. Włochy k. Warszawy — przek. poczt. z 6. XII. 1938	1.20
Emil Franacki, Nowa Wieś, k. Chorzowa, ul. Karola Miarki Nr. 27 z 5. XII. 1938	5.—

Pieniądze powyższe znajdują się u nas w depozycie. Prosimy P. T. Czytelników o bliższe określenie, w jakim celu je przesłano. 2448k

Echa wyboru burmistrza wJaśle.

W związku z sprawą wyboru burmistrza w Jaśle, o czem z początku b. m. donosiliśmy, otrzymaliśmy od **Dra R. Zarytkiewicza,** prezesa Koła Stronnictwa Narodowego w Jaśle pismo, które całą tę sprawę ostatecznie wyjaśnia. W szczególności p. dr. Zarytkiewicz stwierdza, że delegaci Bloku Katolicko-Narodowego na kilku konferencjach z delegatami Chrześcijańskiego Zjednoczenia Samorządowego **usiłowali uzgodnić** wspólną listę kandydatów na burmistrza i ławników, że delegaci Bloku Katolicko-Narodowego zgodzili się na to, aby burmistrzem i ławnikiem jednym byli panowie, zaproponowani przez delegatów Chrz. Zjedn. Sam., że zobowiązali się nie kwestjonować nieformalności, związanych z wyborem radnego, który był już wiceburmistrzem że żądali tylko, aby jednym z ławników, zaproponowanych przez blok Kat. Narod. był **Dr. Jan Wilusz.**

Delegaci Chrz. Zjedn. Sam. **nie zgodzili się** na osobę Dra Jana Wiluszа i kategorycznie oświadczyli, że ławnikiem nie może być żaden z tych radnych, którzyby torowali drogę do rady gminnej p .Drowi Wiluszowi.

Przy tego rodzaju zastrzeżeniu **nie mogło dojść do ustalenia wspólnej listy.**

Wobec tego Klub Katol. Narod. zgłosił jako kandydata na burmistrza p. Dra Jana Wiluszа, którego też rzeczywiście wybrano burmistrzem.

Okoliczność, że na tego kandydata głosowali również radni żydowscy, **nie uchybiła w niczem Blokowi Katolicko-Narodowemu,** który zgłaszając kandydaturę p. Dra Jana Wiluszа, człowieka nie należącego do żadnej partji, wzniósł się **ponad interes partyjny** i dla dobra miasta postawił kandydaturę jedynego człowieka na to stanowisko się nadającego, gdyż był on burmistrzem w Jaśle przez lat 9, komisarzem rządowym w tym samym mieście lat 3, a przez lat 6 był radnym w tymże mieście; ma więc **prawie 20 lat pracy samorządowej,** za którą otrzymał niedawno poważne odznaczenie państwowe. Nadto jako wybitny prawnik jest również i z tego względu na pożądany na tem stanowisku.

Sensacyjnym pogłoskom na ten temat porozumienia radnych katolicko-narodowych z radnymi żydowskimi zadaje kłam ten fakt, że na ławników katolicko-narodowych **radni żydowscy nie głosowali.**

Powodem, dla którego radni żydowscy oddali oddali swe głosy na p. dra Jana Wiluszа, były jego walory na to stanowisko.

Katastrofa autobusowa pod Olkuszem.

(On) Wskutek pęknięcia głównych „piór" przednich resorów, wydarzyła się katastrofa autobusowa na szosie pod Olkuszem.

Autobus z 15-ma pasażerami **przewrócił się do góry kołami. Sześciu pasażerów odniosło lekkie obrażenia,** polegające na stłuczeniu rąk i nóg, oraz twarzy od odprysków szkła. Wszystkich rannych odwieziono niezwłocznie do szpitala olkuskiego, gdzie po udzieleniu pierwszej pomocy i nałożeniu opatrunków, udali się oni do domu.

Nędzny ekwipunek żołnierzy niemieckich.

Pierwsze oddziały wojska niemieckiego, jakie przekroczyły granicę czeską, posiadały, jak się okazuje... **umundurowanie tylko na pokaz** dla wzbudzenia podziwu. Trick reklamowy jednakże nie potrwał zbyt długo, bo wszelkie oddziały wojsk niemieckich, jakie w ostatnim czasie przerzucono na teren czeski **mają umundurowanie bardzo liche.**

W powiecie frydeckim stwierdzono, iż nowoprzybyli niemieccy **nie posiadają nawet płaszczy.** Najbardziej pożałowania godne są **buty żołnierzy niemieckich,** które są sporządzone nie ze **skóry, lecz z jakiejś zeskorupiałej namiastki.**

Nikczemna napaść koncernu Hearsta
na Polaków w Ameryce.

(sw) W tygodniku **„American Weekly"**, rozchodzącym się w całych Stanach Zjednoczonych w ilości około 6 miljonów egzemplarzy, jako dodatek magazynowy do **niedzielnych pism koncernu Hearsta,** pojawił się artykuł na temat książki profesora uniwersytetu Harvard, E. A. Hootona o zbrodniczości w Stanach Zjednoczonych.

Artykuł ten stanowi **niesłychaną napaść na Polaków amerykańskich,** pochodzących z Małopolski, których stawia na pierwszem miejscu wśród przestępców i włamywaczy w Stanach Zjednoczonych. Autor nie próbuje nawet tłumaczyć, ani wyjaśniać swych dociekań „naukowych" i statystycznych, pozostawiając czytelnika w mniemaniu o przewrotności Polaków z b. zaboru austrjackiego, których nazywa „Polish Austrians" („Polscy Austrjacy").

Napaść tę **odpiera prasa amerykańska innych odcieni,** zaznaczając, że ci „polscy Austrjacy" to właśnie bardzo spokojni, pracowici i przyzwoici ludzie, wśród których znajduje się duży procent wysoko-wartościowych jednostek.

Wystąpienie profesora Hootona jest tem przykrzejsze, — że brednie te ukazały się również i w jego książce, p. t. „Crime and the man" („Przestępstwo i człowiek"). Łatwiej bowiem prostować fałsze, rozsiewane o Polakach w prasie, trudniej natomiast dementować oszczerstwa, rzucane na nich w książkach i broszurach. Pismo zaznacza, że sprawą tą winny się zająć w pierwszym rzędzie „Kluby Małopolskie" w Chicago, stając w obronie honoru swych członków.

* * *

Należy nadmienić, że amerykański magnat prasowy Hearst, zawsze wrogo usposobiony dla Polski i Polaków, jest serdecznym przyjacielem Niemców. Jak wczoraj donosiliśmy, prasa francuska podaje, iż zamierza on nawet na stałe przenieść się do Niemiec, do Monachjum. — (Red.).

Polski przemysł motocyklowy
staje do konkurencji z zagranicznym

W roku ostatnim można zanotować poważniejszy rozwój krajowego przemysłu motocyklowego. Dziś budujemy już motocykle w Bydgoszczy, Poznaniu, Warszawie, na Górnym Śląsku i w **Kielecklem** Na podkreślenie przytem zasługuje **wysoka jakość polskich motocykli i przystosowanie ich do polskich warunków drogowych.**

Na czem polega istotna różnica między polską produkcją motocyklową i zagraniczną, jakie właściwości konstrukcyjne posiadają nasze motocykle, będzie można łatwo przekonać się **na tegorocznych Targach Poznańskich,** na których Salon Motocyklowy będzie bardzo bogaty podobnie jak Salon Samochodowy.

Poza motocyklami krajowej produkcji zobaczymy motocykle fabryk zagranicznych, które w roku bieżącym szczególnie licznie wezmą udział w Targach. Przegląd **wszystkich typów nowoczesnych motocykli,** od lekkich do najcięższych, przyczyni się niewątpliwie do ożywienia obrotów w tej dziedzinie handlu. Przypominamy, że na Targach Poznańskich zeszłorocznych, mimo, iż było na nich reprezentowanych mniej marek, aniżeli zgłoszona ich ilość w roku bieżącym, **transakcje były tak liczne, że wystawcy nie mogli realizować zamówień,** gdyż zabrakło motocykli.

Ponieważ zapotrzebowanie rynku polskiego nie osłabło, przeto można oczekiwać, że i w roku bieżącym wystawa motocyklowa będzie cieszyła się **niemniejszem powodzeniem.**

Raptowne zmiany naszego klimatu

są zabójcze dla płucno-chorych. Przeciw cierpieniom płucnym przy kaszlu i zaflegmieniu stosuje się zioła Magistra Wolskiego ze znakiem ochronnym ›PULMOSA‹ zawierające rzadką roślinę chińską SCHIN-SCHEN.

WYTWÓRNIA MAGISTER WOLSKI WARSZAWA ZŁOTA 14

Znów niemieckie „poprawki historyczne"
na temat Gdańska.

„Essener National Zeitung" w artykule, poświęconym Gdańskowi uskarża się na to, że Polacy śpiewają Rotę i **hymn** gdański i usiłuje poprzeć swoje oburzenie twierdzeniem, że Gdańsk nigdy nie był miastem polskiem i że polscy „siewcy **niepokoju"** prowokują (!) Niemców w Gdańsku.

Ponieważ „E. N. Z." jest bardzo słaba na punkcie historji, przypomnimy jej, że Gdańsk w swoich początkach był bezsprzecznie **grodem słowiańskim** i wchodził **już w skład państwa Bolesława Chrobrego,** a od r. 1454—1793, a więc do drugiego rozbioru Polski **Gdańsk należał bez przerwy do Polski.** Gdańsk należał także do utworzonego w 1807 r. Księstwa Warszawskiego.

Bismarck, którego trudno posądzić o przyjazne uczucia dla Polski, ale który miał lepsze wyczucie konieczności dziejowych, mawiał ciągle, że jeżeli Polska odzyska niepodległość, **Prusy muszą stracić na jej rzecz Gdańsk.** Napisy w rodzaju „Polakom i psom wstęp wzbroniony" będące tworem Niemców w Gdańsku, dowodzą najlepiej, że to nie Polacy, lecz **Niemcy w Gdańsku prowokują.**

Patetyczny okrzyk „Essener National Zeitung": „Stwierdzamy wobec całego świata, iż Polacy prowokują w Gdańsku" jest łudząco podobny do okrzyku „Łapcie złodzieja!" rzucanego przez uciekającego sprawcę. Chwyty tego rodzaju nie zdołają jednak nikogo w błąd wprowadzić.

Tajemnicze piękne damy w rezydencji FUhrera.

Dawna służąca Hitlera opowiada
o sekretach Berchtesgaden.

W konsulacie francuskim w Bukareszcie otrzymała wizę obywatelka francuska, stała mieszkanka Alzacji, 40-letnia **Paulina Zipfel,** która przez siedem miesięcy **służyła w Obersalzberg u Hitlera,** jako służąca t. zw. do wszystkiego. Pragnie ona pojechać do Francji.

Okazało się, iż urodziła się ona w Kaczanowicach, a więc **na ziemiach polskich,** wyszła zamąż za Alzatczyka Zipfela, który pracował w Monachjum. Został on skazany na 3 lata więzienia za przynależność do socjal-demokracji, a żona jego **przesiedziała 5 miesięcy w obozie koncentracyjnym w Dachau.** Później dostała się do przytułku dla kobiet, skąd dostała się jako służąca do Obersalzberg.

Posługiwała ona żołnierzom S. S., stojącym na straży domu Hitlera. Poznała ona niektóre **sekrety górskiej rezydencji** kanclerza, np. **piwnice o dwóch kondygnacjach,** sporządzone dla ochrony przed atakiem lotniczym. Z piwnic tych idzie **prastary loch,** prowadzący aż pod sam Salzburg.

Podobno jeszcze przed Anschlussem w Austrji **Hitler** tą drogą dostawał się **do swej ojczyzny,** o czem władze austrjackie nie wiedziały. Gestapo strzeże Hitlera tak pilnie, że otwiera nawet jego korespondencję. Cała służba jest przyjmowana przez agentów Himmlera. Hitler decyduje sam **tylko w sprawach ułaskawienia.**

Pomiędzy gośćmi, których Hitler przyjmował przez czas służby Pauliny był **król Karol rumuński.** Dał on najhojniejszy napiwek służbie ze wszystkich gości, bo aż 50 **marek.** Paulina obsługiwała właściwie kuchnię. Osobistą służbę kanclerza stanowią dwie pokojówki, przyjeżdżające na kilka godzin przed nim z Berlina; pozatem jest kilku młodych, bardzo przystojnych lokajów. Od czasu do czasu Hitlera odwiedzają **tajemnicze, piękne damy.** Jest ich sześć, czy siedem. Przyjeżdżają razem. Nikt ich nie zna i nic o nich nie wie. Paulina przypuszcza, że przyjeżdżają one po **instrukcje do wykonania tajnych misyj.**

Hitler nie sypia nocami. Przechadza się po swym pokoju do 8-ej rano, poczem śpi do południa. Rzeczy jego są **zawsze gotowe do drogi.** Mąż Pauliny musiał uciekać po „Anschlussie" do Jugosławji, wobec czego wierna żona poprosiła Gestapo o świadectwo i otrzymała bardzo dobre. Teraz z mężem jedzie do Francji.

Przed zmianami we włoskiem min. spraw zagran.

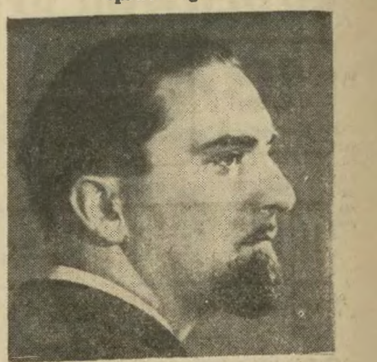

W Rzymie rozeszły się pogłoski, iż dotychczasowy minister spraw zagran. Włoch, hr. Ciano, ma otrzymać tytuł wice-króla Albanji i zamieszka w Tiranie. Na jego miejsce mianowany ma być hr. Grandi (na ryc.), ambasador w Londynie.

Sprawa A. Bożka jeszcze niezałatwiona.

(sw) Jak swego czasu donosiliśmy, w dniu 31 grudnia ub. r. zarządziły władze niemieckie wydalenie A. Bożka, **jednego z przywódców polskich w Niemczech,** ze Śląska Opolskiego i jako miejsce pobytu wyznaczono mu Berlin.

Równocześnie z pogranicza zarządzono w ciągu ostatnich dni wydalenie **dalszych 4 Polaków.** Dotychczas władze niemieckie nie podały powodów, jakiemi się kierowały przy wydaniu tych zarządzeń.

Jedno z pism domaga się też wyjaśnienia stanowiska czynników niemieckich i zaniechania tego rodzaju zarządzeń, które rozumieć można jako czynności przygotowawcze, **mające zastraszyć ludność polską w Niemczech** przed powszechnym spisem ludności, mającym odbyć się — jak wiadomo — 17 maja b. r.

„Europarassig" — nowy termin min. Fricka.

(Z. A. P.) Na wniosek Akademji Prawa Niemieckiego minister sprawiedliwości Rzeszy wprowadził w życie **nowy termin** — „europarassig", t. zn. „przynależny do rasy europejskiej".

Rozmaite czynniki niemieckie natrafiały dotąd w praktyce, **przy określaniu przynależności rasowej** różnych narodów, na trudności ze względu na **niearyjskie pochodzenie tych narodów** (np. **Węgrów**).

Terminem „europarassig" określać mają odtąd Niemcy **wszystkie narody, zamieszkujące Europę** — oczywiście z wyjątkiem żydów.

Zmiany w zamku rapperswilskim.

(c) Na Wielkanoc otwarto na sezon tegoroczny sale, od trzech lat istniejących w zamku Rapperswilskim zbiorów muzealnych „Polska dzisiejsza". W r. 1938 zwiedziło je zgórą 12.000 osób. W roku bieżącym planowane są nowe prace adaptacyjne, mianowicie: **rekonstrukcja** dotychczas zamkniętej sali w wieży prochowej, „sali Kościuszkowskiej", tak nazwanej na cześć naszego bohatera narodowego. Istniejące dekoracje tej sali w stylu pseudo-gotyckim będą zastąpione rzeźbami o motywach polskich.

W głównej wieży, mieszczącej na pięciu piętrach inne zbiory muzealne polskiej sztuki i kultury, będą podjęte również dalsze adaptacje i powiększenia zbiorów. Ma być zorganizowany **dział turystyczny,** który zapozna zagranicę z atrakcjami turystycznemi Polski, następnie nowy **dział sztuki ludowej** na drugiem piętrze wieży, wreszcie **„sala Marszałka Piłsudskiego"** na pierwszem piętrze, obrazująca epizody historyczne Polski.

Na dalszym planie rozbudowy pokazów muzealnych jest zorganizowanie grupy **eksponatów przemysłu polskiego** oraz zobrazowanie w osobnej grupie **działalności Szwajcarów w Polsce i Polaków w Szwajcarji.**

10 lat ciężkich robót za nieposłuszeństwo.

(PAT) Sąd wojskowy w **Cluj** (Siedmiogród) skazał żołnierza z tamtejszego pułku artylerji Jana Constantinescu na **10 lat ciężkich robót** za to, iż, będąc członkiem **sekty adwentystów** „dnia siódmego", **odmówił wykonywania ćwiczeń z bronią w ręku.**

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

25 lat temu...

O CZEM PISAŁ ĆWIERĆ WIEKU TEMU „ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY"

dnia 18 kwietnia 1914 r.

Wieczna miłość, wieczna zgoda — między Austrją a Italją!

Wyniki zjazdu w Abbacji austr. ministra spraw zagr. hr. Berchtolda z min. San **Giuliano** — ujawniły, jak twierdzi prasa wiedeńska — zupełną harmonję między Austrją a Italją. Przed wyjazdem z Abbacji obaj ministrowie wystosowali do kanclerza Rzeszy Bethmann-Hollwega następujący telegram:

„W naszych rozmowach ponownie stwierdziliśmy **zupełną zgodność** zapatrywań trzech mocarstw sprzymierzonych i z prawdziwą radością przesyłamy Panu wyrazy naszej najszczerszej przyjaźni".

Prasa paryska drwi z „harmonji" między Austrją a Italją.

—o—

WALKA Z BANDYTYZMEM W KRÓLESTWIE. Nowy generał-gubernator warszawski, gen. Żyliński wydał ostre zarządzenie przeciw bandytyzmowi, grasującemu w Królestwie. „W okolicach, zagrożonych przez bandytyzm, (brzmi ten ukaz), rozlokowane zostaną oddziały kawalerji, których zadaniem pomagać będzie policji w walce z bandytyzmem. Oddziały te pełnić będą służbę wywiadowczą i używane będą do pościgu. Bandyci, schwytani z bronią w ręku, oddawani będą **pod sąd wojenny** w tych gubernjach i powiatach, gdzie obowiązuje ustawa o ochronie wzmocnionej, a więc przedewszystkiem w gubernji piotrkowskiej".

JAK WE FRANCJI SZANOWANE SĄ PRAWA LUDNOŚCI CYWILNEJ. W Clermont en Argonne, koło Verdun, dzierżawca Jacob miał na kwaterze oddział wojska w liczbie 100 żołnierzy i 100 koni. Ale nadciągnął pod komendą porucznika inny oddział, który zajął też kwaterę. Jacob zaprotestował przeciw nowemu kwaterunkowi. Wtedy żołnierze na rozkaz porucznika wypoliczkowali go i odprowadzili na posterunek żandarmerji, skąd Jacob umknął i udał się do burmistrza. Ale i tam wtargnął porucznik i obsypał obelgami jednego z poważnych radnych. Tymczasem przybył generał dywizji, Contancaut, kazał porucznika uwięzić, a do ludności przemówił publicznie, zapewniając, że winni zostaną przykładnie ukarani.

NIE CHCĄ BIUSTU WILHELMA W PARYŻU. Niemiecki rzeźbiarz Bezner, zamieszkały w Paryżu, a mający przywilej umieszczenia swoich dzieł w Salonie bez orzeczenia jury, zgłosił marmurowy biust cesarza Wilhelma. Ale prezes Salonu rzeźbiarz Mercié odradził mu wystawienia biustu ze względu na możliwe demonstracje. Sprawa szeroko omawiana jest w prasie.

Wskazania lecznicze Horyńca-Zdroju.

Zalecenie kuracji w tem lub owem zdrojowisku zależne jest **nietylko** od przyrodzonych **skarbów leczniczych, wód, borowin,** i t. p. danego uzdrowiska, lecz także **od wielu urządzeń pomocniczych** i warunków pobytowych, jakie dana miejscowość ma do dyspozycji dla swych kuracjuszy. Ma to szczególnie duże znaczenie **przy zdrojowiskowej kuracji chorób reumatycznych.**

Reumatycy bowiem i **artretycy** oraz ludzie cierpiący **na dnę,** którym zalecono **kąpiele mineralne, czy też kąpiele borowinowe** — potrzebują po zabiegach **dłuższego wypoczynku** bądź w leżalni, bądź w mieszkaniu w pensjonacie. Odpoczywać zaś muszą chorzy **w odpowiednich warunkach,** a przedewszystkiem **w cieple.** Zwłaszcza po zabiegach **borowinowych** potrzebny jest dłuższy i odpowiednio uregulowany odpoczynek.

Horyniec-Zdrój, który jest jednem z najsławniejszych zdrojowisk siarczanych i specjalizuje się w leczeniu **chorób reumatycznych** — zapewnia dla kuracji odpowiednie warunki. Prócz bowiem znanych ze skuteczności **wód i borowin,** daje Horyniec kuracjuszom **możność wygodnego pobytu.** W głównym pensjonacie **„Aleksandrówka"** a także i w wielu innych — są zawsze odpowiednio ogrzewane pokoje.

W Horyńcu-Zdroju leczy się także **rozmaite choroby zapalne i pozapalne.** Szczególnie zaś skuteczna jest kuracja **chorób kobiecych,** których leczenie wymaga **wielu specjalnych aparatów,** a Horyniec-Zdrój jest w nie obficie zaopatrzony. Leczy się tu wreszcie **różne zatrucia,** stany **wyczerpania** i t. p.

Zwłaszcza **zatrucia ołowiem i solami ciężkich metali** leczyć tu można nader skutecznie. Picie bowiem wód siarczano-wapiennych oraz **kuracja kąpielami siarczanemi** — daje nietylko znaczną poprawę w stanie zdrowia, lecz pozwala daleko energiczniej przeprowadzić **niezbędne zastrzyki.**

Wyrok w procesie członków lwowskiej „Falangi".

(C) Odraczany kilkakrotnie w sądzie okr. we Lwowie proces 7-miu członków t. zw. Falangi, oskarżonych **o planowanie najścia na żydowski Dom Akademicki** przy ul. św. Teresy i o **wrzucenie petardy** do sklepu pod f-mą „Wasze Oczko" w Rynku, podjęty został w sobotę.

Oskarżeni do **winy się nie przyznali.** Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał **skazał** Tadeusza Mielnika i Zygmunta Płaczkiewicza na karę bezwzględnego więzienia po jednym roku, Michała Eljaszczuka i Marcina Galę na karę również bezwzględnego więzienia po 8 miesięcy, Kaspra Najdę, Kazimierza Stężka i Andrzeja Juergena — **uwolniono.**

Oskarżał wiceprok. **Chlipalski.**

Święta bez pisanek.

Tegoroczna Wielkanoc w Morawskiej Ostrawie była obchodzona **bez tradycyjnych malowanych jajek.** Jajek bowiem nie można było nigdzie nabyć, równocześnie ludność Morawskiej Ostrawy **nie mogła otrzymać masła.** W Ostrawie doszło już do tego, że jajko, które można kupić na targu, staje się wyjątkową rzadkością.

Krwawa zabawa z „protektorami".

Czeszka nie chce tańczyć z niemieckim oficerem.

Trzech zabitych — 26 aresztowanych.

(kz) Agencja „Tass" donosi z Pragi, że w mieście **Rakownik,** będącem centralą czeskiego przemysłu **mydlarskiego** podczas świąt zdarzył się **poważny wypadek.**

Podczas zabawy **pewna Czeszka odmówiła tańca niemieckiemu oficerowi.** Oficer ten próbował dziewczynę **zmusić** do tańca. Na tem tle doszło do **zajścia,** podczas którego **trzech Czechów zostało zabitych, 26 zaś aresztowano.**

Wedle informacji tej agencji przy demobilizacji armji czeskiej żołnierze otrzymali **na własność mundury,** jakie mieli na sobie. Obecnie otrzymali rozkaz **oddania tych mundurów pod karą aresztu.**

Osobliwa moralność miasta Wattenscheid.

Niezwykły dokument „kultury" niemieckiej.

(mb) Jak donosi mały niemiecki dziennik lokalny „Allgemeine Wattenscheider Zeitung", miasto **Wattenscheid** w Westfalji sięgnęło po niezwykłe metody zwiększenia rozrodczości ludności. Poprostu zachęca kobiety **niezamężne** do wydawania jak najliczniejszego potomstwa. Dotyczący tej sprawy ustęp apelu zarządu miasta Wattenscheid do kobiet, aby rodziły dzieci, brzmi następująco:

„Te same wymagania (co stosowane do kobiet zamężnych — red.) odnoszą się do kobiet, które urodziły się przed rokiem 1910 i bez własnej winy jedynie dlatego pozostały niezamężne, bo wyznaczeni im przez naturę partnerzy padli na froncie. Jeżeli kobiety te zdobędą się, mimo to, na wydawanie na świat dzieci dla dobra swego narodu, **to miasto Wattenscheid uzna tak zaszczytnie urodzone potomstwo** — już pierwsze i drugie dziecko — **za swoich chrześniaków.** Chrzestne dzieci miasta Wattenscheid otrzymają w darze książeczkę oszczędnościową na kwotę **500 marek** i mogą być pewne, że do osiągnięcia pełnoletności pozostaną pod szczególnie troskliwą opieką miasta".

Wydaje się to poprostu nieprawdopodobnem, gdyby nie fakt, że słowa te czytamy wyraźnie „czarno na białem". A więc już do tego stopnia posuwają się w Niemczech czynniki decydujące w trosce o imperjalistyczne plany przyszłości Rzeszy, że poprostu zachęcają kobiety niezamężne do życia i postępowania, **sprzecznego z pojęciami, które cały świat kulturalny uważał za wynik moralności!**

FABRYKA WODY SODOWEJ oraz LEMONIAD

Uzdrowiska „OJCÓW" wł. X. L. Czartoryskiej

poleca: wodę sodową, lemoniady oraz oranżadę, wyrabiane na wodzie źródlanej-radioaktywnej. Gwarantuje się towar pierwszorzędny, pasty owocowe angielskie i holenderskie. — Zastępstwo Fabryki w Krakowie — Skład ul. św. Jana 5. 2459k

Francja odwołała mecze z Niemcami.

Na podstawie zarządzenia ministerstwa spraw wewn. Francji **odwołany został międzypaństwowy mecz piłkarski Francja—Niemcy,** który odbyć się miał w najbliższą niedzielę 23 b. m. Mecz, do którego Związek francuski poczynił już wszystkie przygotowania, został odłożony na późniejszy, **nie ustalony** jeszcze termin.

Równocześnie **odwołane zostało spotkanie drugiej reprezentacji Francji z drużyną Marchji wschodniej,** który odbyć się miał w tym samym dniu w Bordeaux.

Odwołanie wspomnianych meczów ma niewątpliwie podłoże polityczne i jest związane z obecną sytuacją międzynarodową.

Od piorunów spłonęło sto budynków na Wołyniu.

(p) Nad częścią pow. łuckiego przeszła gwałtowna burza z piorunami. W Cumaniu **piorun uderzył w stodołę wzniecając pożar.** Ogień wnet przerzucił się na wieś **niszcząc doszczętnie około 100 budynków.** Pół wsi znalazło się w zgliszczach.

Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, wobec panującej wichury.

* * *

(p) **W pow. włodzimierskim** we wsi Nowosiółki spłonęło gospodarstwo na szkodę Nikity Muzyczuka, we wsi zaś Szewałach spłonęła stodoła na szkodę Franciszka **Pogrzebskiego.** We wsi Hubkowie w pow. kostopolskim **piorun uderzył w zagrodę** Kuźmy Karacza. W ogniu padł jeden wół i 16 owiec. W pow. kowelskim spłonął dom mieszkalny J. Nazaruka we wsi Górnikach, w pow. łuckim od **uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny** na szkodę Elżbiety Mazur mieszkanki Żurawicz, we wsi zaś Nemir sterta słomy własność Daniła Berezieja.

Oprócz pożarów od uderzenia pioruna, wybuchły ostatnio duże pożary wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W Iwanówce w pow. dubieńskim pożar **zniszczył 17 domów mieszkalnych i 19 stodół,** a w Opalinie w pow. lubonielskim pastwą ognia padło 7 gospodarstw. Straty poważne.

SZCZAWNICA

Jedno z najpiękniejszych zdrojowisk obok Pienin, klimat łagodny bez wiatrów, zdroje, nowoczesne Inhalatorium z jedynymi w Polsce komorami pneumatycznymi, kąpiele mineralne, hydropatja, plaża nad Dunajcem SEZON od 1 maja do 30 września. W maju i wrześniu taksa zdrojowa o 20%, ceny mieszkań, utrzymania, zabiegów leczniczych o 25% niższe. — Informacje w biurach podróży na miejscu. 4686

Łuny pożarów nad Rumunją.

Wielomiljonowe straty.

(PAT) W rafinerji nafty „Prahova" w miejscowości Gura Ocnitei (Rumunja) nastąpiła **eksplozja gazów.**

Powstały na skutek eksplozji **pożar** zniszczył urządzenia rafinerji, w tem **9 pomp motorowych** i tyleż **kompresorów.** Trzech robotników odniosło **bardzo ciężkie poparzenia,** a szkody materjalne obliczane są na sumę **1 miljona lei.**

* * *

(PAT) W zakładach fabrycznych w mieście Bohusi (Rumunja) wybuchł **olbrzymi pożar,** który **strawił doszczętnie magazyny** z zapasami sukna.

Straty obliczane są na przeszło **20 miljonów lei.**

Czy znajdą się perły cesarzowej Elżbiety na wyspie Korfu?

(CP-mb) Prasa rumuńska donosi z Korfu, że pewne konsorcjum greckie **poszukuje drogocennej kolji perłowej,** należącej niegdyś do cesarzowej austrjackiej **Elżbiety.**

Jak wiadomo, przebywała ona chętnie na Korfu, mieszkając w słynnym z piękności otoczenia i ze swej architektury pałacu, zbudowanym według jej planów i wskazówek. W pałacu tym, zamienionym obecnie na muzeum, **ma być ukryta owa kolja perłowa, wartości 10 milj. fr. zł.,** która cesarzowa Elżbieta otrzymała w upominku od swojego męża Franciszka Józefa I, w dwudziestopięciolecie zaślubin. Kolję tę nosiła tylko na Korfu i po ostatnim pobycie **wyjechała bez niej.**

Liczne głosy oświadczają się za tem, że **perły muszą być przechowane w pałacu po dzień dzisiejszy,** albo że cesarzowa, odznaczająca się nerwowem i kapryśnem usposobieniem, schowała je **w jednej z jaskiń na wybrzeżu.** Konsorcjum greckie zamierza przeszukać całe wybrzeże i gmach pałacu, w nadziei, że natrafi na cenny klejnot.

Okropna katastrofa w Szwajcarji, obsunięta skała zasypała schronisko dziecięce.

(ski) W poniedziałek Wielkanocny wydarzyła się w miejscowości Flims koło Fidazu w Szwajcarji, niezwykła katastrofa górska, która spowodowała śmierć 8 osób, 10 osób jest zaginionych, tj. leżących zasypanych pod gruzami. Przeważnie są to dzieci, które zamieszkiwały w domu wypoczynkowym „Sunnehuesli" (na ryc.) w liczbie 17. Dom ten stał u stóp potężnej skały, która była dłuższy czas podmywana wodą. Wskutek mrozów w pierwszych dniach kwietnia, pękła część skały na wysokość 200 m, na szerokość 80, a na głębokość 30—50 m i cała ta masa, około 30 tysięcy metrów sześć., runęła w dół niszcząc las, pola i zmiatając doszczętnie z powierzchni ów dom wypoczynkowy. W domu wypoczynkowym znajdowało się w chwili katastrofy 9 dzieci i wszystkie zginęły.

Pierwszy lot regularny na linji Warszawa—Londyn.

(PAT) W poniedziałek nastąpiła inauguracja nowej **bezpośredniej komunikacji lotniczej między Warszawą a Londynem,** zorganizowanej ze strony brytyjskiej przez Tow. „British Airways". Komunikacja ta utrzymywana będzie **codziennie, oprócz niedziel,** samolotami amerykańskiemi „Lockhead", mieszczącemi 9 pasażerów i 4 członków załogi, w tem dwóch pilotów.

Odlot z Londynu następuje o godz. 12.05 z lotniska Heston, a przylot do Warszawy następuje o godz. 18.30. Jedyną przerwą w locie będzie **półgodzinny postój w Berlinie.** Odlot z Warszawy wyznaczony jest na godz. 11 przed południem, a przylot do Londynu ma nastąpić o g. 17.25 na lotnisko Heston. Cena biletu pojedynczego z Londynu do Warszawy wynosić będzie 14 funtów 10 szylingów. Bilet w obie strony z ważnością na okres dwóch miesięcy kosztować będzie 26 funtów i 2 szylingi.

W locie inauguracyjnym do Warszawy biorą udział ze strony brytyjskiej szef lotnictwa cywilnego w ministerstwie lotnictwa sir **Shelmerdine** oraz dyr. zarządu „British Airways", ze strony polskiej attache wojskowy i lotniczy ambasady R. P. w Londynie **płk. Kwieciński** oraz radca handlowy **Merdinger.**

Rolnikom austrjackim nakazano sadzenie drzew owocowych.

(PAT) Ludność Austrji, osiadła na roli, otrzymała od partji socjalistyczno-narodowej **nakaz sadzenia jak największej ilości drzew owocowych.**

Przeprowadzana obecnie statystyka wykazała istnienie 7 miljonów drzew owocowych jedynie tylko w Styrji i Burgenlandzie. Rząd niemiecki dąży w ten sposób do zupełnego **uniezależnienia się od importu owoców z zagranicy.**

1.550 masek gazowych dla dyplomatów amerykańskich w Europie.

(c) Państwowy Departament Stanu we Waszyngtonie ogłasza, że w miesiącu marcu br. dostarczył swym dyplomatycznym placówkom w Europie **1550 sztuk wyborowych masek gazowych typu wojskowego.**

„Zaginęli" przy wyborach — dziś znaleziono ich zwłoki.

(F). Jak podaje „Memeler Dampfboot", w porcie zimowym kłajpedzkim **wypłynęły zwłoki dwóch Litwinów, Kindulisa i Lukšsa, którzy zaginęli** po oddaniu swych głosów w czasie wyborów do sejmiku kłajpedzkiego.

Materjały wybuchowe eksplodują w Nadrenji.

(ch) W Kleve w **Nadrenji** dolnej **eksplodowało** w pewnym domu **naczynie,** zawierające silny materjał wybuchowy. Znajdujące się przy pracy osoby zdołały z trudnością **uratować się z płomieni.**

Siedmioro ludzi doznało **ciężkiego poparzenia.** Jedna **dwunastoletnia dziewczynka,** kaleka, poniosła **śmierć.** Pożar ugaszono po kilku godzinach.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Nowość!

Zapałki książeczkowe

Dostosowane do współczesnych wymagań. O estetycznym wyglądzie. Wyrób pierwszorzędnej jakości. Bardzo wygodne i praktyczne w noszeniu.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.

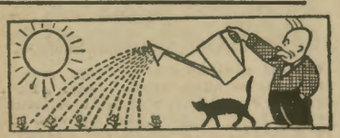

Zachmurzenie zmienne, przelotne deszcze.

(PAT) Komunikat meteorologiczny z poniedziałku 17 bm.:

W godzinach popołudniowych na Śląsku, w Małopolsce zachodniej oraz w Wileńskiem notowano przelotne deszcze. Na pozostałym zaś obszarze kraju wystąpiły **większe rozpogodzenia.**

Temperatura o g. 7 wynosiła: od 6 st. na Pomorzu i Wileńszczyźnie do 13 st. na południowym wschodzie kraju. W Tatrach Wysokich i na szczytach Karpat Wschodnich notowano około 0 st. O g. 8 notowano w kraju: Gdynia 9, Toruń 7, Poznań 8, Białystok 8, Warszawa 8, Łódź 8, Brześć 8, Lublin 10, Święty Krzyż 6, Kraków 10, Cieszyn 14, Kasprowy Wierch 0, Suwałki 6, Wilno 6, Pińsk 9, Łuck 11, Lwów 11, Sianki 8, Tarnopol 13, Pop Iwan 0, Zakopane 8, Hala Chochołowska 5, Hala Gąsienicowa 8, Morskie Oko 4, Krynica 9, Zwardoń 8, Katowice 8, Zaleszczyki 13. Zagranicą: Sztokholm 9, Bruksela 7, Londyn 8, Paryż 12, Tuluza 10, Lizbona 13, Genewa 11, Zurych 11, Berlin 9, Praga 9, Wiedeń 14, Budapeszt 10, Belgrad 16, Sofja 14, Rzym 13, Kijów 11, Helsinki 4, Tallin 5, Ryga 8.

Temperatura o godz. 14-tej wynosiła od 9 st. w Wileńskiem, do 16 st. na Podolu. **Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch plus 1 st.,** przy chmurnem niebie i umiarkowanym wietrze z południa.

Spadek ciśnienia atmosferycznego z nad Niemiec ogarnie swym wpływem Polskę, powodując w okolicach północnych i środkowych przejściowy wzrost zachmurzenia.

JAKĄ DZIŚ BĘDZIEMY MIELI POGODĘ?

Przewidywany przebieg pogody we wtorek **18 bm.: Pogoda zmienna o dużem nzogól zachmurzeniu. Miejscami przelotne deszcze, zwłaszcza w dzielnicach północnych.** Temperatura od 8 do 15 st. Umiarkowane wiatry zachodnie.

* * *

Hamburg, 17 kwietnia (B). Prognoza na wtorek: Wobec utrzymywania się wiatrów zachodnich, należy oczekiwać **znacznego zachmurzenia i deszczów** oraz nieznacznego spadku temperatury.

* * *

Huragan spustoszył trzy stany amerykańskie.

(PAT) Stan **Texas** (Stany Zjedn.) nawiedziło **niezwykle silne tornado,** które ogarnęło również stan **Luiziana.** Według dotychczasowych wiadomości, ofiarą orkanu padło **10 zabitych i kilkudziesięciu rannych.**

Donoszą również o znacznych szkodach materjalnych, zwłaszcza w Haynesville, Luiziana, Athes i Texas.

* * *

(PAT) Tornado, które spustoszyło w niedzielę stany Luiziana i Texas, objęło również stan **Arkansas,** gdzie ofiarą **padło 16 zabitych.** Liczba łączna ofiar wynosi obecnie **26 zabitych** i około **stu rannych.**

* * *

(PAT) Nadchodzą wiadomości **o dalszych ofiarach i zniszczeniach,** spowodowanych przez **tornado** w stanach Texas, Luiziana i Arkansas. Wiele wsi zostało zupełnie spustoszonych. Dotychczas naliczono **47 zabitych i ponad 200 rannych.**

W Collins (stan Arkansas) **trąba powietrzna zerwała dach** miejscowego **kościoła,** powodując **zawalenie się murów świątyni.** Pod gruzami znaleźć miało **śmierć 31 wiernych.**

* * *

(Un. Press). Gwałtowne deszcze, oberwania chmur i burze w stanach południowych i środkowych Ameryki spowodowały **wielkie spustoszenia.**

Ofiarą powodzi i burz padło dotychczas **30 osób, 150 osób odniosło rany.** Szkody materjalne są olbrzymie.

W gminie Center-Point o 20 km. na południowy wschód od Monticello **gwałtowny huragan zwalił mury kościoła,** w którym wielu ludzi szukało schronienia przed burzą. **25 osób znalazło śmierć pod gruzami. Wszystkie rzeki wylały.**

Wciąż płyną ofiary na FON od Czytelników IKC.

W dalszym ciągu na **„Fundusz Obrony Narodowej"** złożyli w Redakcji IKC:

Z okazji Imienin Dyrektora, **Grono Nauczycielskie i uczenice Gimnazjum żeńsk. im. Król. Jadwigi w Krakowie** zł. 250.—; Terenia **Lombardo,** Roma, via Appennini 53, zł. 50.—; **Stow. Doraźnej Pomocy** Niższych Funkcjonarjuszy Państw. Szkoln. i Szpitaln., Kraków zł. 50.—; Jadwiga **Mayówna** i Wanda **Teleśnicka,** zamiast kwiatów na trumnę siostrzeńca śp. Marjana Szydłowskiego zł. 50.—; Chrześcijański **Zw. Zawodowy Techników Dentystycznych** w Krakowie przy Ch. Z. Z., zebrane doraźnie na I-szym konstytucyjnem zebraniu zł. 51.50; Pracownicy **Firmy K. A. Miklaszewski,** zamiast wieńca na trumnę śp. Konstancji Miklaszewskiej zł. 20.—; Zofja **Wojciechowska,** Drohobycz zł. 20.—; Kazimierz **Waltenberger,** Śniatyn zł. 5.—; **Rzemyszkiewiczowa** Marja, Rydzyna zł. 6.28; Dr **W. Siedlecki,** Milano zł. 20.—; Marja **Krygiczowa,** Jasło zł. 25.—; **Nowicki** Jarosław, lekarz okreg., Błażowa Rzeszowska zł. 20; **Kl. V B szk. im. J. Piłsudskiego** w Prokocimiu zł. 20.—.

Ogółem na F.O.N. wpłynęło do I.K.C. **zł. 48.129.43.**

Na **„Fundusz Obrony Lotniczej" złożyli** w dalszym ciągu w IKC:

Koło **Mistrzów Metalowych** Uczniów Państw. Szkoły Przemysłowej, Kraków — zł. 250.—; inż. Stanisławowie **Rischkowie,** Tarnów zł. 50.—.

Razem na **F. O. L.** złożono **zł. 2.445.85,** co daje ogólną sumę

zł. 50.575.28.

Ponadto na **FON** złożyli w IKC:

Zbigniew i Eugenjusz **Młotkowscy,** uczniowie I i II kl. Zakładu Abrahamowiczów we Lwowie **2 albumy ze znaczkami pocztowemi** i p. Józef **Niepokojczycki,** Milanówek, ul. Pierackiego, **5 rubli srebrnych** (4 jubileuszowe i 1 zwykły).

Ofiarne gimnazjum.

Uczenice XVI Państwowego Liceum i Gimnazjum im. **Aleksandry Piłsudskiej w Warszawie** subskrybowały Pożyczkę P. O. P. na kwotę **zł. 3.200.**

Na pożyczkę zamiast na nagrody.

Sąd konkursowy **Koła szk. LOPP państw. gimn. III w Krakowie** w składzie: dyr. **Rutkowski,** prof. L. **Skoczylas,** prof. I. **Książek** (opiekun Koła) i prof. M. **Denez** postanowił nie przyznać **żadnej nagrody za nowele i wiersze** nadesłane przez młodzież, gdyż nie odpowiadały one warunkom konkursu. Kwotę **sto złotych,** przeznaczoną na nagrody zarząd Koła wpłacił na pożyczkę.

Pracownicy Izb Rolniczych na FON i pożyczkę lotniczą.

Z inicjatywy Zarządu Zw. Stow. Pracowników Izb Rolniczych **urzędnicy 13 Izb rolniczych złożyli ponad zł. 20.000** na FON i zadeklarowali **zł. 120.000 na Pożyczkę.**

Pozatem członkowie Stow. Izb Rolniczych przeprowadzają wśród szerokich mas rolników **jak najbardziej gorącą propagandę** na rzecz Pożyczki.

Fabryka kabli S. A. w Krakowie.

wpłaciła na rzecz Pożyczki 205.000 zł., w tem firma 150.000 zł., dyrekcja i urzędnicy 35.000 zł., pracownicy fizyczni 25.000 zł.

Godnym podkreślenia jest fakt, że **powyższa deklaracja nastąpiła niezależnie od złożonych jednorazowo gotówką 50.000 zł. na FON.**

Ile subskrybowało Rudzkie Gwarectwo Węglowe.

W związku z naszą notatką z Nru 103, donoszą nam, że subskrypcja Rudzkiego Gwarectwa Węglowego wynosi nie 750.000 zł., jak podano, lecz **900.000 zł.,** w czem udział zarządu Gwarectwa wynosi 400.000 zł. na Pożyczkę, niezależnie od kwoty 50.000 zł. na FON, zaś załoga robotnicza subskrybowała na POP **250.000 zł.,** a nie, jak mylnie podano, 150.000 zł., urzędnicy zaś ok. 200.000 zł.

Wciąż płyną dolary z Ameryki.

Bank Polska Kasa Opieki S. A. w Warszawie otrzymuje za pośrednictwem swych oddziałów zagranicznych dalsze ofiary na obronę państwa.

Oddział w New Yorku przekazał na FON: na ręce Pana Prezydenta R. P.: dol. 100 — ofiarodawca **Polskie Tow. Philadelphia,** dol. 213 — ofiarodawca **Klub Polsko-Amerykańskich obywateli w Bostonie.**

Na ręce P. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza: zł. 200 Jan i Bronisława **Kanadrodzcy** z rodziną w Elmhurst, dol. 154 — **Tow. Jana Zamojskiego** grupa 2583 Zw. N. Pol. w Hamtramck, dol. 10 — Zofja **Sychowska** w Flushy, dol. 10 — Fr. **Konofalski.**

Pozatem przez oddział w New Yorku nadesłali: dol. 2.500 **„Dziennik Polski"** w Detroit (druga rata), dol. 20 — Ludwik i Lucjusz **Stankiewicz,** New York, dol. 10 Paweł **Pituch,** Jersey City, dol. 6 Bronisław **Kowalski,** New York, dol. 5 — Stanisław **Borkowski, Port Richmond,** dol. 26 zebrane przez **Tow. Oświatowe im. Henryka Sienkiewicza w Brooklyn,** dol. 5 — T. A. **Nowicka,** Astoria, dol. 3 W. **Berger,** W. **Weigman,** R. **Krawczyk,** Bethlehem.

Ofiarność Polonji rumuńskiej.

Nauczycielstwo polskie na Bukowinie zebrane na konferencji Polskiego Zw. Szkolnego w Czerniowcach zadeklarowało na FON jednorazowo 20 procent swych poborów, co tworzy sumę **ok. 30.000 lei.**

Jednocześnie **robotnicy polscy,** zatrudnieni w fabrykach sukna w Bohusi zebrali na ten cel **kwotę 21.000 lei** i przesłali ją pod adresem konsulatu R. P. w Czerniowcach.

Prasa angielska wzywa do zwiedzania Polski

Propaganda Polski w prasie angielskiej **przybiera z każdym dniem na sile.** Wszystkie dzienniki przepełnione są wiadomościami z Polski, a pisma tygodniowe przynoszą bardzo bogaty materjał ilustracyjny, ukazujący piękno krajobrazu i architektury polskiej.

Pisma angielskie gorąco zachęcają swych czytelników do zwiedzania Polski. Podkreśla się tutaj **wielkie walory turystyczne,** jakie posiada kraj związany obecnie najserdeczniejszemi węzłami przyjaźni z Anglją.

Prasa zwraca przedewszystkiem uwagę na wielkie imprezy turystyczne Polski jak **„Dni Krakowa" i „Święto Gór".**

— Kto chce poznać prawdziwą Polskę, jej wielką kulturę, wspaniałe pomniki przeszłości — **niech jedzie do Krakowa — jednego z najpiękniejszych miast Polski** — pisze prasa angielska. — Rok rocznie w stolicy duchowej Polski odbywają się Festivale Sztuki, przynoszące niezwykle bogaty program artystyczny. Kto chce poznać muzykę polską, teatr polski, kto chce zapoznać się ze skarbami polskiej sztuki malarskiej — musi odwiedzić **przedewszystkiem Kraków,** Gród podwawelski leży blisko przepięknych **Tatr i Pienin,** których zwiedzenie musi wejść stanowczo w program każdej wycieczki po Polsce.

— Trzeba jechać do Polski, aby dowiedzieć się, jak w spokoju i godności żyje ten naród rycerski. Mimo niejasnej sytuacji międzynarodwej, **ani na chwilę nie przerwano przygotowań do wielkich Festiwali krakowskich.** Znowu na fali eteru popłynie z prastarego zamku wawelskiego pieśń i muzyka polska, mówiąca o **starej kulturze tego wielkiego narodu,** którego postawa wzbudza podziw świata całego.

Mnożą się coraz przychylniejsze głosy o Polsce w prasie angielskiej i amerykańskiej. Dwa narody anglosaskie pragną jak największego zbliżenia się z Polską.

„Kuryer Filmowy"
zamieszczamy na stronach 21 i 22 dzisiejszego numeru „I. K. C.".

SKRZYDLACI LUDZIE.

Pamiętasz? W żelazo zakuci — strojni w pawie pióry
Z kopjami przy boku — z lamparciemi skóry
Wojska nieprzyjaciół tratowali wraże
husarze.

Pieśń oplewała ich boje i męstwo
Skrzydła ich niosły na śmierć lub zwycięstwo
I imię płynęło z zamkniętej przyłbicy
Boga Rodzicy.

Pamiętasz? Czytałeś o tem na historji karcie
I żałowałeś, że to już minęło
I myśl ta wracała tak często, uparcie
Że wojsko takie było... było i zginęło.
. . . . . .
Są! Nie zginęli! Żyją między nami
Choć nie w lamparcie skóry są odziani,
Chociaż nie noszą żelaznej przyłbicy
lotnicy.

Z poświstem skrzydeł ruszają do bojów
Ich tętent kopyt — to warkot motorów
Walczą za Polskę w pracy znojnym trudzie
Skrzydlaci ludzie.

. . . . . .
Tak jak husarja sławią polskie imię
I zawsze szalę przechylą zwycięstwa
I nigdy w świecie sława nie zaginie
Tych polskich skrzydeł i polskiego męstwa.

JERZY ALEKSANDER STADLER.

OSOBISTE.

ŚLUB. Dnia 10 kwietnia b. r. odbył się ślub dr Bolesława Pogonowskiego z p. Eugenją Strzelecką w kościele parafjalnym w Bruśniku.

—0—

(gd) **PODZIW ANGLIKÓW DLA GDYNI.** — Z Warszawy do Gdyni przybyła samolotem wycieczka młodzieży angielskiej. Anglicy byli w Gdyni gośćmi Tow. polsko-angielskiego, które podejmowało ich śniadaniem. Anglicy byli zachwyceni Gdynią i portem. Opuszczając miasto wyrażali się z wielkiem uznaniem o polskich osiągnięciach, które znacznie przewyższyły wszystko, co im o Gdyni opowiadano.

(—) **W URZĘDACH ZAKOŃCZONO DORĘCZANIE DEKRETÓW O AWANSACH.** W urzędach państwowych zakończono w ub. tygodniu doręczanie dekretów, zawierających przeniesienie pracowników do wyższych szczebli uposażeniowych. Ogółem w różnych działach administracji państwowej awansowało 37.000 urzędników.

(—) **EFEKTOWNE OPAKOWANIA NIE MOGĄ BYĆ POWODEM DROŻYZNY LEKARSTW.** Służba Zdrowia wydała okólnik do wytwórni farmaceutycznych i aptek w sprawie cen specyfików lekarskich. Zwrócona została uwaga na niedopuszczalność wykorzystywania opakowań, opatrzonych fantazyjnemi nazwami do podnoszenia cen leków. O ile powszechnie używane środki lekarskie wypuszczane są do sprzedaży pod inną nazwą niż nazwa naukowa, nie wolno za nie pobierać cen wyższych od ustalonych dla danego leku w taksie aptekarskiej.

(—) **12,000.000 KOPERT POCZTOWYCH ZE ZNACZKIEM KRÓLA KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA.** Do obiegu pocztowego dopuszczono nowy nakład kopert z nadrukowanym znaczkiem i bezpłatnym papierem listowym. Są to koperty, opatrzone znaczkiem z serji historycznej z podobizną króla Kazimierza Jagiellończyka, wartości 25 gr. Nowy nakład kopert pocztowych odznacza się bardzo dobrym gatunkiem papieru, nadto koperty te opatrzono w nadrukowaną podszewkę wewnętrzną. Koperty pocztowe nowej serji wydano w nakładzie 12,000.000 sztuk.

(A) **ZAKAZ BEZPŁATNEGO ZATRUDNIANIA MŁODOCIANYCH.** Orzeczenie Sądu Najwyższego (C. 1. 2905/36) wyjaśnia, że przepis ustawy o pracy młodocianych i kobiet, zawierający kategoryczny zakaz bezpłatnego zatrudniania młodocianych, jak również przyjmowania przez pracodawcę opłaty za naukę, odnosi się także do zakładów rzemieślniczych, zatrudniających terminatorów.

Z KRAJU.

(Ag) **WYKOPALISKA PRZEDHISTORYCZNE.** We wsi Djabelce pod Świeciem znaleziono przedhistoryczny grób skrzynkowy. Członek miejscowego oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego p. Czesław Borowiński wydobył dwie większe urny z popiołami oraz jedno mniejsze naczynie gliniane. Grób pochodzi prawdopodobnie z epoki kamiennej. Wykopaliska przesłano do miejscowego muzeum regjonalnego, pozostającego pod opieką Polskiego Tow. Krajoznawczego. O odkryciu zawiadomiono władze konserwatorskie. — Podobny grób znaleziono na polach proboszcza w Konarzynach, w pow. chojnickim. Na grób natrafiono podczas orki. Wewnątrz znajdowała się urna z palonej gliny, zawierająca ludzkie kości. O odkryciu tem również zawiadomiono władze konserwatorskie.

(H) **WALKA Z PRZEMYTEM.** W marcu b. r. śląska straż graniczna przytrzymała przemyt łącznej wartości 72.000 zł w 587 wypadkach. Prócz tego w 26 wypadkach udowodniono przemycenie towarów wartości około 100.000 zł. Z przemytem zatrzymano 891 osób. w tem 840 z tytoniem, 45 z szacharyną, 38 ze spirytusem. Szkoda wyrządzona skarbowi wskutek niezapłacenia cła od przemyconych towarów wynosi 145.000 zł. Szkoda celna od udowodnionego przemytu wynosi 152.000 zł. Razem zatem wyrządzono skarbowi państwa blisko 300.000 zł szkody. W kilku wypadkach zakwestjonowano nieostemplowane rachunki na kwotę przeszło 11.000 zł. Za przestępstwa dewizowe pociągnięto do odpowiedzialności 52 osoby, które zatrzymano, gdy usiłowały przemycić waluty do Niemiec. Za nielegalne przekroczenie granicy zatrzymano 617 osób, z czego z zagranicy do kraju przechodziło 510 osób, a z Polski zagranicę 107.

(S) **DOWCIPNY POMYSŁ UJAWNIŁ NADUŻYCIA.** Lekarz weterynarji, dr Bokun, stwierdził, że w okolicach Mstowa, pod Częstochową, obrót mięsem w jatkach jest niewspółmiernie większy, niż ilość mięsa, poddawanego kontroli w rzeźni miejskiej. Lekarz począł podejrzewać, iż rzeźnicy posiadają podrobione pieczęcie, wobec czego w pieczęci swej „lekarz weterynarji" usunął pewne części z liter K I T i dzięki temu dowcipnemu sposobowi wkrótce przekonał się, że całe masy mięsa są stemplowane inną pieczęcią. W rezultacie sąd okręgowy skazał 4-ch rzeźników ze Mstowa W. i J. Federmanów oraz A. i J. Joskowiczów po 6 miesięcy więzienia.

(—) **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką p. t. „Komornik zabił studenta" prosi nas brat studenta śp. Stanisława M. o zaznaczenie, że wracał on z kościoła w towarzystwie p. St. Stemplewskiej, która szła w tow. swej siostry p. D., żony komornika, a więc nie wyłącznie w jej tylko towarzystwie. Sprzeczki żadnej między studentem a komornikiem nie było. Po dokonaniu zabójstwa przez komornika p. Stemplewska oddała go w ręce policji.

SZCZAWNICKA „MAGDALENA"
leczy chorych na żołądek. 2209k

ZE ŚWIATA.

(PAT) **PRZEMYT MASŁA Z KŁAJPEDY DO NIEMIEC.** Sąd w Tylży skazał na karę więzienia 7 osób, należących do szajki przemytniczej, która trudniła się przemytem masła z Kłajpedy do Niemiec, w czasie, gdy Kłajpeda należała do Litwy. Część zasądzonych zamieszkiwała na terytorjum kłajpedzkiem.

(PAT) **DO ESTONJI PRZYBYŁ TRANSPORT SEZONOWYCH ROBOTNIKÓW Z POLSKI** w liczbie około 500. Następny transport, wynoszący około tysiąc ludzi przybył w parę dni później.

(PAT) **NOWY OŚRODEK ŻYCIA POLSKIEGO W ARGENTYNIE.** Istniejący od dwóch lat komitet budowy kościoła polskiego w Buenos Aires, przekształcił się w organizację p. n. „Koło katolików Polaków w Buenos Aires", stwarzając w ten sposób ośrodek życia religijnego wychodźtwa polskiego w stolicy Argentyny. Zarząd nowej organizacji polskiej opracował statut i wszczął starania u właściwych władz argentyńskich o uzyskanie osobowości prawnej. Jednocześnie przystąpił do wydawania pisemka p. n. „Bóg i Ojczyzna" — organ koła katolików Polaków w Buenos Aires", które wychodzić będzie narazie co trzy miesiące i którego redaktorem jest duszpasterz kolonji polskiej w Buenos Aires, ks. Al. Michalik.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

• Teatr • Literatura • Nauka • Sztuka •

Wielki sukces Tadeusza Bevala w operze w Monte Carlo.

W ostatnich dniach odbyło się zamknięcie sezonu oper. w Monte Carlo, połączone z uroczystem przedstawieniem „Aidy" Verdiego, śpiewać miał partję Radamesa czołowy tenor włoski p. Lauri Volpi, jednakże niespodziewanie w dniu przedstawienia zachorował, dlatego partję Radamesa śpiewał na tem przedstawieniu młody polski tenor Górnoślązak p. Tadeusz Beval, który gościnnie w tej operze wiele razy występował. Występ p. Bevala w partji Radamesa był rewelacją wieczoru. Obecni na przedstawieniu król Szwecji Gustaw i książę Monaco złożyli dyrektorowi opery Gnusbourgowi serdeczne gratulacje z powodu sukcesu młodego polskiego tenora.

P. Tadeusz Beval (na ryc.), stypendysta śląskiej Rady Wojewódzkiej, pobierający już 3 rok naukę śpiewu w Medjolanie, odniósł również w Monte Carlo wielki sukces w innych operach, w których występował. M. in. odniósł on wielkie powodzenie w „Pajacach".

Co mówią goście zagraniczni o Festivalu Muzyki Współczesnej?

Rozmowa z p. Andre Souris.

(L) Jednym z najwybitniejszych gości, przybyłych do Polski na Międzynarodowy Festival Muzyki Współczesnej jest p. **Andre Souris**, kapelmistrz słynnego brukselskiego I. N. R. („Institut National de Radiophonie"). Mówi nam:

— Jestem częstym gościem festivalów międzynarodowych, nie pamiętam wszakże tak **doskonale zorganizowanego**, jak obecny. Ma jeszcze i tę miłą zaletę, że pozwoli nam przy sposobności **obejrzeć Kraków**, który znamy, jako kolebkę kultury polskiej i szczególnie wielbiącego muzykę, posiadającego wielu znakomitych teoretyków i artystów-muzyków.

— Czy Belgja licznie jest reprezentowana na obecnym festivalu? — zapytujemy.

— Stosunkowo bodaj nawet najliczniej. Jesteśmy przecież małym krajem, a prezentujemy **utwory trzech naszych kompozytorów**, gdy tak wielkie kraje, jak Francja i Włochy dają tylko dwa i jeden utwór.

— Kto przybył z Belgji?

— Pianista **Blochman** i **ja**, jako dyrygent.

— Czy muzyka belgijska odniosła duży sukces na festivalu?

— Bez przechwałek mogę powiedzieć, że ogromny. Gdy dyrygowałem na wieczorze inauguracyjnym utworem mego rodaka Poota p. t. **„Légende épique"**, byłem świadkiem owacyjnego aplauzu. Partję fortepjanową wykonał p. Blochman. Do głębi zaś jestem wzruszony przyjęciem mego kwintetu na instrumenty dęte p. t. **„Rengaines"**. Zmuszano mnie do nieustannych bisów, co mi się nie zdarzyło jeszcze na żadnym festivalu, a byłem na wielu. Będę jeszcze dyrygował utworem symfonicznym p. t. **„Le savetier et le financier"**. Kompozytor — nazwiskiem Brenta — osnuł ten utwór swój na znanej bajce Lafontaine'a.

— Sądząc z tego, muzyka współczesna jest obecnie w Belgji na wysokim poziomie?

— Tak, **mamy sporo młodych zdolnych muzyków**, jak, oprócz wspomnianych już, zwłaszcza: **Chevreuille, Absil i Quinet.** Stworzyliśmy nawet specjalną **„szkołę belgijską"**, mającą duże uznanie w świecie muzyki współczesnej.

— Wolno z tego wnioskować, że w Belgji jest duże zainteresowanie muzyką?

— Odpowiem panu wymownemi cyframi: mamy w **samej Brukseli trzy wielkie orkiestry symfoniczne, a w całej Belgji aż siedem konserwatorjów muzycznych.** Na koncertach stale przepełnienie...

Ale i nam w Polsce nie brak talentów kompozytorskich. P. Souris zna je dobrze i mówi o nich:

— Byliśmy zdumieni **ilością i jakością celnych utworów polskich** na obecnym festiwalu. **Polscy kompozytorzy tworzą pięknie i oryginalnie**, za sługując na jak najszerszy rozgłos.

✣ ✣ ✣

Otwarcie Międzynar. Festivalu Muzyki Współczesnej.

Wśród chmur nabrzmiałych grozą nie dającej się ogarnąć wyobraźnią burzy dziejowej rozpoczął się w Warszawie **turniej twórczości muzycznej**, jako **XVII Festival Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej.** W momencie, kiedy narody zbroją się od stóp do głów, gdy szczęk oręża brzmi z pomrukiem przejmującym i wszystko zdaje się na świecie milknąć w oczekiwaniu orkanowych rozgrywek — przenieśliśmy się na okres tygodnia w dziedzinę **najzwniośliejszej ze sztuk**, gdzie antagonizmy zmazuje d ź w i ę k, m e l o d j a i a k o r d. **Kontrast jest zbyt silny**, by go nie odczuć w sposób przejmujący. I choć polityka i **walka ideologij i światopoglądów** nie omieszkuje zaprząc pod swe bezlitosne jarzmo **fantazji wolnego ducha twórczego**, każąc mu się naginać do celów z muzyką nic nie mających wspólnego, to **obraz Festivalu** nietylko dał poznać światu **spokój nerwów polskich**, ale i wykazał, że słuchacz nasz posiada więcej intuicji i poczucia istotnych wartości prawdziwego wysiłku twórczego niż mu przypisują zdecydowani malkontenci lub wrogowie tak zwanego nowatorstwa muzycznego.

Zarówno frekwencja pierwszych koncertów festivalowych, jak i **reakcja publiczności, wrażliwej niemal bezbłędnie** na oczywiście różną wartość wykonanych utworów, była zbyt uderzająca, by jej nie podkreślić w wstępnych wrażeniach. Zanim zdamy sprawę z przebiegu artystycznych osiągnięć **Festivalu** i przystąpimy do omówienia wartości poszczególnych dzieł, ten krótki rzut oka na oddźwięk, jaki w Warszawie natrafiło **Święto Muzyki Współczesnej**, wart jest osobnej wzmianki.

Z. D.

Hiszpańska fantazja

Cz. Straszewicza.

(ts) Dwie powieści („Wystawa bogów" i „Przeklęta Wenecja") i tom opowiadań („Gromy z jasnego nieba"), wydane w ostatnich pięciu latach przez młodego beletrystę, dały nam poznać nietylko obiecującego artystę, ale i „obieżyświata" (w najlepszem znaczeniu), biegłego w charakteryzowaniu obcych dusz. Tym razem zajął się **filistrem niemieckim**, którego postawił **wobec egzaltowanego duchowieństwa hiszpańskiego**, rozpoczynającego obronę przeciw anarchistom i komunistom i wzywającego ostatecznie na pomoc Niemców. Powieść p. t. **„Litość"** (Warszawa, wydawnictwo J. Mortkowicza) kończy się odmarszem z Lipska batalionów niemieckich wśród okrzyków **Nach Spanien**, a zaczyna od misji hiszpańskiej profesora anatomji uniwersytetu lipskiego, dra Pawła Knappego.

Misja to dość dziwna. Oto biskup barceloński zwrócił się listownie do prof. Knappego, jako sławnego — mumifikatora, by przybył jak najprędzej zapobiec dalszemu rozsypywaniu się zwłok świętego franciszkańskiego (potem dowiadujemy się, że szło o zwłoki św. **Oleandra**, z których całością legenda i wiara hiszpańska łączyła zwycięstwo w rozpoczynającej się wojnie domowej z anarchistami i komunistami).

Prof. Knappe, którego praca w prosektorjum, udział w szeregach hitlerowskich, nielegalne pieszczoty gorącej wdówki i pływanie w basenie Estery czyniły najszczęśliwszym człowiekiem w Lipsku, ściągnął na siebie **niezadowolenie gauleitera Fryderyka Richtera.** Aby poświadczyć swój patrjotyzm, powołał się na to, że **nie przyjmuje korzystnej oferty z Barcelony.** Gauleiter zarzucił mu na razie brak węchu i obiecał mu przysłać broszurę o ogarach, a po kilku dniach przyniósł mu wraz z broszurą paszport i **kazał natychmiast jechać do Barcelony** i tam — węszyć.

Wstępna groteska przemienia się w **niesamowitą, makabryczną opowieść** z chwilą wzięcia profesora w Barcelonie pod opiekę, a raczej straż księdza Serafina i zetknięcia się z dwojgiem uroczych dzieci, Babla i Manioli, tudzież z zakochanym w Manioli anarchiście, de Herusie. Prof. Knappe, wciągnięty w tajemnice spisku komunistów przeciw katolikom, pisze tylko pierwsze raporty i podsuwa biskupowi myśl zwrócenia się do konsulatu niemieckiego po pomoc, ale wybuch wojny domowej i śmierć Manioli i Pabla tak nim wstrząsają i budzą w nim taką litość, że ucieka z Barcelony. W Lipsku gauleiter traktuje go, jako dezertera z ważnej placówki i oznajmia mu **usunięcie z partji i z katedry.**

Knappemu największem nieszczęściem wydaje się usunięcie z szeregu, w którym składał swą indywidualność i odpowiedzialność na ołtarzu miłości Germanji. Samopoczucie jego tak się załamuje, że **godzi się na ślub z Emmą**, powołującą się na potępienie luźnych stosunków i bezdzietności przez Wodza. Dopiero widok odmaszerowujących do Hiszpanji batalionów pozwala mu mocno afirmować swą egzystencję, zapomocą ulubionego frazesu: **Ist gut.**

To samo możemy powiedzieć o powieści Cz. Straszewicza, który zarówno w przedstawieniu błogostanu hitlerowskiego profesora i bezwzględności gauleitera, jak w obrazie religijnego zapału duchowieństwa hiszpańskiego i rewolucyjnego szału młodych anarchistów, okazał się **mistrzem na miarę europejską.** Na początku r. 1939 mamy **już najlepszą powieść tego roku.**

O wzbogacenie Muzeum Polonji w Chicago.

(j) Ważnym ośrodkiem podtrzymującym kulturę i tradycję polską w Stanach Zjednoczonych A. P. jest Muzeum Polonji, znajdujące się w Chicago Pierwsze próby skupienia zabytków polskich datują się jeszcze z r. 1891. Wówczas to założono **Muzeum Związku Narodowego Polskiego.** W r. 1912 przeniesiono je do Cambridge Springs. Przed ośmiu laty stało się ono pastwą pożaru.

W kilka lat po tej katastrofie zarząd główny Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego postanowił **wskrzesić zniszczone muzeum.** — W dwa lata później nastąpiło otwarcie muzeum i archiwum w Chicago. Od tej chwili datuje się szybki i pomyślny rozwój tej instytucji, tak ważnej dla polskiego ruchu narodowego, a stawianej innym grupom narodowym w Stanach Zjednoczonych za wzór.

Należałoby teraz **pomyśleć o dalszej rozbudowie i uzupełnieniu zabytków**, mieszczących się w chicagowskiem muzeum. Idzie przecież o to, by muzeum to dawało **możliwie pełny obraz wielkości i zasięgu kultury polskiej.** Konieczną jest tu **pomoc kraju ojczystego**, w którym nie brak cennych pamiątek przeszłości, druków, listów, obrazów czy sprzętów o wartościach historycznych zabytków

Światowy Zw. Polaków z Zagranicy zwraca się za naszem pośrednictwem z apelem do wszystkich, którzy chcą się przysłużyć sprawie propagandy naszej kultury, aby składali dary, ew. depozyty w zarządzie Św. Zw. Polaków z Zagranicy na ręce prof. **A. S. Wolanina** (Warszawa, ul. Mazowiecka 1). — Dalszą przesyłką tych przedmiotów do Chicago i ich zabezpieczeniem w drodze zajmie się kustosz muzeum prof. **Wolanin.**

NAD KSIĄŻKĄ.

„Twoje i moje dzieciństwo".

(j) Autorka interesujących studjów i recenzyj krytycznych, p. Zofja Starowieyska-Morstinowa, ogłosiła książkę p. t. **„Twoje i moje dzieciństwo"** (wyd. Książnica Atlas). Autorka sięga do nieskażonego jeszcze źródła uczuć ludzkich, jakiem jest dusza dziecka. Zdaniem p. Starowieyskiej, w duszy dziecka niema zakłamania: zło jest złem, dobro dobrem. Pozornie naiwne i głupie pytania dziecka są naiwne i głupie jedynie w zestawieniu ze zniekształconą prawdą, z naszą wypaczoną cywilizacją.

Wobec przyjęcia takiej postawy — p. Starowieyska **poszukuje prawdy o człowieku w dzieciństwie swego synka**, jak również we wspomnieniach z własnego dzieciństwa. — Stąd tytuł książki: „Twoje i moje dzieciństwo".

Autorka kreśli z werwą, niekiedy z humorem, często ze wzruszeniem różne fakty z życia codziennego, rozmowy z dziećmi i pytania dzieci, stawiane dorosłym. Książka ta może być cennym przyczynkiem do poznania psychologji i umysłowości dziecka.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Życie jest skomplikowane".

Teatr Ziemi Pomorskiej wystawił niezwykle ciekawą komedję Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Życie jest skomplikowane". Komedja ta należy do najlepszych utworów tego autora.

Pierwszorzędna obsada poszczególnych ról oraz wnikliwa reżyserja p. **Piekarskiego** stwarzają dużej wartości widowisko, które przez cały czas trzyma widownię w napięciu, a cięte djalogi powodują co chwilę wybuchy serdecznego śmiechu.

P. **Gołaszewska** w roli wykształconej córki rzemieślnika szczerze i głęboko przeżyła dramatyczne chwile zakochanego dziewczęcia, które omal że nie wyszło za mąż za swego starego szefa Maurycego Ornitowicza **(S. Butrym)**, bezgranicznie rozmiłowanego w swej uroczej sekretarce i zdecydowanego w imię tej miłości poświęcić wszystko.

Dużo humoru wniósł na scenę p. **M. Dowmunt**, stwarzając sylwetkę mistrza szewskiego Jana Wyrwasińskiego, który w jego wykonaniu wzbudzał powszechną wesołość.

Rolę Miry Vaczery zawiedzionej przyjaciółki Ornitowicza, kobiety o dużym tupecie, odtworzyła doskonale p. M. **Wilkoszewska**, a rolę żony Wyrwasińskiego p. M. **Dowmuntowa.**

Rogojewski w interpretacji p. **Krzyskiego** był uczciwym, szlachetnej duszy młodzieńcem, który marzył o zapewnieniu bytu kochanej kobiecie oraz o szczęściu w małżeństwie.

Również p. **Wasilewski** świetnie zaprezentował redaktora „Wolnego Szewca", który z czeladnika szewskiego, przy pomocy sprytu stał się wielkim dyrektorem wydawniczym i zarazem prezesem Ligi Obrony Ducha.

Pomysłowa reżyserja p. **Piekarskiego** zmontowała bardzo ciekawą całość, którą naprawdę warto zobaczyć.

Dekoracje p. **Małkowskiego**, zwłaszcza gabinet p. Ornitowicza wykonane są bardzo subtelnie.

E.

„Harnasie" w ramach Festivalu Muzyki Współczesnej.

(L) W teatrze Wielkim odbyła się wobec zaproszonych przedstawicieli prasy **próba trzech baletów polskich: „Baśni Krakowskiej"** Michała Kondrackiego i **„Pieśni o ziemi"** Romana Palestra, wg. układu tanecznego **Bronisławy Niżyńskiej** oraz **„Harnasiów"** Karola Szymanowskiego w nowym układzie **Jana Cieplińskiego**, tym samym układzie, który tak się podobał królowej Belgji, Leopoldowi III na uroczystem przedstawieniu w Brukseli. Pierwszymi dwoma baletami dyrygować będzie kapelmistrz **Lewicki**, a „Harnasiami" dyr. **Dołżycki.**

Jak się przekonaliśmy na próbie, we wszystkich trzech baletach Czesława Konarskiego zastąpił młody i wielce obiecujący **Zbigniew Kiliński**, tancerz urodziwy i utalentowany. Był równie znakomitym Harnasiem, jak Twardowskim i Panem Młodym. Takie trzy trudne partje jedna po drugiej świadczą chlubnie o wytrzymałości i kondycji tego najnowszego gwiazdora Baletu Polskiego. Dawniej przez niego tańczone partje objął jeszcze młodszy, a zdumiewająco zdolny **Józef Kudła.** Doangażowano ujmującego i pełnego wytwornego wdzięku **Andrzeja Śnieżyńskiego** oraz **Ryszarda Wyrzykowskiego** z teatru Wielkiego. Pierwszy reprezentuje tradycję klasyczną, drugi zaś jest najzdolniejszym przedstawicielem najmłodszego pokolenia baletowego. Wreszcie zespół Baletu Polskiego uzupełniono młodziutką gwiazdką **Bożenką Puchalską**, chlubą szkoły baletowej przy teatrze Wielkim.

Wszyscy obecni wyrażali **serdeczne uznanie baletmistrzowi Cieplińskiemu**, który zdołał nietylko dać po raz pierwszy koncepcję taneczną „Harnasiów", naprawdę godną pierwszej sceny polskiej, ale również doskonale usprawnić wykonanie „Baśni Krakowskiej" i „Pieśni o ziemi", którym obecnie już z pewnością nikt nie będzie miał niczego do zarzucenia.

Wszystkie trzy wspomniane balety będą wykonane w **teatrze Wielkim dnia 19 b. m.** w ramach Międzynarodowego Festivalu Muzyki Współczesnej przez zespół Baletu Polskiego, który wnet już **wybiera się do Ameryki** na wystawę światową.

—0—

„Werther" w Operze krakowskiej.

W poniedziałek 24 bm. daną będzie w Krakowie po raz pierwszy opera J. Massenieta **„Werther"**, z gościnnym występem **Jana Gattl'ego**, znakomitego tenora opery paryskiej, **Zofji Fedyczkowskiej**, primadonny opery warszawskiej i świetnego barytonisty **Zenona Dolnickiego.**

Operę przygotowuje muzycznie dyr. **Walery Berdiajew.**

OPERETKA LWOWSKA.

„Dzidzi" — Roberta Stolza.

Wznowienie od wielu lat niegranej melodyjnej operetki „Dzidzi" ożywiło w znacznym stopniu szarzyznę repertuarową Teatrów Miejskich. Operetka na scenie lwowskiej, cieszyła się zawsze trwałem powodzeniem i jednała sobie coraz szersze kręgi zwolenników. Czasy jej świetności to czasy niezapomnianych ulubieńców jak śp. Kasprowiczowa, Lelewicz, Solnicki a z żyjących Miłowska, Schuppówna, Brzeska, Kuligowski, Müller, Folański i Tatrzański. Tradycję tej świetności, gdy okazja ze strony dyrekcji się nadarzy, podtrzymuje wykwintny artysta śpiewak tudzież pełen pomysłowości i energji reżyser p. **Filip Kuligowski.** Dzięki jego wnikliwemu kierownictwu, akcja operetki wcieśniętą w ciasne ramy sceny Teatru Rozmaitości, rozwijała się w tempie żywem i swobodnem. Artysta sam kreował rolę amanta i śpiewał con amore.

W partji Dzidzi duży sukces tak wokalny, jak i sceniczny odniosła młoda śpiewaczka p. **J. Rawicz-Jasińska.** Ujmująca sylwetka, skromne, ale gustowne kostjumy i wyraz, z jakim wygłaszała prozę, to atuty utalentowanej przyszłej divy. P. **St. Tarasiewicz** w roli rewjowej śpiewaczki z temperamentem i humorem zagranej, głosowo zaś ze smakiem podanej, zbierała sute oklaski. Rutynowani artyści pp. **S. Tarnawski, N. Szczawiński, I. Berski i L. Bykowski**, uzupełniali znamienicie całość. Wadliwie obsadzono p. **W. Karwicza** w roli zgoła jego warunkom nieodpowiadającej.

Zespół baletowy pracowicie przygotowany, a zwłaszcza znakomita para baletmistrzów pp. **Mila Kolpikówna i E. Papliński** cieszyli się wielkiem uznaniem publiczności.

Dyrygent p. **J. Mund** przygotował bardzo starannie całość muzyczną, dzięki której operetka ta ma zapewnione powodzenie.

St. Lipanowicz.

POŻEGNALNY WYSTĘP ST. DRABIKA W BELGRADZIE. Nasz znakomity tenor Stanisław Drabik podczas swego tournee po Jugosławji śpiewał ostatnio w Zagrzebiu w „Carmen" i przed mikrofonem tamtejszej rozgłośni, gdzie wykonał również wiele aryj i pieśni polskich kompozytorów. Na zakończenie swego pobytu w Jugosławji śpiewał Dra'k w „Tosce' w operze w Belgradzie, poczem powraca do kraju, unosząc z Jugosławji nowe laury i entuzjastyczne głosy krytyki.

(Ag) **NAGRODA LITERACKA WIELKIEGO POMORZA.** Pomorskie Towarzystwo Literackie, mające ew- siedzibę w Bydgoszczy, od dłuższego czasu czyni starania o ustanowienie nagrody literackiej wielkiego Pomorza. Starania te zostały wreszcie uwieńczone pomyślnym skutkiem. Na apel Pom. Tow. Lit. wiele instytucyj, firm i osób prywatnych zadeklarowało roczną składkę na fundusz nagrody. Pierwsza nagroda za prace literacko-artystyczne ma być przyznana w roku 1940. Będzie ona wynosiła sumę 5.000 zł.

(j) **KOMITET ORGANIZACYJNY STULECIA UTWORZENIA I RESTAURACJI PORTUGALJI** ogłasza konkurs na prace publicystyczne, ogłaszane w prasie zagranicznej. Uroczystości te odbędą się w roku przyszłym. W dn. 31 maja 1940 upływa termin zgłoszenia swych prac (w 8 egzemplarzach dziennika) w Sekretarjacie Propagandy Narodowej w Lizbonie. Prace mogą być ogłoszone w językach: portugalskim, francuskim, angielskim, niemieckim, hiszpańskim, włoskim.

(j) **PROF. KRZYŻANOWSKI OGŁOSIŁ MONOGRAFJĘ,** przypominającą zapomnianą wśród szerszego ogółu postać Jana Lama, któremu należy się „poczesne miejsce w galerji europejskich klasyków humoru". Na marginesie tego wydawnictwa pisze p. Antoni Opechowski w „Przeglądzie Powszechnym", iż Lam należał do bystrych obserwatorów współczesnej mu epoki (XIX w.): „Oczywista rzecz, brał on wiele wzorów i podniet z literatury, zwłaszcza z Thackeraya i Dickensa, których był u nas bodaj pierwszym prawdziwym znawcą i uczniem (następców miał znaleźć w Prusie, a następnie w Makuszyńskim)"... Lam był z rasy tych pisarzy, którzy wnieśli do literatury oryginalne wartości.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

KURJER SPORTOWY

Mistrzowskie drużyny krakowskich szkół średnich w grach sportowych.

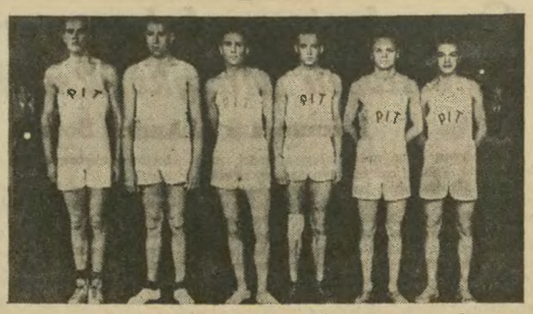

Onegdaj odbyły się w sali YMCA finały tegorocznych mistrzostw krakowskich szkół średnich w koszykówce i siatkówce. Siatkówkę wygrało gimnazjum VIII zwyciężając PIT 2:1, zaś koszykówkę Państwowy Instytut Techniczny bijąc gimnazjum III w stosunku 30:15. Powyższe zdjęcie przedstawia obie mistrzowskie drużyny szkół średnich Krakowa, na lewo drużyna gimnazjum VIII, zaś na prawo zespół Państw. Instytutu Technicznego.

Walne zebranie krakowskich hokeistów.

W niedzielę odbyło się w Krakowie doroczne zebranie Krakowskiego Okr. Związku Hokeja na Lodzie. Szczegółowo opracowane sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu wykazało, że praca zarządu szła w trzech kierunkach, propagandowym, szkoleniowym i sportowym.

Utrzymuje żywy kontakt **z międzyszkolnym klubem sportowym**, dając fachowe kierownictwo nad treningami, lodowiska dla prowadzenia treningów i rozgrywek i współpracuje przy prowadzeniu **mistrzostw szkół średnich.** Zarząd czyni. starania o zwiększenie ilości godzin hokeja **w programie zajęć na studjum W. F.** W pracy propagandowej związek korzystał w wielkiej mierze tak z prasy jak i radja.

Wiele pracy poświęcono sprawom administracyjnym. Zarząd **przeciwstawiał się wprowadzeniu Ligi hokeja na lodzie,** jako hamującej rozwój hokeja w poszczególnych ośrodkach. Ostatnia opracowano kilka wniosków o zmianę statutu i regulaminu sportowego, z jakiemi wystąpi na zebraniu PZHL.

Związek pracował

w bardzo ciężkich warunkach,

nie posiadając własnego lokalu i walcząc z trudnościami finansowemi. Stosunek zarządu jednak do władz lokalnych kształtował się nader pomyślnie. Związek korzystał z daleko idącego poparcia tak ze strony prezydjum miasta, jak kuratorjum, jak i prasy i radja. Najwięcej wysiłków obecnie zarząd poświęca akcji nad **budową sztucznego lodowiska w Krakowie,** które dałoby możność młodzieży korzystania z najdrozszego ruchu sportowego i pozwoliłoby na dalszy rozwój hokeja krakowskiego, **stwarzając** równocześnie atrakcyjną placówkę dla Krakowa.

Sprawozdanie sportowe wykazało największe tegoroczne **sukcesy w pokonaniu Śląska** w meczu międzymiastowym i zdobycie **pierwszego miejsca przez Kraków** (Kraków reprezentowany był przez drużynę klubową Cracovii) w międzynarodowym turnieju miast w Katowicach przed reprezentacjami **Śląska, Wiednia i Berlina.** Sukcesy te postawiły Kraków

na pierwszem miejscu w Polsce.

Statystyka związku wykazuje, że Kraków rozegrał dotąd **23 spotkania,** z czego wygrał 9, nie rozstrzygnął 6, a przegrał 8 z ogólnym stosunkiem bramek **51:50.** Barwy Krakowa reprezentowało dotąd 49 graczy, 16 razy **Marchewczyk i Wołkowski,** 12 razy **Kowalski, Michalik, Ziętkiewicz,** 10 razy **Czarnik,** po 7 **Maciejko, Piechota, Trytko.**

Z poszczególnych klubów do reprezentacji Krakowa dała **Cracovia** 21 graczy, Sokół 14, KTH 5. Najwięcej bramek dla Krakowa uzyskali **Wołkowski** 14, **Marchewczyk** 12, **Kowalski** 9, **Piechota** 8, **Michalik, Muszyński** po 2. Graczy liczy obecnie okręg 300, zawodów rozegrano w ostatnim sezonie 42, z czego międzymiastowych 4, międzynarodowych 11.

Po uchwaleniu absolutorjum i podziękowaniu ustępującemu zarządowi, a przedewszystkiem dotychczasowemu prezesowi dyr. E. Hardtowi za owocną pracę, przystąpiono do wyboru nowych władz. Wybory dały wyniki nast.: prezesem wybrany został starosta pow. dr **M. Łach,** wiceprezesami inż. M. Bukowski, Z. Szembek, dr J. Latacz, sekretarzem J. Surowiec, skarbnikiem dr St. Nowak, kapitanem zw. E. Censor. Kom. rew. dr H. Czapnicki, dr St. Pischinger, dr Kosiński, dyr. J. Jeż, dr Bunsch.

W. zebranie uchwaliło podziękowanie prasie i radju za propagowanie hokeja na terenie Krakowa. Zebranie wypowiedziało się za zmiesieniem Ligi hokejowej, a powrotem do dawnego systemu rozgrywek o mistrzostwo okręgu i Polski i wyraziło apel do przyszłego zarządu i władz o jak najrychlejsze wybudowanie sztucznego lodowiska w Krakowie.

Mecze kajakowe Polski z Niemcami odbywać się będą corocznie.

Korzystając z obrad Federacji i pobytu licznej delegacji niemieckiej, **Polski Związek Kajakowy** zawarł umowę z niemieckim **Związkiem w sprawie corocznych meczów kajakowych Polska — Niemcy.**

Należy zaznaczyć, że są to **pierwsze międzypaństwowe mecze kajakowe w Europie.** Najbliższy mecz kajakowy **Polska — Niemcy odbędzie się w dn. 18 czerwca r. b. w Warszawie.**

Program meczu obejmuje spotkanie kajaków sztywnych, pojedynczych i podwójnych na 1000 i 10 tys. metrów, składaki pojedyncze i podwójne na 10 tys. m., wreszcie spotkanie załóg kobiecych na 600 m.

Mecz Polska — Niemcy odbędzie się na przystani WKS. Żoliborz.

Waterpoliści wyjadą na Węgry.

Warszawa, 17 kwietnia (sz). Polski Zw. Pływacki otrzymał od Związku węgierskiego pismo z zawiadomieniem, że sprawa trzytygodniowego pobytu polskiej drużyny waterpolowej w maju na Węgrzech **została pozytywnie załatwiona.**

Waterpoliści polscy **będą gośćmi Związku węgierskiego,** zostaną zakwaterowani na pływalni narodowej, gdzie będą jednocześnie trenować wraz z czołowymi zespołami węgierskiemi. Związek węgierski przydzieli do dyspozycji drużyny polskiej **doskonałego trenera** i dawnego reprezentanta Węgier, **Molnara.**

Reprezentacja Polski — Reprezentacja Krakowa.

Kraków, 18 kwietnia.

Podana przez nas niedawno wiadomość o wyznaczeniu zawodów reprezentacji Polski z reprezentacją Krakowa **na środę, dnia 19 b. m.** poruszyła **cały ogół sportowy,** a przedewszystkiem **sportowców krakowskich.** Będą oni bowiem świadkami wyjątkowego meczu, który ma dać **miernik istotnej wartości naszych reprezentantów barw państwowych.**

Ostatnie bowiem niepowodzenia naszej reprezentacji świadczą dobitnie o **obniżeniu się formy naszej jedenastki narodowej,** której członkowie już w wielu wypadkach się postarzeli bądź też spadli w formie tak, iż opinja sportowego Krakowa wypowiadała się za tem, iż **właściwie reprezentacja Krakowa nie ustępuje drużynie reprezentacyjnej kraju.**

Czy tak jest istotnie, odpowiedź znajdą sportowcy krakowscy **już jutro na boisku Cracovii o godz. 4.45 popoł.,** o której rozpocznie się ten sensacyjny mecz.

Na boisku Cracovii wystąpi reprezentacja Polski w nast. składzie: **Kryk** (Brygada), **Gemza i Twórz, Lis, Nyc i Dytko, Piec I, Piątek, Cebula, Pytel (Willmowski) i Pochopin.**

Kraków reprezentować będzie prawdopodobnie nast. zespół: **Koczwara, Piątek i Szumilas, Kotlarczyk, Grünberg i Jabłoński** (Góra), **Glergiel, Gracz, Nowak, Artur i Zembaczyński.**

Zainteresowanie temi zawodami, które napewno odbiegać będą poziomem od dotychczasowej szarzyzny, oglądanej ostatnio na zawodach ligowych, jest **ogromne.**

Przedsprzedaż biletów po tańszych cenach już się rozpoczęła.

Przygotowania do międzypaństwowych meczów PZPN-u.

Warszawa, 17 kwietnia. (A. Sz.). Na poniedziałkowem posiedzeniu zarządu polskiego Związku Piłki Nożnej zastanawiano się nad przygotowaniami do trzech najbliższych meczów międzypaństwowych polskiej reprezentacji piłkarskiej, a mianowicie **27 maja z Belgją w Łodzi, 4 czerwca ze Szwajcarją w Warszawie i 4 czerwca z Bułgarją w Krakowie.** W związku z temi meczami zarząd PZPN urządza w nadchodzący piątek specjalną konferencję organizacyjną, na którą zaprasza przedstawicieli okręgów krakowskiego i łódzkiego.

Uchwalono także wysunąć następujące kandydatury na sędziów tych trzech meczów, a mianowicie:

Na mecz z Belgją: **Wunderlin** (Szwajcarja), **Popowicz** (Jugosławja) i **Kristiansen** (Norwegja).

Na mecz ze Szwajcarją: **Ulrich** (Danja), **Ekliff** (Szwecja) i **Jorsen** (Belgja).

Na mecz z Bułgarją: **Redlich** (Łotwa), **Radulescu** (Rumunja) i **Roeks** (Estonja).

Mecz Polska—Litwa 18 czerwca b. r.

Odnośnie meczu Polska—Litwa, o który prowadzone były rozmowy z kierownikiem drużyny pingpongowej p. Kazlauskasem, postanowiono zaproponować Litwinom **termin 18 czerwca.** Mecz ten odbyłby się raczej nie w Warszawie, lecz w jakiemś innem mieście.

W związku z nieuzgodnieniem terminu meczu z Łotwą, postanowiono zwrócić się do Związku łotewskiego z prośbą o podanie jakiegoś terminu **w październiku.** Zarząd PZPN zamierza **połączyć to spotkanie z meczem z Irlandją.** Pierwszy „garnitur' walczyłby zatem z Irlandją, a druga reprezentacja zmierzyłaby się z Łotwą.

Przed meczem koszykówki Łotwa—Polska.

Kraków, 17 kwietnia.

Skład reprezentacji Polski w koszykówce na niedzielny mecz z Łotwą w Rydze został już zestawiony przez kapitana PZPR, p. M. Piotrowskiego, i przedstawia się następująco: **Łój, Kasprzak, Patrzykont, Śmigielski, Grzechowiak** (K. P. W. Poznań), **Piuciński, Rosich** (Cracovia), **Różycki** (AZS Poznań), **Gregolajtys** (Polonia — Warszawa) oraz **Stok** (Wisła — Kraków).

Drużyna polska rozegra na Łotwie **dwa spotkania:** w sobotę jako **reprezentacja Warszawy** z **Rygą** oraz w niedzielę spotkanie **Polska—Łotwa.** W drodze powrotnej odbędzie się w **Wilnie** mecz **Wilno—Warszawa.**

Ostatniem przygotowaniem polskich koszykarzy przed mistrzostwami Europy, które odbędą się z końcem maja w **Kownie,** będzie spotkanie **Polska północna—Polska południowa,** które rozegrane zostanie w dniu **30 kwietnia w Poznaniu** oraz **obóz w Warszawie,** rozpoczynający się 7 maja.

Składy obu drużyn zostały już zestawione i wyglądają następująco:

Północ: piątka KPW Poznań, **Różycki** (AZS Poznań), **Gregolajtys, Bartoszewicz, Rossudowski** (Polonia — Warszawa) oraz **Kijewski** (AZS Warszawa).

Południe: **Rosich, Piuciński, Kopf, Czajczyk** (Cracovia), **Stok** (Wisła), **Pawłowski, Siwek, Pławczyk** (AZS Lwów) oraz **Respondowski i Pokorski** (KPW Katowice). Spotkanie trwać będzie 4×20 minut.

Polska organizuje mistrzostwa Europy w boksie — w r. 1941.

W związku z rozpoczynającemi się we wtorek w Dublinie bokserskiemi mistrzostwami Europy, odbył się w niedzielę kongres Międzynar. Federacji Bokserskiej FIBA. Obradom przewodniczył prezes Federacji Szwed **Söderlund.**

Na wstępie rozstrzygnięta została sprawa organizacji następnych mistrzostw Europy w r. 1941. Wpłynęły dwie kandydatury: **Polski i Danji.** Uchwałą Kongresu **organizacja mistrzostw powierzona została Polsce,** która **zorganizuje je w r. 1941 w Warszawie.**

Z pozostałych uchwał zasługuje na podkreślenie przyjęcie do FIBY **Słowacji** oraz Ekwadoru. Za nieuszczenie wkładek skreślone zostało z listy członków **Chile.** Przyjęto nadto nową interpretację 14 artykułu statutu FIBY, która pozwala na staczanie amatorom walk pokazowych z bokserami zawodowymi, pod warunkiem, że obejmować one mogą jedynie trzy rundy 3-minutowe.

* * *

Ostateczne przygotowania do mistrzostw zostały już w Dublinie **zakończone.** Walki odbywać się będą na no wzniesionym stadjonie, obliczonym na **3.000 widzów.** Na stadjonie wprowadzono najbardziej nowoczesne urządzenia, wzorowane na olimpijskim ringu w Berlinie.

Ogółem w mistrzostwach bierze udział 71 bokserów, reprezentujących 12 państw. Walki trwać będą od 18 do 22 bm. i rozpoczynać się będą codziennie o godz. 20-tej.

Kto będzie mistrzem Europy w boksie?

Berlin, 17 kwietnia.

Prasa niemiecka wiele miejsca poświęca **mistrzostwom bokserskim Europy,** które zostaną rozegrane w dn. 18—22 bm. w Dublinie. W mistrzostwach tych pełne ósemki reprezentacyjne zgłosiły państwa: Niemcy, Anglja, Polska, Belgja i Irlandja. Włosi przybywają z 7 zawodnikami, Szwecja, Finlandja, Węgry i Estonja ograniczyły ilość swych przedstawicieli z uwagi na wielkie koszta podróży do czterech zawodników. Nieliczną jest także reprezentacja Łotwy oraz Holandji, które zresztą nie posiadają zbyt wielkich widoków na powodzenie.

Tytułów mistrzowskich bronić będzie w Dublinie

pięciu mistrzów Europy,

a to: **Sergo** (Włochy) w wadze koguciej, **Nürnberg** (Niemcy) w wadze lekkiej, **Murach** (Niemcy) w wadze półśredniej), **Musina** (Włochy) w wadze półciężkiej, oraz **Tandberg** (Szwecja) w wadze ciężkiej. Brak zatem mistrza wagi muszej **Enekess** (Węgry) mistrza wagi piórkowej **Polusa** i mistrza wagi średniej — **Chmielewskiego.**

O szansach poszczególnych zawodników narazie trudno mówić, gdyż niewiadomo, jak przybysze zniosą zmianę klimatu, pożywienia itd. Nieraz tego rodzaju okoliczności przekreślają wszelkie widoki na sukces. Niemniej jednak prasa niemiecka omawia dość obszernie możliwości poszczególnych bokserów, przyczem zwraca uwagę, że prawie w każdej wadze

przypisują wielką rolę bokserom polskim.

W wadze muszej za faworyta uchodzi **Włoch Nardecchia,** któremu mogą przeciwstawić się jedynie **O. Lehtinen** (Finlandja), **Obermauer** (Niemcy). Jest to **jedyna waga,** w której przedstawiciel Polski nie ma specjalnych widoków na powodzenie.

W wadze koguciej sytuacja jest **zupełnie niejasna.** Dużą rolę powinien odegrać **Niemiec Wilke,** ale **Polak Sobkowiak,** Anglik **Watson** oraz 26-letni dzisiaj Włoch, mistrz Olimpjady i Europy **Sergo,** mają także wiele do powiedzenia.

To samo można powiedzieć o **wadze piórkowej,** w której Włoch **Cortonesi,** Polak **Czortek,** Węgier **Frigyes,** Szwed **K. Kreuger** i Niemiec **Graaf** posiadają wyrównane szanse.

W wadze lekkiej broni tytułu Niemiec **Nürnberg,** który znowu zdaniem prasy irlandzkiej, będzie miał najgroźniejszego przeciwnika w osobie **Irlandczyka Ernie Smith'a.** Pozatem wchodzą pod uwagę: **Groves** (Anglja) i **Kowalski** (Polska).

Stuprocentowym faworytem w wadze półśredniej jest Kolczyński.

Obrońca tytułu mistrza Europy w tej wadze Niemiec **Murach** był już nieraz zwyciężany przez Kolczyńskiego, tak, że jego szanse na powtórzenie wyniku medjolańskiego są **dość znikome.** — Groźnymi przeciwnikami będą niewątpliwie: **Fin Rosli** i Anglik **Thomas.**

W wadze średniej Polskę reprezentuje **Pisarski,** który jednak niewątpliwie ma **słabsze szanse,** niż przed dwoma laty **Chmielewski.** Najgroźniejszym będzie tu Niemiec Baumgarten, a obok niego Fin V. Suhonen, Estończyk Randik.

W wadze półciężkiej prasa niemiecka liczy się z powórzeniem sukcesu medjolańskiego przez Włocha Musinę, który najpoważniejszego konkurenta posiada w osobie Irlandczyka **Hearns'a.** Obok niego wymienić należy jeszcze Niemca **Koppersa,** Polaka **Szymurę,** Fina **A. Lehtinena** i Węgra **Szigeti'ego.**

W wdze ciężkiej dojdzie prawdopodobnie do zaciętego pojedynku między obrońcą tytułu Szwedem **Tandbergiem** a mistrzem olimpijskim Niemcem **Rungem.** Pewną rolę powinni odegrać także Anglik **Porter,** Estończyk **Linnamägi** i Polak **Pilat.**

Jak widzimy, prasa niemiecka przyznaje polskiemu boksowi

wielką rolę na mistrzostwach Europy.

Nie ulega wątpliwości, że teoretycznie mamy większe szanse na zdobycie mistrzostwa Europy, niż dwa lata temu, niemniej jednak kwestja formy w dniach zawodów będzie decydującą i kwestja ta może przekreślić wszelkie teoretyczne rozważania.

Mecz bokserski Kraków—Śląsk odbędzie się 22 b. m.

Katowice, 17 kwietnia (Kl). Zapowiedziany przez nas międzyokręgowy mecz bokserski Śląsk — Kraków został **ostatecznie zakontraktowany. Krakowski** Okręgowy Związek Bokserski, przychylając się do prośby Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, **zgodził się** rozegrać to spotkanie **jeszcze w dniu 22-go b. m.**

Władze bokserskie na Śląsku, mając na celu propagandę pięściarstwa na Śląsku zdecydowały się zawody te przeprowadzić w **Chorzowie,** który od kilku już lat pozbawiony jest większych imprez. w związku z czem boks w tym największym ośrodku miejskim na Śląsku bardzo podupadł.

Jednocześnie z wyrażoną zgodą na odbycie tego meczu okręg krakowski nadesłał imienny skład swej drużyny reprezentacyjnej. Przedstawia się w kolejności wag od muszej do ciężkiej następująco: **Wachschlag, Łączyński, Bałucki, Włodarczyk, Powalski, Gross, Pieniążek i Staszkiewicz.**

Reprezentacja Śląska ustalona dziś przez nowoobranego kapitana sportowego Śl. OZB. wystąpi w meczu Kraków — Śląsk w nast. składzie: **Przewdzing, Jarząbek, Wolgrin, Janas, Badura, Paterok, Kolenko i Wrazidło.**

Mistrzostwa piłkarskie Krakowa w kl. A.

Kraków, 17 kwietnia.

Onegdaj rozpoczęły się po przerwie zimowej rozgrywki o mistrzostwo krakowskiej kl. A w piłce nożnej. Wyniki były nast.:

Łobzowianka—Sparta 2:2 (1:0). Wynik odpowiada naogół przebiegowi spotkania. Bramki dla Łobzowianki, w której wyróżniła się trójka środkowa ataku, zdobyły **Fli ol Słaby,** dla Sparty zaś **Rychter i Pieniążek,** wyróżnili się zaś **Przybysz i Banaen.** Sędzia p. Walkowski słaby.

Skawinka—Wawel 6:1 (3:0). Niespodziewanie wysokie zwycięstwo Skawinki dla której bramki zdobyli **Pieczka 3, Godawa 2 i Jasiński 1.** Drużyna Wawelu na coraz niższym poziomie. Bramkę zdobył wierny barwom klubowym „weteran" **Smoleń.** Sędzia p. Herman słaby.

Prokocim—Kabel 3:0 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli **Rakoczy, Mueller i Kuter.** Kabel jest cieniem zeszłorocznego zespołu. Sędzia. p. Arcyński.

Nadwiślan—Siła 3:2 (0:2). Nadwiślan uzyskał ciężko wywalczone zwycięstwo, mimo prowadzenia Siły w stosunku 2:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli **Wohlfinger 2 i Kohut,** dla Siły najlepszy gracz na boisku **Kirsch.** Zawodnik Siły, Ryba, doznał w zderzeniu z przeciwnikiem złamania nogi.

Pozostałe trzy spotkania zakończyły się wynikami **bezbramkowymi,** a więc **Dąbski—Łagiewianka 0:0.** Spotkanie kandydatów do mistrzostwa kl. A toczyło się z lekką przewagą Dąbskiego, który wystąpił bez **Kusinka i Zielińskiego.** Mecz rozegrany został w Łagiewnikach. **Hagibor—Prądniczanka 0:0.** Niedobry atak Hagiboru nie umiał wykorzystać przewagi. Najlepsi Vogelhut i Fingerhut. **Czarni—Volanie 0:0.** Obie drużyny zagrożone spadkiem grły b. słabo.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „I. K. C." W WARSZAWIE UL. KRAK. PRZEDMIEŚCIE 9

KRONIKA WARSZAWY

TELEFONY WARSZAWSKIEGO ODDZIAŁU „I. K. C." 551-90 — 551-91 — 551-92

Wtorek, 18 kwietnia 1939 r.

Czy Julja Kucharska zabiła swego brata?

W kręgu obciążających poszlak.

(kow) W poniedziałek rozpoczął się w sądzie okr. w Warszawie sensacyjny **proces poszlakowy o zamordowanie inż. arch. Zbigniewa Gierszewskiego.** Na ławie oskarżonych zasiadła **siostra Gierszewskiego, Julja Kucharska,** oraz jej **mąż,** adw. **Wiesław Kucharski.**

Zarówno ze względu na tło zbrodni, którem miała być **chęć zawładnięcia spadkiem po bracie,** jak i na środowisko, w jakiem wydarzyła się ponura zbrodnia, proces wzbudził

olbrzymie zainteresowanie.

Już na długo przed godz. 9 rano wielka sala kolumnowa pałacu Paca wypełniła się szczelnie publicznością. Mogące pomieścić dwieście osób ławy dla publiczności zajęło około trzystu osób.

O godz. 9.30 na ławie oskarżonych zasiadła sprowadzona z więzienia Julja Kucharska. Jej okrągła twarz nie zdradza śladów **żadnego wzruszenia.** Po przeciwnej stronie ławy oskarżonych, jak najdalej odsunięty od żony, siedzi adw. Kucharski. Przed oskarżonymi zajmują miejsca ich obrońcy: dziekan Nowodworski, adw. Drobniewski i Wasserberger — obrońcy Kucharskiej i adw. Leniewski i Starkman — obrońcy Kucharskiego. Naprzeciw nich siedzi ubrana w grubą żałobę żona zamordowanego **Charlotta Gierszewska,** oraz adw. Ettinger i Jodłowski — występujący w imieniu p. Gierszewskiej z powództwem cywilnem o symboliczną złotówkę. O godz. 10 na salę wchodzą przewodniczący rozprawy wiceprezes Przyłowski, oraz sędziowie Kleinert i Dyzmański, oraz popierający oskarżenie prok. Furstenberg.

Przed rozpoczęciem rozprawy prok. Furstenberg zgłasza uzupełnienie aktu oskarżenia. Już po jego napisaniu zgłosiła się bowiem do prokuratora **służąca Kucharskich, Wiktorja Rafalska,** która zeznała, że w jakiś czas po zbrodni

słyszała następującą rozmowę między Kucharskimi:

— **Coś ty narobiła Lucynko** — zwrócił się Kucharski do żony.

— **Tak, trudno, ale nic nie mów.**

— **Wszystko przepadło, nic z tego spadku, bo morderca nie dziedziczy, nic z tego spadku nie będzie, a był już blisko...**

Służąca zeznała również, **iż znalazła klucze** od windy i klatki schodowej domu przy ul. Lwowskiej 8 (w którym popełniono zbrodnię), klucze te Kucharski kazał jej **wyrzucić.**

Wobec tych zeznań prok. Furstenberg wnosi o powołanie Rafalskiej na świadka, do którego to wniosku sąd się przychylił. Następny wniosek składa obrona wnosząc **o wyłączenie** ze sprawy o zabójstwo Gierszewskiego sprawy Kucharskiego, który oskarżony jest o złożenie fałszywych zeznań w **zupełnie innej sprawie** nie mającej nic wspólnego z zabójstwem.

Po replice prokuratora, który sprzeciwiał się wyłączeniu sprawy, wniosek obrony odrzucono, poczem

zaprzysiężono 139 świadków,

powołanych do tej sprawy. Między świadkami znajduje się p. Stanisława Gierszewska, nieszczęśliwa **matka zamordowanego** i jego domniemanej morderczyni. Po podzieleniu świadków na grupy, które mają zeznawać w czasie kilkunastu dni rozprawy, przystąpiono do odczytania **aktu oskarżenia.**

Zbrodnia została popełniona 29 września r. ub. około godz. 11. Spostrzeżono ją dopiero o godz. 14. Mianowicie matka Gierszewskiego zaniepokojona ciszą w jego gabinecie zajrzała przez okienko nad drzwiami do pokoju i zobaczyła syna, siedzącego przy biurku, pochylonego nad biurkiem, jakby spał. Po otworzeniu drzwi przez ślusarza stwierdzono, że

Inż. Gierszewski nie żyje.

Zmarły trzymał w ręku **pióro wieczne bez stramentu,** i włożone **w sposób nienormalny** między 2 i 3 palec ręki. **Drut aparatu telefonicznego był przecięty,** tak, aby aparat nie mógł dzwonić. Poza tem w pokoju **nie było żadnych śladów walki,** wszystkie meble stały na swoich miejscach.

Wezwany lekarz stwierdził, iż Gierszewski zmarł **wskutek otrucia nieznaną trucizną.** Dopiero **sekcja** zwłok wykazała, iż na **tyle głowy pod włosami znajdowała się**

mała ranka od wystrzelonej z bliskiej odległości kuli rewolwerowej.

Kula ta spowodowała natychmiastową śmierć Gierszewskiego.

O śmierci brata zawiadomił Kucharską, która była w swej willi **w Komorowie,** jej mąż. Po przyjeździe Kucharska porozumiała się ze swoim **adwokatem,** jak ma przeprowadzić **postępowanie spadkowe, a potem dopiero** udała się do domu żałoby. — Przy zwłokach brata Kucharska wypytywała służącą, **czy był ktoś obcy w mieszkaniu** w czasie śmierci, gdy służąca odpowiedziała, że przecież ona powinna najlepiej wiedzieć, bo miała być u Gierszewskiego o 10, Kucharska odpowiedziała, **że nic podobnego, gdyż była cały czas w Komorowie.**

W czasie dochodzenia okazało się, że Kucharska do Komorowa wyjechała dopiero o 12.30, a z domu swego mieszkania w Warszawie wyszła już o 9-tej. Co robiła przez ten czas, **nie umiała wyjaśnić.**

Gdy miała być zarządzona **sekcja zwłok**

Kucharska gorąco protestowała,

twierdząc, że jej brat popełnił **samobójstwo.**

Majątek Gierszewskiego wynosił 300.000 zł., ponieważ umierając nagle w młodym wieku Gierszewski nie zostawił testamentu, na zasadzie prawa cywilnego 1/2 tego majątku przypadłaby Kucharskiej, a po 1/4 matce zamordowanego i jego żonie.

Kucharscy znajdowali się **w fatalnych warunkach materjalnych,** mając **kilkanaście tysięcy zł. długów.** Zajęto im nawet rzeczy i **licytacja** ich miała się odbyć w dniu 28 września **(na dzień przed zbrodnią).** Kucharska odłożyła jednak licytację, zapewniając, że

„niedługo otrzyma większą sumę pieniędzy".

Skąd miała je dostać, **nie umie wyjaśnić.**

Po sekcji zwłok dokonano **rewizji** w mieszkaniu Kucharskich i sekretarki adwokata. W mieszkaniu tej ostatniej znaleziono **rewolwer Kucharskiego.** W magazynie **brak było jednej kuli,** lufa, jak stwierdzono, była **świeżo czyszczona.** Rewolwer ten Kucharska bez wiedzy męża odebrała na 2 dni przed zbrodnią ze sklepu, w którym był naprawiany. Pytała się przytem, czy **huk strzału jest duży.** Ekspertyza rusznikarska wykazała, iż **morderczy strzał padł prawdopodobnie z tego rewolweru.**

Jeden ze świadków Bronisław **Maciejszuk** zeznał, iż **widział w dniu 29 września o godzinie 11-tej Kucharską wychodzącą z bramy domu przy ul. Lwowskiej 8.**

Wobec tak **silnych poszlak** Kucharska **oskarżona** została z art. 225 **o zabójstwo brata.**

* * *

Po odczytaniu aktu oskarżenia

sąd udzielił głosu osk. Kucharskiej,

która złożyła wielogodzinne wyjaśnienia.

Kucharska nie przyznała się do winy. Obszernie opisała swoje stosunki rodzinne, **skarżąc się na matkę,** która zawsze była dla niej nieżyczliwie usposobiona i na męża, który ostatnio zdradzał ją niemal na jej oczach ze swą sekretarką Jackowską, u której znaleziono rewolwer, z którego padł morderczy strzał.

Stosunki z bratem układały się dobrze aż do chwili, kiedy ten cżenił się z kobietą o nieciekawej przeszłości. Od tego czasu datują się jej nieporozumienia z bratem.

Rewolwer wzięła ze sklepu, bowiem nosiła się z **myślą o samobójstwie.** Dlatego też pytała, czy jest duży huk przy strzale?

Dlaczego brak było w magazynie jednej kuli, nie wie.

Tak samo **nie umie wytłumaczyć,** jak to się stało, że z tego rewolweru padł morderczy strzał. Przecież rewolwer ten był nie w jej, a w męża i jego „sekretarki" posiadaniu.

W tem miejscu **sędzia Przybyłowski przerywa wywody oskarżonej,** pytając, czy podejrzewa kogoś o dokonanie zbrodni, w śledztwie bowiem Kucharska wyrażała różne przypuszczenia.

Następuje wysoce dramatyczny moment, kiedy Kucharska rzuca wprost w twarz siedzącej naprzeciw niej wdowy po zabitym:

Być może, że zabójstwa mego brata dokonała Charlotta Gierszewska, lub „sekretarka" mego męża Jackowska. Im też przecież zależało na spadku ponim, szczególnie Gierszewskiej, która chciała, będąc w separacji z mężem, **powtórnie wyjść zamąż.**

Ponieważ dalsze wywody Kucharskiej miały dotyczyć rzeczy drastycznych, na wniosek obrony

sąd zarządził tajność rozpraw,

wydalając z sali publiczność. Wywody przy drzwiach zamkniętych przeciągnęły się do **późnych godzin wieczornych.**

Sekret fabrykacji lodów i wafli...

ustalony w imaginacyjnym Medjolanie.

(A. K.) Zamożny handlowiec **Herman Rozenberg** poznał niedawno **Jana Radzyńskiego i Alberta Ostrzewskiego,** który rzekomo w styczniu wrócił z Medjolanu, gdzie „pracował w wielkiej wytwórni lodów i posiadł sekrety fabrykacji lodów i wafli".

Ostrzewski nosił się z zamiarem

założenia w Warszawie wielkiej wytwórni lodów włoskich

oraz lokalu konsumcyjnego z ogródkiem i dancingiem. Projekt zaciekawił Rozenberga, który zadeklarował **udział w spółce.**

Radzyński i Ostrzewski upatrzyli na Nalewkach **duży lokal z terenem na ogródek,** odbyli rozmowy z jakimś poważnym panem, który udawał **właściciela domu,** pertraktowali z malarzami, stolarzami, elektrotechnikami itd.

Ostrzewski przedstawił wspólnikowi **kwity na zaliczki** za komorne i urządzenie lokalu, poczem zażądał od Rozenberga **większej wpłaty na udział.** Nie przeczuwając podstępu R.

wypłacił Ostrzewskiemu 6.000 zł

i od tej chwili... **nie ujrzał już ani Ostrzewskiego ani rzemieślników.**

Zaniepokojony pospieszył do właściciela domu, w którym miała powstać lodziarnia i tam przekonał się, że padł **ofiarą oszustów,** gdyż w roli gospodarza występował wspólnik oszustów, a prawdziwy właściciel **o żadnej lodziarni nie wiedział.**

Dalej okazało się, że „rzemieślnicy" byli statystami w zręcznie wyreżyserowanej komedji.

Poszkodowany zawiadomił policję. **Ostrzewskiego i Radzyńskiego** oraz

ich pomocników: Icka Bajera i Mowszę Borencajga

aresztowano. Jednocześnie wyszło na jaw, że Ostrzewski przebywał kilka lat **nie w Medjolanie, lecz w więzieniu za różne oszustwa.**

Kres przestępczej działalności obojga położyła policja.

Goldbergowa wybierała swoje ofiary z **pośród bezrobotnych kobiet,** które początkowo łudziła obietnicą dobrze płatnej posady. Wyszukiwaniem klienteli zajmowała się również **Goldbergowa,** obchodząc **nocne lokale** i reklamując swoje przybytki. Do obowiązków Grosmana należało **katowanie opornych.** Jak ustalono, Grosman był już karany więzieniem za udział w bandzie handlarzy kobietami.

Napadają jak w lesie!

(A) Przy zbiegu ul. Lipskiej i Francuskiej na Saskiej Kępie przechodzącego Stanisława M., kupca, **zaczepiło dwóch opryszków** i domagali się **pieniędzy na wódkę,** grożąc w razie odmowy zrabowaniem płaszcza.

P. S. nie uląkł się pogróżek i **wyjąwszy rewolwer zagroził użyciem broni.** Wówczas jeden z opryszków rzucił się do ucieczki w stronę al. Waszyngtona, drugi zaś usiłował **rozbroić kupca.**

Napadnięty wymierzył opryszkowi **cios bokserski w szczękę,** poczem zastosował chwyt japoński dziu-dzitsu, a na alarm **wyskoczył z przejeżdżającego autobusu policjant,** który dopomógł do schwytania opryszka.

Jest to **40-letni Józef Szymański,** karany 8-letniem więzieniem **za morderstwo rabunkowe,** niedawno wypuszczony z więzienia!

„Przemysł" p. Fajwela Gromsa i Sury Goldberg...

(AK) Policja osadziła w areszcie **Fajwela Gromsa** i **Surę Goldberg,** którzy trudnili się... **stręczeniem dziewcząt do nierządu.** Występna para dorobiła się na swoim procederze **majątku** i założyła **kilka domów schadzek.**

Z kraju od korespondentów „I. K. C."

Takich pomników jak najwięcej!

(rf) Gmina Berezne, w powiecie kostopolskim, **upamiętniła w sposób szczególnie pożyteczny dwudziestolecie Niepodległości Rzeczypospolitej.**

Wójt gminy, p. Franciszek **Zborowski,** wydał odezwę do mieszkańców wszystkich wsi i osiedli, położonych na terenie gminy, o dobrowolne ofiarowanie jednego **dnia pracy na zwózkę kamienia dla wybudowania szosy,** łączącej miasteczko ze stacją kolejową. Apel znalazł należyty oddźwięk: na wezwanie stawiło się bowiem **1.046 gospodarzy z zaprzęgami,** papiernia w Mokwinie przysłała 3 samochody ciężarowe, zarządy majątków, parafje katolickie i prawosławne — liczne furmanki, zaprzężone w konie i woły.

Zbiórka pojazdów odbyła się w miasteczku Bereznem, skąd kilkukilometrowy sznur samochodów, furmanek, bryczek i wozów z olbrzymim ładunkiem kamieni ruszył w kierunku projektowanej szosy.

Międzynarodowe zawody szybowcowe

odbędą się we Lwowie 14 maja.

(C) **Międzynarodowe zawody szybowcowe po raz pierwszy w tym roku w Polsce odbędą się we Lwowie 14 maja.**

Jak wiadomo pierwotnie zamierzano urządzić je w Katowicach, lecz ostatnio władze **zmieniły decyzję i wyznaczyły Lwów.**

Atrakcyjne święto sportowe ściągnie niewątpliwie do Lwowa liczne rzesze turystów.

Cała Polska manifestuje gotowość do ofiar.

Z Warszawy donosi (A): W ciągu niedzieli nadeszły do Warszawy wiadomości **z bardzo wielu miejscowości o przebiegu zebrań,** na których manifestowano **pełną gotowość społeczeństwa w obronie granic,** podkreślano **obowiązek składania ofiar** na rzecz dozbrojenia armji i floty.

Na czoło tych manifestacyj wysunęła się **Bydgoszcz.** Tu stanęły do apelu wszystkie organizacje kombantackie, polityczne, społeczne, młodzieżowe.

W **Grudziądzu** manifestowały wszystkie organizacje kobiece.

W **Sosnowcu** b. więźniowie polityczni gremialnie podpisali pożyczkę, a na zebraniu związku oficerów rezerwy padły mocne i zdecydowane słowa. W zebraniu tem wzięli udział wszyscy oficerowie rezerwy, również niezrzeszeni. We **Lwowie** manifestowali legjoniści.

Niezliczone tłumy wszystkich warstw społecznych z Karwiny oraz z okolicznych gmin manifestowały w dniu 16 bm. swoją **gotowość służenia ojczyźnie.** Liczni mówcy podkreślali, że zagłębie karwińskie, podobnie, jak i cały Śląsk, były ziemią odwiecznie polską i taką pozostaną na wieki.

Ofiarność Czytelników „I. K. C."

(Or) Ofiarność Czytelników i przyjaciół I. K. C. na cele dozbrojenia armji nie słabnie, czego dowodem są **codzienne listy ofiarodawców.**

W poniedziałek do łódzkiego oddziału IKC. zwróciła się p. **Marta Komorowska,** zamieszkała w Łodzi przy ul. Emilji 7 i złożyła na FON **złoty pierścionek, 2 srebrne zegarki, 1 monetę srebrną i 10 złotych.**

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Z kraju od korespondentów „Ilustr. Kuryera Codziennego“.

Kronika lwowska.

Zatwierdzenie wyroku na nielojalnego parocha.

(C) Przed trybunałem apelac. we Lwowie odbyła się w poniedziałek rozprawa karna przeciwko **gr. kat. parochowi Kisielowi**, skazanemu przez sąd okręg. w Kołomyi **na 2 i pół roku więzienia** za wygłoszenie w cerkwi antypaństwowego kazania. Po przeprowadzonej rozprawie wyrok I instancji **zatwierdzono.**

„Uwaha, pekelna maszyna!“...

(C) W sądzie okr. we Lwowie rozpoczęła się w poniedziałek rozprawa przeciwko **9 parobkom z pow. bóbreckiego,** oskarżonym o **przynależność do OUN.**

Główny oskarżony **Semen Łuszcz podjął** w związku ze śmiercią Konowalca werbunek do organizacji, stawiającej przy drogach **mogiły pamiątkowe,** które ozdabiali **portretami Konowalca i szarfami ukraińskiemi.**

Przy jednej z mogił ustawiono tabliczkę z napisem: „U w a h a p e k e l n a m a s z y n a“. Wyrok zapadnie we wtorek.

Zwłoki 22-letniej Lwowianki — znalezione w stawie.

(C) W poniedziałek po południu znaleziono **w stawie na t. zw. Francówce** we Lwowie z w ł o k i m ł o d e j k o b i e t y w stanie rozkładu. Przybyła na miejsce policja po dorażnych dochodzeniach stwierdziła, że są to zwłoki **22-letniej Olgi Bieleckiej,** zam. przy ul. Sapiehy, która **wyszła z domu 7 bm.** i od tego czasu **ślad po niej zaginął.**

Siostra denatki, sprowadzona na miejsce, **rozpoznała ją z całą stanowczością.**

Kronika Zagłębia Dąbrowskiego.

Przetrzymywał cudze pieniądze.

(Sp) W sądzie okr. w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko **41-letniemu sołtysowi** wsi Tuczna Baba, w pow. będzińskim, **Wiktorowi Kiereszowi,** oskarżonemu o p r z y w ł a s z c z e n i e p i e n i ę d z y, k t ó r e p r z e c h o w y w a ł z u r z ę d u.

Kieresz w czasie swego urzędowania w latach od 1934—1937 r. **nie wpłacił do kasy gminnej kilkuset złotych** z podatku i obrócił je na własne potrzeby...

Sąd **skazał Kieresza na 10 miesięcy więzienia** i wykonanie kary zawiesił na 2 lata.

Ponowny wyrok na „szczęśliwych szulerów“ z Zawiercia.

(Sp) W sądzie apel. w Warszawie zapadł wyrok w procesie, który był swego czasu rozpatrywany w sądzie okr. w Sosnowcu, a dotyczył **głośnej afery karcianej w Zawierciu.**

Bohaterami tej afery są dwaj mieszkańcy Zawiercia: **Ludwik Sejkora** i **Ignacy Niestój,** których aresztowano w jednym z lokali, gdy **ograli oszukańczo** wiele osób ze sfer towarzyskich Zawiercia.

Oszuści posługiwali się **znaczonemi kartami** i wygrali podstępnie k i l k a d z i e s i ą t t y s i ę c y z ł o t y c h!

Sąd apel. skazał **Sejkora na dwa lata,** a **Niestoja na rok więzienia** i grzywnę. Sąd zawiesił areszt prewencyjny, zastosowany wobec oszustów.

Kronika lubelska.

Tajemnica pożaru dwóch domów żydowskich.

(Ul) W osadzie **Czemierniki** w pow. lubartowskim **spłonęły dwa domy, będące własnością 6-ciu żydów.**

W dochodzeniach ustalono, iż domy **podpalił niej. Himelblau,** którego namówił do tego jeden z współwłaścicieli domów, **Dawid Gottesdyner,** który chciał **zdobyć premję ubezpieczeniową.**

Obu aresztowano i osadzono w więzieniu.

Kronika radomska.

„Raj myśliwych“ w lasach radomskich.

(PAT) Radomski okręg lasów państw., obejmujący **przeszło 240.000 ha,** ma b. p o w a ż n y z w i e r z o s t a n, który znajduje swój wyraz w pozycjach dochodowych tego okręgu leśnego.

W ciągu ub. sezonu myśliwskiego odstrzelano w lasach okr. radomskiego: **18 jeleni, 156 kozłów, 86 dzików, 7694 zające,** 1300 dzikich królików, 59 cietrzewi, 169 bażantów i 145 kaczek. Cena odstrzału wynosi w zależności od długości rogów **od 85 do 300 zł,** dzik od 10—35 zł, w zależności od wagi, z ptactwa zaś **najdroższ kosztuje głuszec, bo 75 zł.**

Wybił zęby — za odmowę okupu.

(Fa) **Wymuszanie pieniędzy na wódkę nie ustaje.** 15 bm. wieczorem na ul. Limanowskiego został zaczepiony **Tadeusz Banasik przez Jana Dzika,** który zażądał... **2 zł na wódkę.** Gdy Banasik odmówił, Dzik uderzył go kamieniem w usta, **wybijając mu cztery zęby.**

TELEGRAMY.

Rozmowy min. Becka z min. Gafencu w Krakowie

Kraków, 17 kwietnia.

W poniedziałek o godz. 10.55 expresem z Bukaresztu przybył do Krakowa minister spraw zagranicznych Rumunji Gafencu, udający się z wizytą do Berlina, Brukseli, Paryża i Londynu.

Bezpośrednio po zatrzymaniu się pociągu, do wagonu salonowego, którym podróżuje min. Gafencu, wszedł min. spraw zagr. J. Beck, który po powitaniu się rozpoczął dłuższą rozmowę z min. Gafencu.

Po kilkuminutowym postoju w Krakowie pociąg ruszył w kierunku Katowic, wioząc obu ministrów, kontynuujących rozmowę. W Katowicach min. Beck pożegnał się z min. Gafencu, który udał się w dalszą podróż do Berlina.

Komunikat urzędowy.

Katowice, 17 kwietnia (PAT) Minister spraw zagranicznych Rumunji p. **Gefencu,** udając się do różnych stolic zachodniej Europy, **przejeżdżał przez terytorjum Polski.** Wobec tego p. minister spraw zagr. **Józef Beck udał się na jego spotkanie do Krakowa,** co dało sposobność do **godzinnej przyjacielskiej rozmowy.**

Owacje na cześć min. Becka w Katowicach.

Katowice, 17 kwietnia (H) P. min. spr. zagr. Józef Beck zatrzymał się dziś w Katowicach przez półtorej godziny. W tym czasie wojewoda Grażyński podejmował go śniadaniem. W godzinach popołudniowych **p. min. Beck opuścił Katowice.** Min. Beckowi udającemu się po śniadaniu pieszo na dworzec **zgotowała publiczność serdeczną owację,** wznosząc okrzyki na jego cześć.

Zainteresowanie Paryża

(Od naszego korespondenta politycznego).

Paryż, 17 kwietnia.

(Lt) W związku z pertraktacjami, jakie Francja i Anglja prowadzą z Moskwą, dzisiejszy **„Temps“** ogłasza, że w mającym być niebawem zawartym układzie **Rosja Sowiecka zapewni swe poparcie dla państw z nią sąsiadujących na wypadek,** gdyby państwa te były zaatakowane. Rosja odda im mianowicie do dyspozycji **materjały i lotnictwo,** któremuby zapewniono zaopatrywanie się w rumuńską naftę.

Dzienniki francuskie mówią wreszcie o **pomyślnym przebiegu negocjacyj między Bukaresztem a Warszawą w celu rozszerzenia sojuszu polsko-rumuńskiego.** Do dzisiejszej rozmowy min. Becka z min. Gafencu przywiązuje się tutaj bardzo doniosłe znaczenie.

Angielskie pogłoski o gwarancji Polski dla Litwy, Łotwy i Estonji.

Londyn, 17 kwietnia.

(B) **„Daily Express“** pisze, że w nocy z niedzieli na poniedziałek otrzymano wiadomość **o pakcie, który ma rozszerzyć front przeciw agresji, przez udzielenie polskiej gwarancji państwom bałtyckim,** Litwie, Estonji i Łotwie.

Za potwierdzenie tej wiadomości uważa się podróż naczelnego wodza armji estońskiej, gen. Laidonera, do Warszawy.

Przyjazd naczelnego wodza Estonji do Warszawy.

Warszawa, 17 kwietnia (mt) W poniedziałek o godz. 9.30 wiecz. przybył do Warszawy naczelny wódz armji estońskiej gen. dywizji **Jan Laidoner** z małżonką.

Na powitanie gościa estońskiego dworzec wschodni przybrany został flagami narodowemi **Estonji i Polski** oraz zielenią. Na peronie ustawiła się kompanja honorowa piechoty ze sztandarem i orkiestrą. Na dworcu na krótko przed przybyciem pociągu z Tallina zebrali się przedstawiciele **generalicji,** wyżsi wojskowi i attaches **francuski, włoski, rumuński i łotewski.** Poselstwo estońskie stawiło się w komplecie z min. **Markusem** na czele. Przybyłego na dworzec Marszałka **Śmigłego-Rydza** powitała orkiestra wojskowa hymnem narodowym.

Po przyjęciu raportu Pan Marszałek przywitał się z ministrem **Kasprzyckim,** wicemin. gen. **Głuchowskim,** szefem sztabu **gen. Stachiewiczem** oraz gen.: **Malinowskim, Trojanowskim i Regulskim.**

Punktualnie wedle rozkładu wchodzi na dworzec pociąg, wiozący naczelnego wodza Estonji. Rozlegają się dźwięki estońskiego hymnu narodowego. W drzwiach salonki ukazuje się gen. **Jan Laidoner** w mundurze koloru khaki, suto szamerowanym złotem.

Naczelnego Wodza Estonji wita pan Marszałek Śmigły-Rydz, a następnie wręcza **wiązankę róż** pani generałowej Laidoner. Dostojny gość estoński w towarzystwie Pana Marszałka przechodzi przed frontem **kompanji honorowej,** którą wita po polsku:

„Czołem kompanja!“.

„Czołem Panie Generale“ — odpowiadają żołnierze.

Następuje prezentacja obecnych generałów, attaches wojskowych i wyższych oficerów.

Gen. Laidoner opuszcza dworzec w samochodzie Naczelnego Wodza. P. Marszałek Śmigły-Rydz odwiózł dostojnego gościa estońskiego do pałacu Blanka, gdzie zamieszkał z małżonką i świtą.

P. generałową Laidoner odwiozła z dworca do pałacu Blanka małżonka szefa sztabu głównego, p. generałowa **Stachiewiczowa.**

We tworek dostojny gość estoński przyjęty będzie **na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej,** który podejmować go będzie śniadaniem. Wieczorem wyda obiad Pan **Marszałek Śmigły-Rydz.** We środę śniadanie wyda minister spraw zagranicznych p. **Józef Beck,** a wieczorem wyda na cześć gości obiad poseł estoński p. min. Markus.

Gen. Laidoner, wódz armji estońskiej.

Po 2-dniowym pobycie gen. Laidoner

uda się do Krakowa,

gdzie złoży hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego na Wawelu. Z Krakowa uda się p. gen. Laidoner na zwiedzenie ważnych ośrodków kraju. Odjazd do Tallina nastąpi z Warszawy w dniu 22 b. m.

Budujący przykład jedności świata pracy na Śląsku.

Katowice, 17 kwietnia. (H). **W poniedziałek w Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich robotniczych związków zawodowych na Górnym Śląsku,** przy udziale przedstawiciela Min. Opieki Społ. dyr. Klotta oraz komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Centr. Zw. Górników, Zw. Klas. Metalowców, Zw. Górników Zjedn. Zawod. Polskiego oraz Metalowców tego Zjednoczenia, chrześc. Związków zawod., Zjedn. Polsk. Zw. Zawod. Górników i Metalowców, wreszcie reprezentantów Zw. Prac. Umysłowych. Tych ostatnich reprezentowali sen. Maciejewski i Wład. Wieczorek.

Na konferencji przyjęto wspólną deklarację, mocą której

postanowiono zaniechać walki związków między sobą, a to ze względu na sytuację międzynarodową i potrzebę wzmocnienia spoistości wewnętrznej społeczeństwa polskiego.

Wszelkie konflikty będą załatwiane po wspólnem uzgodnieniu kwestji między związkami w drodze pertraktacyj z przemysłowcami lub też w drodze postępowania arbitrażowego z pominięciem strajków.

Przyjęto nadto deklarację stwierdzającą, iż **żaden ze związków nie może mieć przywilejów,** ani też nie może być zwalczany przez urzędy i dyrekcje przedsiębiorstw.

W ten sposób cały polski świat pracy na terenie Górnego Śląska stanął spoistym frontem wobec wydarzeń, które mogą nadejść. Stanowi to dalsze poważne wzmocnienie konsolidacji wewnętrznej społeczeństwa polskiego.

Wzruszające dowody ofiarności na pożyczkę przeciwlotniczą.

Warszawa, 17 kwietnia (Mt). Do komisarjatu generalnego pożyczki obrony przeciwlotniczej nadchodzą w dalszym ciągu **zgłoszenia i deklaracje będące dowodem ofiarności** ze strony najuboższych i najskromniej uposażonych środowisk.

Pomocnica domowa **Julja Doboszyńska** nadesłała skromny dar z następującym pismem:

„Nie mam ani złota, ani brylantów i na razie nie mam pieniędzy. Proszę łaski Pana Generała przyjąć ten jedyny dar, jaki ośmielam się ofiarować. Mam **materjał na ślubną suknię,** a że ślub odkładam do jesieni, to materjał ofiaruję na lotnictwo, może się do czego przyda. W razie potrzeby pójdę pomóc, jeżeli się do czego nadam“.

Nie mniej wzruszający jest dar innej pracownicy domowej Marji **Darey,** która złożyła **kolczyki i dwa pierścionki.**

Do gen. Berbeckiego zgłosił się w poniedziałek znany polski zapaśnik **Karol Nowina-Szczerbiński,** który przybył do kraju po 11 latach pobytu zagranicą. W związku z naprężoną sytuacją polityczną chce być do dyspozycji władz, a pragnąc przysłużyć się sprawie pożyczki p. Szczerbiński chce zorganizować w Warszawie **mecz z jakimś zagranicznym zapaśnikiem,** którego **chce sprowadzić na własny koszt** z Paryża, lub Budapesztu do Warszawy. P. gen. Berbecki z wdzięcznością przyjął propozycję atlety.

Klasztor Marjawitek w Płocku złożył w darze **346 przedmiotów srebrnych** ogólnej wagi 2,663,50 gramów. Są to obrączki, broszki, kielichy, łyżki, monety itp. złożone w klasztorze **jako vota.**

(p) **W WARSZAWIE ODBYŁ SIĘ KONSTYTUCYJNY ZJAZD STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO,** na którym dokonano wyborów władz stronnictwa i uchwalono deklarację programową. — Prezesem zarządu głównego został prof. Michałowicz, wiceprezesami mec. Olszewski ze Lwowa, płk. Więckowski z Łodzi i inż. Zubrzycki z Katowic. Poza tem do zarządu głównego weszli z Warszawy inż. Miller, adw. Dąbrowski i adw. Nagórski.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Przegląd prasy.

600 miljonów musi wpłynąć z pożyczki.

Prasa warszawska podkreślając, że lotnictwo nasze i jego wielkość nie odpowiada temu, co mieć powinniśmy i co mieć możemy, pisze:

Dozbrojenie lotnictwa staje się więc koniecznością. Pod tem hasłem rozpisano pożyczkę lotniczą.

Od poparcia tej pożyczki przez całe społeczeństwo zależy gotowość bojowa naszej floty powietrznej.

Stawka jest wielka! Sprawa jest pilna!

A więc — nie zwlekając ani jednego dnia — śpieszmy do kas, by spełnić swój obowiązek i nie zasłużyć na miano dezertera sprawy społecznej.

Na rozbudowę lotnictwa potrzeba 600 milj zł.

Ta suma musi wpłynąć do zamknięcia subskrypcji w dniu 5 maja.

Jak dotąd, to najsilniej jest reprezentowany w ofiarności **świat pracy.** Zwraca na to uwagę tygodnik „Zespół“, reprezentujący sfery, zbliżone do min. Poniatowskiego. Tygodnik ten atakuje przemysł łódzki, stwierdzając, że dał on zaledwie około 5 miljony zł., czyli **poniżej 2 proc.** stwierdzonego w r. 1938 obrotu.

* * *

Uwaga na Berlin i na Moskwę!

Organ przemysłu „D e p e s z a“ analizuje szeroko sytuację międzynarodową, porównując ją z r. 1914. Ciekawe są szczegóły, odnoszące się do polityki angielsko-włoskiej. Zdaniem pisma:

Podbój Albanji przez Włochy zmienia status quo na morzu Śródziemnem na niekorzyść Anglji i Francji. Jednakże Londyn wstrzymuje się jeszcze z wyciągnięciem ostatecznych konsekwencyj, *nie chcąc zamykać furtki do porozumienia z Rzymem,* w celu nadłamania „osi“ i przeciągnięcia Włoch na stronę koalicji. W Londynie, jak się zdaje, zrozumiano, że wszystkie drogi — zarówno drogi wojny, jak drogi pokoju — prowadzą przez Rzym. Stąd uporczywe trzymanie Włoch poza frontem antyniemickim, co w równej mierze irytuje politykę niemiecką, jak i politykę fronto-ludową.

W dalszym ciągu „Depesza“ w ten sposób precyzuje swój pogląd na rolę Rzymu:

Włochy grają dziś wobec Niemiec rolę Austro-Węgier. Jakkolwiek Mussolini jest osobistością bardzo wybitną, jakkolwiek Italja faszystowska wyrosła na pierwszorzędne imperjum, jednak nie ulega wątpliwości, że *główną centralą alarmów i prowokacyj „osi“ nie jest Rzym, lecz Berlin.* To też uwaga wszystkich narodów, zagrożonych w swych granicach i w swoim stanie posiadania, powinna być skierowana na Berlin.

I również nie ulega wątpliwości, że *główną centralą alarmów i prowokacyj wojennych jest Moskwa,* działająca przez kanały Kominternu i przez licznych swoich „ablegerów“.

Uwaga więc na Berlin i na Moskwę!

* * *

Były minister I. Matuszewski redaktorem „Słowa“?

Do tej chwili „S ł o w o“ wileńskie po oświadczeniu red. Mackiewicza nie ogłosiło oficjalnie nowego składu redakcji. Na razie krążą najrozmaitsze pogłoski, z których notuje jedną warszawskie „ABC“, a mianowicie, że —

redakcję „Słowa“ ma objąć b. min. *Ignacy Matuszewski,* były naczelny publicysta „Gazety Polskiej“. Objęcie redakcji „Słowa“ przez p. Matuszewskiego wydaje się dość wątpliwe, mimo, że jest on przyjacielem red. Mackiewisza, którego obronie poświęcił nawet artykuł w „Słowie“, niestety w całości skonfiskowany.

* * *

Śp. płk. Sławek wybierał się do Bejrutu.

Mjr. **Kniaziołucki,** b. adjutant Marszałka Piłsudskiego, ogłosił na łamach „C z a s u“ bardzo ciekawe wspomnienia o ś. p. płk. Sławku. M. in. przytacza on takie interesujące szczegóły charakteru tragicznie zmarłego:

Nie było wypadku, by czekał na niego w nocy samochód. Świadomość czekającego gdzieś może w chłodzie szofera zatruwałaby mu zapewne cały wieczór. Kiedy miewał ordynansa, nie korzystał nigdy z jego usług ponad najniezbędniejsze posługi, zwalniając go przy każdej okazji. Posiadał zawsze w walizce wszelkie przybory do szycia i gotowania i sam przyszywał guziki i nieraz sam przygotowywał dla siebie posiłki, o ile czas i sytuacja na to pozwalały.

Często się zdarzało, że po obiedzie w swem mieszkaniu przy ul. Szopena przebywał samotnie i wówczas przychodzącym osobiście drzwi otwierał. Tak kiedyś w trakcie przebierania się *otworzył w koszuli* drzwi któremuś z ministrów zagranicznych, który przybył z wizytą czy rewizytą. Pochylił się więc nisko w ukłonie i z pochyloną głową oświadczył, że pana prezesa niema w domu.

Nie mniej ciekawy jest ten szczegół, że jeszcze przed śmiercią płk. Sławek projektował większą wycieczkę:

Kilka tygodni temu wypytywał mnie w swem mieszkaniu na Szucha o szczegóły wycieczki lotem do Beyrutu, wyszukiwał na mapie miejscowości, które można zwiedzić, nie myślałem, że w tak niedługim czasie będę szedł za trumną tego zdrowego, silnego i tak dobrego człowieka.

Wszystkie państwa amerykańskie po stronie prez. Roosevelta.

Waszyngton, 17 kwietnia. (PAT). **Agencja Havasa donosi, że departament stanu w Waszyngtonie otrzymał telegramy z Kanady i od wszystkich rządów amerykańskich, z wyjątkiem Haiti i Hondurasu, solidaryzujących się z orędziem prezydenta Roosevelta i zapewniających swą pomoc w dziele utrzymania pokoju.**

Waszyngton, 17 kwietnia (Un. Press). **Prezydent Columbji, Santos,** w depeszy do Roosevelta pisze m. in.: „Pańskie wysiłki dla odwrócenia kryzysu witane są z uznaniem nie tylko przez ludy Ameryki, lecz również **przez cały świat“.**

Prasa francuska o reakcji Polski na orędzie.

Paryż, 17 kwietnia (PAT). **Prasa francuska notuje reakcję Warszawy na orędzie prezydenta Roosevelta.**

Dzienniki podkreślają, że orędzie prezydenta spotkało się wprawdzie w Warszawie **z bardzo życzliwem przyjęciem,** lecz koła polityczne **n i e ż y w i ą w i e l k i e j n a d z i e i c o d o m o ż l i w o ś c i r e a l i z a c j i p r o p o z y c y j,** zawartych w tem orędziu.

„Paris-Midi“ twierdzi, iż opinja polska **nie żywi zbytniego zaufania do metody konferencyj międzynarodowych.**

Prasa francuska nadal podkreśla w doniesieniach z Warszawy **nastrój pogotowia moralnego społeczeństwa polskiego,** jak również utworzenie się jednomyślnego frontu narodowego. Duże wrażenie w Paryżu wywołała korespondencja nadzwyczajnego wysłannika „Paris Soir“ z Warszawy, który w gorących słowach opisuje nastrój społeczeństwa polskiego. Pierwsza rzecz, jaka uderza w Warszawie — pisze korespondent — to **manifestacje zadowolenia z powodu powodzenia pożyczki obrony przeciwlotniczej.**

Drugim elementem życia polskiego — pisze korespondent — jest całkowite **poniechanie wszelkich wewnętrznych rozgrywek politycznych.** Korespondent twierdzi, że społeczeństwo polskie ożywione jest najpełniejszym optymizmem i że spokojnie śledzi rozwój akcji dyplomatycznej.

O ile idzie o Gdańsk — pisze „Paris Soir“ — to P o l s k a n i e z g o d z i s i ę, c z e g o n i e w a r t o j u ż p o w t a r z a ć, g d y ż j e s t t o w s z y s t k i m w i a d o m e, by Wolne Miasto G d a ń s k z o s t a ł o p r z y ł ą c z o n e d o N i e m i e c.

Kanclerz Hitler obywatelem honorowym Gdańska.

Gdańsk, 17 kwietnia.

(PAT) Podając program uroczystości urodzinowych kanclerza Rzeszy Hitlera, podkreśla „Der Danziger Vorposten“, że przywódca okr. stronnictwa narodowo-socj. w Gdańsku Forster wręczy kanclerzowi akt nadania mu godności obywatela honorowego miasta Gdańska.

Spokój i brak zdenerwowania w Polsce imponuje Francji.

Paryż, 17 kwietnia.

(PAT) Prasa paryska w dalszym ciągu okazuje jaknajdalej idące zainteresowanie wszystkiemi informacjami nadchodzącemi z Polski. Z dużem zainteresowaniem odniosły się koła polityczne Paryża i prasa paryska do **wizyty gen. Laidonera** w Warszawie i do spotkania między min. **Beckiem** i min. **Gafencu.**

„Figaro“ zamieszcza artykuł pt. **„Potężna siła armji polskiej“,** w którym oświadcza, że armja polska stanowi dziś jedną **z najpotężniejszych sił w Europie.** Wobec informacyj o sile liczebnej i o poszczególnych formacjach armji polskiej oraz o doskonałym uzbrojeniu, dziennik podkreśla, że dowództwo czołowe armji polskiej, wykształcone **w twardych doświadczeniach wojennych,** skupione jest w osobie Marszałka **Śmigłego-Rydza,** następcy i kontynuatora **Marszałka Piłsudskiego.**

Mówiąc o Marszałku Śmigłym-Rydzu dziennik podkreśla, że Marszałek po przejściu kolejno wszystkich stopni na polu walki, uzyskał stopień generała w **34-tym roku życia** i że Marszałek, znakomity wychowawca żołnierza, jest jednocześnie jednym **z najwybitniejszych** dziś mistrzów sztuki wojennej.

Specjalny wysłannik „Paris Soir“ w Polsce daje w obszernym artykule swoje wrażenia z objazdu **Pomorza.** Z głębokim uznaniem opisuje korespondent niesłychany **spokój** i brak jakiegokolwiek zdenerwowania, zarówno na całem Pomorzu, jak specjalnie w Gdyni. Nerwowość tu, pisze korespondent, jest napewno **mniejsza niż gdziekolwiek indziej.**

Polakom obca jest psychoza strachu

– stwierdza prasa holenderska.

Haga, 17 kwietnia (PAT). Zainteresowanie prasy holenderskiej dla nastrojów, jakie w obecnych chwilach międzynarodowego napięcia panują w Polsce, a zwłaszcza w Warszawie, jest nadal bardzo znaczne. W swych artykułach na ten temat, dzienniki **podnoszą jednomyślnie spokój, z jakim naród polski śledzi bieg wypadków politycznych.**

Korespondenci holenderscy podkreślają wielki patrjotyzm Polaków i zupełną zgodność opinji publicznej z kierunkiem polskiej polityki zagranicznej, a jednocześnie podkreślają **pewność, jaka naród polski charakteryzuje w obecnej chwili.**

Poza tem uderza ich zupełnie inny sposób rozumowania Polaków na temat wojny niż u narodów zachodnio-europejskich. W swych spostrzeżeniach stwierdzają, że n i e z n a n a j e s t P o l a k o m p s y c h o z a s t r a c h u. Historja Polski przyzwyczaiła Polaków do walki, której nie uważają, jak gdzieindziej, jako rzeczy anormalnej.

W licznych artykułach o Polsce **naczelne miejsce zajmuje wojsko polskie,** o którem wyraża się prasa tutejsza z wielkiem uznaniem. Prasa holenderska podkreśla dzieło, dokonane przez Polskę w ostatnich 20 latach, stwarzając armję, która zmusza do respektu.

Minimalne normy subskrypcji pożyczki lotniczej.

Warszawa, 17 kwietnia (Bo). Ustalone minimalne normy subskrypcji Pożyczki Lotniczej dla poszczególnych warstw społecznych i zawodów przedstawiają się następująco:

Rolnictwo:

Ziemia 1-szej kategorji do 5 ha gruntu użytkowego — 1 bon (20 zł.), od 5 do 15 ha — 2 bony (40 zł.), 15 do 50 ha — 1 obligacja (100 zł.), 50 do 75 ha — 200 zł., 75 do 100 ha — 400 zł., 100 do 200 ha — 500 zł., 200 do 500 ha — 800 zł., 500 do 1.000 ha — 1.000 zł., ponad 1.000 ha — po 10 zł. od każdego hektara.

Ziemia 2-giej kategorji: do 15 ha gruntu użytkowego — 1 bon (20 zł.), 15 do 50 ha — 2 bony (40 zł.), 50 do 75 ha — 1 obligacja (100 zł.), 75 do 100 ha — 200 zł., 100 do 200 ha — 400 zł., 200 do 500 ha — 500 zł., 500 do 1.000 ha — 800 zł., ponad 1.000 ha — po 10 zł. od każdego hektara.

Ziemia 3-ciej kategorji: do 50 ha gruntu użytkowego — 1 bon (20 zł.), 50 do 75 ha — 2 bony (40 zł.), 75 do 100 ha — 1 obligacja (100 zł.), 100 do 200 ha — 200 zł., 200 do 500 ha — 400 zł., 500 do 1.000 ha — 500 zł., ponad 1.000 ha — po 10 zł. od każdego ha.

Przemysł:

1-sza kategorja świadectwa przemysłowego (normalnego bez ulg) — 2 procent ustalonego obrotu za 1938 r., 2-ga i 3-cia kategorja — po 1 proc., 4-ta, 5-ta, 6-ta i 7-ma kategorja — pół procent obrotu za rok 1938.

8-ma kategorja przemysłowa świadectwa przemysłowego: 1) rzemieślnicy zwolnieni od podatku obrotowego, w myśl przepisów art. 8 pkt. 5 ustawy o podatku przemysłowym: pracujący sami — 1 bon (20 zł.), pracujący przy pomocy 1 członka rodziny tak samo 1 bon, 2) pozostałe przedsiębiorstwa — pół procent od obrotu ustalonego za rok 1938.

Handel:

1-sza kategorja handlowa świadectwa przemysłowego (bez ulg) — 2 proc. ustalonego obrotu za 1938 rok, wliczając do podstawy także obrót artykułami, opłacającemi podatek w formie scalonej, 2-ga, 3-cia i 4-ta kategorja — 1 proc. obrotu, 5-ta „A“ i 5-ta „B“ kategorje — 2 bony (40 zł.).

Handel jarmarczny:

2 proc. obrotu w roku 1938 bez względu na rodzaj handlu i długość dni jarmarcznych.

Pośrednicy handlowi i giełdowi: 5 proc. prowizji ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za rok 1938.

Wolne zawody:

Do 2.000 zł. ustalonego przy wymiarze za rok 1938 obrotu — 1 proc., od 2.001 do 3.600 zł. obrotu — 2 proc., od 3.601 do 4.800 zł. obrotu — 3 proc. od 4.801 do 7.200 zł. obrotu — 4 proc., od 7.201 do 12.000 zł. obrotu 6 proc., od 12.001 do 24.000 zł. obrotu — 8 proc., ponad 24.000 zł. obrotu — 12,5 proc.

Właściciele budynków:

W zależności od ilości izb lub pomieszczeń: do 4 izb — 1 bon (20 zł.), 5 do 10 izb — 2 bony (40 zł.), 11 do 20 izb — 5 proc. komornego, lub wartości czynszowej, ustalonej przy wymiarze podatku od nieruchomości na rok 1938, ponad 20 izb — 10 proc. komornego lub wartości czynszowej. Przy ustalaniu norm dla właścicieli domów nowowybudowanych, czyli korzystających z ulg podatkowych, jeśli w danym domu jest ponad 4 izby — obowiązują normy o 100 proc. wyższe od powyżej wymienionych.

Normy dla pracowników umysłowych zostały już opublikowane i ustalone zostały w porozumieniu z centralną komisją porozumiewawczą.

Nadwyżka w bilansie handlowym za marzec.

Warszawa, 17 kwietnia. (BO) Według danych głównego urzędu statystycznego, bilans handlu zagranicznego włącznie z terenem W. M. Gdańska za marzec r. b. przedstawiał się następująco: **Przywóz** wyniósł 301.073 tonn wartości 115.616 tysięcy złotych, **wywóz** wyniósł 1,550.868 tonn wartości 117.019 tysięcy złotych. Zatem **dodatnie saldo bilansu handlowego** za miesiąc marzec rb. wynosi **1.403 tys. zł.**

W porównaniu z bilansem handlowym za miesiąc luty rb. zwiększył się w marcu rb. przywóz o 290.268 tys. zł., zwiększył się również wywóz o 7.584 tys. zł.

—o—

Przymusowe szczepienie przeciw tyfusowi brzusznemu.

Warszawa, 17 kwietnia. (PA) **Państwowa służba zdrowia zamierza przeprowadzić w niektórych miejscowościach przymusowe szczepienia ochronne przeciw durowi brzusznemu.** W niedługim czasie ukazać się ma w tej sprawie rozporządzenie, w myśl którego **wojewodowie będą mogli zarządzać przymusowe szczepienia** przeciwdurowe wszędzie tam, gdzie okaże się to potrzebne. Będzie to dotyczyło przedewszystkiem tych miejscowości, gdzie dur brzuszny utrzymywał się przez czas dłuższy, czy też miał charakter endemiczny.

Szczepienia przeciwdurowe prowadzone będą pod kierunkiem państwowych władz sanitarnych i będą zupełnie bezpłatne.

—o—

Spółdzielnie na Śląsku będą reorganizowane.

Cieszyn Zach., 17 kwietnia (ALE). W najbliższym czasie ma powstać na Śląsku Związek Okręgowy Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Nowa ta organizacja obejmie swym zakresem pracy **całe województwo śląskie.** W skład nowego związku wejdzie **289 spółdzielni kredytowych,** 9 spółdzielni mleczarskich, 46 spółdzielni rolniczo-handlowych i kilka spółdzielni o innym charakterze, jak spółdzielnie pastwiskowe i t. p.

Utworzono **komisję organizacyjną** Związku, na czele której staneli b. senator Kowalczyk oraz poseł dr. Kotas z Cieszyna.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Hitler odpowie na orędzie Roosevelta 28 bm. w Reichstagu.

Berlin, 17 kwietnia.

(ry) **Urzędowo komunikują:**

W uznaniu doniosłej wagi telegramów prezydenta Roosevelta do Rzeszy niemieckiej i Włoch, postanowił kanclerz Hitler udzielić mu odpowiedzi w imieniu narodu niemieckiego przed Reichstagiem.

Kanclerz Hitler zwołał Reichstag na dzień 28 bm., celem wysłuchania tej odpowiedzi.

Hitler wystąpi z własnym planem pacyfikacji

(Od naszego korespondenta politycznego).

Londyn, 17 kwietnia.

(ZG) Zwołanie Reichstagu każe przypuszczać kołom politycznym Londynu, że polemika z apelem Roosevelta z trybuny Reichstagu wydała się kanclerzowi Rzeszy bardziej efektowna, niż inne formy odpowiedzi.

Stanowisko Niemiec wobec propozycyj Roosevelta ocenia się tu dalej jako **negatywne**, jednakże sądzi się, że w swej mowie Hitler gotów jest ogłosić **swój własny plan pacyfikacji Europy.**

Sądzi się tutaj, że **rozmowy wojskowe włosko-niemieckie posunęły się bardzo daleko** i że w mowie w Reichstagu Hitler napomknie o tym fakcie.

Niepotwierdzone doniesienia przewidują, że **w razie negatywnej odpowiedzi Berlina i Rzymu prez. Roosevelt przeforsuje zmianę t. zw. ustawy o neutralności** i ogłosi gotowość pomocy dla państw zachodnich na wypadek konfliktu.

„Niech Ameryka odda wszystko, co zrabowała od 1800 r."

Jaki rachunek przedstawi Hitler w Reichstagu Rooseveltowi?

(Od naszego korespondenta politycznego).

Berlin, 17 kwietnia (HH). Jak należy tłumaczyć zapowiedź zwołania Reichstagu.

Idzie w pierwszym rzędzie o **wystawienie Rooseveltowi i światu kontrrachunku niemieckiego,** z któregoby wynikało, że to Rzesza jest od lat poszkodowana i napastowana, choć ma ona wyłącznie pokojowe cele zapewnienia i zabezpieczenia sobie egzystencji na terytorjum jej żywotnych interesów (Deutscher Lebensraum), rachunku, z którego dalej wynikało, że **Roosevelt i demokracje** zachodnie w ślepej nienawiści do Trzeciej Rzeszy **prowadzą Europę** i świat cały **do zguby przez sprzymierzanie się z Rosją,** rachunku, któryby wreszcie **pozbawiał Roosevelta** i mocarstwa stojące za nim **alibi na wypadek starcia zbrojnego.**

Jak ten rachunek w przybliżeniu będzie wyglądał?

zdradza np. dzisiejszy „12 Uhrblatt" pisząc:

Niemcy byłyby może gotowe przyjąć propozycję p. Roosevelta wejścia **do sali konferencyjnej bez broni, gdyby ważność tej propozycji nie zaczęła się dopiero z dzisiejszą datą.** Niemcy są gotowe do tego, jeżeli inni kontrahenci zwrócą Rzeszy wszystko to, co **jej kiedykolwiek zabrano przy stole konferencyjnym z rewolwerem w ręce.**

Niemcy gotowe są — pisze dalej dziennik — przyjąć propozycję Roosevelta, jeżeli inne państwa **dobrowolnie oddadzą wszystko to, co sobie zdobyły od 1800 roku.**

Oddajcie wszystkie terytorja i kraje — woła „12 Uhrblatt", **które np. Ameryka zdobyła z rewolwerem u pasa od 1800 roku.** Naród niemiecki nie da się nigdy więcej omamić szwindlom z 1918 r. i 1919 r., i nie zasiądzie po raz drugi do stołu konferencyjnego bez broni. P. Roosevelt może być pewien, że naród niemiecki **po raz drugi nie pójdzie na lep pokojowych propozycyj** amerykańskiego prezydenta.

Jeżeli idzie o naród niemiecki — kończy „12 Uhrblatt" — ten rozdział nie powtórzy się nigdy więcej w jego historji.

Z każdym innym, tylko nie z Rooseveltem.

Berlin, 17 kwietnia (PAT). „Berliner Börsen Zeitung" pisze, że stanowisko prasy francuskiej i angielskiej zdradza wyraźnie cel i intencję telegramu Roosevelta.

Każdy amerykański prezydent, pisze dalej dziennik, któryby zwrócił się z uczciwem i rozsądnem orędziem do Niemiec, byłby z pewnością **z wdzięcznością przyjęty. Nie może to być jednak prezydent Roosevelt.** Każda z jego mów kosztowała co najmniej 10 milj. dolarów wydatków **zbrojeniowych.** Niektóre z tych mów były

gwoździami do trumny Czech.

Dalej artykuł stwierdza, że podczas gdy Roosevelt mówi o **otwarciu** dróg handlowych i źródeł surowcowych, jego minister handlu w Ameryce południowej prowadzi **otwartą wojnę z handlem niemieckim,** wpływa na fermerów, by zmienili uprawy bawełny na pszenicę lub przeszli na gospodarkę hodowlaną, dlatego tylko, że artykuły te nie mogą być brane pod uwagę w obrotach z Niemcami.

Roosevelt za swą depeszę otrzymuje wyrazy uznania w depeszach **z Moskwy,** która bezbożnictwo, tępienie mieszczaństwa i rewolucję światową podniosła do zasad państwowych. — Berliński korespondent „Hamburger Fremdenblatt" twierdzi, że bardziej jeszcze od głosów prasy francuskiej i angielskiej charakterystyczna jest dla telegramu Roosevelta depesza z życzeniami, jaką Roosevelt otrzymał od **Kalinina.**

Włochy występują przeciw propozycjom Roosevelta i — próbują rokować.

(Od naszego korespondenta politycznego).

Rzym, 17 kwietnia.

(Elk) Dopiero po zakończeniu rozmów Mussoliniego z Goeringiem poniedziałkowa prasa włoska **omawia we wstępnych artykułach orędzie prezydenta Roosevelta,** nazywając je „aktem, służącym sprawie wojny, a nie pokoju".

„La Tribune" uważa list prezydenta Roosevelta za wydarzenie **bez precedensu w historji stosunków dyplomatycznych** między państwami nowoczesnemi.

Powody, dla których prasa włoska określa propozycje prezydenta Stanów Zjednoczonych, jako niemożliwe do przyjęcia, streścić można w następujących punktach:

1) Żądając gwarancji nieużywania przemocy tylko od dwóch państw totalnych, prezydent Roosevelt **obraża w bezprzykładny sposób Włochy i Niemcy,** zaprzecza możliwości wywołania wojny przez mocarstwa demokratyczne oraz **izoluje Rzym i Berlin,** jako możliwych napastników, od 26 innych państw.

2) Przyjęcie propozycyj prez. Roosevelta przez Włochy uniemożliwia fakt, że **mówią one o gwarancjach zupełnie nieistotnych.** np. dla Finlandji, krajów bałtyckich i skandynawskich, które leżą praktycznie poza zasięgiem ewentualnej agresji włoskiej.

3) Propozycje prez. Roosevelta **przewidują tylko jednostronne gwarancje dwóch mocarstw totalnych,** nie wspominają natomiast o jakichś rekompensatach ze strony państw demokratycznych, ani nie zapewniają, że znane problemy otwarte, jak niemieckie żądania kolonjalne i włoskie roszczenia wobec Francji, będą pozytywnie rozwiązane w drodze rokowań dyplomatycznych.

4) Inicjatywa prez. Roosevelta stoi w sprzeczności z wolą większości społeczeństwa Stanów Zjednoczonych, które — zdaniem prasy włoskiej — **przeciwne jest polityce bezpośredniej interwencji** w sprawy europejskie.

Włoska prasa włoska utrzymuje, że prez. Roosevelt zwracając się do Mussoliniego i Hitlera **spekulował na nieuniknioną odpowiedź odmowną Włoch i Niemiec,** aby następnie użyć jej jako argumentu, uzasadniającego antytotalistyczną politykę interwencyjną Stanów Zjedn.

Sfery dyplomatyczne przewidują, że Włochy odpowiedzą formalnie na orędzie prez. Roosevelta.

Odpowiedź ta będzie pozytywna o ile idzie o wspólną wolę Włoch i Stanów Zjednoczonych utrzymania pokoju na 10 albo nawet 25 lat; natomiast będzie ona negatywna w części dotyczącej technicznej strony zabezpieczenia świata przed wojną.

W ten sposób Rzym będzie się starał **zapobiec niebezpieczeństwu przystąpienia Stanów Zjednoczonych do bloku francusko-angielskiego,** co mogłoby nastąpić w razie całkowicie negatywnej odpowiedzi Włoch.

Pretensje o niedochowanie tajemnicy.

Rzym, 17 kwietnia. (PAT). „Popolo di Roma" stwierdza, że orędzie poruszając nie tylko ważne zagadnienia **historyczne, polityczne i ekonomiczne,** ale dotyczące **prestiżu** niektórych narodów powinno być utrzymane **w tajemnicy.**

Tymczasem Roosevelt zawiadomił okólnikiem o swym orędziu kilka państw zaprzyjaźnionych oraz **redakcje pism** amerykańskich, angielskich i francuskich. Jest to najlepszy dowód, że Rooseveltowi chodzi głównie o imprezę **reklamową** przeznaczoną przedewszystkiem na użytek wewnętrzny. Ponadto Roosevelt ma odwagę stawiać **w stan oskarżenia** dwóch wodzów Mussoliniego i Hitlera, co jest oczywistym faktem **bardzo poważnym.**

„Messagero" stwierdza, że gdyby Roosevelt szło istotnie o pokój, napewno **nie opublikowałby** swego dokumentu i nie zwracałby się do Mussoliniego i Hitlera jako do ewentualnych „agresorów".

Mussolini liczy na nowe propozycje Anglji i Francji.

(Specjalna służba informacyjna „UnitedPress" dla „Ilustr. Kuryera Codziennego").

Rzym, 17 kwietnia. Goering dziś o godz. 15.20 **wyjechał ze swą żoną do Berlina.**

Według twierdzeń kół politycznych, Goering wiezie pochodzący od Mussoliniego **projekt odpowiedzi** na orędzie prez. Roosevelta. Zawiera ona **odrzucenie wielu propozycyj Roosevelta.**

W kołach faszystowskich oświadczają, że odpowiedź będzie **w zasadzie negatywna,** podkreślająca jednak, że **projekt ogólnego paktu** o nieagresji, rozbrojenia i konferencji gospodarczej **nie będzie odrzucony przez Włochy i Niemcy,** jeżeli będzie przedstawiony inną drogą.

Podobno Mussolini zamierza przewlec udzielenie odpowiedzi możliwie jak najdłużej **w nadziei, że w tym czasie Anglja i Francja przedstawią możliwe do przyjęcia propozycje,** któreby wykluczały osobę Roosevelta od mieszania się do spraw włoskich i niemieckich.

—0—

Pół miljarda lir na dozbrojenie.

Rzym, 17 kwietnia (PAT) Dziennik urzędowy ogłasza zapowiedziany już dekret o wyasygnowaniu **pół miljarda lir** w ciągu 10 lat na wzmocnienie sił obronnych.

—0—

Berlin przemawia w imieniu Rzymu w obronie — Arabów.

Berlin, 17 kwietnia (PAT) „Voelkischer Beobachte" zamieszcza artykuł p. t. **„Rzym, Londyn i Islam",** w którym pisze, że w chwili, kiedy Arabowie zwracają się do narodów **kulturalnych** świata z prośbą **o pomoc** przeciwko **krwawemu terorowi Anglji,** ten sam Albion próbuje poszczuć Arabów przeciwko ich **największemu przyjacielowi i obrońcy.**

Suknie Leon Braciejowski KRAKÓW FLORJAŃSKA 28

Końcowe egzaminy na wyższych uczelniach już z początkiem czerwca.

Warszawa, 17 kwietnia. (A) W **roku bieżącym terminy egzaminów końcowych na wyższych uczelniach** wyznaczone będą na **ostatnich latach studjów już w początkach czerwca.** Ma to na celu umożliwienie składania egzaminów przez tych słuchaczów wyższych uczelni, którzy **nie odbyli powinności wojskowej przed studjami,** a obecnie wobec upływającego terminu odroczeń wojskowych, powołani będą latem do szkół podchorążych.

W b. tygodniu kończą się ferje wiosenne na wyższych uczelniach w Warszawie. W Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego normalne zajęcia i wykłady wznowione zostaną z dniem 24 kwietnia.

—0—

Eksport gotowych ubrań do Sowietów wyniesie kilka miljonów zł.

Prowadzone są pertraktacje w sprawie większej dostawy wyrobów włókienniych dla ZSRR. Po raz pierwszy od czasu istnienia stosunków handlowych polsko-sowieckich, w tej dziedzinie wywozu nastąpić ma **zakup gotowych tanich ubrań.**

Dotąd Sowiety zakupowały wyłącznie manufakturę. Pierwszy transport gotowych ubrań wysłany będzie do ZSRR. w ciągu najbliższych kilku tygodni. Istnieje możliwość zamówień na kilka miljonów złotych. (PID).

Niemcy wydaliły dziennikarza angielskiego.

(Specjalna służba inf. „Un. Press" dla IKC)

Berlin, 17 kwietnia. Berliński korespondent **„News Chronicle"** H. D. Harrison otrzymał wezwanie do **opuszczenia Niemiec w ciągu 14 dni.**

Jest to **pierwsze wydalenie z Niemiec** korespondenta angielskiego od czasu **Anschlussu.**

Harrison przed kilku dniami był ostro atakowany przez prasę niemiecką, gdyż oskarżono go o napisanie artykułu zapowiadającego **wkroczenie Niemiec do Holandji w razie komplikacyj międzynarodowych.**

—0—

Niemiecka delegacja gospodarcza przybędzie do Turcji.

Stambuł, 17 kwietnia (PAT). Pisma stambulskie podają, że w końcu bieżącego miesiąca **ma przybyć do Ankary niemiecka delegacja gospodarcza,** pod kierownictwem znanego ekonomisty Vogla. Misja ta będzie prowadziła rokowania handlowe z Turcją, a następnie uda się **do Iranu i Iraku.**

Należy zaznaczyć, że po przyłączeniu Austrji, Sudetów i Czech, handel Rzeszy z Turcją wynosi około 60 proc. obrotów tej ostatniej zagranicą.

—0—

Próbna mobilizacja milicji faszystowskiej.

Rzym, 17 kwietnia (ry). W niedzielę **przeprowadzono w okolicach Rzymu niespodziewanie próbną mobilizację oddziałów milicji faszystowskiej.** Próba dała wynik **zadawalający** i w kilka godzin po ogłoszeniu mobilizacji, oddziały milicji w pełnem uzbrojeniu wkroczyły do Rzymu.

—0—

Hiszpanja ma miljon żołnierzy pod bronią.

Sewilla, 17 kwietnia (B). **Gen. Franco** wygłosił w niedzielę przemówienie, w którem zaznaczył na wstępie, że **w Sewilli padła iskra, która wznieciła pożar w całej Hiszpanji** i doprowadziła do odzyskania wolności. Dziś znowu każdy Hiszpan jest dumny z przynależności do swego narodu. Dzięki swej armji zdobyła sobie Hiszpanja swoje miejsce w świecie. **Hiszpanja ma dzisiaj miljon ludzi pod bronią.** Wojsko to, dzięki przyzwyczajeniu do wojny i do największych braków, warta tyle, co 5-miljonowa armja w innych państwach.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Przewaga lotnicza Francji, Anglji, Rosji nad państwami „osi“.

(Specjalna służba informacyjna „United Press“ dla „Ilustr. Kuryera Codziennego“).

Paryż, 17 kwietnia.

Przez zawarcie paktu lotniczego między Anglją, Francją i Rosją, według obliczeń tutejszych kół politycznych, państwa te uzyskują przewagę sił lotniczych nad siłami Niemiec i Włoch.

Podczas gdy Anglja, Francja i Rosja mają **10.500 samolotów pierwszej linji,** Niemcy i Włochy, jak tu obliczają, nie mają ich więcej, **niż 6.500.**

Anglja, Francja i Rosja produkują obecnie łącznie 1.800 samolotów miesięcznie, natomiast **Włochy i Niemcy 900 samolotów miesięcznie. Stany Zjednoczone dostarczyć mają Anglji i Francji 1.700 nowych samolotów.**

W tych warunkach pod koniec lipca, Rosja, Francja i Anglja będą miały 17.600 samolotów, a Włochy i Niemcy 9.200 samolotów.

* * *

Londyn, 17 kwietnia (ZG). Produkcja samolotów W. Brytanji wykazuje niezwykły wzrost. Nieoficjalne obliczenia **oceniają obecną miesięczną produkcję angielską na około 700 aparatów.** Osiągnięcie poziomu **1000 samolotów miesięcznie spodziewa się Anglja za 3—4 miesięcy.** Wynikałoby z tego, że jeszcze w roku bież. produkcja samolotów angielska zdystansuje obecną produkcję niemiecką.

* * *

Montreal, 17 kwietnia (PAT). Zakłady lotnicze „Canadian Associated Aircraft Ltd.“ nabyły obszerne tereny i w najbliższym czasie przystępują do **budowy dwu nowych fabryk samolotów.** Jedna stanie pod Montrealem, druga w Malton Ont. **Będą one wykonywały zamówienia rządu angielskiego.**

* * *

Londyn, 17 kwietnia (ry) „Daily Telegraph“ donosi, że ambasador sowiecki w Londynie, **Majski, został powołany do Moskwy dla przeprowadzenia konsultacji.**

Nie współpraca wojskowa lecz pomoc w materjale wojennym.

Londyn, 17 kwietnia (PAT) Omawiając rozmowy z Rosją sowiecką, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ zaznacza, że podczas gdy W. Brytanja zobowiązana jest przyjść **Polsce i Rumunji** z pomocą przy użyciu **własnych** środków jakiemi rozporządza, to **nie** przewiduje się współpracy **wojskowej** z ZSRR, lecz jedynie pewną **pomoc** przez zabezpieczenie tyłów Polski i Rumunji oraz **dostarczenie amunicji i sprzętu wojennego.**

Wypływa to **z zastrzeżeń,** jakie Rumunja w niemniejszym stopniu jak Polska ma przeciwko **faktycznej kooperacji wojskowej** z Rosją sowiecką. Korespondent twierdzi, że rokowania między Londynem a Moskwą posiadają charakter raczej pomocy, aniżeli wojskowy. Według korespondenta rozmowy sowieckie dotyczą pomocy Rosji w dziedzinie **lotniczej** na obszarze morza Czarnego i **wschodniej części morza Śródziemnego.**

Anglja zagwarantuje granice Turcji.

(Od naszego korespondenta politycznego).

Londyn, 17 kwietnia.

Istnieje możliwość, że już jutro Chamberlain napomknie **o rozmowach z Rosją,** a istnieją nawet obserwatorzy, którzy twierdzą, że zasadnicze linje ugody z Rosją już zostały ustalone.

Sąd taki wydaje się przedwczesny, podobnie jak niezbyt prawdopodobnie brzmią doniesienia paryskie, iż Rumunja zgodziła się na przyjęcie pewnych form pomocy sowieckiej.

Być może, iż **Chamberlain ogłosi już jutro w Izbie gmin gwarancję dla Turcji.** Byłaby to gwarancja odmiennego typu, niż dotychczasowe gwarancje brytyjskie, gdyż za pomoc angielską Turcja ofiarowałaby tylko **wolny przejazd przez Dardanele dla floty angielskiej.**

Rumunja nie godzi się na przemarsz wojsk sowieckich.

Turcja zamknie cieśniny dla okrętów włoskich i niemieckich.

(Specjalna służba informacyjna „United Press“ dla „Ilustr. Kuryera Codziennego“).

Paryż, 17 kwietnia. Rozmowy dyplomatyczne na temat porozumienia francusko-rosyjskiego toczą się dalej.

Podobno **Bukareszt zgodził się** na przyjęcie lotniczej pomocy rosyjskiej, **odrzucając projekt przemarszu wojska.**

Między **Paryżem, Londynem i Ankarą** toczą się w dalszym ciągu rokowania na temat **gwarancji dla Turcji.** Porozumienie jest już niemal osiągnięte. Ma ono przewidywać **udostępnienie Dardanelów** dla okrętów mocarstw zachodnich i **zamknięcie ich dla okrętów włoskich oraz niemieckich.**

Przypuszczają, że deklaracje o porozumieniu francusko-tureckiem i angielsko-tureckiem złożone będą osobno. W zasadzie porozumienia francusko-tureckie i angielsko-tureckie **mają być dwustronne,** to znaczy mają przewidywać również pomoc turecką dla Francji lub Anglji.

NURKI całkiem ciemne LISY srebrne LISY niebieskie nadeszły do firmy **K. i R. MOOR**
Ceny niskie. 2464k Kraków, **GRODZKA 13**

Km. 1192/38. **OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.** Komornik Sądu grodzkiego w Tarnobrzegu, mający kancelarję w Tarnobrzegu, Mały Rynek 32 — na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1939, godzina 9-ta rano w Sądzie grodzkim w Tarnobrzegu — na wniosek Deobory Spirowej w Szczakowej, zastąpionej przez pełnomocnika adwokata Mgr. Józefa Zamojrego w Tarnobrzegu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Matysa Schlüssla i Marji ze Schlüsslów Birczowej nieruchomości — a to 2/3 cz. realności lwh. 1801 gm. kat. Dąbrowica, o obszarze (cała realność) 39.033 m. kw. — realność ta jest obszernym placem tuż przy stacji kolejowej Baranów Sandomierski, na którym znajduje się tartak z urządzeniem tartacznym, budynki mieszkalne i administracyjne. — Nieruchomość oszacowana została na sumę 14.416 zł 17 gr. Cena zaś wywołania wynosi kwotę 10.812 zł. 13 gr — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1442 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części z pod egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 11 — akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tarnobrzegu, ul. 3-go Maja 3, sala Nr. 10. Tarnobrzeg, dnia 22 marca 1939. — Komornik Sądu grodzkiego w Tarnobrzegu Władysław Rosławiński, 1349k

Hitler bawi w Austrji.

St. Poelten, 17 kwietnia (PAT) **Kanclerz Hitler przybył do St. Poelten,** gdzie został powitany przez dowódcę armji gen. von Brauchitscha i dowódcę 5-tej grupy armji gen. Lista. Kanclerz **dokonał inspekcji** 10-go pułku strzelców konnych, oddziałów piechoty, saperów, artylerji i konnicy, stacjonowanych w różnych miejscowościach Austrji.

Dzień urodzin Hitlera świętem narod.

Berlin, 17 kwietnia (PAT). Dekretem ministra spr. wewn. dzień **20 kwietnia** br., kiedy kanclerz Hitler kończy lat 50, **ogłoszony został** w tym roku **świętem narodowym w Niemczech.** Dekret ten obowiązuje **również w Czechach i na Morawach.**

—0—

Wichrzenia niemieckie w Argentynie.

Buenos Aires, 17 kwietnia. (Un. Press). Prezydent Ortiz wystosował apel do dzieci szkolnych w Patagonji i La Pampa, podkreślający, że Argentyna jest jedna i niepodzielna. Mimo, że ostatnie raporty wskazują na **osłabienie działalności niemieckich narodowych socjalistów** w Patagonji wdrożono **dochodzenia w tamtejszych szkołach,** mające wyjaśnić rolę nauczycielstwa. Naczelnik policji w Rio Gallegos zdobył dokumenty **silnie obciążające przywódcę Niemców, Augusta Kitzmanna.**

—0—

Nowy rząd w Belgji.

Bruksela, 17 kwietnia (PAT). W poniedziałek **ogłoszono oficjalną listę nowego rządu:**

Premjer — Pierlot, rolnictwo — **nr. Daspremont,** sprawy gospodarcze — **Sap,** komunikacja oraz poczta i telegraf — **Marck,** kolonje — **Devleschauwer,** sprawiedliwość — **Soudan,** opieka społeczna — **Wauters,** zdrowie publiczne — **Ekelers,** sprawy wewnętrzne — **Deveze,** roboty publiczne — **Van der Poorten,** minister bez teki — **Janson,** obrona narodowa — **gen. Denis,** oświata — **Duesberg,** finanse — **Gutt.**

Portfel ministra spraw zagr. prowizorycznie objął Soudan.

Niespodziewana dywersja socjalistów.

Bruksela, 17 kwietnia (PAT) Ministrowie **socjalistyczni** zakomunikowali premjerowi Pierlot, że wobec wyniku głosowania kongresu belgijskich **związków robotniczych** będą zmuszeni **wycofać** swych przedstawicieli z rządu.

Jak przypuszczają, gabinet ministrów zostanie niebawem **zrekonstruowany** w ten sposób, że zamiast tradycyjnej podstawy trzech partyj, rząd opierać się będzie wyłącznie na **katolikach i liberałach.**

—0—

Premjer albański u króla Włoch.

Rzym, 17 kwietnia. (PAT). Król przyjął na audjencji prywatnej w Kwirynale szefa nowego rządu **albańskiego** wraz z trzema przewódcami albańskiej delegacji, która przybyła do Rzymu celem wręczenia monarsze **korony albańskiej.**

—0—

Czechosłowacki pawilon na wystawie w Nowym Jorku.

Moskwa, 17 kwienia (kz) Z Waszyngtonu donoszą, że poseł czechosłowacki w Stanach Zjednoczonych **Urban,** który odmówił złożenia pełnomocnictw mimo zajęcia przez Niemców Czechosłowacji, **postanowił wznieść pawilon Czechosłowacji na wystawie światowej w Nowym Jorku.** Pawilon będzie otwarty **pod flagą czechosłowacką.**

Według oświadczenia, złożonego przez posła Urbana, pawilon ten ma symbolizować niepodległe państwo czechosłowackie, które straciło wolność wskutek przemocy.

—0—

Nieprzerwany strumień złota płynie z Europy do Ameryki.

Waszyngton, 17 kwietnia (Un. Press). Ogromny napływ złota europejskiego do Stanów Zjednoczonych **trwa nadal.**

Według danych departamentu stanu w tygodniu do 7 kwietnia do Stanów Zjednoczonych przybyło złoto na sumę **130 miljonów dolarów,** a w tygodniu poprzednim za sumę **192 milj. dolarów.**

—0—

Niemcy chcieli zaaresztować żołnierza szwajcarskiego.

Paryż, 17 kwietnia (PAT) Agencja Havasa donosi z Bazylei o zajściu granicznem. Mianowicie celnicy **niemieccy** usiłowali **aresztować umundurowanego żołnierza szwajcarskiego,** dowodząc, że znajduje się on na terytorjum niemieckim.

Ludność zgromadzona w pobliżu na zebraniu, zwołanem dla propagandy lotnictwa cywilnego, **uniemożliwiła dokonanie aresztowania.** Posterunek niemiecki **strzelił,** nie raniąc jednak nikogo. Aczkolwiek zajście nie miało charakteru poważnego, urzędy w Bazylei zawiadomiły o nim władze centralne

—0—

Katastrofa kolejowa pod Kalkutą.

Kalkuta, 17 kwietnia (PAT). Na stacji Madzia, w odległości 66 mil od Kalkuty, **zderzyły się dwa pociągi. 27 osób utraciło życie,** kilkadziesiąt odniosło rany. — Wśród ofiar katastrofy niema Europejczyków.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Generał Franco zgłosi pretensje Hiszpanji do Tangeru?

(Specjalna służba informacyjna „United Press“ dla „Ilustr. Kuryera Codziennego“).

Paryż, 17 kwietnia.

Sprawa Tangeru budzi znów zainteresowanie kół politycznych.

Podobno zauważyć można **wielką koncentrację** wojsk hiszpańskich i włoskich w portach hiszpańskich na półwyspie Pirenejskim i w Maroku hiszpańskiem. Podobno gen. Franco nakłaniany jest przez Hitlera do zgłoszenia **żądań hiszpańskich w sprawie Tangeru.** (Strefa umiędzynarodowiona w Maroku hiszpańskiem).

Z Tangeru donoszą, że tamtejsza ludność obawia się próby **jakiejś akcji wojskowej.** Mówi się o dużej koncentracji wojska w Kadyksie, Maladze i Alicante. W ciągu ostatnich 48 godzin do Maroka hiszpańskiego miały przybyć oddziały wojska w sile **12.000 ludzi.**

90.000 żołnierzy w Maroku.

(Od naszego korespondenta politycznego).

Londyn, 17 kwietnia.

Na szachownicy wypadków notuje się w Londynie **ukończenie pogotowia militarnego w Gibraltarze.** Wiarododne informacje mówią, że w hiszpańskiem Maroku zmasowano aż 90.000 żołnierzy hiszpańskich.

* * *

Tanger, 17 kwietnia (PAT) W Ceucie wylądowały w poniedziałek oddziały **maurytańskie** z Hiszpanji i zostały skierowane do Tetuanu, Arzili, Larache el Kazar, El Kabir i do pasa wschodniego.

Flota francuska skoncentrowana w Gibraltarze.

(Specjalna służba informacyjna „United Press“ dla „Ilustr. Kuryera Codziennego“).

Gibraltar, 17 kwietnia. W poniedziałek w Gibraltarze odbywa się **największa od wielu lat koncentracja francuskiej floty wojennej.** Na czele statków francuskich stoją **trzej admirałowie.**

Do Gibraltaru przybyły dwa pancerniki: „Bretagne“, „Loraine“, krążowniki: **„Mazarin“, „La Gallisoniere“** i jeszcze jeden krążownik, dalej kontrtorpedowce: **„Tempete“, „Samoun“, „La Fortune“, „La Railleuse“, „Magnore“ i „Volta“.**

* * *

Gibraltar, 17 kwietnia. (PAT). Przybyły tu 3 dalsze kontrtorpedowce francuskie „Foudroyant“, „Boulomais“ i „Brestous“.

†

Z WINNICKICH

LUDWIKA PELAGJA BILIŃSKA

ziemianka

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16 kwietnia 1939 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek 18 kwietnia b. r. o godz. 3 po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, o czem zawiadamia Krewnych. Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążony **Syn.**

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1939 r.

Senator demokratyczny King oświadczył wobec przedstawiciela agencji United Press, że jego zdaniem, statki wojenne wysłano na Pacyfik, by były one gotowe do akcji **na wypadek zagrożenia przez Japonję Filipin lub holenderskich Indyj wschodnich.** Inne koła polityczne wyraziły pogląd, że sytuacja na Dalekim Wschodzie, niezależnie od wojny w Chinach, które są wciąż wulkanem politycznym, musi być starannie obserwowana, ponieważ mogą się tam wyłonić **nowe źródła niebezpieczeństw.**

Otwarcie stałej komunikacji lotniczej Warszawa—Londyn.

Warszawa, 17 kwietnia.

(Mt) W **poniedziałek otwarto stałą komunikację lotniczą pomiędzy Warszawą i Londynem. O godz. 11 przed południem wystartował z Londynu do Warszawy pierwszy statek powietrzny, zabierając na pokładzie 7 pasażerów i 26 kg poczty.**

Wieczorem o godz 18.30 odbyło się na **Okęciu uroczyste powitanie przedstawicieli lotnictwa angielskiego, który przybył z Londynu pierwszym samolotem komunikacyjnym nowej linji.** Na lotnisku zebrało się wiele osób ze sfer oficjalnych, oraz lotniczych. Obecny był wicemin. komunikacji, inż. **A. Bobkowski,** przedstawiciele M. S. Z. z p. dyr. **Gwiazdowskim** na czele, przedstawiciele ambasady angielskiej z p. **Nortonem.** Funkcje gospodarzy pełnią kierownicy polskich linij lotniczych „Lot“, z p. dyr. mjr. W. **Makowskim** i dyr. inż. **Seifertem** na czele. Dworzec lotniczy zdobią flagi Wielkiej Brytanji i Polski.

Punktualnie, zgodnie z rozkładem, **ląduje na Okęciu Lockheed 14.** (Lockheedy będą utrzymywały stałą komunikację między Warszawą a Londynem). Rozlegają się dźwięki angielskiego hymnu narodowego. W drzwiach kabiny ukazuje się szef angielskiego lotnictwa cywilnego **sir Francis Shelmerdin.** Wita go p. wicemin. **Bobkowski,** a następnie dyr. Makowski w imieniu polskich linij lotniczych „Lot“. Wraz z sir Shelmerdinem przybyli do Warszawy dyrektor British Airways, p. **Mac Krindle,** nasz attache wojskowy w Londynie płk dypl. **B. Kwieciński** i radca handlowy ambasady p. **Merdinger.** Tym samym Lockheedem przyleciał do Warszawy płk **Smallwood,** który wygłosić ma w Polsce kilka odczytów. Wybitny ten wojskowy angielski, obecnie na emeryturze, służył przez 12 lat w Indjach, a następnie był doradcą lotniczym w Chinach.

Po powitaniu odpowiadając dyr. Makowskiemu sir Shelmerdin powiedział:

— **Dziś rano pracowałem jeszcze przez dwie godziny w mojem londyńskiem biurze przed odlotem.** Podróż mieliśmy **doskonałą.** Mimo dość długiego lądowania w Berlinie, przybyliśmy do Warszawy punktualnie. Jestem pewien, że nowa linja, łącząca stolice obu krajów, będzie się rozwijała i spełni ważną rolę w dalszem zacieśnieniu stosunków między W. Brytanją a Polską.

—0—

Przyjęcie dla Włochów na M. S. „Piłsudski“.

Rzym, 17 kwietnia. (PAT). Wczoraj z okazji przybycia do portu w Neapolu motorowego statku **„Piłsudski“** z 500 turystami polskimi, kapitan statku **Stankiewicz** wydał przyjęcie dla władz włoskich, które reprezentowali wiceprefekt prowincji, sekretarz federalny partji faszystowskiej, podesta Neapolu, dowódca korpusu armji, oraz członkowie zarządu portu.

Na przyjęciu obecny był również przybyły z Rzymu ambasador R. P. przy Kwirynale **Wieniawa-Długoszowski,** konsul generalny w Rzymie — **Mazurkiewicz** i konsul honorowy R. P. w Neapolu **Borselli.**

—0—

Strzelał do pociągu.

Berlin, 17 kwietnia. (PAT). Pociąg pośpieszny Kassel—Berlin ostrzelany był na trasie między stacjami Burg i Kysen ze **strzelby myśliwskiej** przez nieznanego dotąd sprawcę.

Jeden z pasażerów został **ciężko ranny w głowę.** Pociąg musiano zatrzymać i pasażera odstawić do szpitala.

(PAT) **NA WYBRZEŻU POD HAIFFĄ POLICJA ARESZTOWAŁA** w poniedziałek żaglowiec grecki „Constrio“, który wiózł 160 żydów, usiłujących przedostać się nielegalnie do Palestyny. Żaglowiec został skonfiskowany a pasażerowie **zatrzymani.**

Nowe uderzenie gospodarcze Ameryki w Niemcy.

Waszyngton, 17 kwietnia. (Un. Press) Departament stanu potwierdza, iż wydał **zakaz przeprowadzania tranzakcyj wymiennych na pszenicę i bawełnę,** gdyż Stany Zjednoczone muszą posiadać zapas tych surowców, ważnych na wypadek wojny.

Wywóz bawełny i zboża **w drodze zwyczajnych tranzakcyj handlowych nie będzie podlegał żadnym ograniczeniom.** Surowce, które były przeznaczone na tranzakcje wymienne, będą zarezerwowane w Stanach Zjednoczonych jako rezerwa na potrzeby wewnętrzne.

Należy przypomnieć, że **Niemcy przygotowały wielkie tranzakcje wymienne,** na podstawie których wzamian za swe wyroby przemysłowe otrzymałyby bawełnę i pszenicę ze Stanów Zjednoczonych.

Irlandja prosi ks. Kentu by... nie przyjeżdżał.

Londyn, 17 kwietnia (PAT) Agencja Reutera donosi, że wizyta **księcia i księżny Kentu** w północnej **Irlandji** została odroczona na czas nieokreślony.

Na prośbę rządu półn. Irlandji gubernator poinformował księcia Kentu, iż **pożądanem by było, by wizyta nie odbyła się** w r. bież. Jak wiadomo, ks. Kentu w październiku b. r. odjechać ma do Australji, gdzie obejmie funkcje gubernatora.

Włochy pośredniczą między Węgrami a Jugosławją

Znaczenie wizyty ministrów węgierskich w Rzymie.

(Od naszego korespondenta politycznego).

Rzym, 17 kwietnia (Elk). We wtorek o godz. 8 rano przybędą do Rzymu premjer węgierski Teleky i minister spraw zagr. Csaky. Wizyta węgierskich mężów stanu potrwa 3 dni. We środę i czwartek odbędą oni **rozmowy z Mussolinim i hr. Ciano** oraz będą **przyjęci przez króla Wiktora Emanuela.** Natomiast dzień piątkowy poświęcony będzie **wizycie w Watykanie.**

Poza manifestacją przyjaźni włosko-węgierskiej wizyta ta posiadać będzie duże znaczenie polityczne, gdyż **zasadniczym jej tematem będzie sprawa stosunków węgiersko-jugosłowiańskich.** — W Rzymie przypuszcza się, że po wizycie ministrów węgierskich i zapowiedzianem spotkaniu hr. Ciano z jugosłowiańskim ministrem spraw zagr. Markowiczem, Włochom uda się wreszcie **doprowadzić do podpisania układu o dobrych stosunkach sąsiedzkich między Węgrami i Jugosławją.** — Włochy interesują się również żywo stanem stosunków węgiersko-rumuńskich.

Napad na włoski teatr w Tunisie.

Rzym, 17 kwietnia (PAT) Agencja Stefani donosi z Tunisu, iż w nocy z niedzieli na poniedziałek w **Bab-el-Kadva dokonano napadu na teatr włoskiej organizacji** wypoczynków robotniczych „Dopo lavoro“.

W wyniku napadu, jak informuje agencja Stefani, **dano wiele strzałów rewolwerowych, raniąc 2 robotników włoskich.**

Niemcy ofiarowali Słowakom pomoc wojskową przeciw Węgrom?

(Specjalna służba informacyjna „UnitedPress“ dla „Ilustr. Kuryera Codziennego“).

Bratysława, 17 kwietnia.

W Żilinie odbyła się w poniedziałek demonstracja słowacka, podczas której prof. **Tuka** oświadczył na temat wydarzeń we wschodniej Słowacji, że Niemcy zaofiarowali Słowacji **pomoc wojskową,** ale Słowacy w związku z ogólną sytuacją **nie przyjęli tej propozycji (??).**

„Odzyskamy Bratysławę!“.

Bratysława, 17 kwietnia.

Przed teatrem miejskim w Bratysławie doszło w poniedziałek wieczorem do starć, w czasie których **jeden Węgier został ranny,** a 30 aresztowała policja.

Węgrzy nosili odznaki z napisem: „Odzyskamy Bratysławę“.

Dlaczego flota amerykańska płynie na Pacyfik?

Waszyngton, 17 kwietnia (Un. Press). **Część floty amerykańskiej, która ma wrócić na ocean Spokojny,** zaopatrzyła się w bazie morskiej Hampton Roads **w amunicję i materjały napędowe.** Statki stoją gotowe do wypłynięcia na morze Karaibskie ku kanałowi Panamskiemu. Wyruszą one **podobno we środę.**

Przeprowadzenie statków przez kanał Panamski do ich stałych baz na zachodniem wybrzeżu ma nastąpić możliwie jak najszybciej. Odnośne **rozkazy miał wydać osobiście prezydent Roosevelt.** Dotychczas jednak nie ogłoszono oficjalnie motywów jego decyzji.

W kołach dyplomatycznych i w kołach marynarki uważają za możliwe, że rząd związkowy chce w ten sposób **zabezpieczyć się przed możliwemi reperkusjami wojny europejskiej na Dalekim Wschodzie.**

Przed rozwiązaniem sprawy chorwackiej.

Białogród, 17 kwietnia (PAT) **Premjer Cvetkowicz** i przywódca chorwackiej partji chłopskiej **Maczek przyjęli dziennikarzy,** którym oświadczyli, iż w czasie dzisiejszych rozmów zostały **sformułowane propozycje, zmierzające do konkretnego rozwiązania sprawy chorwackiej.**

Zgodnie uznano, iż propozycje te **powinny być zbadane przez oba stronnictwa,** dążące do porozumienia. Premjer Cvetkowicz i Maczek **mają się spotkać ponownie** w ciągu bieżącego tygodnia, w celu kontynuowania rozpoczętych rozmów.

—0—

Chińczycy mówią o swych sukcesach na całym froncie.

Hongkong, 17 kwietnia.

Według chińskiego komunikatu oficjalnego, **ofensywa chińska rozwija się dalej z dużem powodzeniem.**

Komunikat ten donosi m. in.: **„Linje japońskie od kilku dni są gwałtownie atakowane** przez nasze oddziały **i w wielu punktach załamują się.** Na całym froncie **długości 2.500 km** od prowincji Szansi na północy do Kantonu na południu oddziały nasze posuwają się naprzód. **Kanton jest niemal całkowicie otoczony tak,** że Japończycy mogą się stamtąd wycofać już tylko w kierunku rzeki Perłowej“.

Według niepotwierdzonych pogłosek — Chińczycy **wtargnęli do północnych i północno-zachodnich przedmieść Kantonu.** — Duże znaczenie strategiczne przypisują **zdobyciu lotniska japońskiego w górach Pakwanszau** na północ od Kantonu. Z lotniska tego startowały przeważnie samoloty japońskie do nalotów na miasta Chin środkowych i południowych.

Na północy prowincji Szansi Chińczycy zdobyli ważny węzeł drogowy Maotsin nad rzeką Żółtą oraz **Czengczau** ważny węzeł kolejowy na linji Lunghai — Pekin — Hankau. Japończycy na tym odcinku odparci zostali na 65 km na południe od linji kolejowej.

Ofensywa japońska w prowincji Hopei, według doniesień ze źródeł chińskich, miała się załamać. Wojska chińskie odrzuciły tu Japończyków na linję położoną o 70 km. dalej na wschód w porównaniu z linją zajmowaną przed miesiącem.

—0—

Przykład z Europy działa zaraźliwie.

Paryż, 17 kwietnia.

(PAT) Dziennik „L'Ordre“ podając w depeszy z Rzymu informację nadesłaną jakoby z Kairu, a donoszącą o zajęciu półwyspu **Cheik Said** przez oddziały piechoty i artylerji **Yemenu.** Cheik Said jest małym półwyspem na wybrzeżu półwyspu arabskiego, położonym naprzeciwko granicy **pomiędzy Somali francuskiem a wschodnią Afryką włoską** i stanowi wyjście z morza Czerwonego na ocean Indyjski.

„Ordre“ przytacza, że Francja w swoim czasie rewindykowała ten półwysep na mocy aktów **zakupu** dokonanych przed 50 laty przez obywateli francuskich. Cheik Said jednakże **nigdy nie był obsadzony przez wojska francuskie.**

Kronika telegraficzna.

(Un. Pr.) **SPRAWA ŻYDOWSKA W SŁOWACJI** ma być załatwiona w przyszłym tygodniu przez uchwalenie odnośnych ustaw.

(PAT) **TRANSATLANTYCKI SAMOLOT „YANKEE CLIPPER“** zakończył swój powrotny przelot z Europy, wioząc na pokładzie 22 osoby. Samolot przebył w obie strony 11 tys. mil w ciągu 84 godzin lotu.

(PAT) **KRWAWA WALKA DWÓCH BAND CYGAŃSKICH.** W Ploesti (Rumunja) rozegrała się krwawa walka między dwoma wędrownemi obozami cygańskiemi, w której wzięło udział około 80 uzbrojonych w noże cyganów. Z chwilą wkroczenia policji na pobojowisku znajdowało się już dwóch zabitych i 5 ciężko rannych.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

KRONIKA KRAKOWSKA.

Dziś w Teatrze M.: Obrona Ksantypy.

Wszyscy muzycy uliczni Krakowa grać będą we środę na FON.

W Redakcji naszej zgłosiła się **delegacja muzyków ulicznych** Krakowa w osobach pp. **Marjana Gliwińskiego** i Lwowianina **Bolesława Kołodzieja**, którzy w imieniu **15 muzyków ulicznych** zadeklarowali **swój udział w zbiórce powszechnej na FON** w ten sposób, że **jutro we środę grać będą po ulicach naszego miasta i cały dochód tego dnia ofiarowują na FON.**

Wieczór koncertów S. M. P.

Stowarzyszenie Muzyków Polskich urządza w lokalu własnym, ul. Sławkowska 12, w dniu dzisiejszym o godz. 20-tej **wieczór koncertów.** — W programie Koncert skrzypcowy Czajkowskiego w wykonaniu **Emila Filipowskiego** oraz nieznane w Krakowie Koncerty: Webera na klarnet w wykonaniu **Ferdynanda Gemrota** i Mozarta na róg w wykonaniu **Bolesława Kuropatnickiego.**

Akompanjują: **Zofja Poźniakowa i Jerzy Gaczek.**

Wspaniała kolekcja bażantów w Zwierzyńcu krakowskim.

Zwierzyniec krakowski cieszy się wielkiem zainteresowaniem miłośników przyrody, którzy w wydatny sposób przyczyniają się do rozwoju tej pożytecznej instytucji dydaktyczno-naukowej.

Z pośród najwięcej zasłużonych około rozwoju zwierzyńca w Lesie Wolskim miłośników wymienić należy p. Leona **Holzera z Krakowa**, który rok rocznie przysparza zwierzyńcowi znowu kilka okazów i tak: 1 p. **bażantów białoczubych**, 1 p. **bażantów Elliota** i 1 p. **bażantów Swinho.** Skutkiem tego zwierzyniec krakowski może pochlubić się obecnie posiadaniem najładniejszej kolekcji bażantów, jakiej nie posiada **żaden zwierzyniec polski.** Dotychczas bowiem zgrupowano 10 różnych gatunków tych wspaniale upierzonych ptaków.

Po urządzeniu wybiegów przy koncentracyjnej ptaszarni, wybudowanej jesienią ub. roku, przybędą do zwierzyńca jeszcze dalsze gatunki bażantów, których zwierzyniec dotąd nie posiada.

Zwolnienie członków „wyprawy“ na Myślenice.

Ostatnio z więzienia karnego na „Bastjonie“ zostali zwolnieni po **odcierpieniu kary** towarzysze „wyprawy“ inż. Adama **Doboszyńskiego na Myślenice.**

Są to członkowie Stronnictwa Narodowego, chłopi z pow. krakowskiego.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek komedja L. H. Morstina „Obrona Ksantypy“. W sztuce, opracowanej scenicznie przez dyr. K. Frycza, udział biorą: A. Matusiakówna, K. Opaliński, K. Szubert, Z. Mrożewski w rolach głównych, oraz J. Jabłonowska, Z. Filipowska, M. Kierzkowa, J. Bobrowski, A. Fuzakowski, W. Kolwas, W. Macherski, A. Possart, L. Ruszkowski, S. Turski, J. Zielewski. — „Obrona Ksantypy“ powtórzona będzie w czwartek. Jutro w środę „Pan Damazy“, komedja J. Blizińskiego, w opracowaniu scenicznem reż. W. Nowakowskiego, w premjerowej obsadzie.

POSIEDZENIE NAUKOWE KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. Dnia 19 bm. o godz. 20.15 odbędzie się zwyczajne posiedzenie naukowe krak. Towarzystwa Lekarskiego z demonstracją chorych z I kliniki chorób wewnętrznych U. J. (prof. dr Tempka), doc. dr J. Kowalczykowa i dr Z. Godłowski: Paragangliona hypertensivum (glycosuria paroxysmalis), doc. dr L. Tochowicz: Ductus arteriosus Botalli apertus; z kliniki dermatologicznej U. J., dr Z. Oszast: a) xeroderma pigmentosum, b) carcinoma in lupo. W części II-giej dr T. Nowak wygłosi odczyt pt. „Chemoterapja zapalenia nagminnego opon mózg.“ z pokazaniem preparatów i mikrofot.

KRAKOWSKIE TOW. ŚPIEWACKIE „LUTNIA“ urządza w dniu 7 maja w salach Starego Teatru koncert jubileuszowy z okazji 50-letniej swojej działalności śpiewackiej. Z uwagi na znaczenie tej uroczystości, zarząd prosi byłych „Lutnistów“ o jak najliczniejszy udział. Próby chóru odbywają się we środy i soboty od godz. 19—21 w lokalu Rynek Gł. L. 13, II p.

PRZENIESIENIE TARGU Z PL. SŁOWIAŃSKIEGO NA RYNEK KLEPARSKI. W związku z budowlami na pl. Słowiańskim, zarząd m. ze względów komunikacyjnych, sanitarnych i bezpieczeństwa publicznego zamyka z dniem 19 bm. aż do odwołania plac ten do sprzedaży artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby, a otwiera jednocześnie sprzedaż tychże artykułów na rynku kleparskim na wolnym pasie ziemnym.

„CZY WIECIE, ŻE ZERO TO WIELKA RZECZ!“ Na powyższy temat rozmawiać będą przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni we wtorek 18 bm. o godz. 15.15 dr J. Regula z dr W. Wilkoszem, prof. U. J. Już starożytni Grecy odmawiali nazwy liczby nie tylko znakowi zero, ale także jedynce, twierdząc, że nie jest ona wprawdzie liczbą jeszcze, ale że daje nie jest ona wprawdzie liczbą jeszcze, ale że daje liczbom początek. Ten spór o wielkość pojęcia zera ciągnął się przez wieki, i w rozmowie usłyszymy nie tylko historję tego zagadnienia, ale także dowiemy się, jak ważną rolę odgrywa zero w arytmetyce.

SPĘD, CENY BYDŁA I NIEROGACIZNY NA TARGACH W KRAKOWIE. W tygodniu od 8 do 14 bm. spędzono na targi: buchajów 112, wołów 31, krów 95, jałówek 120, cieląt 346, nierogacizny 633, razem 1337 sztuk. Z poprzedniego tygodnia pozostało 33, ogółem 1370 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje 0.55—0.73, woły 0.56—0.76, krowy 0.40—0.66, jałówki 0.50—0.74, cielęta 0.60—1.05, nierogacizna 0.94—1.22. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1291, na konsumcję innych gmin 48, pozostało niesprzedanych 31 sztuk. W tygodniu poświątecznym słabsze spędy zwierząt rzeźnych. Ceny bydła i cieląt zniżkowały, ceny nierogacizny naogół utrzymane. Transakcje i usposobienie normalne.

ZATRZYMANY SZOFER. Kierowca samochodu, Franciszek Surówka, który najechał w niedzielę na ul. Starowiślnej Franciszka Mądejskiego, powodując u niego złamanie podstawy czaszki, został przez policję zatrzymany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Koncert w kościele Marjackim.

Drugi dzień Festiwalu Międzynarodowego Tow. Muzyki Współczesnej.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Krakowie pobyt uczestników 17 Festiwalu Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej.

W dniu dzisiejszym przed południem uczestnicy **zwiedzą zabytki Krakowa.** O godz. 5-tej pop. program festiwalu przewiduje **koncert dawnej muzyki polskiej**, który odbędzie się **w kościele Marjackim** przy współudziale **chóru ks. Gieburowskiego** z Poznania.

Koncert obejmuje następujący program:

Wacław Szamotulski (1525—1572): „Już się zmierzcha“. Mikołaj Gomółka (1539—1609): „Królu Niebieski“. M. Gomółka „Dokąd mnie chcesz zapomnieć“. Tomasz Szadek (ok. 1580) Benedictus. — Mikołaj Zieleński (ok. 1611): Viderunt omnes fines terrae. — Sylwester Szarzyński (ok 1700): Sonata na dwoje skrzypiec i organy. — Bartłomiej Pękiel (ok. 1670): Et incarnatus est. Mikołaj Zieleński: In monte Oliveti. — Utwory fortepianowe z tabulatur XVI i XVII wieku. — Tadeusz Szeligowski (szkoła współczesna): Motet Marjański „Angeli słodko śpiewali“. — Grzegorz G. Gorczycki (1650—1734): „Tota pulchra“. B. Pękiel: Qui tollis.

Wstęp do kościoła zasadniczo wolny. Na miejsca zarezerwowane wydawane będą zaproszenia, które można otrzymać w Polskim Związku Turystycznym. Wieczorem o godz. 21-ej odbędzie się **w sali Starego Teatru „Wieczór Tańców i Śpiewów Ludowych“** o bogatym programie następującym:

1) Z szopką po kolendzie, 2) a) Śmiertka, b) Ogrywanie Mai (śpiewy i tańce w wykonaniu górali tatrzańskich z okręgu spiskiego, z udziałem kapeli wiejskiej, 3) Wesele krakowskie: a) Zaprosiny, b) Dobranocka, c) Błogosławiny, d) Czepiny, e) Wyprowadziny, 4) Sobótka (w wykonaniu górali tatrzańskich z okręgu spiskiego, z udziałem kapeli wiejskiej).

Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

Pracownica domowa złożyła całe swe oszczędności na pożyczkę!

„Komitet kontroli obywatelskiej“ powstaje w Krakowie.

(i) Ruch pożyczkowy, który — trzeba to stwierdzić — przedstawiał się w Krakowie w stosunku do innych miast polskich — **słabo**, obecnie bardzo się wzmógł. Wpłaty w ubiegłą sobotę były bardzo duże. Termometr na Rynku krakowskim **podskoczył o sporą sumę.**

W myśl wskazań gen. Berbeckiego, zostanie utworzony w Krakowie **„Komitet kontroli obywatelskiej“**, który zajmie się sprawdzaniem, jak dalece wszystkie warstwy ludności wykonały swój patrjotyczny obowiązek.

Biuro propagandy przy wojewódzkim Komisarzu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej prosi wszystkie firmy i instytucje przemysłowo-handlowe o zakupno **pieczątek** następującej treści: „Subskrybowaliśmy — a Wy?“. Biuro propagandy prosi o umieszczanie takiej pieczątki na każdym liście danej firmy. Koszt tej pieczątki będzie niewielki, a znaczenie propagandowe bardzo duże.

Wojewódzki Komisarz Pożyczki wydaje obecnie **wywieszki** dla sklepów itp., stwierdzające, że dana firma dopełniła obowiązku subskrypcyjnego. Równocześnie będą wydane również (w mniejszym formacie) nalepki na **drzwi wejściowe**, stwierdzające, że właściciele mieszkań również dopełnili tego obowiązku.

Nikt bowiem nie może uchylić się od obowiązku!

W biurze wojewódzkiego Komisarza Pożyczki zgłoszono, między innemi, następujące wpłaty: **Robotnicy** Firmy **Bracia Czeczowiczka** w Andrychowie oddali na Fundusz Obrony Narodowej 1 dzień pracy, co wyniosło 7.824 zł., **urzędnicy** tej firmy zebrali na ten sam cel zł. 3.000 zł., zaś właściciel Firmy inż. **Edwin Czeczowiczka** złożył na FON w gotówce 100 proc. powyższych kwot tj. zł. 10.824, razem więc 21.648 zł. — **Małopolski Związek Mleczarski** zasubskrybował kwotę zł. 10.000, w czem 6.000 zł. od **pracowników umysłowych** tej instytucji.

Zdumiewające dowody ofiarności składają **pracownice domowe.** Przed kilku dniami w jednym z banków krakowskich pracownica domowa — zresztą nawet **Niemka** z pochodzenia i słabo mówiąca po polsku — subskrybowała pożyczkę w wys. zł. 400. — W poniedziałek inna pracownica domowa p. **Marja Sawka** subskrybowała za całą swoją sumę zaoszczędzoną pożyczkę w wys. zł. 800. Na książeczce oszczędności p. Sawki **nie został ani grosz.**

Wśród darów na FON i FOL wymienić należy: Dr. Stefanja Tatarówna i p. Wacława Tatarówna 20 dol. w złocie i 6 dol. w banknotach, Dr. Stanisław Ptak wśród innych rzeczy talar Marji Teresy, p. Zofja Ossowska — zegarek złoty z 4 brylantami. p. Jan Mikołajtys (Pierackiego 4) złożył obrączkę złotą, kolczyk złoty, nożyk złoty i 10 złotych polskich z r. 1833. P. Wanda Szwantowska (Pańska 10) złożyła pięć 20-dolarówek złotych i 100 zł w gotówce (dar ten przewyższa wartością sumę zł. 1000), Zrzeszenie Oddziału Grodzkiego PZN zł. 500, a Zarząd Okręgu dalsze zł. 500, p. inż. Zygmunt Rodakowski złoty medal napoleoński, który przedstawia wartość 376 zł., p. Ludwik Sitarzewski — pracownik Komendy Woj. P. P. zł. 50, dwaj uczniowie Ryszard Augustynek i Tadeusz Augustynek złożyli po zł. 5 na szybownictwo. Oprócz tego złożono bardzo wiele **obrączek** złotych i przedmiotów ze złota i srebra.

W gotówce na FON złożono: p. Alfred Langrot zł. 300, Samorząd Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej zł. 48, poza tem wpłynęło wiele mniejszych kwot. — Firma „Polska Fabryka Farb i Lakierów w Krakowie“ ofiarowała bezpłatnie na cele propagandy Pożyczki ponad 30 kg farby. — Firma I. Meitlis 10 arkuszy blachy cynkowej.

Sprostowanie.

(i) W notatce onegdajszej zaszła pomyłka. Mianowicie kwotę ponad 78.000 zł. subskrybowali pracownicy **Wytwórni Państwowego Monopolu Tytoniowego**, a nie Monopolu Spirytusowego.

Dwa dni zbiórki na Związek Zachodni dały tyle, co cały tydzień w r. ub.

Jak wiadomo, rozpoczął się na terenie całej Polski, jak również i w Krakowie, **tydzień propagandy Polskiego Związku Zachodniego.** Na miasto wyruszyło kilkudziesięciu kwestarzy, zbierając datki przeznaczone na organizowanie **kolonij dla dzieci polskich z Niemiec** w kraju macierzystym oraz na akcję pomocy kulturalnej dla Polonji w Niemczech.

W br. ze względu na specjalne warunki polityczne, jakie zaistniały, Krakowianie nie szczędzili datków. Miarą tego jest, że w ciągu soboty i niedzieli zebrano w Krakowie **ponad 1000 zł**, a więc kwotę, jaką udało się zebrać w ubiegłym roku w ciągu całego tygodnia propagandowego.

Ofiarność społeczeństwa krakowskiego na cele Polskiego Związku Zachodniego w dalszym ciągu nie słabnie, a wiele firm zakupiło znaczne ilości nalepek Polskiego Związku Zachodniego. W ciągu bieżącego tygodnia wygłoszony zostanie odczyt przez specjalnego prelegenta przybyłego z Warszawy na temat **„Spis ludności polskiej w Niemczech“.**

Ukonstytuował się komitet, który gościć będzie Polaków z zagranicy.

W sali portretowej Zarządu Miejskiego w Krakowie odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne **komitetu Przyjęcia III Zjazdu Polaków z Zagranicy, III Zlotu Młodzieży Polskiej z Zagranicy i II Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy.**

Imprezy te, które ściągną około 2.000 naszych rodaków, reprezentujących wszystkie skupienia polskie zagranicą odbędą się w ostatnich dniach lipca i pierwszych dniach sierpnia **w przeważnej mierze w Krakowie.** Z tego powodu na Kraków spada obowiązek ugoszczenia należytego naszych rodaków i zorganizowania uroczystości zlotowych, jak również dostosowania ich do odbywających się w tym czasie uroczystości legjonowych z okazji 25-lecia wymarszu I kadrowej.

Na zebraniu komitetu pod przew. prezesa Towarzystwa Pomocy Polonji Zagranicznej prof. **Winida** i kuratora **Stypińskiego**, obszernie przedstawił program uroczystości zjazdowych i zadania Komitetu Krakowskiego, delegat Komitetu Głównego w Warszawie p. nacz. Tadeusz **Kawalec.**

Po dyskusji, w której zwracano uwagę szczególnie na trudności w kwaterunku i wyżywieniu uczestników zjazdu i zlotu, nastąpiło ukonstytuowanie się Komitetu i wybór sekcji.

Na czele Komitetu stanął kurator Józef **Stypiński**, funkcje wiceprzewodniczących objęli prof. W. **Winid** i płk. A. **Wójcicki**, skarb objął prezes Józef **Greger**, sekretarjat zaś generalny i organizację wszystkich uroczystości **mgr Zbigniew Pykosz.**

Po obsadzeniu poszczególnych sekcji zebranie na wniosek prof. Dyboskiego Romana powzięło jednogłośnie uchwałę wyrażającą najgorętsze uznanie dla Polonji Zagranicznej za okazaną już zaraz w pierwszych dniach **ofiarność na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej** i gotowość ponoszenia ofiar na rzecz wzmożenia obronności kraju.

Proces o przemyt skórek futrzanych.

W Sądzie Okr. karnym w Krakowie odbyła się w poniedziałek ciekawa rozprawa o przemyt. Na ławie oskarżonych zasiedli Mendel Seelinger, kupiec futrzany z Krakowa, Mozes Lieber, Henryk Balicer, Oskar Gawron, Aron Turczyński i Pola Stehler-Schönberg. Główny oskarżony Chaim Frenkel nie stawił się na rozprawę i jak stwierdzono ma przebywać zagranicą.

Akt oskarżenia zarzucił Chaimowi Frenkelowi, Mendlowi Seelingerowi i Mozesowi Lieberowi trudnienie się **przemytem skórek futrzanych z Niemiec**, w ten sposób, że Frenkel wysyłał skórki przez zieloną granicę, a dwaj inni odbierali przemycane skórki i **rozsyłali je do rozmaitych kupców.**

Jak wynika z aktu oskarżenia, w lutym 1938 roku funkcjonarjusze ochrony skarbowej, otrzymawszy informacje, że grasuje szajka przemytników futer, której **„stacja rozdzielcza“** mieści się w Krakowie **przy ul. Podzamcze 12**, rozpoczęli obserwacje, w czasie których zatrzymali na drodze Częstochowa-Warszawa auto, prowadzone przez osk Gawrona, a w którem jechała również osk. Pola Stehler-Schönberg. W samochodzie **pod siedzeniem znaleziono 333 skórki selskinowe**, wartości 1.200 zł., pochodzące z Niemiec. W ten sposób zdołano ustalić innych spólników.

Na poniedziałkowej rozprawie zeznawali w charakterze świadków kilku kupców żydowskich z wnej chwili świadkowie na pytania oskarżonych, zaczęli porozumiewać się w żargonie, prowadzący rozprawę sędzia dr. Kronnenberg zwrócił uwagę, że mogą przed sądem zeznawać w języku niemieckim, **nie zaś żargonem**, którego sąd nie rozumie. Sensacją było odczytanie listu osk. Arona Turczyńskiego do sądu, w którym prosi on o wykreślenie go z pośród oskarżonych, gdyż **wolałby skoczyć z IV piętra, jak stanąć do oczu innych oskarżonych, których miał „sypnąć“.**

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd **skazał** Chaima Frenkla na 1 rok więzienia, 3.000 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 60 dni więzienia, Mendla Seelingera na rok więzienia i 3.000 zł grzywny z zamianą na 60 dni więzienia, Mozesa Liebera na 3 miesiące aresztu, 500 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, Oskara Gawrona na 6 miesięcy aresztu i 500 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, Arona Turczyńskiego do miesiąc i dwa tygodnie aresztu, 50 zł grzywny z zamianą na 5 dni aresztu, Polę Stehler-Schönberg na 400 zł grzywny z zamianą na 40 dni aresztu.

Ponadto sąd skazał oskarżonych na ponoszenie kosztów sądowych. Osk. Henryka Balicera sąd uniewinnił.

OGRANICZENIE RUCHU NA DROGACH KOŁO TYMBARKU. Urząd wojewódzki krakowski komunikuje: Wskutek bardzo silnego rozmokięcia nawierzchni na drodze powiatowej Żeroslawice—Krasne Lasocice—Tymbark zostało zarządzone ograniczenie ruchu dla pojazdów ciężarowych wagi ponad 600 kg. od km. 2.700 do km. 21.500 tej drogi w miejscowościach Krasne Lasocice—Wilkowisko—Tymbark.

WŁAMANIE DO ŻYDOWSKIEGO DOMU AKAD. W nocy na poniedziałek dokonano w Krakowie zuchwałego włamania do żydowskiego domu akad. przy ul. Przemyskiej. Sprawcy po wybiciu szyb w oknie na parterze dostali się do gmachu, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali znajdującą się w niej kwotę 15 zł. Śpiądrowawszy następnie szafy w biurka, włamywacze niezauważeni przez nikogo zbiegli.

NOWY ZARZĄD KRAKOWSKIEGO OKRĘGU P. Z. P. W Krakowie odbyło się w lokalu Polskiej Ymci zwyczajne walne zebranie delegatów Krakowskiego Okręgu PZP pod przewodnictwem red. Siemianowskiego. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zebrania i złożenia sprawozdań z ostatniego czasokresu, ożywionej dyskusji, udzielono absolutorjum ust. zarządowi. Do nowego zarządu wybrano jako prezesa mgr. prof. Michaleka, wiceprezesa prof. Szymańskiego, sekret. Japołła, skarbnika mgra Scheinbachta, kpt. sport. Czermaka, zaś jako członków: red. Siemianowskiego z Zakopanego, sędziego Bednarowskiego z Andrychowa i Wodeckiego. W skład komisji rewizyjnej weszli: Czarnecki, Głąb i Singer.

KARA ZA POTAJEMNY UBÓJ RYTUALNY. W sądzie apel. w Krakowie zapadł w poniedziałek wyrok przeciwko Mordce Schlarowi i 16-tu tow., skazanym przez sąd okr. w Kielcach na karę od 10 miesięcy do półtora roku więzienia za utworzenie związku celem potajemnego uboju rytualnego i przekupienie funkcjonarjuszy rzeźni miejskiej. Sąd apel. zatwierdził wyrok co do winy osk. Mordka Schlara, oraz funkcj. rzeźni miejskiej Jana Tutaja. Henryka Dalewicza i Franciszka Wyrozumskiego, uchylił natomiast co do wymiaru kary i skazał Mordkę Schlarę na rok więzienia i 50 zł grzywny, zaś Tutaja Dalewicza i Wyrozumskiego po 8 miesięcy więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

TRAGICZNY WYPADEK NA ULICY. 10-letni chłopczyk Andrzej Wilczek (Piłsudskiego 8), który czepiając się wozu na ul. Czapskich, wpadł pod koła i doznał wstrząsu mózgu, przewieziony do szpitala św. Łazarza, zmarł.

KINO MUZEUM wyświetla we wtorek 18 bm. film polski pt. „Płomienne serca“ (w roli gł. Barszczewska, Cybulski, Stępowski). Ponadto dodatki. — O godz. 5 i 7-mej.

Co grają w kinach krakowskich?

Adrja: „O czym się nie mówi“ (Englówna, Cybulski).

Apollo: „Dr Murek“ (Andrzejewska, Wysocka, Brodniewicz).

Atlantic: „Suez“ (Tyrone Power) i „Jej kochany chłopiec“.

Dom Żołnierza: „Młody las“ (Bogda, Stępowski).

L. O. P. P.: „Marja Antonina“ (Norma Shearer) i „Subretka“ (O. Bradna).

Muzeum: **„Płomienne serca“** (w gł. rol.: Barszczewska, Cybulski, Stępowski).

Promień: „Królewna Śnieżka“.

Scala: „Trzech przyjaciół“ (Robert Taylor, M. Sullavan, Franchot Tone).

Stella: „Prof. Wilczur“ (Barszczewska, Stępowski).

Sztuka: „Miłość na śniegu“ (Anny Ondra).

Świt: „Mikado“ (Kenny Baker, Sidney Granville).

Uciecha: „Włóczęgi“ (Szczepko i Tońko).

Wanda: „Więzienie kobiet“ (Viviane Romance).

Zorza: „Szczęśliwa trzynastka“ (Grossówna i Sielański).

Fotoplastikon (Szczepańska 5): „Niemiecka Szwajcarja“ (Dolina Moseli).

Czytajcie RAZ-DWA-TRZY.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Kuryer Gospodarczy

Przemysł filmowy przeciążony.

Warszawa, 15 kwietnia (Bo) Przemysł filmowy oddawna uskarża się na nadmierne obciążenie go różnemi podatkami i opłatami, które tamują jego rozwój. W szczególności przemysł filmowy uskarża się ostatnio, że władze skarbowe stosują w obliczeniu podatku obrotowego **3 proc. stawki od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży filmu,** zamiast właściwej stawki 1.9 proc, a od stycznia br. — 2.1 proc., jako stawki przewidzianej dla obrotów osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe.

Wyłączenie przemysłu filmowego z pod pojęcia przedsiębiorstwa przemysłowego jest, zdaniem przemysłowców filmowych, niewłaściwe, nieuzasadnione i krzywdzące Warszawa Izba przemysłowo-handlowa, do której zwrócili się przemysłowcy filmowi o interwencję, stanęła na stanowisku, że produkcja filmowa, jako przemysł wytwarzający gotowe i filmy i sprzedający je następnie kinom do eksploatacji, winna podlegać **stawkom, przewidzianym dla produkcji przemysłowej** w wysokości 1.5 proc. względnie 2.1 proc.

—0—

Usprawnienie przeładunku w Gdyni.

Delegatura Państwowego Instytutu Eksportowego w Gdyni donosi, że w celu uniknięcia, względnie doprowadzenia do minimum zdarzających się jeszcze wypadków uszkodzeń towarów w trakcie przeładunku portowego, gdyńskie przedsiębiorstwa robót fizycznych (przeładunkowe) zobowiązały się na posiedzeniu w Delegaturze **do przestrzegania następujących zasad:**

1) przeładunek skrzyń przy eksporcie z wagonu, samochodu i wozu na nabrzeże odbywać się będzie **tylko przy pomocy suwaków (ruszy),** a nie tak, jak dotychczas często miało miejsce, że skrzynie wyrzucano na nabrzeże. Powyższe zobowiązanie dotyczy również przeładunku kompletów skrzynkowych z dykty;

2) do przeładunku towarów eksportowych, opakowanych w bele i worki, **nie będą miały zastosowania haki** i używanie ich przez robotników będzie surowo zakazane;

3) **stosowanie siatek** do załadunku towarów na statki może mieć miejsce **tylko dla towarów, opakowanych w worki.**

Należy zaznaczyć, że zastosowanie wymienionych zasad będzie stanowiło bezprzeczenie dalszy postęp eliminujący szkodliwe skutki przeładunku portowego i przyczyni się do podniesienia stanu eksportowanych drogą morską towarów. (P. A. A.)

—0—

Wpływy z opłat od mąki i kaszy przekroczyły preliminowaną sumę.

Jak się dowiadujemy, wpływy, jakie osiągnął skarb państwa z opłaty od mąki i kaszy, **przekroczyły** po ostatni dzień marca br. **sume złotych 30.000.000.** W ten sposób, od dnia działania ustawy z 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczego uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolnych, t. zn. od 5 września 1938 r., po koniec marca, **wspomniane wpływy dały więcej w przeciągu niespełna 7 miesięcy,** niż to preliminował rząd na cały rok gospodarczy.

Wobec takich wyników stosowania odnośnej ustawy — w kołach rolniczych zastanawiają się, **w jaki sposób rząd zamierza wykorzystać nadwyżkę wpływów,** zważywszy, że wprowadzenie tych opłat miało zasadniczo na celu zapewnienie opłacalności produkcji rolnej.

—0—

Ubezpieczenie ryzyka wojennego przy eksporcie białostockim.

BIAŁYSTOK, 17 kwietnia (So): Białostockie towary włókiennicze, eksportowane do zamorskich krajów, **są zawsze ubezpieczane nietylko na wypadek katastrofy okrętowej,** zamoczenia towaru, pożaru itd, ale i również na wypadek wybuchu wojny.

Stawki za ubezpieczenie od ryzyka wojennego **były dotychczas bardzo niskie** i wynosiły zaledwie **parę promille od wartości towarów.** Obecnie biura transportów międzynarodowych w Białymstoku otrzymały zawiadomienie, że **stawki ubezpieczeniowe za ryzyko wojenne uległy znacznemu podwyższeniu.**

Dla transportów przez **Morze Śródziemne** podwyższono **opłaty o 100 proc.,** natomiast dla transportów przez **Morze Bałtyckie** — podwyżka wynosi **nawet 300 proc.**

Podwyższenie stawek pozostaje w związku z zaostrzeniem się sytuacji międzynarodowej.

—0—

Dzień Spółdzielczości — 11 czerwca.

Jak się dowiadujemy, w dniu 11 czerwca na terenie całej Polski odbędzie się **„Dzień Spółdzielczości".** Będzie on święcony pod hasłem: „Spółdzielczość wzmacnia **siłę gospodarczą najszerszych warstw narodu i obronności państwa".**

Jak wiadomo, w miesiącu kwietniu odbywają się na wsiach walne doroczne zgromadzenia spółdzielni i organizacyj rolniczych.

—0—

Zniesienie ograniczeń dewizowych w Brazylji.

Rio de Janeiro, 17 kwietnia (PAT) Prezydent Vargas przywrócił dekretem rządu federalnego **wolny obrót dewizami na terenie Brazylji,** wyłączając zeń tylko obroty handlu kompensacyjnego z Niemcami.

Według jednego z ustępów dekretu Banco do Brasil, jako bank państwowy, będzie regulował swe obroty. Zaś banki prywatne będą zobowiązane, przy zupełnej wolności operacyj dewizowych, oddawać bankowi Brazylji 30 proc uzyskanych dewiz do dyspozycji po kursie oficjalnym.

Zniesienie ograniczeń dewizowych nastąpiło po powrocie min. Aranji z Waszyngtonu i jest wynikiem umów handlowych i finansowych, jakie **zawarła Brazylja** ze St. Zjednoczonymi Am. Półn. **Wprowadzenie wolnych obrotów dewizami** wpłynęło natychmiast na ożywienie handlu na brazylijskich rynkach importowych i eksportowych.

„Krytyczna sytuacja gospodarcza Niemiec" — tak twierdzi specjalista angielski.

W numerze bankowym **„The Financial News"** znany specjalista spraw niemieckich **W. G. J. Knop** charakteryzuje obecną sytuację finansowo-gospodarczą Niemiec, **jako w wysokim stopniu krytyczną.** Twierdzi on, że **stosowanie w dalszym ciągu** dotychczasowej, od 6 lat uprawianej polityki gospodarczej i finansowej jest **niepodobieństwem.** Z drugiej strony, przeprowadzenie niezbędnych zmian doprowadziłoby do **poważnych trudności politycznych.**

Mechanizm, który od 1933 r. dokonał sfinansowania programu zbrojeń i realizacji planu czteroletniego w sposób godny podziwu, **został zahamowany.** Nie ulega wątpliwości, powiada Knop, że **z końcem roku finansowego 1938/39 Niemcy staną w obliczu ciężkiego kryzysu.** Przepowiedział to b. prezes Reichsbanku **Schacht.**

Dalsze podwyższenie morskich stawek ubezpieczeniowych na wypadek wojny.

Londyn, 17 kwietnia (PAT) Lloyds znowu podwyższył stawki ubezpieczeniowe morskie na **wypadek wojny.** I tak stawka przy podróżach do bliskich portów kontynentalnych, która w ub. tygodniu zwyżkowała z 1 sh. do 2 sh. 6 d. **obecnie znów zostanie podwyższona do 5 sh.** Stawka podstawowa 5 sh od 100 funtów została obecnie podwyższona do 7 sh. 6 d, a dla niektórych portów nawet do 10 sh. Stawka ubezpieczeniowa dla portów bałtyckich, poza Szwecją wynosi obecnie 7 sh. 6 d od 100 funtów.

Przy podróżach na Daleki Wschód stawka wynosi 10 sh. i 7 sh. 6 d, w zależności od portu przeznaczenia. To ponowne podwyższenie stawek ubezpieczeniowych na wypadek wojny spowodowało wstrzymanie się wielu firm importowo-eksportowych od frachtowania tonażu morskiego i miało ujemny wpływ na kształtowanie się sytuacji na rynkach wszelkich artykułów importowo-eksportowych.

Polska znajduje się w sferze tych portów, których stawki ubezpieczeniowe na wypadek wojny zostały w ostatnich tygodniach **podwyższone z 2 sh. 6 d do 10 sh.** — W końcu ub. tygodnia, w związku z zawarciem umowy polsko-angielskiej, **Lloyd** uważał za możliwe zmniejszyć tę stawkę do 7 sh. 6 d.

Belgja podwyższa swą stopę dyskontową o 1½%

Bruksela, 17 kwietnia (B). **Belgijski Bank Narodowy podniósł stopę dyskontową z 2 i pół do 4 procent.**

Dotychczasowa stopa obowiązywała **od 27 października 1938 r.** Jest to objawem nacisku na instytucję emisyjną, powstałego na tle alarmów wojennych.

I angielski rynek pieniężny sztywniejszy.

Londyn, 17 kwietnia. (PAT) Na angielskim rynku pieniężnym odczuć za kredyty krótkoterminowe i dyskonto weksli handlowych, **zwyżkowały ostatnie z ½% na ½%.** Przyczyny zwyżki stopy procentowej są różnorodne. Z jednej strony stoi to w związku z zaciągnięciem większych pożyczek, w okresie przed zamknięciem budżetu, przez skarb państwa, z drugiej zaś — w okresie przedświątecznym **zapotrzebowanie na gotówkę ze strony publiczności było większe od normalnego.** Wpływ swój wywarł również ostatni kryzys polityczny, który skłonił wiele osób do przechowywania u siebie większych zapasów gotówki.

Giełdy światowe pod naciskiem alarmów wojennych

Giełdy światowe stały w tygodniu ubiegłym pod znakiem **depresji.** Duże naprężenie polityczne wywołało spadek notowań i skurczenie się obrotów. Na nastroje giełdowe wpłynęła także ujemnie **ciasnota na rynku pieniężnym,** spowodowana również w znacznym stopniu ostatniemi wydarzeniami.

Na Wallstreet zaznaczyła się w tygodniu sprawozdawczym **tendencja słaba.** Obroty były bardzo małe, ponieważ sfery giełdowe **wobec alarmów wojennych** nie chciały się zbytnio angażować. Straty kursowe we wtorek wyniosły od 1 do 3 dolary. W środę nastąpiła **ogólna poprawa notowań,** stojąca w związku z oświadczeniem prezydenta Roosevelta w sprawie stanowiska Stanów Zjednoczonych A. P. na wypadek wojny w Europie. Sfery giełdowe uważają, że oświadczenie to winno się przyczynić do utrzymania pokoju Następne dni przeszły na giełdzie nowojorskiej dość spokojnie przy małych wahaniach kursów.

Pożyczki polskie miały usposobienie słabsze. W dniu 14 bm notowano (w nawiasie cyfry z 6 bm.): 8% Poż. Dillona 31.00 (32.00). 7% Poż. Stab 31.00 (33.00), 6% Poż. Dolarowa 25.00 (27.00), 7% Poż. m. Warszawy 20.00 (20.00), 7% Poż. Śląska 20.00 (20.00).

Giełda londyńska wykazywała nagłą **tendencję zniżkową.** Przyczyniła się do tego niekorzystna ocena sytuacji międzynarodowej i ścieśnienie rynku kredytowego. Niektóre banki akcyjne bowiem, chcąc powiększyć swoją płynność, ograniczyły kredyty krótkoterminowe. Dzięki temu wzrosło ich pogotowie kasowe, co w obecnej sytuacji banki uważają za wskazane.

Zniżce uległy zarówno papiery o stałem oprocentowaniu, jak i akcje. Już na pierwszem zebraniu wskaźnik kursów papierów procentowych obniżył się w porównaniu z ostatniemi notowaniami przed świętami o 0.6 punkta i wynosił (przy podstawie rok 1228 = 100) — 117,3. Znacznie większą zniżkę wykazują kursy w porównaniu z połową marca, wtenczas bowiem wskaźnik wynosił 121,3. Wskaźnik kursów akcyj spadł w porównaniu z okresem przedświątecznym o 1,7 punkta i wynosił we wtorek 11 bm., przy podstawie rok rok 1935 = 100, 79,1, wobec 86,5 w połowie marca.

Zebranie środowe przyniosło pewną zwyżkę kursów, ale następne dni wykazały jeszcze większy spadek notowań, niż wtorkowe.

Zniżka kursów nie dotknęła akcji przemysłu stalowego ze względu na wzrost produkcji w przemyśle żelazno-stalowym, akcji kolejowych w związku z dobremi wynikami eksploatacyjnemi towarzystw kolejowych oraz niektórych akcyj samochodowych.

Na giełdzie paryskiej przeważał nastrój słaby. Podaż była dość znaczna, popyt mały. Oświadczenie prezydenta Roosevelta oraz deklaracja Chamberlaina i Diadiera spotkały się z korzystną reakcją giełdy, wzmocnienie tendencji było jednak tylko przejściowe.

Giełda amsterdamska rozpoczęła tydzień lekką zwyżką, w środę jednak nastąpiło załamanie się kursów, spowodowane obawą agresji Niemiec i ogólnem pogroszeniem się sytuacji międzynarodowej. Największe straty poniosły holenderskie akcje przemysłowe i papiery amerykańskie. W mniejszym stopniu obniżyły się akcje kauczukowe, cukrowe i tytoniowe oraz towarzystw żeglugowych.

W **Zurychu** zaznaczyła się tendencja zniżkowa. Przyczyną były, podobnie, jak na innych giełdach — alarmy wojenne. Obroty były dość duże, przy kursach prawie stale zniżkujących.

W **Brukseli** transakcje rozwijały się leniwie, kursy obniżyły się.

Giełda hartlińska miała na początku tygodnia usposobienie słabe, od środy zaznaczyło się nieznaczną zwyżką kursów. Obroty były małe, ponieważ publiczność nadal nie udzielała zleceń, a spekulanci zagrodowi zawierają transakcje ostrożnie, w związku z niejasną sytuacją polityczną.

Na giełdzie warszawskiej obroty były większe, niż w tygodniu przedświątecznym.

Nowy rekord ruchu wiertniczego.

Warszawa, 17 kwietnia (PAT): Wzmagający się od 1933 r. wysiłek polskiego wiertnictwa naftowego, celem pokrycia zmniejszającej się wydajności starych otworów świdrowych, bądź odkrycia nowych rezerw ropy — wyraził się w roku 1938 **nowym rekordem — 151.207 odwierconych metrów i 374 nowych otworów.** — W okresie 19 lat 1920—1938, poprzedni rekord odwierconych metrów przypadł na rok 1930, wynosząc 116.629. **Został on pobity w r. 1937,** w roku ubiegłym zaś — jak wyżej powiedziano — **liczby są jeszcze większe.**

W ostatnich pięciu latach liczba odwierconych metrów wzrastała następująco: — w 1933 r. — 60.690, w 1934 r. — 76.782, w 193 roku — 85.575, w 1936 r. — 106.986, w 1937 roku — 139.272. W tymże okresie czasu nowych otworów przybywało: w 1933 roku 119, w 1934 r. — 170, w 1935 r — 167, w 1936 roku — 256. w **1937 r. — 349.**

Koncesjonowanie przemysłu wyrobu gum jezdnych.

Warszawa, 17 kwietnia. (PAT). Zasady udzielania koncesyj na przemysł wyrobu gum jezdnych, przedstawiają się następująco:

1) **Koncesja może być udzielona,** jeżeli ubiegające się o nią osoba fizyczna lub prawna **zobowiąże się** do:

a) **prowadzenia odnośnego przemysłu w rejonie,** uznanym przez min. przemysłu i handlu w porozumieniu z min. spraw wojskowych za odpowiedni;

b) **uruchomienia produkcji gum jezdnych w ramach programu ogólnego,** zatwierdzanego corocznie przez min. przemysłu i handlu w porozumieniu z min. spraw wojskowych;

c) **posiadania urządzeń technicznych,** odpowiadających wskazaniom wyżej programowej produkcji, oraz utrzymywania tych urządzeń na należytym poziomie;

d) **posiadania stałego zapasu surowców** w wysokości ustalonej przez min. przemysłu i handlu w porozumieniu z min. spraw wojskowych.

2) Osoba, ubiegająca się o koncesje, powinna złożyć podanie do min. przemysłu i handlu za pośrednictwem starosty powiatowego, a w większych miastach — zarządu miejskiego, właściwego dla miejsca siedziby zamierzonego przedsiębiorstwa.

KURYER GIEŁDOWY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 kwietnia. Na poniedziałkowem zebraniu giełdy walutowo dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza przy obrotach małych.

Notowano dewizy: Amsterdam 282.40, Bruksela 89.30, Kopenhaga 111.20, Londyn 24.88, Nowy Jork 5.31.13, kabel 5.31.63, Oslo 125, Paryż 1410, Sztokholm 128.20, Zurych 139.10.

Bank Polski płacił za: dolary amer. 5.29.50, kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 281.40, franki francuskie 14.04, szwajcarskie 118.60, funty angielskie 24.70, guldeny gdańskie 99.75, belgi 89.05, korony norweskie 124.40, duńskie 110.70, szwedzkie 127.60, liry włoskie 16.30, marki fińskie 10.70, srebrne marki niemieckie 78.

Akcje. Dla akcyj tendencja była mocniejsza przy obrotach zwiększonych tylko metalurgją. Notowano: Bank Polski 121, Cukier 38.75—39, Węgiel 38.25—38.75, Starachowice 58.50, Lilpop 91—91.25, Norblin 106, Modrzejów 21—21.25, Haberbusch 70, Ostrowiec 79.

Papiery procentowe. Dla papierów procentowych daje się zauważyć pewne poprawa, obrotów zwiększonych dokonano 3% poż. inwestycyjna I 4½% poż. wewnętrzną. Notowano: 3% inwestycyjna I em. 86.50, serje 90.50, II em. 85.50, 4% premj. dolarowa 41.50, 4% konsolidacyjna 63.25, pozostałe wszystkie drobne odcinki 64, 4½% wewnętrzna 63, 5% konwersyjna 67.50, 5% kolejowa 65, 4½% listy ziemskie 62—61.75, 4½% listy ziemskie Poznanie serja L 58.50. serja K 58, 4½% listy Warszawy 70, 5% Warszawy stare 73.50—73.25, 5% Warszawy z 1933 r. 70.50—70, odcinki po 1.000 zł 71, 5% Warszawy z 1936 r. 69, 5% Łodzi z 1933 r. 62, 5% Lublina z 1933 r. 60.

W obrotach pozagiełdowych notowano: Żyrardów 62 w placeniu, 3% państw. renta ziemska odcinki po 5.000 zł 51.50—50.50, po 1.000 zł 53.25—52.50, po 500 zł 61—60.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Łódź, 17 kwietnia. **Papiery procentowe:** Premj. dolarowa 41.25, inwestycyjna I em. 86.50, II em. 85.50, konsolidacyjna 64.50, wewnętrzna 63, Bank Polski 123—122. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 17 kwietnia. **Papiery procentowe:** 3% inwestycyjna I em. 85, II em. 83.75, 4% konsolidacyjna 63.50, 4½% listy zast. złot. w złocie 57, 4½% złot. Listy zast. 60 średnie odcinki, 4% listy zast. konwert. 52. Tendencja słabsza.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 17 kwietnia. **Giełda pieniężna:** Firley 14.50.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 17 kwietnia. **Ziemiopłody.** Na poniedziałkowem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynilał 3025 tonn, w tem żyta 962 tonn.

Notowano za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 22.25—22.75, zb-erana 21.75—22.25, żyto II stand. 15—15.50, II stand. 14.75—15, jęczmień browarny 19.50—20, jęczmień I stand. 18.75—19, II stand. 18.50—18.75, III stand. 18.25—18.50, owies I stand. 17—17,50, II stand 16.25—16.75, gryka 21.75—22.25, mąki pszenne w zależności od gatunku 20.50—42.50, pastewna 16—17, żytnia wyciągowa 26.50—27, I gat. 24.50—25.25, razowa 20—20.50, śrutowa 13.50—14, ziemniaczana „superior" 30.75—31.75, otręby pszenne grube 14—14.50, średnie i miałkie 13—13.50, żytnie 11.50—12, groch polny 25—27, Victoria 35—37.50, zielony 29—31, wyka jara 23.50—24.50, peluszka 25.50—27, łubin niebieski 13.25—13.75, żółty 14.75—15.25, seradela targowa 19—20, o czystości 97% 23—24, rzepak ozimy 58—59, jary 55.50—56.50, rzepik ozimy 52.50—53.50, siemię lniane 58—59, słonecznikowe 45—50, mak niebieski 93—95, gorczyca 59—62, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 85—95, bez kanianki o czystości 97% 115—125, biała surowa 260—280, bez kanianki o czyst. 97% 310—330, koniczyna szwedzka 180—220, lucerna francuska 270—290, węgierska 400—425, lucerna chmielowa 80—90, nasiona buraków pastewnych 55—56, nasiona marchwi pastewnej 180—200, nasiona buraków cukrowych 103—108, makuchy lniane 25—25.50, rzepakowe 13.50—14, słonecznikowe 20—20.50, konopne 13.50—14, kokosowe 18—18.50, palmowe 16.25—16.75, śrut sojowy 23.50—24, lniany 24—24.50, rzepakowy 13.50—14, kokosowy 17.50—18, palmowy 17.50—18, mieszanki pasz treściwych: otrębowo-makuchowa 19—20, makuchowa 20.50—21.50, słoma żytnia w snopkach 4.75—5.25, prasowana 425—4.75, siano prasowane gat. I 9—9.50, II gat. 7.50—8, fasola cukrowa biała 39—40, ziemniaki jadalne 4.25—4.75, ziemniaki fabryczne 3.75—4, przelot 90—100, rajgras angielski 120—125.

Kraków, 17 kwietnia. **Giełda zbożowa:** Pszenica 80% 23.50—24, jednolita czerwona 22.75—23, biała 22.75—23, zbierana 22—22.25, żyto I stand. 15.85—16.10, II stand. 15.60—15.85, jęczmień jednolity 19—19.75, przemiałowy 18—18.50, pastewny 17.25—17.50, owies niezadeszczony 19.50—20, I stand. (lekko zadeszczony) 18.50—19, II stand. (zadeszcz. dop.) 18—18.25, mąka pszenna wyciąg. 30% 42.25—45.25, 35% 41.25—44.25, I gat. 50% 39.25—40.75, I A 65% 35.25—37.25, II gat. 35-65% 33—35, 50-60% 31.25—32.75, 50-65% 30.50—31, 60-65% 24.75—25.25, pastewna 15.25—15.75, razowa 95% 30—30.25, mąka żytnia okr. krak. gat. I A 55% 27—27.50, razowa 95% 24.50—24.75, mąka żytnia okr. pozn. gat. I A 55% 27—27,50, otręby pszenne stand. miałkie 13.25—13.50, średnie 12.75—13, żytnie stand. 12.75—13, jęczmienne 12.75—13.25. Ogólny obtór 790 tonn. Tendencja ogólna spokojna.

Łódź, 17 kwietnia. **Giełda zbożowa:** Pszenica 22.25—22.50, pszenica zbierana 21.75—22, jęczmień jednolity 18.75—19.25, żyto 15.25—15.50, mąka pszenna 80% 41—42, 35% 40—41, 50% 36.50—38, 65% 35—36, razowa 95% 28.50—29, kasza jęczmienna 32—33, mąka żytnia 30% 29—29.50, 55% 26—26.50, żytnia razowa 95% 22.25—22.75, otręby żytnie 11.50—11.75. Tendencja na zboża i mąki ożywiona, na inne spokojna. Ogólny obrót 1488 tonn.

Poznań, 17 kwietnia. **Giełda zbożowa:** Pszenica 19.75—20.25, jęczmień przemiałowy I gat. 19—19.50, II gat. 18.25—18.75, owies I st. 15.85—16.25. II stand. 15.25—15.75. Wszystkie mąka pszenne 25 gr wyżej, reszta notowań bez zmiany. Sprzedano: pszenicy 420 tonn, żyta 973. jęczmienia 75, owsa 50 tonn. Ogólny obrót 2.510 tonn.

Lwów, 17 kwietnia. **Giełda zbożowa:** żyto I stand. 14.75—15, II stand. 14.25—14.50, pszenica czerwona jednolita 22—22.25, zbierowa 21—21,25, biała jednolita 22—22.25. zbierana 21—22.25. jęczmień przemiałowy 18.25—18.50, pastewny 17.25—17.50, kukurydza krajowa żółta 16—17, czerwona 18—19, mąka pszenna i żytnia podrożała o 50 gr na 100 kg, kasza hreczana 38—38.50, fasola rafowana 32—33.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Rok XIII **Kuryer Filmowy** NR. 16.

Dodatek do Nru 107-go „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ z dnia 19 kwietnia 1939 r.

Z tygodnia na tydzień.

Niemcy są jedynym krajem w Europie, który zabronił wyświetlania popularnego filmu Wlasta Diesneya **„Królewna Śnieżka“**. Dokładne powody tego rozporządzenia nie są znane, ogólnie jednak uważa się, że film został zabroniony ze względu na to, że bajka została w Ameryce zniekształcona. Równocześnie prasa niemiecka podaje, że krajowa wytwórnia **„Natur-film“**, rozpocznie wkrótce realizację tegoż filmu, bez żadnych „zniekształceń“. Cóż złego mogła zrobić popularna Śnieżka i jej 7 karłów, że aż tak surowo została potraktowana?

*

Według statystyki filmów krajowych i zagranicznych ocenzurowanych w roku 1938 okazuje się, że: filmów **produkcji polskiej ocenzurowano ogółem 186.** W tem filmów pełnometrażowych — 24, filmów średniometr. — 9, dodatków do 900 mtr. — 25, krótkometrażowych — 90, reklamowych — 4 i wąskotaśmowych — 36. Zabroniono do wyświetlania 1 film pełnometrażowy („Za winy niepopełnione“) oraz jeden dodatek. Z filmów zagranicznych ocenzurowano łącznie 298. W tem: amerykańskich — 189, angielskich — 11, francuskich — 47, niemieckich — 37, włoskich — 6, węgierskich — 1, austrjackich — 6. Jeśli chodzi o filmy zagraniczne średnio i krótkometrażowe, to ocenzurowano łącznie 228 filmów. Łącznie więc ocenzurowano w roku 1938 — 526 filmów.

*

Na dorocznem walnem zgromadzeniu **Zw. Dziennikarzy** i Publicystów Filmowych, które odbyło się w końcu marca rb., wybrano nowe władze w składzie następującym: Zarząd: Prezes — Tadeusz **Konczyc**, wiceprezesi: Stanisław **Ostrzycki** i Zdzisław **Broncel**, sekretarz — Eugenjusz **Świerczewski**, skarbnik — Bohdan **Skąpski**, oraz dr A. **Ruszkowski** i Aleksander **Maliszewski**. Związek Dz. i Publ. Film. podjął wespół ze Zw. Realizatorów i Techn. Film., szereg doniosłych uchwał, które wywrą niewątpliwie dodatni wpływ na rozwój polskiej produkcji filmowej.

*

Krajowa produkcja filmowa wykazuje w roku bieżącym wielką aktywność. Realizuje się coraz więcej filmów i z zapowiedzi szeregu placówek produkcyjnych można wnosić, że rok 1939 będzie rokiem rekordowym jeśli chodzi o ilość zrealizowanych filmów. W związku z tem rośnie także liczba ateliers filmowych. W roku 1938 wytwórnie dysponowały ogółem trzema halami do zdjęć. Z tego dwie były wyposażone według najnowocześniejszych wzorów zagranicznych. Obecnie jak się dowiadujemy, powstaną dwa dalsze ateliers, co niewątpliwie przyczyni się do dalszego wzrostu produkcji filmowej w kraju. Dotychczas bowiem, niektóre placówki produkcyjne musiały czekać swej „kolejki“ nieraz parę tygodni. Rozpoczęto opracowywanie wzgl. realizację następujących filmów: **„Szatan z siódmej klasy“** według powieści Makuszyńskiego. Scenarjusz Makuszyńskiego i Konrada Toma. Role gł.: Orwid, Ćwiklińska, Kurnakowicz, Kaliszewski, Buczyński. **„Przez łzy do szczęścia“.** Obsada: Brodniewicz, Ćwiklińska, Wiszniewska, Znicz, Sielański, Orwid. **„Żołnierz Królowej Madagaskaru“** z Żelichowską, Zniczem, Ćwiklińską, Sempolińskim w rolach gł. **„Nad Niemnem“** według Orzeszkowej. Obsada: Barszczewska, Pichelski, Wysocka, Ćwikiińska, Samborski. Ukończono całkowicie zdjęcia do filmu **„Sportowiec mimo woli“** z Adolfem Dymszą w roli gł. Jak widzimy dość pokaźna liczba filmów znajduje się w robocie. Szkoda tylko, że wciąż słyszymy te same nazwiska. Kto wie czy nie dlatego właśnie osłabło powodzenie filmów krajowej produkcji. Prosimy o nowe nazwiska panowie producenci.

R.

Zdjęcia pod wodą.

Wytwórnia Metro Goldwyn Mayer przystąpiła do nakręcenia nowego filmu z serji Tarzana. Główne role odtworzą Johnny Weissmuller i Maureen O'Sullivan. Nowością w tym filmie będzie Tarzan junior, którego rolę zagra pięcioletni Johnny Sheffield. Część zdjęć ma być zrobiona pod wodą, a że do tego celu musi ona być kryształowo czysta, wybiera się cała ekspedycja na Florydę do Crystal Springs, gdzie jest najczystsza w całych Stanach Zjednoczonych woda. — Tarzan „ojciec“ i „syn“ mają się popisać swemi umiejętnościami pływackiemi. Warto parę słów poświęcić małemu Johnny Sheffieldowi. Został on wybrany po dwuletnich poszukiwaniach za kilkuletnim malcem, który byłby muskularny i znał sporty.

Był już czas, gdy miano zrezygnować z koncepcji stworzenia „rodu Tarzana“, gdy szczęśliwy traf naprowadził jednego z amerykańskich „łowców talentów“ na Johnny Sheffielda, pięcioletniego bobasa, mieszkającego z rodzicami w jednym z małych, prowincjonalnych miasteczek Ameryki Północnej.

—0—

Coś dla zwolenniczek Nelsona Eddy.

Nelson Eddy, Virginia Bruce, Lionel Barrymore, Victor MacLanglen i Edward Arnold — to czołowe postacie filmu **„Let Freedom Ring“.**

Film ten ukazał się już w Ameryce i ma doskonałe recenzje. Podkreślają zwłaszcza rolę Nelsona Eddy, który jest w tym filmie podobno świetny. Film **„Let Freedom Ring“** przypada w trzydziestolecie pracy Lionela Barrymore w filmie. Jego pierwszym filmem był „Friends“ reżyserji legendarnego już dziś D. W. Griffitha.

Z tej okazji, z inicjatywy **Nelsona Eddy,** w czasie zdjęć do filmu, urządzono na cześć Barrymore'a owacyjne przyjęcie.

Z KARYKATURY FILMOWEJ.

H. Zniez.

Claudette Colbert, Don Ameche w świetnej komedji reżyserji Mitchell Leisana „Panna Ewa“.
Fot. Paramount.

Panna Ewa

Claudette Colbert, Don Ameche, John Barrymore, Mary Astor, Francis Lederer stworzyli pod wodzą znanego reżysera **Mitchel Leisena** niezwykle wesołą i dowcipną komedję pt. **„Panna Ewa“.** Produkujemy zdjęcie głównych bohaterów filmu, jak również wesołą „siódemkę“ wędrującą do ateliers na zdjęcia.

Francis Lederer, Claudette Colbert, Don Ameche, John Barrymore, Mary Astor.
Fot. Paramount.

„Królewna ekranu” jako „Mała księżniczka“.

Karjera **„cudownego dziecka“** bywa zwykle krótka, lecz i w tej dziedzinie zdarzają się fenomeny. Takim fenomenem jest 9-letnia Shirley Temple, która została **„gwiazdą“** w wieku lat 3 i sława jej nie tylko nie gaśnie, lecz z roku na rok zyskuje na sile.

Sezon 1939-40 będzie pamiętnym rokiem w życiu małej Shirley i wszystkich jej zwolenników na całym świecie, gdyż w tym roku ulubienica świata stworzyła film wielki. Nawet najgorętszy wielbiciel Shirleyki musi przyznać, że filmy jej nie należały do kategorji „wielkich“. Były mile, rozkoszne, czarujące, pogodne, przyjemniejsze od niejednego monumentalnego arcydzieła — lecz **„Mała księżniczka“** łączy w sobie wszystkie walory jej poprzednich filmów, będąc jednocześnie obrazem na wielką miarę.

W **„Małej księżniczce“** po raz pierwszy zobaczymy Shirley Temple w kolorach naturalnych. Urocza gwiazdeczka olśni wszystkich szczerem złotem swych kędziorków, błękitem oczął, rumieńcem na czarującej twarzyczce. Zobaczymy Shirleykę naprawdę „jak żywą“. Jako „Mała księżniczka“, dziewczynka, która w dziejowym huraganie śni cudowny sen o szczęściu, Shirley Temple stwarza największą kreację i jest prawdopodobne, że w tym roku po raz pierwszy w dziejach kinematografji młodociana atrystka otrzyma nagrodę Akademji.

Zachwyt po premjerze **„Małej księżniczki“** był tak olbrzymi, że film ten stał się odrazu ewenementem dnia. Walory jego

Shirley Temple w nowym filmie „Mała księżniczka“.
Fot. 20-th Century Fox.

podkreśla fakt, iż obok Shirley Tmple gra w tym filmi Anita Louise i Richard Greene, jako para kochanków, których wzruszające przeżycia stanowiłyby same przez się wspaniałą kanwę dla każdego filmu.

O bohaterkach filmu „Dramatic School“

W nowym filmie Metro Goldwyn Mayer **„Dramatic School“** ukaże się cały szereg więcej i mniej znanych aktorek filmowych. Czołową rolę odtwarza Luiza Rainer. Obok niej występują:

Luiza Rainer, Allan Marshall, Paulette Goddard — bohaterzy ciekawego filmu „Dramatic school“.
Fot. Metro-Goldwyn Mayer.

Paulette Goddard, Virginia Grey, Ann Rutherford, Pat Petterson, Jean Chatburn, Genevieve Tobin oraz Alan Marshal i inni.

Ciekawe, że pośród tych artystek znajdują się dwie, o których dotąd więcej wiedziano i interesowano się od strony prywatnej. Są to: Paulette Goddard, która jest żoną Charlie Chaplina (widzieliśmy ją w jego filmie „Dzisiejsze czasy“) oraz Pat Patterson, żona Charlesa Boyer.

Nowy film Józefa von Sternberg.

Dawno już nie widzieliśmy filmów realizacji słynnego Józefa von Sternberg. Okazuje się, że przed paru miesiącami został zaangażowany przez wytwórnię MGM, gdzie nakręca się film z Wallacem Beery w głównej roli.

Z KARYKATURY FILMOWEJ.

Fernandel w filmie „Kibic“.

Digitized by Archiwum Kinematografii Polskiej

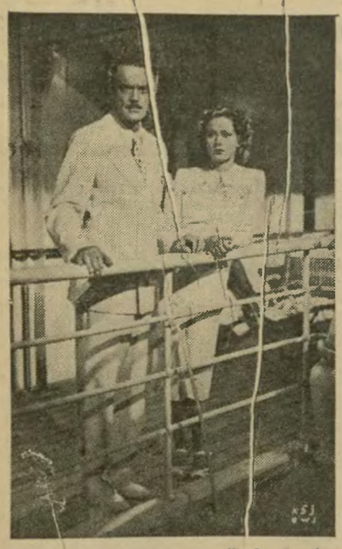

Gustaw Diessl i Carola Höhn w filmie „Dwulicowy człowiek". Warszawska Kin. S. A.

KAUCZUK.

Vera von Langen w filmie „Kauczuk". Fot. Warszawska Kin. S. A.

Akcja filmu „Kauczuk" toczy się w Brazylji. Jak już z samego tytułu można wnioskować, tematem filmu będzie słynne autentyczne wykradzenie przez Anglika ziarn kauczukowych w Brazylji.

Role główne w tym interesującym filmie kreują: **Rene Deltgen i Gustaw Diessl**

Rene Deltgen w filmie „Kauczuk". Fot. Warszawska Kin. S. A.

Filmy z happy endem.

Dawniej w amerykańskich filmach obowiązywało szczęśliwe zakończenie, czyli tak zwany **happy end.** Widz zgóry wiedział, że wszystkie zmartwienia głównych bohaterów są tylko „na niby", że wszystko się jakoś w y k l a r u j e i że Numa wyjdzie za Pompiljusza, względnie **Ricardo Cortez za Mae Murray.** (Była to para kochanków z przed 10 laty).

Obecnie trochę się pod tym względem zmieniło. Amerykanie pozazdrościli Francuzom trupów na ekranie i biedny widz nie jest nigdy pewny dnia, ani godziny: dobrze się skończy, czy źle?...

Nie wie, czy blada dziewoja **wykaraska się** z ciężkich suchot, czy też powiększy grono aniołków, ku żywej rozpaczy amanta, który za tych marnych 5.000 dolarów na tydzień będzie rzucał się po całym ekranie i zalewał się na pestkę łzami.

Naogół jednak ludzie wolą filmy, które kończą się **pogodnie.** Kilka dni temu byłem w kinie na ciężkim dramacie. Bohaterkę tata wyrzucił na ulicę, gdyż nie chciała wyjść za upatrzonego przez papę kandydata.

Ona nie chciała wyjść za starszego faceta, przyjaciela ojca, więc wyszła z domu i błąkała się po ulicach, acz śnieżyca szalała i co kilka kroków zaczepiali ją brutalni mężczyźni, o wyglądzie godnym przeciętnie pięciu lat bez zawieszenia.

Oczywiście biedna dziewczyna spotkała **szlachetnego malarza,** który mieszkał na wysokim poziomie, gdyż na facjatce. Sytuacja obojga była nader ciężka i przeszkody piętrzyły się przed nimi **z szybkością trzech przeszkód na sto metrów filmu.** A mimo to jakiś starszy jegomość z wąsami, siedzący przedewną, mówił co chwila do żony:

— To wszystko **„frajer"!** Nic jem nie będzie. Reżyser w tem, żeby się wszystko skończyło **byczo!**

Ale małżonka nie wierzyła.

— Nie gadaj, stary. Biedne ludzie zawsze mają pecha. **Biednemu wiatr w oczy wieje!** Mówię ci, że ta mała umrze, a ten facet z długiemi włosami skoczy z tej facjatki na łeb!

Przepowiednia niewiasty nie sprawdziła się: malarz dostał nagrodę na konkursie artystycznym, surowy ojciec dał się ugotować, przebaczył, pobłogosławił i wszystko skończyło się b y c z o.

— No widzisz? — triumfował pan z wąsami. — Mówiłem, że niema się co martwić! Za sympatyczny był ten **facet z długiemi włosami,** żeby go miał szlag trafić i to jeszcze w taki marny sposób!

— Do niczego taki film — oświadczyła pani — ja lubię popłakać. Od kina i od książki żądam, żeby mnie rozrzewniła! **Żebym jeszcze na drugi dzień płakała,** gdy sobie przypomnę...

— Ee, a ja mam dosyć zmartwień własnych — stwierdził starszy kinoman z wąsami.

Znikli mi w tłumie wychodzących z kina i już dalszych wywodów nie słyszałem.

Spotkałem ich jednak wczoraj. Znów siedzieli przede mną. Tym razem film był francuski. Młoda midinetka kochała się beznadziejnie we właścicielu **„Galerji Lafayette".** Aczkolwiek ten facet **siedział stale na galerji,** miał jednak dużo pieniążków i mógł sobie napewno pozwolić nawet na **fotele, rząd pierwszy...**

Mimo — bo tak się nazywała biedna dziewczyna — ze zmartwienia chudła w oczach. A ponieważ chudła także gdzieindziej, wkrótce wyglądała, jak cień. Otóż ten **cień cienia** łaził ze łzami w oczach po ekranie i kochał się beznadziejnie w bogatym kupcu...

— Płacz, płacz, frajerko, **i tak się dobrze skończy,** więc poco udajesz, że się martwisz? — mówił ironicznie kinoman z wąsami.

— No pewnie. Wiadomo: ten pan starszy da się przekonać i będzie ślub — dodała jego małżonka.

Atoli ślubu nie było. Kupiec zakochał się **w wampie,** który go uwiódł i uwiózł na Jasny Brzeg. A biedną Mimo omal nie trafił jasny szlag. Nie mając innego wyjścia, wyszła na ulicę. A gdy już wyszła, spotkała pewnego aferzystę i zaczęła się staczać w dół.

Tak się staczała przez kilka aktów, aż wreszcie zażyła weronalu, i umarła, tuląc do biustu fotografję ukochanego.

— A widzisz, **a jednak umarła!** — cieszyła się kobieta. — **Niech jej Bóg da zdrowie!**

— Głupie kawały — odparł rozczarowany pan z wąsami. — Gdzie happy end? Granda! **Niech oddadzą za bilety!!**

Jak widzimy z powyższego przykładu, ludziom trudno dogodzić. I zapewne jak długo będą istnieć wytwórnie filmowe, zawsze aktualny będzie temat: **z happy endem, czy na ponuro?**

B. Brzez.

—o—

Autografy na... banknotach".

(p) W Anglji weszła w modę nowa manja zbierania autografów. Gonitwa za autografem gwiazdy czy gwiazdora filmowego odbyła się w ten sposób, **że do podpisu podaje się nie fotografję, jak dawniej, lecz... banknot.**

Banknoty z takim podpisem są bardzo cenione przez zbieraczy i uzyskują cenę wyższą od nominalnej. Inicjatorem, mimowolnym zresztą, tego nowego sportu stał się pewien amator autografów, który nie mając nic innego w danej chwili **dał do podpisu banknot 10-szylingowy.** Banknot ten sprzedał później za 15 szylingów, drugi zaś właściciel autografu sprzedał banknot za 35 szylingów. W ten sposób powstała nowa odmiana kolekcjonowania autografów.

JOHN J. FORD

RĘKAWICZKA

Powieść.

Z upoważnienia autora przełożył **WITOLD ZECHENTER**

6

Woźny podszedł i wręczył konsulowi kartkę papieru.

— To Anglik. Napisał tu swoje nazwisko.

— Major Bloombury z Londynu — przeczytał Samuel Getgood. — A czegóż on chce?

— Tego nie podał.

— Proszę mu powiedzieć, że przyjmę go jutro rano.

I gdy woźny wyszedł, podjął przerwaną myśl:

— Nie mieszajmy się, Dawidzie, w tę historję... Chodźmy na obiad. Zapomnij o całej tej sprawie. Czy lubisz potrawy bretońskie?

— Przepadam za tą kuchnią!

— A więc chodźmy do Hotelu Francuskiego. Przebierz się szybko i chodźmy. Przypuszczam, że żona jest już ubrana. Przecież to jest pożegnalny obiad, bo opuszczasz nas już jutro.

Dawid westchnął. Niestety wakacje się skończyły. Po trzech miesiącach włóczenia się po Francji musi powrócić do swojej pracowni na Montparnassie, do paryskiej zimy, kawiarenek, przyjaciół, deszczu i zebrań w „Closerie des Lilas"... Jakże piękna była prowincja francuska i te beztroskie wakacyjne wywczasy...

Gdy wychodził z pokoju, stryj przywołał go raz jeszcze.

— Mój kochany, przysięgnij mi, że zapomnisz o całej tej sprawie!

ROZDZIAŁ V.

Spotkanie w restauracji.

Żona konsula Getgooda miała świeżą i rumianą twarz i pewien urok kobiety, która nawet w starszym wieku potrafiła zachować wiele cech młodości. Musiała być w tej młodości bardzo piękna. Poza tem była przeciwstawieniem męża, gdyż była wysoka i szczupła, podczas, gdy on był niski i tęgi, pogodna i delikatna, gdy konsul był żywy i trochę rubaszny.

Oparła się na ramieniu bratanka, gdy wchodzili do wielkiej sali jadalnej Hotelu Francuskiego, który uważany był w Breście za najlepszy lokal restauracyjny i cieszył się najlepszą klientelą.

Dawid rozglądał się po pięknej sali, na której ścianach pendzle bretońskich malarzy wyczarowały całe życie tego urokliwego kraju, uroczyste procesje, wyścigi konne, połowy morskie i czarowne pejzaże.

Z tej kontemplacji wyrwał go okrzyk stryja:

— O, pan tutaj? — zawołał Samuel Getgood.

Konsulowa uśmiechnęła się serdecznie, wyciągając rękę do wysokiego mężczyzny, który zerwał się od pobliskiego stolika. Był to starszy już człowiek, wysoki o szpakowatej czuprynie i przenikliwem spojrzeniu. Razem z nim przy stoliku siedział niski mężczyzna, szeroki w ramionach, tęgi, ukazujący teraz w uśmiechu biel zębów między czarnym wąsem, a równie czarną brodą. I on również wstał od stołu i podszedł do konsulostwa.

— Kochany konsulu, jakżeż zdróweczko? — rzekł pierwszy. — Bardzo się cieszę z tego spotkania.

— I ja również — mruknął drugi z mężczyzn.

Samuel Getgood nie odpowiedział na miłe pozdrowienie, nie mogąc ukryć swego zdziwienia.

— Co za niespodzianka! — jąkał. — Byłem pewny, że pan... powiedziano mi... Ależ tak, to jest właśnie pan, kochany hrabio... Cóż za szczęśliwy przypadek.

— Istotnie przypadek, dlatego, że zarówno Lavallee jak ja powinniśmy teraz być daleko stąd!

— W Blois, nieprawda?

— Tak, w Blois. Niech pan sobie wyobrazi, kochany przyjacielu... Ale kim jest ten młody człowiek?

— To mój bratanek, Dawid — odpowiedział konsul.

A konsulowa dodała:

— Przybył do nas na pożegnanie wakacyj.

— Bardzo się cieszę z tego poznania!

— Bardzo się cieszę — powtórzył jak echo zarządca. — Bardzo się cieszę.

Dawid uścisnął ich ręce bez słowa. Przed oczyma jego stanęła z całą wyrazistością ponura scena, jakiej był świadkiem w nocy we dworze. Hrabia Herve de Gueguen i rządca de Lavallee! Nie, doprawdy, niema możliwości omyłki! Teraz w pełnem świetle elektrycznem poznaje doskonale ich obu...

— A więc niech pan sobie wyobrazi — ciągnął hrabia de Gueguen — co za głupi wypadek. Wyjechaliśmy w poniedziałek popołudniu. Józef jest wcieleniem ostrożności i prowadzi maszynę w sposób godny podziwu, jak pan to dobrze wie, a jednak natknęliśmy się na przeszkodę. Oto ni stąd, ni zowąd nagle przed samą maszynę wyskoczyła krowa. Biedne zwierzę wykonało to salto mortale z mistrzostwem godnem lepszego celu. Szofer skręcił gwałtownie, zahamował, ale i tak skaleczył zwierzę i wjechał do rowu.

— Co pan mówi! A mieliście dużą szybkość?

— Na szczęście nie, ale i tak wstrząs był bardzo silny. Coś się tam przy tem wszystkiem uszkodziło w motorze, były korowody z właścicielem krowy, której w końcu nic nie groziło i z tego wszystkiego odniechciało się nam dalszej podróży.

— Gdzież to było?

— Mniejwięcej na dwudziestym kilometrze od Saint-Brieuc. Powinno się surowo zakazać zwierzętom o niezdecydowanej woli przechodzenia przez szosy! Z tego wszystkiego nie pojedziemy w tym tygodniu do Blois. Trzeba na wszystko zapatrywać się filozoficznie...

— A gdzież panowie spędziliście noc?

— W Saint-Brieuc. Zdołaliśmy tam zaciągnąć maszynę, a ponieważ okazało się, że naprawa potrwa dłużej, powróciliśmy pociągiem. Niedawno właśnie przyjechaliśmy, a szofer z autem przyjedzie sam do Lambezellec.

— To rzeczywiście przykra przygoda. Siostra pańska będzie się niepokoić.

— O, nie, wysłałem depeszę... Ale przypuszczam, że państwo przyszliście tu na obiad?

(C. d. n.)

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Posad poszukują

SKRZYPEK pierwszorzędny, młody, chrześcijanin, repertuarem, boczny saksalt — wolny pierwszego maja do dobrego zespołu. I. K. C., Łódź, Piotrkowska 116, **„Nr. 156"**. 150Ld

KUCHARZ zdolny, lat 46, szuka pracy zaraz po kawalersku. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 7181"**. 7181

KUCHARSKI pomocnik, przystawki, leguminy, lody, desery — poszukuje posady. I. K. C., Kraków, **„Nr. 7182"**. 7182

MŁODA, inteligentna, uczciwa, zajmie się gospodarstwem samotnej osoby od 1 maja. Zgłoszenia: IKC., Kraków, **„Nr. 7183"**. 7183

CUKIERNIK, pierwszorzędne kwalifikacje, wybitny fachowiec, deserant, specjalista do wyrobów lodów, poszukuje posady. Oferty: I. K. C., Kraków, **„Nr. 6826"**. 6826

ŁOKAJ może objąć posadę zaraz prywatnie, — w pensjonacie, hotelu. — Zgłoszenia: — Seńkowicz, Krosno, Węgłówka, Krasna 54. 3099g

KULTURALNA, miła, — wiek średni, poszukuje zajęcia kilkugodzinnego: towarzystwo, opieka chorego, gospodarstwo. — I. K. C., Kraków, **„Nr. 7147"**. 7147

ONDULATORKA-manikurzystka, trwała, wodna, żelazkowa, poszukuje posady od zaraz. — Kraków, Łagiewnicka 33, — u P. Juników. 7196

JAZZBANDZISTA, śpiew mikrofon, wolny zaraz — lub 1 maja. Zgłoszenia: Rzeszów, Poniatowskiego 1 m. 3 „Jazzbandzista". 2961g

KIEROWNIK gorzelni — buchalter pełna fachowość krochmalnictwa, tartacznictwa. przyjmie pracę 1 lipca br. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, pod **„3114g"**. 3114g

DYPLOMOWANY MISTRZ STOLARSKI, Pezwanczyk, były kierownik warsztatów, obecnie na posadzie instruktora stolarstwa w szkole rzemieślniczej, wybitnie zdolny, posiada pierwszorzędne świadectwa i polecenia — poszukuje pracy instruktora, najchętniej w szkole Salezjanów. — Łaskawe zgłoszenia do I. K. C., Kraków, pod **„3113g"**. 3113g

POSZUKUJĘ pracy biurowej. Zarządu pensjonatem lub samodzielne prowadzenie gospodarstwa. Kwalifikacje pierwszorzędne. I. K. C. Zakopane. **„343"**. 4481k

PANI inteligentna, dobrej prezencji, po 40-stce — przyjmie zarząd domu, pensjonatu, ewentualnie plebanji lub posadę lekarki, towarzyszki itp. — Zgłoszenia: Kraków, Sienna 12, „Zaufanie 42". 7152

KUCHARKA czysta, smacznie gotuje, piecze, poszukuje posady do wszystkiego od 1 maja, od 2—4 osób, w domu katolickim, kulturalnym, spokojnym. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, **„Nr. 7149"**. 7149

STARSZA, kulturalna, — skromnych wymagań, bezwzględnie uczciwa, zajęcia kuchnię, poprowadzi samodzielnie małe, miastowe gospodarstwo, ewentualnie jako troskliwa opiekunka chorych lub dzieci. Poste-restante Bochnia. Legitymacja Nr. 2794191". 3079g

PENSJONATOWA KUCHARKA wykwintnie gotująca, obejmie pracę tylko u chrześcijan. Polecenia. Zgłoszenia: IKC., Kraków, **„Nr. 7058"**. 7058

LEKCYJ niemieckiego udzielam. Zgłoszenia: IKC., Katowice, Marjacka 13. 774Kt **„769"**.

JAZZPERKUSISTA pierwszorzędny, pięknie instrumenty, mikrofon amerykański, piękny śpiew — wolny. I. K. C., Wilno, **„75"**. 4628k

MAGISTER farmacji, 2 lata pracy, szuka posady, zastępstwa. Szczegółowe oferty: I. K. C., Tarnów, 200 sążni. Karmelicka 21, **„488"**. 4625k

LEŚNIK, tartacznik i rybak, młody, żonaty, bardzo energiczny i zdolny organizator, z wszechstronną 15-letnią praktyką w leśnictwie i tartacznictwie oraz biurowości i administracji — zmieni posadę od zaraz lub później jako leśniczy samodzielny lub kierownik tartaku. — Bardzo dobre świadectwa i referencje. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia prosze kierować do I. K. C., Kraków, Wielopole 1, pod **„Nr. 7174"**. 7174

KULTURALNA, sympatyczna, z doskonałem gotowaniem, także dietetycznem, poszukuje posady gospodyni. I. K. C., Kraków, **„Nr. 7146"**. 7146

KRAWCOWA, szyje dobrze, poszukuje zajęcia w domach. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, Wielopole 1, **„Nr. 7166"**. 7166

KRAWCOWA, szyje płaszcze, kostjumy, poszukuje domów prywatnych na wyjazd. Zgłoszenia: IKC. Kraków, pod **„Nr. 7153"**. 7163

SKRZYPEK, trąbka, harmonja, repertuar, jazzbandzista, mikrofon — wolni maj. Mielec, poste-restante, paszport **„6848"**. 3688g

DOPOMOGĘ w nauce z zakresu szkoły powszechnej i niższych klas gimnazjal. nych, specjalnie języka łacińskiego. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 7138"**. 7138

Kupno

MOTOR na gaz ssący — 50—60 KM — w dobrym stanie kupi Fr. Maleszewska — Nakło, n/Notecią. 3040g

KUPIĘ willę 4—6-pokojową, nową, podpiwniczoną z dużym ogrodem, niedaleko stacji rzeki, między Suchą a Męzaną Doln. IKC. Katowice, Marjacka 13, „753". 758Kt

Sprzedaż

DETALICZNA sprzedaż lamp elektrycznych własnej produkcji po najniższej cenie: Józef Terlecki, Kraków. Łobzowska 11. 3875k

KOCIOŁ lokomobilowy 60 mkw, 9 atm., rok 1921, przegrzewacz, maszynę parową wentylową 80 hp, razem za 18.000 zł. sprzedam, — A. F. Horodyski, Kocieubińce, p. Kopyczyńce. 2928g

OBJEKT fabryczny, parcela, ulica Długa 36.000, sprzeda Arct. Kraków — Florjańska 18. 7156

KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, potrzeba 50.000, ulica Długa. **KAMIENICA** narożnik, dochód 3.600 rocznie, potrzeba 35 000 — ulica Barska. **KAMIENICA** dwupiętrowa 67.000 — ulica Karmelicka sprzeda biuro Areta, Kraków — Florjańska 18. 7185

FOLWARK 136-morgowy, budynki inwentarzowe — przy Tarnowie, potrzeba 120.000, sprzeda Arct, — Kraków, Florjańska 18. 7187

MIESZKANIE z **OGRODEM** owocowym (80 drzew) wski lub bez — Śląsk, korzystnie wynajmę, ewent. ze sklepem. I. K. C., Katowice, Marjacka 13, — **„770"**. 775Kt

SAMOCHÓD - limuzyna 6-cio osobowa marki Stoewer, nowoczesna linja, bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Zgłoszenia: I. K. C., Katowice, Marjacka 13, — **„767"**. 772Kt

NAJNOWSZE modele **FORTEPIANÓW — PIANIN SOMMERFELDA** nadeszły. Wyłączna reprezentacja: Władysław **BOŁONSKI,** Kraków, św. **ANNY** 3. 4640k

WEŁNĘ DRZEWNĄ — SPRZEDAM WAGONOWO. I. K. C., KRAKÓW, „NR. 3104g". 3104g

KAMIENICA nowowymurowana superkomfortowa, sklepy, śródmieściu, — 12.500 dochodu, potrzeba 70 000. **KAMIENICA** nowowymurowana, superkomfortowa, centralne ogrzewanie, windy 20.000 dochodu, potrzeba 125.000, **KAMIENICA** nowowymurowana, komfortowa. — Park Krakowski,, 8.000 dochodu, potrzeba 50.000; Kraków, Wielopole 10. — **WYRWICZ,** telefon 155-24 7194

WILLA W IZDEBNIKU, autobus Kraków-Kalwarja, do sprzedenia. Bliższa wiadomość: Portjer, Biskupia 8, Kraków. 7195

KAMIENICA nowa, komfortowa, 32.000, pożyczka 7.000, gotówki 25.000, dochód 3.000. — Wyjątkowo dobre kupno. I. K. C., Kraków, **„Nr. 7177"**. 7177

SPRZEDAM parcelę, przecznica Mogilskiej, 100—sążni. Karmelicka 21, Fryzjer. 7176

OKAZJA! Sprzedam lub zamienię idealną połowę domu czynszowego południowej części Katowic na dom czynszowy większy — 200.000 z dopłatą gotówkowa Krakowie lub Warszawie. I. K. C., Katowice, Marjacka 13, — **„771"**. 776Kt

KAMIENICĘ nową, obok Parku Krakowskiego, dochód 7.000, cena 90.000, dług hipoteczny 25.000 — sprzedam. — Wiadomość: Kraków, Straszewskiego 10, m. 8, telefon 156-77. 4636k

BIBLJOTEKA, fotel, komoda, dywan, lustro, drobiazgi; Kraków, Kopernika 8, m. 4. 7169

NADZWYCZAJNA OKAZJA! Kamienice nowowybudowane, najnowocześniejszy komfort, blisko śródmieścia, schron, dach żelbetonowy, dochód 9.720, gotówką 90.000 — sprzeda Biuro **„SZYBKOŚĆ"**, Kraków, Wielopole 26, telefon 171-78. 4637k

DO sprzedania restauracja kolejowa, centrum Copu, świetnie prosperująca, za 7 tys. Zgłoszenia I. K. C. Kraków **„Nr 6719"**. 7191

WIELKOKWIATOWE gladiole w pięknych kolorach, 100 sztuk 8 zł. — Montbrecje 100 szt. 4 zł. poleca J. Kuliński, Gościejew, p. Kośmin. 3106g

AUTOSKRAPIARKĘ o pojemności 4000 l wody na podwoziu marki „Vomag" — sprzeda Zarząd Miejski w Wadowicach. 4644k

ŻOŁĘDZIE dębu szypułkowego po cenie zł. 12.— za 100 kg. loco wagon stacja załadowcza bez opakowania — sprzedaje Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży. 4631k

MOTOR benzynowy 56 KM, stojący, sprzedam. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„4634k"**. 4634k

CHEVROLET model 1938, limuzyna 5-osobowa, prawie nowa, tanio do sprzedania. Zgłoszenia: IKC., Kraków, pod **„4628k"**. 4628k

DOG okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Zyblikiewicza 5, Portjernia. 7198

SYPIALNIĘ wied., meski gabinet wied., wiele innych przedmiotów z powodu likwidacji tanio sprzedam, Rynek gł. 25, II p., m. 4. 7165

FORTEPIAN wiedeński, inne przedmioty z powodu likwidacji mieszkania sprzedam: Rynek gł. 25, II p., m. 4. 7164

DO sprzedania koń wraz z platonem. Wiadomość: Kraków, Długa 19, zegarmistrz. 7151

LANCKORONA — Leśniczówka oferuje tanio domki jednorodzinne wraz z parcelą. 7150

DYNAMO 20 KW okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: **„Nr. 7136"** I. K. C., Kraków. 7136

SALON mahoniowy, tremo żyrandol okazyjnie sprzedam: Kraków, Asnyka 5, m. 12 a. 7101

PIANINO Lauberger & Gloss okazyjnie sprzeda Helena **SMOLARSKA,** — Kraków. **SŁAWKOWSKA** 4. Uwaga na adres! obecnie: **SŁAWKOWSKA** 4. 4509k

DZIECINNE łóżeczka, kojeki kretony, kołdry, brokaty meblowe — Demiński, Kraków, św. Marka, naprzeciw Florjańskiej 20. 7013

MEBLE nowoczesne, tapicerowane własnego patentu, dywany, firanki, obicia meblowe poleca najtaniej M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2 — udogodnienia przy kupnie. 6974

SIATKI sportowe tenisowe, footbalowe, siatkówki, koszykówki na piłki tenisowe: A. Reim, Kraków, Rynek 37. 1849k

ODSIEWACZ czterodziałowy, dwa cylindry trzymetrowe — sprzeda Ludwikowski, Skawina. 7161

SPRZEDAM parcelę budowlaną dwufrontową — przy ulicy Lanowej w Krakowie, Płaszowie, o powierzchni 804 sążni kwadratowych. — Oferty kierować pod adresem: Aleksandra Warchałowska, Jasło, Kraszewskiego 9. 3094g

COP — resztówka dworu przy stacji, korzystnie do sprzedania. I. K. C., Kraków. **„Nr. 7143"**. 7143

SPRZEDAM modne urządzenie trzech pokoi całe lub częściowo, również instrumenty lekarskie — lampe kwarcowa, diatermję, wagi. — Szlak 9/3, godz. 12—4. 7142

ROWERY, części rowerowe. Olbrzymi wybór! — Opony, dętki wszystkich wymiarów — poleca najtańiej Polski Dom Handlowy Krischer, Kraków, **ZWIERZYNIECKA 8.** 4163k

CYKLOSTYLE płaskie od 35.—, rotacyjne od 250.—. wszelkie przybory: Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. — Cenników żądajcie. 3799k

JADŁAJNIĘ sprzedam śródmieściu, z powodu wyjazdu. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 7173"**. 7173

DOGA SUKĘ rasowa, tygrysowata, dziesięciomiesięczną, sprzeda Kessler, Kamionka Strumiłowa. 3103g

FILATELIŚCI! czasopismo „Ikaros" wydało „Podręcznik Znaczków Polskich". Prospekty darmo. Białystok. 2960g

SPRZEDAM lub zamienię willę w Krakowie z długiem długoterminowym na willę w okolicy Krakowa, bez długu. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 6941"**. 6941

LODOWNIE nowoczesne rzeźnicze, restauracyjne, pokojowe. — Wytwórnia „Sago" — Kraków, Jagiellońska 5. Prospekty na żądanie. 4618k

TARTAK 3 gatrowy, budynki, teren 15 mogów, okolica leśista, Karpaty do sprzedania. Jaź, Wandel, Lwów, Grottgera 3. 6791

MOTOCYKL Express — setka, wolna od podatku i prawa jazdy, z podwójną ramą kołyskową z najlepszym motorem Fichtel i Sachsa — poleca Generalne Przedstawicielstwo Autosport, Lwów, Słowackiego. — Rejonowi przedstawiciele poszukiwani. 4213k

WINOROŚLE na piasku 100 szt. 40 zł. Brzoskwinia 2 zł — dostarcza Krzemiński. Zaleszczyki. 3071g

PŁACHTY nieprzemakalne, — **DYWANY, LINOLEUM** po cenach najniższych: **A. NUSSBAUM, Kraków, DIETLA 45.** 3994k

REALNOŚCI! Kamienice, wille, gospodarstwa, parcele, sklepy, pajkorzystniej sprzedaje Biuro **„WAWEL"**, Kraków, Grodzka 60. 7041

DOMY — SZACHOWSKI sprzedaje kamienice, sklepy, Kraków, Karmelicka 17. 4495k

Z powodu podziału rodzinnego sprzedam solidnej budowy, w samem centrum miasta, III-piętrową kamienicę z oficynami, komfortowo urządzoną i sklepami. — Dochód roczny 52.000, cena 500.000. Wiadomość: Biuro Muszaka, Lwów, Janowska 72. 6701

WIECZNE PIÓRA — największy wybór najlepszej jakość, ceny fabryczne: Gross, — Kraków, Starowiślna 1. 5028

PIÓRA wieczne kupujemy popsute reperujemy: Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. — Cenników żądajcie. 3799k

DYNAMO 20 KW okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: **„Nr. 7136"** I. K. C., Kraków. 7136

ODZIEŻ latem ochraniają specjalne worki przeciwmolowe: Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. Cenników żądajcie! 3799g

MASZYNY do pisania — walizkowe „Erika" światowej sławy na dogodnych warunkach poleca **„MASZYNODOM"**, Kraków. Zwierzyniecka 4. 3869k

POŃCZOCHY MATOWE 1.45, **BARDZO TRWAŁE** 1.95, **NATURALNY** jedwab 2.95: Skład Fabryczny, **GRODZKA** 59. 4443k

KOLEJKI, Wózki Lokomotywki Kafary, Betoniarki Formy Wibratory, Tłuczki, Windy, Pilot". Lwów, Batorego 4. 564L

MASZYNĘ oryginalną „Singer" salonową i szafkową, zupełnie jak nową, bajecznie tanio sprzeda Krischer, Zwierzyniecka 6, Kraków. 4185k

MOTOCYKLETKI DKW. 3-biegowe, bez prawa jazdy i podatku — wyłączną sprzedaż **„Propag"** — Lwów, Pl. Halicki 7, — Prospekt za nadesłaniem znaczka. 4209k

OBRAZÓW artystycznych duży wybór, najtaniej u nas. — Wielkie okazyj: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 6662

OBICIA meblowe, tapicerskie przybory najtaniej: Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 3747k

PARASOLE polowe, laty tyczki niwelatory, pantografy, nanośniki, planimetry: Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. Cenniki wysyłam. 3795k

PISTOLETY, rewolwery, dubeltówki, sztucery, floberty, amunicja: Fryderyk Hoppen, — Katowice, Mickiewicza 2. — Cenniki wysyłam bezpłatnie. 4097k

Matrymonialne

MŁODA domatorka, niebogata, braku znajomości (przyjaźni), pokochałaby starszego, kulturalnego, poważnie myślącego, stanowisku. — Oferty: **„Nr. 758"** I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9. 813W

LEKARKI, adwokatki, — względnie zamożnej panny lepszej sfery towarzyskiej — poszukuje matrymonjalnie. Zgłoszenia pod „Przystojna", Kraków — skrytka pocztowa 253. 4632k

JAK pojmujesz radość życia! Czy myśl Twoja szuka piękna — i w czem je znajdujesz? O odpowiedź prosi 27-letnia, Cel matrymonjalny. I. K. C. Kraków, **„3110g"**. 3110g

OFICER marynarki handlowej pozna matrymonjalnie panią do lat 26, nieprzeciętnej urody, — wzrostu średniego, kulturalną, najchętniej sfer ziemiańskich. — Zgłoszenia z fotografją: Gdynia, — poste-restante dow. osob. nr. 5042. 220Gd

Lokale

DWUPOKOJOWE — śródmieście — wolne. Wiadomość: Kraków, telefon 109-25, 2—6. 7129

DWA pokoje i kuchnia, oficyna, do wynajęcia: Garncarska 5. 7159

TRZY pokoje, kuchnia, pełny komfort — Garncarska, do wynajęcia 1-go czerwca. Zgłoszenia: Telefon 120-68, 2—4. 7158

2 pokoje, kuchnia, komfort, frontowe, słoneczne, wysoki parter. — 1 pokój frontowy słoneczny osobne wejście, dla kawalera lub emeryta — do wynajęcia 1 maja. Wiadomość: Kraków, Filasika 3 a — vis-a-vis plaży T. U. R. 7137

UMEBLOWANE 2 pokoje, własny przedpokój, łazienka: Kraków, Mały Rynek 3/1. 7156

NOCLEGI przyjezdnym, wyrodne, od 1.50: Kraków, Wielopole 24, II p., m. 4. 7155

WOLNY pokój umeblowany, bez mebli, użycia kuchni: Kościuszki 50/14. 7167

OKAZYJNIE wysyła meble do Warszawy, Lwowa, Zakopanego, Poznania — **„HERMES"**, Biuro spedycyjne, Kraków, **STOLARSKA 13.** 3752k

EMERYTKA poszukuje 2 pokoi, kuchni, komfort, I czerwiec. — Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 7179"**. 7179

LOKAL duży, ul. Wielopole — wolny. I. K. C., Kraków, **„Nr. 7178"**. 7178

POKÓJ, kuchnia do wynajęcia: Kraków, ul. Barska 63. 7192

MIESZKANIA każdej wielkości: Jagiellońska 10 (przeniesione z Florjańskiej) — Szachowski, Biuro Mieszkaniowe — Kraków. 4633k

MIESZKANIA — każdej wielkości — umeblowane, sklepy; Biuro mieszkaniowe Szachowski, Kraków, Karmelicka 17. 4494k

LOKAL handlowy w Rynku Głównym do odstąpienia na droguerję, automobile, przedstawicielstwo fabryki. Zgłoszenia: Kraków, telefon 126-54. 4630

POSZUKIWANY lokal sklepowy — duża wystawa, ruchliwy punkt. Firma powažna. Zgłoszenia: „Informator", — Kraków Pijarska 10, telefon 116-45 7170

LOKAL biurowo-przemysłowy, cichy, do wynajęcia: Kraków, Pawia 8, — właściciel. 7168

STANCJA w suterenie — piec kuchenny, na pracownię, skład: Helclów 7/11, Kraków. 7137

Nauka i wychowanie

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego! Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego — bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo zapomocą samouczka **„ARGUS"** ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansena — Prospekty wysyła Księgarnia Ling właściciela, Kraków, Pierackiego 21. 4165k

NIEMIECKIEGO, ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO lekcyj, korepetycyj, konwersacyj: Kraków, Długa 15/4. 5777

MASZYNOPISMA sześciotygodniowa nauka. Wpisy Kursy Handlowe Nowaka Kraków, Florjańska 38 4055k

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady" — **Warszawa. Nowogrodzka 48. gwarantują wielodziedzinową samodzielność** — natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie. 4456k

SIŁY kwalifikowanej do nauczania w gimnazjum języka niemieckiego i łacny poszukuje „Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne" w Krynicy. Razem około 25 godzin. Warunki według umowy. Zgłoszenia nadsyłać do Dyrekcji Gimnazjum. 3042g

Zdrojowiska

W Truskawcu sprzedam lub wydzierżawię pensjonat, 17 pokoi umeblowanych. Zgłoszenia: Truskawiec, willa **„Hanusia"**. 678L

EMERYCI! — piękne położony Dwór przyjmuje na stały pobyt. Zgłoszenia: Poczta i Majątek Kurzetnik — Pomorze. 3084g

KRYNICA dzierżawy pensjonatów, sprzedaż poleca Biuro Areta, Kraków — Florjańska 18. 7188

MAJ na wsi. Dwór Dynów poleca na maj wolne pokoje, 2.50 od osoby. — Poczta Dynów, Trzecieska 3108g

Różne

SIWE włosy usuwa stopniowo — niedostrzegalnie „Orientine" — środek miejscowy, nadający włosom piękny, naturalny kolor. — Parfumerie d'Orient" Sp. Akc., Warszawa. Żądać wszędzie. 3876k

FORMY na ryby, kremy, galarety, do ciast, ciasteczek w wielkim wyborze poleca Jaworski, Kraków św. Jana 3. 3908k

AKCJE waszelakie papiery państwowe, listy zastawne kupuje sprzedaje Kantor Wymiany Henryka **Sperlinga**, kolektura **„Kissówka"**, — Kraków, Rynek, róg Siennej. 3749k

PRAKTYCZNA PANI KUPUJE REKAWICZKI U REKAWICZNIKA. — PRANIE I NAPRAWA REKAWICZEK. F. LUBAŃSKI — KRAKÓW, ŚW. ANNY 2. 3750k

PANOWIE! Poradnik wy syła każdemu Doktór Medycyny Paryżewski Warszawa Żórawia 3. 3874k

W. MESSING, wszech światowej sławy telepata psycholog i sugestjoner odsłania tajemnice każdego człowieka — przyjmuje od godz. 11—13 i od 16— 19. Kraków Hotel Francuski, pokój 10, I piętro. 6869

JASIENKU, od wtorku — piątku rano przyjdź, ezekiem u siebie, omówimy naszą podróż — tanio wyjechali. Basia. 7171

ZWYCIĘSKO wyjdziesz — zdobędziesz pożądaną miłość. Szcześliwy numer loesu zapewni Ci dobrobyt. Zwróć się natychmiast do światowej sławy jasnowidza **„MURVY"**, podając dokładną datę urodzenia (bez znaczków). Adresować: Instytut „Murvy", Kraków, skrytka 687. 4629k

FILATELIŚCI! — Bogato ilustrowane cenniki znaczków polskich, zagranicznych 75 groszy. Wysyła: Poppers — Przemyśl. 4638k

LICEALNE matury uzupełnić można, wypożyczając lektury w Bibljotece Gumplowicza, — Kraków, Bracka 9, **RÓG GÓŁĘBIEJ.** 4635k

PANI, która jechała w wielki czwartek wieczorem pospiesznym z Katowic do Warszawy, której dałem numer telefonu proszona jest o adres I. K. C., Katowice, Marjacka 13 **„739"**, 742Kt

ODCISKI WYKORZENIA BEZPOWROTNIE „KOLO-SAL" REDERA. Wyrób Apteki Redera", Kraków, Karmelicka 29. 4557k

W IWONICZU willa do wydzierżawienia z umeblowaniem 17 pokoi. — Zgłoszenia poczt. Krosno, skrytka pocztowa 29. 4547k

PRACOWNIA sukien damskich nowo otwarta, wykonuje pierwszorzędnie — szybko, po cenach przystępnych — Stanisława Tylkowska, Kraków, Urzędnicza 51. 6879

DZIERŻAWY majątku z **KAPITAŁEM** do **100.000** dobrze zagospodarowanego, komunikacja, dobra ziemią, domem otoczeniem — poszukuje, pośrednictwo dobrze zapłaci. Opisy: I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9 dla **„Nr. 827"**. 850W

POSIADAM urządzony skład drzewa, poszukuje spólnika z gotówką — ewentualnie wydzierżawię. Zagłębie węglowe. Zgłoszenia: Poste-restante — Rzeszów Nr. leg. 321741 6989

PANOWIE!!! — Prawnie chroniony **APARAT — „B-N D 26/333"**, to ostatni wyraz celowej doskonałości!! Restytuuje wsmaniale siły, porecza całkowicie energję. Informacje bezpłatne. — Generalne Przedstawicielstwo, Łódź 5 skrzynka 18 4782k

MŁYN W OKOLICY KRAKOWA — walce kamień, perlak do wydzierżawienia za kaucją Zgłoszenia do I. K. C. Kraków. — **„Nr. 6985"**. 6985

ZŁOTY Skarabeuszu! — Ubóstwiam, czekam, urlop co będziesz! Pisz częściej Twój na zawsze Ludek. 6969

ZAGŁUGA należy się zwijkom-bibułkom sterylizowanym „Ozonówki", Kraków skrytka 27. 2909k

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU HOZOWEGO dysponujące doskonałym taborem, poszukuje ofert rentownych towarów — Zgłoszenia: Firma „Polonja", Rozwadów, Jagiellońska 16. 3092g

WEKSEL, wystawiony w r. 1928 w Krakowie (zgubiony) na nazwisko Michała Michalczyka przez Pawła i Jadwigę Jakóbików — unieważniamy. 7148

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Czesław Michał Grębski, stanu wolnego, przemysłowiec, zamieszkały w Jedłowa, powiat Jasło, syn przemysłowca Władysława Grębskiego i jego żony Zofji z domu Lech, 2) Irena Marta Leja, stanu wolnego, bez zawodu, zamieszkała w Zarantowicach córka rolnika Michała Leji i jego żony Stefanji z domu Paszkowska — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Wabrzeźnie, w Sołectwie w Jarantowicach i w Ilustrowanym Kuryerze Codziennym. Ewentualne przeszkody do zawarcia związku małżeńskiego, należy natychmiast donieść pod. pisemnu Urzędnikowi Stanu Cywilnego. — Wąbrzeźno, dnia 13 kwietnia 1939 r. — Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie J. Siawirski. 4645k

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę na koalicyjną Serji D. Nr. 13569 na nazwisko Dominik Dąbrowski, Ucie Solne. 3105g

NIE załączać znaczków!!! Nowe Życie, Dobrobyt, Szczęście, Zadowolenie, Miłość osiągniesz — wygrasz na loterji bez ryzyka — nadsyłając natychmiast datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini", Kraków, Tomasza, skrytka 652. 4639k

PANOWIE! Pewność siebie i pełnię sił uzyska każdy, korzystając z mojego opatentowanego wynalazku. Żądajcie szczegółowego prospektu! Pożarski, Warszawa, skrytka pocztowa 300. 4491k

Izba Skarbowa we Lwowie.
Nr. L. 108/2/5/gosp./39.

Ogłoszenie przetargu.

Izba Skarbowa we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż około 5-ciu wagonów makulatury.

Oferty należy nadsyłać do dnia 25 kwietnia 1939 do godziny 10-tej. O warcie ofert nastąpi 25 kwietnia br. o godzinie 10.30.

Szczegółowe warunki przetargu podane są na tablicy ogłoszeń Izby Skarbowej pl. św. Ducha 1.

Za Dyrektora Izby Skarbowej:
Dr. B. Rowicki
Naczelnik Wydziału I.

1504k

Urząd Wojewódzki Lwowski
L. KD-22-34/39 z r. 1939.

AWIZO.

Urząd Wojewódzki lwowski ogłosił w „Monitorze Polskim" i „Lwowskim Dzienniku Wojewódzkim" **na dzień 25 kwietnia 1939 r.**

na godzinę 10-tą — przetarg ofertowy pisemny nieograniczony na przewozy materjałów drogowych, zaś

na godzinę 11-tą przetarg na roboty brukarskie na powierzchni około 83.000 m² na drodze państwowej Nr. 10 Rozwadów—Nisko.

Przetargi odbędą się w biurze Kierownictwa Przebudowy wymienionej wyżej drogi w Nisku, gdzie też można otrzymać bliższe informacje, warunki szczegółowe i wzory ofert, jak również w Oddziale Drogowym Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego (III. p. drzwi Nr. 142), względnie pocztą z obu tych Urzędów.

Za Wojewodę:
Inż. Franciszek Przewirski
Za Wojewodę:
Kierownik Oddziału Drogowego.

1539k

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza publiczny przetarg pisemny na wykonanie:

ad 1) przebudowy warsztatów pomocniczych w Sosnowcu Północnym, jak:

a) rozbiórka starej i wykonanie nowej konstrukcji dachowej drewnianej z pokryciem blachą — o powierzchni 2400 m²,
b) wykonanie dobudowy kotłowni, warsztatów, magazynu i innych — o powierzchni 870 m²,
c) wykonanie fundamentu pod przesuwnicą,
d) wykonanie budowy zasiekowa na powierzchni 78 m²,
e) wykonanie budowy portierni,

ad 2) oczyszczenia śmietników i dołów kloacznych w obrębie Rejonu Budynków, Katowice, na okres jednego roku.

Warunki przetargowe, oraz kosztorysy są do nabycia w pokoju Nr. 308 głównego budynku Dyrekcji przy ul. Dworcowej Nr. 1 za opłatą:

ad 1) 5.— zł; ad 2) 2.— zł. Wadjum obowiązuje w wysokości 2% od ofertowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w pokoju Nr. 308 w dniu 28 kwietnia 1939 r. ad 1) o godz. 12, ad 2) o godz. 13.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach.

1537k

Km. 265/39. **OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.** Komornik Sądu grodzkiego w Tarnobrzegu, Mały Rynek 22, na podstawie art. 676, 679 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1939, godzina 10 rano w Sądzie grodzkim w Tarnobrzegu odbędzie się na wniosek wierzycielki Janiny Lejko, zamieszkałej w Mielcu, sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, należącej do dłużnika Stanisława Sokołowskiego w Tarnobrzegu, — a w szczególności połowy realności miejskiej lwh: 1080 ks. gr. gm kat. Tarnobrzeg, o obszarze (cała realność) 1419 m. kw., z połową domu piętrowego, położonego przy ulicy Kolejowej w Tarnobrzegu w odległości od stacji Kolejowej około 800 m od Rynku w Tarnobrzegu około 1.500 m. Nieruchomość oszacowana została na sumę 8.458 złotych 50 gr. Cena zaś wywołania wynosi kwotę 6.366 złotych 38 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 849 zł. Rękojmie należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładkowych Instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, — o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, na rzecz nabywcy bez zastrzeżenia — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni, wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, — akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tarnobrzegu ul. 3-go Maja nr. 3, sala Nr. 10. Tarnobrzeg, dnia 22 marca 1939. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnobrzegu Władysław Rosiawiński. 1548k

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

Co grają w teatrach

we wtorek, 18 kwietnia 1939 r.

Warszawa. Wielki: „Carmen". Polski: „Hamlet". Letni: „Pensjonat we dworze". Narodowy: „Popielaty welon". Mały: „Brat marnotrawny". Nowy: „Week-end". Kameralny: „Królowa Elżbieta, kobieta bez mężczyzn". Ateneum: „Cyrulik Sewilski". Malickiej: „Zakochana". Buffo: „Ale się zabawił". Małe Qui Pro Quo: „Strachy na lachy". Ali Baba: „Sezonie otwórz się". 8.15: „Skowronek". Instytut Reduty: „Haneczka i duch".

Kraków. Teatr miejski im. J. Słowackiego: „Obrona Ksantypy".

Lwów. Teatr Wielki: „Obrona Ksantypy". Rozmaitości: „Dzidzi".

Katowice. Teatr im. St. Wyspiańskiego: „Awantura jednej nocy".

Chorzów. Teatr im. St. Wyspiańskiego z Katowic: „Ojciec Nikoluzos".

Poznań. Teatr Wielki: koncert symfoniczny. Teatr Polski: „Cieszmy się życiem". Teatr Marjonetek: „Bigos hultajski".

Bydgoszcz. Teatr Miejski: „Wesele Fonsia".

Kalisz. Teatr im. W. Bogusławskiego: „W perfumerji".

Wilno. Teatr Miejski: „Bogobурcy". Lutnia: recital fort. Małcużyńskiego.

Berezne. Teatr Wołyński im. J. Słowackiego: „Temperamenty".

Brześć n. B. Teatr Wołyński im. J. Słowackiego: „Dziewczyna z lasu".

Obrona portów francuskich.

Nowomianowany dowódca wojskowych załóg francuskich w portach kanału La Manche gen. de la Laurencie odebrał w Rouen defiladę swych oddziałów.

LOKAL SKLEPOWY od zaraz do wynajęcia przy **UL. LENARTOWICZA 14, W KRAKOWIE.** Wiadomość u dozorcy. 4641k

UWAGA!
Za zwrot fotografij, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Wolne posady

MAGISTER (a) farmacji potrzebny (a) do apteki w Margoninie (Wielkopolska). Warunki dobre. Utrzymanie, mieszkanie przy aptece. 2806z

ZARZĄD Gromady Prądnik Czerwony ogłasza konkurs na stanowisko sekretarza Gromady z dniem I/VI 1939. Bezpłatna praktyka mies. od zaraz. Wynagrodzenie według umowy. Podania do Zarządu Gromady wraz z dokumentami. Obowiązuje kaucja 1000 zł. lub zabezpieczenie hipoteczne. 7140

PANNA zamiejscowa, — sympatyczna, miłej powierzchowności, z handlówką lub kursem bukhalterji, potrzebna jako ekspedjentka do cukierni. Fotografja pożądana. — Zgłoszenia: — Cukiernia Warszawianka, Tarnów. 4438k

NOTARJUSZ w Liszkach poszukuje zaraz maszynistki **BIEGŁE** pisanej na maszynie, **ZNAJĄCEJ BIUROWOŚĆ NOTARJALNĄ.** Zgłoszenia na miejscu. 3080g

PISARZ podwórzowy, — długoletnia praktyka, dobre świadectwa, potrzebny zaraz. Zgłoszenia nadsyłać: Kocmyrzów 10. 2979g

POTRZEBNA ekspedjentka branży kolonjalnej lub cukierniczej. Zgłoszenia do I. K. C., Kraków, pod **„Nr. 7160".** 7160

POTRZEBNI: dwie krawiarki płatne 60 zł., blokarka restauracyjna, bufetowiec samotny, niezwiązkowy — od 22/IV. I. K. C., Kraków, **„Nr. 7141".** 7141

DOBRZE prezentująca się panna potrzebna do hurtowni tytoniowej na prowincji. Częściowa znajomość buchalterji i kaucja 1.000 zł. wymagana. Zgłoszenia z warunkami: IKC, Kraków, pod **„3091g".** 3091g

ONDULATORKA żelazkowa potrzebna zaraz. Warunki podać: Trepa, Zakliczyn n. D. 3090g

KSIĘGOWEGO bilansistę, chrześcijanina, siłę pierwszorzędną, przyjmie poważna instytucja. — Oferty z odpisami świadectw i podaniem wysokości wynagrodzenia do I. K. C., Sosnowiec, pod **„115".** 1168

GOSPODYNI inteligentna, samodzielna, z Małopolski wschodniej, na wieś potrzebna. Zgłoszenia, życiorys, referencje: I. K. C., Lwów, ul. Akademicka 14 pod **„Nr. 668".** 6581

TOWARZYSTWO Szkoły Hotelarskiej w Krakowie ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora (dyrektorki) Dwuletniej Szkoły Hotelarskiej na warunkach następujących: Od kandydata (kandydatki) wymagane jest obywatelstwo polskie, wyznanie rzymsko-katolickie, posiadanie studjów, przepisanych przez Władze Szkolne do prowadzenia szkół stopnia licealnego, kilkuletnia praktyka nauczycielska, znajomość w słowie i piśmie trzech obcych języków, a to: francuskiego, niemieckiego i angielskiego, oraz wiadomości teoretyczne i praktyka w zakresie hotelarstwa. Płaca według norm przewidzianych przez Władze Szkolne. Uprasza się o składanie ofert do dnia 15 maja 1939 r. pod adresem Zarządu Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej w Krakowie (Kraków, ul. Długa 1, Izba Przemysłowo-Handlowa). 7090

SUKNIE, OKRYCIA wykonuje wykwintnie „ZOFIA" Kraków, św. Anny 4. 84g

PRYWATNE KOED. GIMNAZJUM KUPIECKIE W BRODNICY n/Drwęcą poszukuje nauczyciela przedmiotów sawodowych. Warunki: siła męska, dyplom wyższej uczelni, praktyka nienauczycielska 2-letnia, oficer lub podchorąży rezerwy, wynagrodzenie grupy IX+10% główny przydmiot nauczania: towaroznawstwo lub organizacja i technika handlu. Zgłoszenia z życiorysem, fotografją, odpisami dokumentów kierować do Dyrekcji do 5 maja br. 3093g

KASJERKA do sklepu kolonjalnego potrzebna. Zgłoszenia: I. K. C., Kraków, **„Nr. 7145".** 7145

POTRZEBNA zdolna szwaczka — stała praca. Zgłoszenia: Kraków, telefon 126-62. 7139

MŁYNARZ, kawaler, dobremi świadectwami, kaucją, potrzebny: Parowy Młyn, Skawina. 7162

SAKSOFONISTA alt klarnet potrzebny od 1 maja. Zgłoszenia z fotografją: Poznań, Wrocławska 5, m. 9, — M. Pawłow. 278P

MIERNICZY z praktyką scaleniową potrzebny zaraz na procent lub pensję. Oferty adresować: Rohden Forowicz, Opatów Kieleckl. 2951g

INŻYNIERÓW i techników do warsztatu i biura fabrykacyjnego poszukuje Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S. A. w Chrzanowie. — Oferty kierować do Dyrekcji Fabryki w Chrzanowie. Nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4627k

POTRZEBNE siły biurowe z praktyką buchalteryjną i gospodyni. Zgłoszenia: Grand Hotel, Kraków, godz. 10—16. 7184

POTRZEBNA wychowawczyni z dobrym niemieckim. — Podać warunki: I. K. C., Zakopane 333. 4626k

GIMNAZJUM Kupieckie im. Marszałka J. Piłsudskiego Tow. Szk. Handl. w Drohobyczu ogłasza konkurs na posady dwóch komercjalistów i germanisty (stki), ewent. z językiem angielskim. Pełne kwalifikacje wymagane. Pobory wedle norm państwowych. Podania z załącznikami skierować należy na ręce Dyrekcji Gimnazjum Kupieckiego w Drohobyczu do dnia 15 maja br. 4642k

POSZUKUJĘ od zaraz rybaka-stróża do 100-morgowego gospodarstwa stawowo-rolnego obok miasta powiatowego. — Warunki płacy skromne, referencje wymagane. kaucja pożądana. Adres: Kosów — Poleski, Józef Łazowski. 3109g

PIWOWAR pomocnik — kawaler, zdolny, potrzebny do browaru średniego w C. O. P-ie od zaraz. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Wachsa, Rzeszów, 3-go Maja, pod „Pomocnik". 4643k

OPERETKA Zaolziańska zaangażuje kierownika z gotówką, zespół śpiewaczy. — Oferty: I. K. C., Kraków, **„3101g".** 3101g

SKRZYPEK, chrześcijanin, repertuar, poboczny instrument — potrzebny 1 maja. I. K. C., Wilno, **„74".** 4624k

Posad poszukują

TECHNIK ruchu, kreślarz maszynowy, poszukuje od powiedniej pracy. IKC., Lwów Akademicka 14, **„Nr. 636".** 656L

KWINTET — kwartet, mikrofon, wolny maj. — Mielec, poste-restante, legitymacja „1444". 3087g

TECHNIK budowlany fachowiec, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod **„Nr. 835"** I. K. C., Warszawa, Krak. Przedm. 9. 858W

ABSOLWENT Szkoły Głównej Handlowej, trzyletnia praktyka — szuka posady. — Częstochowa, „Zastępstwo" Aleja 48. 3057g

DAMSKA ORKIESTRA KWINTET pierwszorzędny, najnowsze instrumenta — wolny 1 maja, najchętniej na letnisko. — Oferty do I. K. C. Kraków, pod **„3059g".** 3059g

STANGRET, lat 31, żonaty, od dziecka obeznany z końmi cugowemi, powozi czwórką, odpowiada za staranne utrzymanie stajni, wozowni i uprzęży — bardzo poważne referencje i świadectwa — poszukuje posady od zaraz. I. K. C., Kraków, **„3111g".** 3111g

INTELIGENTNA, sympatyczna, młoda, wzorowa gosposia zajmie się samodzielnie domem — zaufana, Słonim, Poprzeczna 11. 3112g

PIANISTA acordeonem, chrześcijanin, młody, rutynowany, prezencja — wolny pierwszego. Częstochowa, Kaw. „Europa" 3102g

KIEROWNIK tartaku, Polak, katolik, rutynowany, bardzo energiczny — wszechstronnie obeznany z produkcją i obróbką wszelkich materjałów drzewnych i ich zbytem — zmieni posadę od zaraz lub później. Zgłoszenia z podaniem ewent. wynagrodzenia kierować do I. K. C., Kraków, Wielopole 7, **„Nr. 7175".** 7175

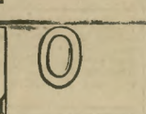

NIEMIRÓW

Wytworny prospekt z rys. T. Maciejki bezpłatnie przez: Dyrekcję Zdroju (Woj. Lwowskie), Zw. Uzdrowisk P. Warszawa Boduena 2, „Orbis" i Oddziały, „Par" i Oddziały. — Otwarcie sezonu 1-go maja.

1814 1939

ZDROJ BOROWINOWO - SIARCZANY

1076k

Humor i satyra.

(„Ric et Rac").

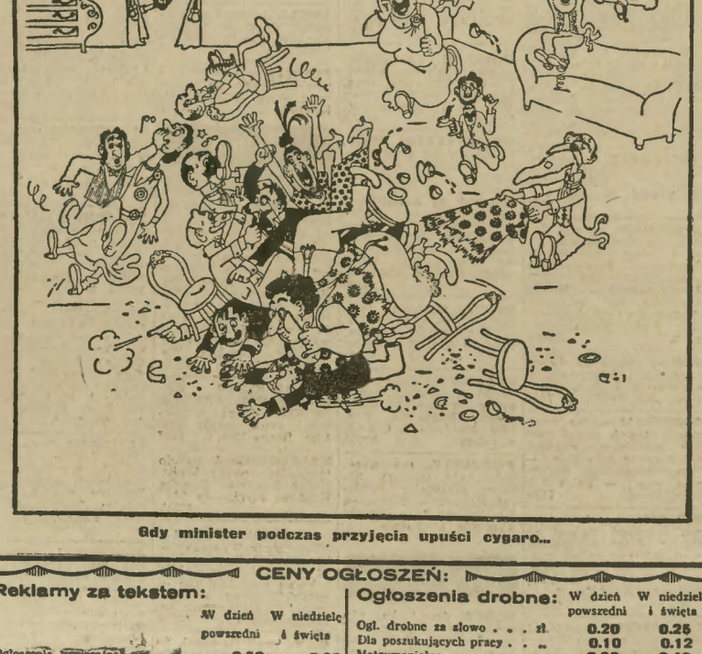

Gdy minister podczas przyjęcia upuści cygaro...

KURYER RADJOWY.

Program stacyj radjowych

na wtorek, 18 kwietnia 1939 r.

Warszawa (1339). Godz. 6.30: Kiedy ranne; 6.35: gimnastyka; 6.50: płyty; 7: dziennik poranny; 7.15: płyty; 8: audycja szkolna; 11: **audycja dla dzieci starszych: W Holandji;** 11.25: płyty; 11.57: sygnał czasu; 12.03: audycja południowa; 15: **pogadanka dla młodzieży: Wyobraźnia;** 15.15: skrzynka ogólna; 15.30: koncert orkiestry ze Lwowa; 16: dziennik popołudniowy; 16.08: wiadomości gospodarcze; 16.20: aktualności finansowo-gospod.; 16.30: **koncert klarnetowy A. Makowskiego** z Łodzi; 16.45: **reportaż E. Lotha z polskiej wyprawy badawczej do Afryki środkowej: Safari;** 17. **koncert pozn. chóru katedr. z Krakowa;** 18: **audycja dla wsi;** 18.30: audycja dla robotników; 19: **koncert orkiestry PR, A. van Weckbotników;** 19: **koncert orkiestry PR, A. van Weckbotników; Czapińskiej, T. Zygadły i A. Wysockiego;** 20.35: dziennik wieczorny, kom. meteor., kom. sport., dziennik wieczorny, kom. meteor., kom. sport., program na środę; 21: **koncert orkiestry symf. Tow. Muz. i Z. Lisickiego** z Katowic; 22: **dr W. Lipiński: z najnowszej literatury o odbudowie państwa polskiego;** 22.15: **koncert kwartetu PR;** 22.55: przegląd prasy; 23: ostatnie wiadomości, kom. meteor.; 23.05: wiadomości po niemiecku.

Warszawa II (217). Godz. 14: **zespół K. Blaschkego;** 15 i 15.50: **płyty;** 16.40: kom. sport.; 16.45: informacje; 16.50: **koncert skrz. H. Kowalskiego;** 17.10: przegląd kulturalny; 17.25: życie kulturalne; 17.35: przegląd polskiej; 0.45: dziennik polski i angielski; 1: dziennik Św. Związku Polaków; 1.05: koncert chóru i sol.; w przerwie o 1.20: opowiadanie Z. Nowakowskiego: Oj nie trafwa nadziei; 2: pogadanka angielska; 2.10: muzyka polska; 2.50: program na środę.

WTOREK, 18 KWIETNIA.

15.00 Wyobraźnia — pogadanka Starego Doktora dla młodzieży z Warszawy.
17.00 Koncert dawnej muzyki polskiej, transm. z kościoła Marjackiego w Krakowie.

Kraków (294). Godz. 6.57: pieśń poranna; 8.10: płyty i wiadomości bieżące; 14: płyty; 14.50: program na środę; 14.55: wiadomości gospodarcze; 15.15: **Czy wiecie, że...** 18: **koncert skrz. St. Mikuszewskiego i A. Kopycińskiego;** 22.55: informacje.

Katowice (396). Godz. 5.30: płyty; 6.30: program; 14: wiadomości gospodarcze; 14.05: koncert życzeń; 14.35: Kukiełki śląskie: Idzie Marzeneczka z kobiałeczką; 14.55: wiadomości bieżące i giełda; 15.15: Gawęda o języku polskim; 18: audycja z Zagłębia — J. Mikołajtis: Zygmunt Krasiński w Złotym Potoku i kronika kielecka; 18.15: płyty; 18.25: kom. sport.; 22.55: komunikaty bieżące.

Lwów (377). Godz. 6.57: pieśń poranna; 8.10: **koncert orkiestry;** 8.50: wiadomości poranne; 15: **Br. Prendkówna: Groty skalne w Bubniszczu; pieśni J. Smerykówny-Pryjmowej;** 14.30: dr M. Anatyszak: Przegląd ostatnich wydawnictw ukraińskich; 14.45: A: Abramczukówna: Ogólna higjena wsi; 14.55: giełda i wiadomości gospod.; 15.15: skrzynka techniczna; 18: wiadomości bieżące; 18.15: **audycja dla wsi;** 22.55: informacje.

Poznań (346). Godz. 8.10: program; 8.15: płyty; 8.55: pogadanka dla kobiet; 11.25: **płyty;** 14: giełda i notowania rzeźni miejskiej; 14.12: płyty, w przerwie pogadanka społeczna; 14.55: wiadomości bież.; 15.15: rozmaitości; 18: **Inż. Z. Sztranc: Jak przygotować łąkę do siewu?** 18.10: płyty; 18.25: kom. sport.

Audycje zagraniczne.

Godz. 6.30: Królewiec, muzyka poranna; 8.30: Monachjum, koncert rozrywkowy; 10.30: Hamburg, koncert; 12: Wiedeń, koncert rozrywkowy; 13.30: Budapeszt, muzyka cygańska; 14: Koenigswusth.; koncert; 15.25: Koszyce, orkiestra wojsk.; 16: Koenigswusth., koncert orkiestry; 17: Medjolan, koncert; 17.15: muzyka taneczna; 18: Sztokholm, koncert ork., 18.30: Strasburg, koncert orkiestry; 19: Lille, koncert szopenowski; 19.30: Londyn regj., koncert orkiestry; 20: Białogród, pieśni ludowe; 20.10: Bukareszt, koncert symf.; 20.30: Paryż PTT, wieczór operowy; 21: opera A. Boita: Neron; 21.30: Sztokholm, franc. muzyka fort.; 22: Budapeszt, recital skrz. I. Dubiskiej; 22.30: Hamburg, muzyka lekka i tan.; 22.35: Wiedeń, muzyka lekka i tan.; 23: Florencja: muzyka taneczna; 23.10: Londyn regj., muzyka taneczna.

KONCERT Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO FESTIVALU. Transmisja z kościoła Marjackiego. W dniach od 14 do 21 kwietnia odbywa się w Warszawie i w Krakowie Międzynarodowy Festival Muzyki Współczesnej. Jest to chwila odpowiednia dla propagandy muzyki polskiej. To też komitet festivalowy, korzystając z tak rzadko nadającej się okazji zaprezentowania obcym polskiego dorobku muzycznego i to w ramach oryginalnych polskich, organizuje kilka koncertów, nie wchodzących w skład oficjalnego programu Festivalu, a obejmujących wyłącznie muzykę polską. Jeden z nich dn. 18. IV o godz. 17.00 powświęcony będzie **dawnej polskiej muzyce religijnej** i odbędzie się w Krakowie w kościele Mariackim. W przepięknej nawie gotyckiej świątyni rozebrzmią dzieła staropolskich mistrzów XVI i XVII stulecia: Gomulki, Szamotulskiego, Zieleńskiego, Szarzyńskiego, Penkiela i innych oraz jeden utwór współczesny, utrzymany jednakże w duchu dawnej muzyki polifonicznej — Motet Mariański — Szeligowskiego. Wykonanie chóru powierzono najlepszemu chórowi Polski, Poznańskiemu Chórowi Katedralnemu pod dyrekcją dr. ks. W. Gieburowskiego. Koncert ten transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie polskie o godz. 17.00.

DRUGI REPORTAŻ RADIOWY POLSKIEJ WYPRAWY DO AFRYKI ŚRODKOWEJ. O godz. 16.45 nadane będzie opowiadanie dr. Edwarda Lotha p. t. „Safari". Słowo „safari" oznacza podróż lub wycieczkę pieszo. Z poprzedniego reportażu słuchacze dowiedzieli się o przybyciu wyprawy do końcowej stacji kolejowej. — Obecnie nasi wędrowcy udają się w kraj coraz mniej dostępny, coraz bardziej dziki.

CENY OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Na 1-ej i 2-ej stronie	3.—	3.75
Cała 2-ga strona	5.040.—	6.300.—
Na 3-ej stronie	2.—	2.50
Cała 3-cia strona	3.360.—	4.200.—
Na dalszych stronach	1.60	2.—
Cała strona	2.688.—	3.360.—
Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie i osobiste	2.50	3.20
Teksty artykułowe	10.—	12.50

Reklamy za tekstem:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogłoszenia tryczajne	0.50	0.65
Cała strona	1.680.—	2.184.—
Na ostatniej stronie, lub wśród ogłoszeń drobnych	0.75	1.—
Cała strona ostatnia	2.520.—	3.350.—

Nekrologi w tekście do 100 mm w 2-ch łamach 50% taniej.
Reklamy w dodatkach tygod. zł. 2 za 1 mm w 1 łamie.
Reklamy w dodatku ilustrowanym zł. 3.— za 1 ctm²

Ogłoszenia drobne:

	W dzień powszedni	W niedzielę i święta
Ogł. drobne za słowo	zł. 0.20	0.25
Dla poszukujących pracy	„ 0.10	0.12
Matrymonialne	„ 0.30	0.40

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
„Drobne" ogłoszenia mogą być drukowane tylko czarną farbą. — Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" ogłoszeń nie przyjmujemy. — Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji.
Ogłoszenia drobne przyjmujemy **wyłącznie za gotówkę.**
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%
Za układ tabelaryczny „ „ 50%
Za druk czerwony „ „ 100%
Przy druku **kilkukolorowym** dolicza się za pierwszy kolor 100%, za każdy następny kolor 50% do zasadniczej ceny ogłoszenia. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się.

Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności **za** terminowe ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. **Zastrzeżone miejsca** obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 25% nadwyżka. — Omyłki, które zaszły w ogłoszeniu nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia lub od daty otrzymania rachunku. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązywać będzie również te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio a nie były zgóry zapłacone. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. **Komunikatów bezpłatnych** nie umieszcza się. — Zniżek nie udziela się.

Rozmiar strony druku: Wysokość 420 mm, szerokość 275 mm. — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie. — Strona w tekście ma 4 łamy á 68 mm. Strona za tekstem ma 8 łamów á 34 mm.

Założyciel i Wydawca: Marjan Dąbrowski. — Redaktor: Jan Stankiewicz. — Zakłady graficzne „Ilustr. Kuryera Codz.", Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Franciszka Czajki.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl